

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 4 i 5 grudnia 2013 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 4 i 5 grudnia 2013 r.

Porządek obrad

44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 4 i 5 grudnia 2013 r.

1. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
4. **Ustawa** o cudzoziemcach.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym.
7. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.
13. **Ustawa** o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.
14. **Ustawa** o systemie powiadamiania ratunkowego.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd do Spraw Cudzoziemców	– szef Rafał Rogala
Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji	– podsekretarz stanu Roman Dmowski
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Jakubowski
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Janusz Cichoń – podsekretarz stanu Hanna Majszyk
Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju	– sekretarz stanu Zbigniew Rynasiewicz
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jarosław Duda – podsekretarz stanu Radosław Mleczek
Ministerstwo Skarbu Państwa	– podsekretarz stanu Rafał Baniak
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Jerzy Kozdroń
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Piotr Woźniak

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński, Maria Pańczyk-Pozdziej i Stanisław Karczewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram czterdzieste czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Marka Martynowskiego oraz pana senatora Tadeusza Kopcia. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Tadeusz Kopeć.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 22 listopada 2013 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz niektórych innych ustaw oraz większość poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego, czterdziestego pierwszego i czterdziestego drugiego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że w dniu 21 października 2013 r. prezes Rady Ministrów przekazał przyjęty przez Radę Ministrów dokument „Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w latach 2011–2012”. Dokument ten zawarty jest w druku nr 471. W dniu 23 października 2013 r. marszałek Senatu skierował ten dokument do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zapoznała się z dokumentem na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2013 r., a Komisja Rodziny i Polityki Społecznej – na posiedzeniu w dniu 19 li-

stopada 2013 r. Komisje poinformowały o tym marszałka Senatu.

Informuję, że w dniu 19 sierpnia 2013 r. prezes Rady Ministrów przekazał Senatowi dokument „Informacja o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015 w roku 2012”. Zawarty jest on w druku nr 428.

W dniu 4 września 2013 r. marszałek Senatu skierował dokument do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje na posiedzeniu w dniu 3 grudnia zapoznały się z informacją i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym – i rozpatrzenie go jako punktu jedenastego; ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego; ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego; ustawa o systemie powiadamiania ratunkowego – i rozpatrzenie go jako punktu czternastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Proszę bardzo, pan senator Wiatr.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, otóż mam przed sobą ogłoszony w internecie projekt czterdziestego piątego posiedzenia w dniach 11 i 12 grudnia. Jest tu ustawa o systemie informacji oświatowej. Nie wiem, z czego wynika ten pośpiech, dlaczego już teraz to rozpatrujemy. Ta ustawa została przyjęta dopiero 22 listopada, i dlatego wyrażam swoją wątpliwość.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Wszystkie ustawy, które wymieniłem, wchodzi w życie czy powinny wejść w życie 31 grudnia albo 1 stycznia, czyli w tym miesiącu. W związku z tym...)

(senator K. Wiatr)

Czasu jest jeszcze dużo...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Czy pan zgłasza sprzeciw?)

Tak.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Chodzi o ustawę o oświacie. Dobrze.

W stosunku do innych nie ma sprzeciwu, jak rozumieć.

Zatem jest sprzeciw wobec propozycji rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.

W związku z tym sprzeciwem poddaję mój wniosek pod głosowanie.

(Senator Stanisław Karczewski: Jaki wniosek?)

Już mówię.

(Senator Piotr Zientarski: Wniosek o wprowadzenie...)

O wprowadzenie, to jest mój wniosek. Ponieważ jest sprzeciw pana senatora Wiatra, będziemy głosowali nad moim wnioskiem o wprowadzenie tego punktu. Kto jest za rozszerzeniem, głosuje za. To jest mój wniosek.

Proszę pobrać karty.

Kto jest za rozszerzeniem porządku obrad o ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej?

(Głosy z sali: Nie działa, nie działa.)

Kto jest za wnioskiem o rozszerzenie porządku o tę ustawę? Proszę wcisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 44 – za, 30 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Zatem rozszerzamy porządek o ten punkt i będzie to punkt trzynasty.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie ma chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

Szanowni Państwo Senatorowie, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów proponuję rozpoczęcie obrad od rozpatrzenia punktu drugiego: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Do rozpatrzenia punktu pierwszego przystąpimy po godzinie 16.00.

Głosowania nad trzema pierwszymi punktami porządku obrad zostaną przeprowadzone dzisiaj około godziny 19.00. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 487, a sprawozdania komisji – w drukach nr 487A i 487B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Leszka Czarnobaję, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Senator Sprawozdawca Leszek Czarnobaj: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam państwu...)

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, jeszcze chwilę... Senatorowie muszą się przemieścić.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa senatorów o spokój! Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy wprowadza stabilizującą regułę wydatkową. Jest to nowe pojęcie, nowy element dotyczący kształtowania wydatków na dany rok budżetowy. Zgodnie z projektem ustawy corocznie będzie obliczany maksymalny limit wydatków sektora rządowego i samorządowego. Wielkość, limit wydatków na dany okres będzie ustalony w sposób zgodny z wzorem matematycznym zawartym w projekcie ustawy. Limit wydatków budżetu państwa uchwalony na dany rok budżetowy będzie pomniejszany, oczywiście po zastosowaniu wzoru, o wydatki finansowane z budżetu Unii Europejskiej, które nie mają wpływu na to, co dotyczy wielkości wydatków budżetowych. Jednocześnie będą pomniejszone wydatki jednostek niegenerujących znaczących deficytów, które są wymienione w projekcie ustawy. Odliczane są również wydatki Narodowego Funduszu Zdrowia oraz jednostek wymienionych w art. 139 ustawy o finansach publicznych. W tymże artykule wymienia się enumeratywnie te jednostki, których budżet jest obliczany według wzoru wydatków budżetowych na dany rok. Są to różne instytucje: Instytut Pamięci Narodowej, Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu, instytucje sądownictwa. I te wielkości budżetowe są tutaj, według tego wzoru, odliczane. Ponadto przy obliczaniu limitu na dany rok budżetowy dla budżetu państwa odliczana jest wielkość wydatków samorządów. Można powiedzieć, że ta reguła powoduje to,

(senator sprawozdawca L. Czarnobaj)

że w całej puli wydatków na dany rok budżetowy, wydatków samorządowych i rządowych, limit wydatków zrealizowanych przez samorządy po odliczeniu pozostawia kwotę, którą może dysponować budżet państwa po stronie wydatków. Oczywiście ograniczenia dotyczące samorządów, stawiające je w określonej sytuacji, dotyczące wielkości, limitów wydatków, które w danym roku budżetowym samorząd może realizować – to wieloletnia prognoza finansowa czy limit zaciąganych kredytów wynoszący 60% – istnieją również w innych ustawach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyznaczenie w ten sposób limitu wydatków budżetu państwa nie pozwoli na zbyt duży wzrost w okresie koniunktury gospodarczej; nie nastąpi tak zwane rozluźnienie polityki fiskalnej. W okresie wzrostu gospodarczego będzie następowało kumulowanie środków, które będą uruchamiane automatycznie w okresie gorszej koniunktury. Jest to bardzo ważny element tego projektu ustawy, ustawy, która proponuje ustalenie w sposób matematyczny, według wzoru, tego, co dotyczy limitu wydatków na dany rok budżetowy. Element gromadzenia środków w czasie lepszej koniunktury daje asumpt do zwiększenia wydatków w okresie gorszej koniunktury i dekonunktury, bo posiadalibyśmy wtedy środki, które w sposób automatyczny mogą zwiększać wydatki. To da większą stabilność wydatków i spowoduje pojawienie się wielu innych elementów, o których powiem za chwilę.

Wspomniana reguła wydatkowa likwiduje mankamenty dotychczasowego systemu, dotychczasowych zasad stosowanych przy ustalaniu wielkości wydatków budżetowych. Likwiduje tak zwaną zasadę procykliczności; chodzi tu o to, o czym powiedziałem przed chwilą, czyli to gromadzenie środków w okresie wzrostu, koniunktury na okres, w którym mamy zmniejszoną czy jakby obniżoną wartość wzrostu produktu krajowego brutto. Powoduje to, że nie będzie takich wahań, które były elementem wielu budżetów, również w niedalekiej przeszłości. Likwiduje ona także wąski zakres stosowania zasady tak zwanego pięćdziesięcioprocentowego prognozy oszczędnościowego; nie znaczy to, że likwiduje ten próg, ja za chwilę powiem, gdzie próg oszczędnościowy jest umieszczony. Ogranicza ona także tymczasowość, czyli te chwilowe wahania dotyczące wzrostu gospodarczego, prognozy inflacyjnego, wzrostu produktu krajowego brutto zostają w tym projekcie ustawy ujęte w system matematycznych wielkości, co pozwala matematycznie, przy zlikwidowaniu pewnej procykliczności, tymczasowości, gospodarować w sposób ważny, ale i również planowany, jeśli chodzi o stronę wydatków. Pan minister mówił na posiedzeniu komisji, dlaczego rząd poszedł w kierunku matematycznego opomiarowania

czy wyznaczenia wielkości wydatków, a nie innego parametru, na przykład dochodów lub innych elementów, które były przez pana ministra przedstawiane. Mimo wszystko dochody... To jest taki parametr, który jest najłatwiej mierzalny, najłatwiej umieścić go w odpowiednim wzorze matematycznym i według tego wzoru wyznaczyć limit.

Co jest istotą tego wzoru w tym projekcie ustawy? Są to trzy elementy, na które chciałbym króciutko zwrócić uwagę.

Po pierwsze, kwota wydatków będzie rosła w tempie realnego średniookresowego wzrostu PKB z uwzględnieniem prognozowanej inflacji, czyli nie ma tutaj wahań związanych z inflacją rosnącą szybko, rosnącą bardzo powoli, jest to prognozowana inflacja. Skoro mówimy również o tym, że te okresy wyliczania wydatków są okresami ośmioletnimi, to jest to okres pozwalający bardziej płynnie, nie tak skokowo, przewidywać, planować wielkość wydatków na dany rok budżetowy. To również pozwala – o czym już mówiłem, co zaznaczałem – na to, żeby w okresie większego wzrostu PKB, na przykład pięcio-, sześcioprocentowego, następowało kumulowanie tych środków, które będą automatycznie uruchamiane, jeśli chodzi o stronę wydatków, w momencie, kiedy wzrost gospodarczy w Polsce czy na świecie będzie zdecydowanie niższy. Gdy ten obniżony wzrost produktu krajowego brutto będzie faktem w Polsce, wówczas w latach, w których następuje ten wzrost powyżej 3%, jako założony średniookresowy wzrost PKB w projekcie tej ustawy... On będzie pozwalał na kumulowanie tych środków.

Drugim elementem tego wzoru, czyli tego, co jest zawarte w projekcie ustawy, jest reguła wyposażona w tak zwany element korygujący. Tak więc matematycznie obliczamy, tak jak powiedziałem, to, co dotyczy wielkości wydatków, ale oczywiście są pewne elementy, które muszą być uwzględnione przy obliczaniu wielkości wydatków na dany rok budżetowy, muszą być uwzględnione pewne korekty. I ten mechanizm korygujący oparty jest na trzech elementach: państwowym dźugu publicznym, wyniku sektora publicznego, czyli samorządowego i rządowego, oraz średniookresowym celu budżetowym. I jeśli chodzi przykładowo o państwowy dźug publiczny, to on ustanowiony jest na poziomie 50–55%, czyli krótko mówiąc, gdy wartość dźugu publicznego przekroczy 50%, o 1,5% zmniejszamy wielkość wydatków na dany rok. Tak więc znowu jest tu element matematycznego podejścia do tego, co dotyczy wyznaczania wielkości wydatków budżetowych na dany rok, bo uwzględniamy również elementy, o których powiedziałem, czyli państwowy dźug publiczny, wynik sektora publicznego – jeżeli w danym roku wynik sektora finansów publicznych przekracza te 3%, to wówczas wielkość wydatków musi ulec zmianie – i oczywiście

(senator sprawozdawca L. Czarnobaj)

również ten wskazany trzeci element, czyli średnio-okresowy cel budżetowy, który – przypomnę – dla Polski wynosi -1% PKB.

Ostatni element, który zawarty jest we wzorze w projekcie tej ustawy – mówię o części matematycznej dotyczącej wyliczenia limitu wydatków na dany rok budżetowy – to wartość działań dyskrejonalnych. Mówiąc krótko, możliwe będzie podwyższanie dynamiki wydatków, jednakże pod warunkiem zapewnienia dodatkowych źródeł dochodów na tym samym poziomie. Czyli jeżeli w danym roku budżetowym planujemy zwiększenie wydatków, które nie wynikają z tych dwóch pierwszych reguł, o których powiedziałem, istnieje możliwość zastosowania zasady trzeciej, ale jest to obciążone koniecznością wskazania źródła zwiększonego dochodu. To są trzy główne elementy zawarte we wzorze, które dają możliwość obliczania wielkości wydatków budżetu państwa na dany rok budżetowy „n”. Tak jak powiedziałem, ośmioletni okres, prognozowana inflacja i te wskaźniki, które są zawarte również w elementach korygujących, pozwalają w sposób stabilny – bez opierania się na cykliczności i chwilowych wahaniami – obliczać wielkość wydatków państwa w danym roku. I ten ostatni element, który jest istotny – zwiększamy nominalny wydatków w danym roku, jeśli posiadamy dodatkowe źródło dochodu.

Ustawa rozstrzyga również, Szanowni Państwo, kwestię zawieszenia reguły wydatkowej. Są trzy przypadki, w których ustawa może być zawieszona, mianowicie ogłoszenie stanu wojennego, stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej. Ze zrozumiałych względów wówczas wydatki muszą podlegać innym zasadom. Ustawa przewiduje także zakres monitorowania i sankcji. Tak jak zawsze, jeśli chodzi o budżet, realizację budżetu i związane z tym wielkości osiągniętych efektów, to Najwyższa Izba Kontroli jest organem uprawnionym do kontroli stosowania niniejszej ustawy, a szczególnie wydatków określanych projektem nowej ustawy. Sankcją za nieprzestrzeganie tych reguł przez ministrów konstytucyjnych może być postawienie takiej osoby przed Trybunałem Stanu.

Ostatnia sprawa, która była omawiana podczas posiedzenia komisji i, można powiedzieć, była najżywiej dyskutowana, to kwestia wniesienia nowych elementów dotyczących relacji spraw samorządowych. Ten projekt ustawy ma kilka bardzo dobrych rozwiązań, jeśli chodzi o sprawy finansów w samorządach. Umówiłem się z panem przewodniczącym Januszem Sepiołem, że ten element dotyczący finansów samorządów, wniesiony w projekcie tej ustawy, omówi pan przewodniczący komisji samorządu.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję bardzo i oczywiście wnoszę w imieniu komisji o podjęcie tej uchwały.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Grzegorza Biereckiego, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Sprawozdawca Grzegorz Bierecki:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Złożyłem w imieniu mniejszości komisji wniosek o odrzucenie ustawy po to, aby Wysoka Izba, mając pełną świadomość istniejących wątpliwości, ale przede wszystkim rangi podejmowanej decyzji, powstrzymała szkodliwe działania byłego już ministra Rostowskiego. Nie wiem, jaki stosunek do proponowanych zmian ma nowo powołany minister finansów, ale ustawa, nad którą debatujemy, jest w całości dziełem jego poprzednika i powinna być oceniona równie surowo jak jej autor. Powinna trafić do kosza, może nawet, zgodnie z zasadami segregacji odpadów, powinna trafić do pojemnika na odpady toksyczne.

Od końca lat dziewięćdziesiątych polityka fiskalna państwa podlegała regułom zapisanym w konstytucji i ustawie o finansach publicznych – dług publiczny nie może przekroczyć 60% PKB, przekroczenie progów 50% i 55% uruchamiać ma ograniczenia przy tworzeniu budżetów na kolejne lata. Co się wydarzyło w ostatnich latach? Przyszedł kryzys. Odpowiedzią rządu na spowolnienie gospodarcze i spadek dochodów budżetowych była niestety kreatywna księgowość uprawiana przez byłego ministra finansów przy pełnej aprobacie premiera. Odpowiedzią tą nie była analiza dotychczasowego sposobu wydatkowania środków publicznych, zwiększenie efektywności ich wydawania czy powstrzymanie korupcji. Rząd chronił wielkie grupy interesów – sektor bankowy, wielkopowierzchniowe sieci handlowe – przed ponoszeniem przez nie kosztów kryzysu. Zamiast tego sięgał co roku do kieszeni przeciętnych Polaków, podwyższając obciążenia podatkowe, zmniejszając świadczenia socjalne, a tym samym zmniejszając popyt wewnętrzny, który przez lata był motorem naszego rozwoju. Sztuczki księgowe ministra Rostowskiego, a więc te pożyczki do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, które spłacone zostaną za pomocą dotacji z budżetu – tym samym budżet sam spłaci udzieloną pożyczkę – to przesunięcie poza budżet Krajowego Funduszu Drogowego i inne drobne kanty, a wreszcie wielkie obejście prawa, to jest zawieszenie tak zwane-

(senator sprawozdawca G. Bierecki)

go pierwszego progu ostrożnościowego... Długo by wymieniać. O prawdziwej skali tych oszustw rachunkowych dowiemy się pewnie dopiero po przeprowadzeniu audytu finansów publicznych, kiedy Donald Tusk zwołni fotel premiera.

Po co były te sztuczki? Tylko po to, by oszukać opinię publiczną w Polsce i zapewnić dobre samopoczucie własnemu zapleczu politycznemu. Wbrew bajeczkom apologetów tego rządu nie była to tak zwana gra z rynkami finansowymi – to była i jest gra ze społeczeństwem. To są kłamstwa służące zachowaniu władzy i przedłużeniu czerpania z niej korzyści. Tak zwane rynki finansowe na takie prymitywne sztuczki się nie nabierają – one patrzą na nasze polskie finanse, stosując własne wskaźniki albo po prostu korzystają z metodologii przyjętej przez Unię Europejską i bez wysiłku otrzymują rzeczywistą ocenę dokonań tego rządu. Do 2009 r. sposób liczenia długu według systemu krajowego i systemu ESA 95, który stosowany jest w Unii Europejskiej... W zasadzie to był ten sam wynik. Teraz ta różnica wynosi mniej więcej trzy punkty procentowe, co pokazuje, ile długu udało się ministrowi Rostowskiemu schować.

Wysoka Izbo, jesteśmy w momencie zwrotnym w historii Polski. Od decyzji teraz podejmowanej zależy będzie skala zadłużenia naszego kraju. Czy Polska znajdzie się na ścieżce prowadzącej do niespłacalnego zadłużenia? Czy coraz mniej liczne społeczeństwo będzie obarczane coraz większymi podatkami? Czy majątek zostanie nam odebrany po to, by zaspokoić roszczenia wierzycieli? Przez niemal jedno pokolenie nasz kraj chroniły przed nadmiernym zadłużeniem rozumiały przez wszystkich zasady. Przyjęta przez Sejm ustawa dokonuje ważnej zmiany polityki fiskalnej w Polsce. Pierwszy próg ostrożnościowy, dziś zawieszony, ma zostać całkowicie zlikwidowany. Mechanizmem dyscyplinującym finanse publiczne ma zostać tak zwana stabilizująca reguła wydatkowa. Wypróbowane, jasne i przejrzyste reguły mają być zastąpione wzorem, który jest trudny do przeczytania i niemożliwy do zrozumienia. Aby można było nazwać coś regułą, to coś musi dawać przewidywalny, niezależny od czynników spoza reguły wynik. Tymczasem jeśli podstawimy pod ten wzór sprawdzone, pewne dane, nie uzyskamy wyniku. Do uzyskania wyniku potrzebne jest podstawienie projekcji, danych obrazujących oczekiwania ministra finansów, jego założenia. Co to za reguła, której wynik zależy od woli i planu ministra finansów? A jeśli znów trafi nam się sowizdrzał, który będzie zapewniał nas o rzetelności swoich projekcji, a potem przyjdzie po nowelizację budżetu i powie nam, że mu nie wyszło?

Projekcje są fikcyjne, ale długi – realne. Ta reguła sprawi, że Sejm i Senat stracą kontrolę nad finansami

państwa. Kluczowe parametry reguły będą dowolnie ustalane przez rząd, co może sprzyjać próbom jej obchodzenia i podważać cały złożony mechanizm działania, który w zamierzeniu miał być oparty na obiektywnych wskaźnikach makroekonomicznych. Problem uznaniowości dotyczy w szczególności dwóch parametrów – prognozowanej inflacji i zakładanego poziomu wydatków jednostek samorządu terytorialnego. Tyle, proszę państwa, z opinii Rady Polityki Pieniężnej.

Ktoś powie, że nie będzie prób obchodzenia reguły. Niestety doświadczenie podpowiada coś innego. Od 2010 r. mamy do czynienia z przekroczeniem pierwszego, pięćdziesięcioprocentowego progu ostrożnościowego. Przygotowując kolejne budżety, minister świadomie zawyżał kluczowe parametry, by w ustawie zachować relację deficytu do dochodu na poziomie roku poprzedniego i uniknąć konsekwencji. Trzy kolejne budżety – trzy przekroczenia pierwszego progu i za każdym razem wzrost długu realnego i policzalnego.

Po ostatniej nowelizacji budżetu już wiadomo, że nie da się przygotować budżetu na rok 2014 według dotychczas obowiązującego prawa. Zabrakłoby kilkunastu miliardów złotych; podobno piętnastu. Więc co, zmienić prawo? Najpierw zawiesić pierwszy próg ostrożnościowy, a potem go znieść? Spróbować przykryć przykrą prawdę o zapaści finansów publicznych tym skomplikowanym wzorkiem? To jest cały rządowy plan. Jak tak dalej pójdzie, to doczekamy się zniesienia albo, przepraszam, zawieszenia również drugiego progu ostrożnościowego. I cytat: „skomplikowany mechanizm działania reguły w połączeniu z niską przejrzystością finansów publicznych nie pozwala na monitorowanie działania reguły” – to znowu Rada Polityki Pieniężnej.

Rząd niebezpiecznie stawia przyszłość Polski na jedną kartę. Wszystko zależy od powodzenia jednej mało finezyjnej operacji. Zgodnie z rządową strategią zarządzania długiem nastąpi spadek państwowego długu publicznego do 47,1% PKB na koniec 2014 r., a według ESA 95 – do 49,9% PKB. Stanie się to dzięki umorzeniu znajdujących się w portfelach OFE obligacji Skarbu Państwa i innych jednostek rządowych i samorządowych. Pięknie spadnie wskaźnik zadłużenia, będzie można zaciągnąć nowe długi. Według wspomnianej strategii w 2014 r. – 65,5 miliarda zł, a w 2016 r. i 2017 r. – po około 45 miliardów; razem 150 miliardów w trzy lata. To więcej niż wartość obligacji z OFE, które zostaną umorzone.

I znów cytat z opinii Rady Polityki Pieniężnej: „w takim scenariuszu istnieje ryzyko powrotu relacji państwowego długu publicznego do PKB do poziomów bliskich progów ostrożnościowych, przy czym w przyszłości nie będzie już możliwości przejścia z OFE skarbowych papierów wartościowych w celu

(senator sprawozdawca G. Bierecki)

oddalenia tego ryzyka”. To komu i co rząd zabierze za trzy lata? Od kogo rząd będzie pożyczal? Już nie od OFE, więc łatwo i szybko od zagranicznych grup finansowych. Finansowanie długu w większym stopniu uzależnione zostanie od kaprysów zagranicznych inwestorów.

Jest jeszcze jedno ryzyko: co się stanie, jeśli trzeba będzie oddać OFE zabrane obligacje? Trybunał Konstytucyjny czy Trybunał Sprawiedliwości wypowiedzą się dopiero za kilka lat, przez które rząd będzie radośnie zaciągał długi tylko po to, żeby wydać te pieniądze równie gospodarnie, jak dotychczas.

Dług publiczny rośnie zbyt szybko i do zbyt wysokich poziomów. Proponowane rozwiązania nie rozwiążą żadnego strukturalnego problemu finansów publicznych. Jeśli nie uda się przejście obligacji z OFE, za kilka lat staniemy przed alternatywą: konieczność zmiany konstytucji, zniesienia progu 60% i bieda przyszłych pokoleń Polaków albo nędza tych, którzy dziś tu żyją.

W imieniu mniejszości komisji wnoszę o odrzucenie ustawy. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Janusz Sepiół:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po tym przemówieniu w dyskusji – bo to było nie sprawozdanie, a przemówienie w dyskusji, i to właściwie nie wiadomo, czy nad obecnie omawianą ustawą, czy też nad ustawą o OFE – chciałbym, żebyśmy wrócili do sprawozdania z prac komisji.

Komisja, której mam zaszczyt przewodniczyć, zajmowała się tą ustawą w związku z dwoma aspektami regulowanymi tą ustawą.

Po pierwsze, problemem ustanawiania wieloletniej prognozy finansowej albo budżetu dla tych jednostek, które nie są w stanie uchwalić wieloletniej prognozy czy budżetu zgodnie z obowiązującymi zasadami, ponieważ znajdują się w trudnej sytuacji. Ustawa przewiduje, że RIO wzywa jednostkę do opracowania i uchwalenia trzyletniego programu postępowania naprawczego i jeśli ten program zostanie przez RIO pozytywnie zaopiniowany, wówczas jednostka może uchwalić wieloletnią prognozę finansową i budżet, no, nie do końca zgodnie z obowiązującymi limitami

zadłużenia. Jeżeli zaś samorząd takiego planu nie opracuje, to wówczas regionalna izba obrachunkowa sama ustala budżet danej jednostki. W ustawie jest cały katalog wydatków, które nie mogą się znaleźć w budżecie naprawczym czy w budżecie ustanawianym przez RIO. To dotyczy nowych inwestycji, podwyższenia płac zarządu itd.

Druga kwestia, chyba jeszcze istotniejsza, dotyczy pewnej interpretacji zasady oceny indywidualnej zdolności kredytowej. Mianowicie do tej pory było tak, że wszystkie samorządy miały limit zadłużenia w wysokości 60% swoich dochodów, a koszt obsługi długu nie mógł przekraczać 15%. Od paru lat samorządy przygotowywały się do nowej sytuacji, w której zdolność zadłużania była kalkulowana indywidualnie dla każdej jednostki samorządu terytorialnego. Mówiąc najkrócej, ten limit oznaczał, że koszt obsługi długu, czyli spłata rat i odsetek, nie może być większy niż średnia z ostatnich trzech lat nadwyżka operacyjna. Czyli sumowało się wszystkie dochody, odejmowało się wydatki bieżące w ciągu ostatnich trzech lat, no i wychodziła jakaś wielkość. I było wiadomo, że zadłużenie nie może być większe niż ta wielkość, to znaczy koszt zadłużenia nie może być większy niż ta wielkość, co w praktyce oznaczało, że kredyty nie mogą być pożyczane na inne cele niż wydatki inwestycyjne. Chodziło po prostu o to, żeby nie kredytować wydatków bieżących.

Samorządy w ostatnich latach bardzo pracowały nad tym, żeby ta nadwyżka była dość wysoka, żeby stworzyć sobie bazę na najbliższe lata, kiedy będą do dyspozycji środki europejskie. I trzeba powiedzieć, że stan finansów jednostek samorządowych bardzo się w ostatnich latach poprawił, bo po prostu trochę „przykręcono” inwestycje. Samorządy „przykręciły” inwestycje. To oczywiście miało swoje skutki makroekonomiczne. Może w tej chwili nie jest to temat do debaty, ale rzeczywiście przytłaczająca większość polskich samorządów zwiększyła w ubiegłym roku i dwa lata temu swoją nadwyżkę operacyjną.

Zasadniczy problem polega na tym, jak postępować z zadłużeniem, które jest pochodną korzystania ze środków europejskich, dlatego że przy wydatkowaniu środków europejskich trzeba najpierw ponieść wszystkie koszty, a potem następują zwroty. A więc zaangażować trzeba jakieś środki i przejściowo może wystąpić zwiększone zadłużenie. Środki są zwracane, jak przychodzą pieniądze europejskie. Do tej pory było tak, że zadłużenie związane z realizacją projektów współfinansowanych ze środków europejskich nie było wliczane do limitu zadłużenia.

W proponowanym rozwiązaniu idziemy krok dalej. Dług, który samorząd zaciąga, aby sfinansować wkład własny, również nie będzie wskaźnikowo obciążał nadwyżki operacyjnej. Ale będzie tak pod pewnym warunkiem: że będzie to dotyczyło tylko takich

(senator sprawozdawca J. Sepioł)

projektów, gdzie środki europejskie będą stanowiły co najmniej 60% kosztów realizacji projektu. Czyli jeśli samorząd będzie realizował projekty z dużym udziałem środków europejskich, to wówczas zadłużenie, zarówno na pokrycie środków europejskich, jak i na wkład własny, nie będzie liczone do limitu zadłużenia. Jest to oczywiście wielkie podanie ręki samorządom na czas przyszłej perspektywy finansowej. To wszystko zostało jeszcze wzmocnione dodatkowym rozwiązaniem, polegającym na tym, że jeśli projekt będzie generował przychody – a zależy nam na tym, by jak najwięcej było projektów, które będą generować przychody – to te przychody nie będą obniżać kosztu projektu, na który może być zaciągnięty dług. To znaczy, że to się jakby nie będzie liczyć do limitu. Oznacza to też, że samorząd będzie miał większą swobodę zaciągania kredytów czy wypuszczania obligacji dla sfinansowania projektów.

W czasie posiedzenia komisji dyskutowano nad tą kwestią, patrząc na nią przede wszystkim pod jednym kątem. Mianowicie szereg samorządów wystąpił z taką propozycją, żeby limit 60% obniżyć. I można go obniżyć na dwa sposoby: albo po prostu zapisać, że chodzi o 50%, że te wszystkie przepisy będą dotyczyły projektów, w wypadku których środki europejskie stanowią 50% kosztów, albo powiedzieć, że będzie to 60%, ale kosztów kwalifikowanych. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że w bardzo wielu projektach następuje taka sytuacja, że nie wszystkie koszty kalkulowane są kosztami kwalifikowanymi, i w związku z tym udział środków europejskich może spaść. I jeśli założy się w projekcie, że będzie 65%, a potem się okaże, że jest 55%, to zadłużenie będzie wliczane do limitów. Ta kwestia była dość mocno dyskutowana.

Odrzuciliśmy propozycję, żeby limit dotyczył tylko kosztów kwalifikowanych, dlatego że tu mogą się zdarzyć bardzo różne przypadki. Często zdarza się tak, że koszty krajowe bardzo spadają, nawet do 30% czy 20%. I tu jest po prostu za duże ryzyko, bo w ogóle nie dałoby się tu przewidzieć, jakie przy takich kalkulacjach mogłoby powstać zadłużenie samorządów.

Zostaliśmy jednak przy rozwiązaniu... Odbyła się dyskusja, czy to powinno być 50, czy 60%. I muszę powiedzieć, że ministerstwo przedstawiło bardzo istotne argumenty, żeby ten limit wynosił 60%. Argumenty te sprowadzały się w zasadzie do dwóch przesłanek. Mianowicie przy tej skali pomocy, jaką uzyskaliśmy na lata do 2020 r., powinniśmy koncentrować się na projektach, w których udział środków europejskich jest duży. Bo jeżeli będziemy rozpraszać te środki na wiele projektów z niewielkim udziałem środków europejskich, to po prostu możemy tych pieniędzy nie obsłużyć polskimi środkami w ramach

wkładu własnego. Tak więc zasada koncentracji na projektach dużych i mocno finansowanych ze środków europejskich...

Ja przypominam, że zasadniczo możemy finansować projekty w 85% i wiele krajów w tym kierunku idzie. Grecja dostała zezwolenie, że może w jeszcze wyższym procencie finansować projekty ze środków europejskich, więc ten limit w wysokości 60% jest naprawdę bezpieczny. Poza tym jak się policzy, co oznacza ta dziesięcioprocentowa różnica, jeśli chodzi o możliwość generowania nowych projektów, w przypadku których zadłużenie musi obejmować całość kosztów, czyli żeby je zrealizować, trzeba się zadłużyć na wartość całościową, to okazuje się, że to wahnięcie zadłużenia samorządów na duże kwoty nie wynosi kilka czy piętnaście milionów, tylko dobrych kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset milionów. Oczywiście zadłużenie sektora samorządowego może tak wiele nie ważyć w całym zadłużeniu sektora finansów publicznych, ale trzeba powiedzieć, że jest ono rosnące... to znaczy było rosnące. W ostatnich latach nieco wyhamowało również dlatego, że środki europejskie powoli się wyczerpywały, ale po jakimś nowym otwarciu środków europejskich, kiedy samorządy mają znacznie większą pulę do dyspozycji, zastosowanie bardzo elastycznych reguł mogłoby spowodować bardzo poważne obciążenie całego deficytu sektora finansów publicznych długiem samorządowym.

Komisja nie przyjęła żadnych poprawek, poparła rozwiązanie przedstawione przez rząd, podkreślając, że dla samorządu jest to bardzo dobre rozwiązanie, znacznie zwiększające elastyczność działania samorządu, zwiększające możliwości samorządu, jeśli chodzi o wykorzystanie środków europejskich. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Czarnobaja. Czy w pana przekonaniu... Czy na posiedzeniu komisji finansów publicznych była analizowana opinia Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej względem ustawy budżetowej? W tej opinii jest fragment poświęcony również tej ustawie, nad którą obecnie procedujemy. Jaka jest opinia komisji względem tej opinii, która jest dla ustawy miazdząca? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Obremski. Proszę bardzo.

Senator Jarosław Obremski:

Ja mam pytania do panów senatorów sprawozdawców. Chciałbym lepiej zrozumieć dwie kwestie.

Pierwsza kwestia. Jak rozumiem, to jest ustawa, która wprowadza konieczność rozszerzenia zakresu realizacji planu naprawczego, czyli tutaj próbujemy wprowadzić pewną regułę: mądry Polak przed szkołą. Wcześniej ten zakres był węższy, kiedy pewne progi były przekraczane, a w tej chwili realizacja tego programu naprawczego przez RIO jest zalecana wcześniej. Czy w związku z wprowadzeniem tego projektu jest niebezpieczeństwo wkraczania regionalnej izby obrachunkowej? Chodzi tutaj o suwerenne prawo samorządu do tworzenia budżetu. Na ile kwestie z tym związane są rozszerzone?

I druga sprawa. Ja nie zrozumiałem wypowiedzi pana sprawozdawcy, pana przewodniczącego Sepioła, dotyczącej tego elementu, który ma służyć temu, żeby pieniądze z Unii Europejskiej były wydawane na projekty, które będą generować przychody. Nie zrozumiałem tego zapisu. Kiedy czytałem o tym w ustawie, to też nie do końca... Mnie się wydaje, że takim mechanizmem byłaby reguła „n-1”. To znaczy, że jeżeli jest projekt, że tak powiem, realizujący przychody, to można te przychody doliczyć do roku poprzedniego jako element, który jest po stronie przychodowej, w związku z czym zwiększa się nadwyżka operacyjna i powstaje większa możliwość kredytowania przez samorządy. Być może wtedy ten mechanizm byłby prostszy, ale być może, jak mówiłem, nie zrozumiałem... To wyjaśnienie nie korelowało według mnie z tym, że to rzeczywiście może być element, który stymulowałby samorządy do szukania takich inwestycji, które będą później generować przychody. Prosiłbym o wyjaśnienie w tej kwestii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator sprawozdawca Czarnobaj odpowiada na pytania.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Odpowiadając panu senatorowi Jackowskiemu, powiem – pan minister, jak myślę, również zaznaczył to w swojej wypowiedzi – że były przedstawiane nie tylko opinie negatywne czy fragmenty...

(*Senator Jan Maria Jackowski: Ale ja to już...*)

...Rady Polityki Pieniężnej, ale także cały zestaw opinii pozytywnych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Komisja wysłuchała tego, co miał do zaprezentowania pan minister w zakresie wszystkich opinii, nie rozpatrując akurat tej opinii, czyli opinii Rady Polityki Pieniężnej. A więc na posiedzeniu – odpowiadam już konkretnie na pytanie – komisja nie odnosiła się do opinii, które zostały złożone w związku z przedłożonym projektem ustawy. Mogliśmy zapoznać się – tę opinię prezentował również pan minister w swoim wystąpieniu... Myślę, że tutaj również pan minister to uszczegółowi.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to poproszę pana przewodniczącego Sepioła.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Sepioł.

Proszę bardzo, pan senator Sepioł odpowiada na pytania.

Senator Janusz Sepioł:

Ja nawiążę tutaj do tekstu, w którym powiada się, że w przypadku programu, projektu lub zadania przynoszącego dochód, poziom finansowania ze środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2, czyli środków europejskich, ustala się po odliczeniu zdyskontowanego dochodu obliczanego zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, dotyczącymi takiego programu, projektu lub zadania, a kwotę wydatków na wkład krajowy ustala się w wysokości, jaka wynikałaby, gdyby poziom finansowania z tych środków europejskich obliczony został bez uwzględnienia zdyskontowanego dochodu. To oznacza, że część europejska w związku z tym, że generuje dochód, jest zmniejszana... Wkład własny byłby mniejszy, co pozwala potraktować... większy, co powoduje większe zobowiązanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Knosala.

Do kogo pytanie?

(*Senator Ryszard Knosala: Do senatora Sepioła.*)

Do pana senatora Sepioła.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać o jedną sprawę. Pan senator powiedział, że te kredyty, które będą zaciągane na wkład własny, nie będą wskaźnikowo obciążały zadłużenia. Rozumiem, że chodzi o kredyty liczone

(senator R. Knosala)

wskaźnikowo u nas, w kraju. Wiemy o tym, że Unia Europejska trochę inaczej liczy nasze kredyty. Jak to wygląda, jeśli chodzi o tę relację, że one u nas nie będą wskaźnikowo wliczane do tej puli kredytowej? Jak to potraktuje Unia Europejska? Dziękuję.

Senator Janusz Sepiol:

Nie, tutaj chodzi o zaliczanie tylko do oceny w zakresie zdolności finansowej samorządu. To tylko o to chodzi. To, że samorząd zaciągnie dług, generalnie stanowi obciążenie, ale nie oznacza tego, że gmina utraci zdolność kredytową. A więc to jest jakby liczenie względne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Cichoń pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Tak, bardzo proszę.)

Proszę uprzejmie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim w wypowiedzi uzasadniającej wniosek opozycji odnotowałem parę przekłamań. Mogę powiedzieć, że Polska pokazana została, jak się zdaje, w krzywym zwierciadle, nie dostrzeżono, że działania tego rządu w trudnym dla Polski czasie, w czasie światowego kryzysu, skutkują jednak wzrostem gospodarczym, jakiego nikt w Europie nie osiągnął. Skumulowany wzrost gospodarczy w Polsce w latach 2007–2013 to prawie 20%; na drugim miejscu w Europie jest Słowacja – około 10%. Żaden inny kraj nie ma wyniku dwucyfrowego, a średnia europejska jest jednak poniżej zera. Wobec tego warto dostrzec to, że działania, które podejmował rząd, pozwoliły nam nie tylko przejść suchą nogą, ale i osiągnąć, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy, znakomity wynik. Choć dostrzegamy też i to – i warto to podkreślać – że zawdzięczamy ten wynik głównie przedsiębiorczości i zaradności Polaków. Jednak my stworzyliśmy dla tej przedsiębiorczości i zaradności warunki.

Jeśli chodzi o poziom długu polskiego, to on, obliczany według standardów ESA, w roku 2012 wyniósł

55,6%, a średnia europejska to 85,6%. To porównanie pokazuje poziom zadłużenia naszego państwa. Mogę podać przykłady innych krajów, na przykład we Francji relacja długu do PKB wynosi 90,2%.

(Senator Maciej Klima: Estonia...)

Niemcy – 81%, Holandia – 71%, Grecja – 156%.

(Senator Włodzimierz Cimoszewicz: Zwłaszcza Grecja...)

Warto też zwrócić uwagę na to, że ten... Proszę?

(Senator Włodzimierz Cimoszewicz: Zwłaszcza Grecja to „dobry” przykład.)

Może nie jest to najlepszy przykład, a na pewno nie jest to nasze marzenie... Warto też zwrócić uwagę na to, że przyrost długu w ostatnich latach w Polsce – i to jest moim zdaniem kluczowa informacja – należał do najniższych w Europie, wbrew temu, co słyszeliśmy z ust pana senatora, w którego wypowiedzi było wskazanie na to, że w okresie naszych rządów nastąpił dramatyczny wzrost tego długu. W kontekście... w porównaniu z innymi krajami europejskimi w Polsce poziom zadłużenia jest zdecydowanie niższy, a jego przyrost także należy do najniższych.

Przestrzegaliśmy obowiązujących reguł i warto na to zwrócić uwagę. Nie sposób jednak nie zauważyć też tego, że dotychczasowe reguły wydatkowe miały zasadnicze wady z punktu widzenia stabilności finansów państwa. Chodzi tak naprawdę o procykliczność i dosyć wąski zakres, a to dotyczy i pięćdziesięcioprocentowego prognozy ostrożnościowego, i – w jeszcze większym stopniu, tak mi się wydaje – formuły „inflacja plus jeden”.

W kontekście wypowiedzi pana senatora warto też zwrócić uwagę na to, że mieliśmy bardzo trudny wybór, bo albo mogliśmy podjąć działania zgodnie z obowiązującymi przepisami i tak naprawdę zdużyć wzrost gospodarczy, albo mogliśmy podjąć bardzo trudną decyzję o czasowym zawieszeniu reguł, co wymagało już chociażby nowelizacji, to znaczy było konieczne przy nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2013. Uznaliśmy, że poza zacieśnieniem fiskalnym istotna jest także stymulacja gospodarcza, stąd nie tylko ograniczenia wydatków, ale i wzrost deficytu. Myślę, że już dzisiaj widać wyraźnie, że nasze podejście, jeśli chodzi o polską gospodarkę, było słuszne – że mieliśmy rację. A owoce tego będziemy zbierać w dłuższym okresie.

Reguła, którą wprowadzamy, to nie jest ucieczka od obowiązujących mechanizmów, to jest tak naprawdę zmiana mechanizmów na mechanizmy nowoczesne, stosowane zresztą także w innych krajach. Mało tego, co do przytaczanych tu opinii mogę powiedzieć, że tak naprawdę fragmenty tych opinii wyjęte nieco z kontekstu... Mamy całą masę naprawdę pozytywnych opinii, płynących z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, OECD, Komisji Europejskiej czy z polskiego podwórka, od

(sekretarz stanu J. Cichoń)

Towarzystwa Ekonomistów Polskich. I autorzy tych opinii uważają, że wprowadzenie nowej reguły zapewni tak naprawdę stabilność finansów publicznych, pozwoli także na korygowanie nierównowagi, ewentualnej nierównowagi, a jednocześnie nie będzie nas zmuszało do nadmiernego zaostrzania polityki fiskalnej, zwłaszcza w warunkach znaczącego spowolnienia gospodarczego.

Warto też zauważyć, że wprowadzenie tej reguły jest wypełnieniem naszych zobowiązań, bo to jest także realizacja dyrektywy, ale to w tym przypadku nie jest najważniejsze.

Ta reguła – jeszcze raz powtórzę – ma nam zapewnić stabilność finansów i jednocześnie możliwość reagowania antycyklicznego, a nie procyklicznego, do jakiego byliśmy zmuszani w ramach istniejących reguł. Jest to zupełnie inny mechanizm, pozwalający na utrzymanie stabilnych finansów publicznych, zapewnienie tej stabilności w dłuższym okresie.

Jeśli chodzi o przedstawione pytania, na które w zasadzie padły odpowiedzi, to jedna kwestia moim zdaniem wymaga uzupełnienia – chodzi o samorządy i programy naprawcze. Rozwiązanie, które zastosowaliśmy w tej ustawie, jest w gruncie rzeczy wyrazem uznania istoty samorządu i daje możliwości tworzenia budżetu nawet w sytuacjach, w których samorządy będą prowadziły programy naprawcze. Rozwiązania, które tu stosujemy, pozwalają na przyjmowanie budżetów w sytuacji niespełniania warunków, o których mówi ustawa, ale w porozumieniu z regionalnymi izbami obrachunkowymi. Tyle na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, proszę chwilę zaczekać, bo obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Jackowski.
Proszę uprzejmie.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam to samo pytanie, tylko kieruję je do pana ministra. Mianowicie chodzi mi o opinię, bodajże z 19 listopada, Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej, dotyczącą tego wzorca, opinii, która jest miażdżąca. Oczekiwałbym od przedstawiciela rządu ustosunkowania się konkretnie do tej opinii, ponieważ nie jest to opinia przypadkowa, tylko przedstawiona przez gremium konstytucyjnie współodpowiedzialne za prowadzenie polityki finansowej

państwa polskiego. Oczekiwałbym jakiegoś komentarza pana ministra w tej sprawie. Czy rząd brał to pod uwagę, czy nie brał, czy po prostu to sobie było jako jakaś tam opinia? Prosiłbym o głębszy komentarz w tej sprawie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Ministrze, ja mam kilka pytań.

Po pierwsze, proszę powiedzieć o takiej sprawie. Gdy szliśmy suchą stopą przez te rafy, na które się nadział świat i Europa, to jakoś tak się dziwnie wydarzyło, że przy przyroście dochodu narodowego i PKB podwoiliśmy zadłużenie. Co jest tego przyczyną? Pytam, bo podwojenie zadłużenia oznacza dramatyczne zwiększenie zależności od międzynarodowych lichwiarzy z takimi konsekwencjami, że w razie przekroczenia drugiego progu możemy mieć budżet zrównoważony, który byłby katastrofą dla państwa.

I druga sprawa, która nurtuje mnie od dłuższego czasu, a pan jako fachowiec zapewne da mi, a przynajmniej naszkicuje jakąś odpowiedź. Proszę pana, w grze rynkowej jest tak, że ryzykują obie strony, a przynajmniej obie strony powinny ponosić ryzyko rynkowe. Tymczasem dzisiaj mamy taki model finansów – można powiedzieć, że w skali świata, a zwłaszcza Europy – w którym ryzyko ponoszą tylko obywatele, państwa, rządy czy samorządy, a pożyczkodawcy nie ponoszą żadnego ryzyka. Gdy w 2008 r. doszło do kryzysu, to tacy pożyczkodawcy dostali straszliwe dotacje z pieniędzy podatnika, i to bez żadnych gwarancji – na przykład nie oddali pod zastaw akcji swoich firm – co jeszcze zwiększyło ich przewagę na rynku jako lwiego gracza, czyli takiego, który sam nic nie ryzykując, pożera resztę w postępie geometrycznym. Co pan o tym myśli? Czy to w ogóle jest zdrowe? Czy to prowadzi świat w dobrym kierunku? I czy to oddziałuje na sytuację Polski?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o kwestię opinii NBP, to oczywiście braliśmy ją pod uwagę. Warto jednak podkreślić, że nie dotyczy ona samej reguły i ustawy o finan-

(sekretarz stanu J. Cichoń)

sach publicznych, a raczej dotyczy budżetu państwa, a tylko przy okazji dotyka kwestii związanych z regulacją. Naszym zdaniem podnoszone tam kwestie nie znajdują uzasadnienia, jeśli chodzi o rozwiązania... To znaczy naszym zdaniem zastosowaliśmy w regule rozwiązania, które chronią nas przed niezamierzonymi błędami wynikającymi z błędów w prognozach, bo to zapewniają nam korekty... Na przykład jeśli chodzi o inflację, to tu nasza ostrożność jest, naszym zdaniem, bardzo daleko posunięta, bo bierzemy pod uwagę nawet korektę w roku bieżącym, jeśli chodzi o poziom inflacji podczas ustalania limitu, bierzemy też pod uwagę prognozę co do inflacji w latach następnych. Z kolei jeśli chodzi o niezamierzone błędy wynikające z niedoszacowania niektórych strumieni, to wymuszamy korektę tak na dobrą sprawę w następnych latach. I wobec tego te błędy się nie przenoszą, korekta następuje w gruncie rzeczy automatycznie dzięki zastosowanym w korekcie mechanizmom – w tym także tym mechanizmom, które wiążą się z uwzględnianiem różnic, jeśli chodzi o rzeczywisty rozwój gospodarczy w zestawieniu z prognozowanym w kontekście osiąganego deficytu. To pozwala nam też na korygowanie wydatków, ich limitu w dobrych i złych dla gospodarki czasach.

Co do pytania dotyczącego wzrostu zadłużenia, to powiem, że głównym powodem tego wzrostu zadłużenia na świecie, a także w Polsce, jest spowolnienie gospodarcze, z którym mieliśmy do czynienia. Mówiłem już o tym. Tempo wzrostu tego zadłużenia w Polsce jest jednak zdecydowanie niższe niż w Europie i na świecie, a zawdzięczamy to rozsądnej polityce rządu, który dokonał bardzo dużego wysiłku, jeśli chodzi o konsolidację finansów publicznych. Nie chcę w tej chwili przywoływać opinii, jakie słyszeliśmy chociażby w 2009 r., kiedy to próbowano wymuszać na nas decyzje zwiększające wydatki. Wtedy uznaliśmy, że nie powinniśmy tego robić. Ale było tak też w sytuacji, kiedy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że dalsze zacieśnianie fiskalne może negatywnie wpływać na rozwój gospodarczy – i tak się stało w 2013 r. Tak więc tego typu decyzje podjęliśmy.

Co do ryzyka rynkowego, to ja podzielam pogląd pana senatora, że to ryzyko powinno być równomiernie rozłożone, ale mamy do czynienia z pewną nierównowagą, a z pewnością tak jest, gdy chodzi o instytucje finansowe na świecie. Ale też przypomnę, że my wspomnianych przez pana rozwiązań w Polsce nie stosowaliśmy. Mało tego, nasz sektor finansowy jest sektorem zdrowym i w całej Europie uznawanym za zdrowy, podawany jest zresztą pod tym względem za przykład. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Z jednej strony ja rzeczywiście uspokajam się, kiedy porównuję skalę zadłużenia Polski do zadłużenia innych krajów europejskich... Choć, o ile dobrze pamiętam, Estonia jest chyba prymusem w zadłużaniu się. No ale okej, Polska i tak należy do krajów z niskim stanem zadłużenia. Z drugiej jednak strony mam doświadczenie, z którego wynika, że na przykład 55% zadłużenia samorządu dużego miasta i 55% zadłużenia małego miasteczka, borykającego się z bezrobociem strukturalnym, to nie jest to samo. My zmieniliśmy parametry dotyczące zadłużania się, przeszliśmy na nadwyżkę operacyjną. I mam związane z tym pytanie, bo to jest tylko jeden z parametrów. Na ile – jeśli porównać koszty obsługi długu, jeśli uwzględnić jakieś wahania koniunkturalne, które mogą powodować, że dług nasz w wyniku zmian kursowych itd. będzie większy czy coś takiego, a także pewien potencjał gospodarczy... Czy to jest tak, że nasza sytuacja jest zdecydowanie lepsza od sytuacji Francji, która jest wyżej...? Ja wiem, że to byłaby jakaś spekulacja, ale chciałbym, żeby pan mnie trochę uspokoił, że ten parametr jest dobry. Bo mam obawy, że gdy patrzy się troszkę szerzej na naszą gospodarkę, na koszty obsługi zadłużenia i na jakieś zabezpieczenia z tym związane, to nasza sytuacja jawi się jako wcale nie taka czysta.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Matusiewicz zadaje pytania.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chodzi mi o art. 240a, który ma nowe brzmienie. Chcę zapytać o to, na jakim etapie postępowania legislacyjnego został on wprowadzony. Czy był on już w przedłożeniu rządowym, czy dodano go dopiero w drugim czytaniu? I czy obecna treść tego artykułu była konsultowana w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz z takimi organizacjami jak Związek Województw RP, Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Kwestia związana z obsługą zadłużenia i skalą tego zadłużenia. No, warto zwrócić uwagę na to, że toczy się obecnie dyskusja, w tej chwili w ramach Komisji Finansów Publicznych, nad zmianami w systemie ubezpieczeń społecznych, między innymi w zakresie funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych. I warto zwrócić uwagę, że krok w tej sprawie pozwoli nam także wyraźnie obniżyć zadłużenie – szacunki wstępne mówią o tym, że to będzie obniżenie w granicach 7–8%.

Rzeczywiście nasza sytuacja na tle innych krajów jest zdecydowanie lepsza. Na to, że ta sytuacja dynamicznie się zmienia, jeśli chodzi o koszty obsługi, i że Polska jest postrzegana – mówię o kontekście wizerunkowym – coraz lepiej, mamy dowody, jeśli weźmiemy pod uwagę rentowności polskich obligacji, bo te utrzymują się na stosunkowo niskich poziomach. Pamiętam, że w latach 2007, 2008 wynosiła ona około 7%, dzisiaj jednak rentowność dziesięcioletnich obligacji to jest około 4,5%. A to się wiąże także z obniżeniem kosztów obsługi zadłużenia, bo one nam z roku na rok spadają i warto zwrócić na to uwagę. Liczymy na to, że po ruchu w kwestii OFE, po obniżeniu zadłużenia – nie tylko dlatego, że zmieni się kwota długu, ale także dlatego, że wpłynie to pozytywnie na wiarygodność Polski na rynkach finansowych – te rentowności będą jeszcze bardziej spadały.

(Senator Bogdan Pęk: Ale kwota spłaty rośnie.)

Kwota spłaty – tak, ale koszty obsługi spadają. Prawda? Nasze koszty obsługi zadłużenia bardzo wyraźnie spadają. W tym roku... Nie pamiętam dokładnie, ale w stosunku do planu, jaki mieliśmy, spadek wyniósł – tu zerkam na swoich współpracowników – około 4 miliardów. Tak, mniej więcej o taką kwotę spadły te koszty obsługi zadłużenia, o tyle były w tym roku niższe od planowanych, właśnie dzięki poprawie wiarygodności Polski na rynkach światowych i spadku rentowności polskich obligacji.

Co do art. 240, to tego przepisu nie było w przedłożeniu rządowym – on pojawił się na etapie konsultacji społecznych. Regionalne izby obrachunkowe wskazały nam pewne braki, jeśli chodzi o ustawę o finansach publicznych i kwestie, powiem w skrócie, związane z programami naprawczymi. Wsluchując się w te głosy, sformułowaliśmy zapisy, które następnie poddaliśmy dalszym konsultacjom. Na ten temat wypowiadała się komisja wspólna, a także inne związki samorządowe, pozytywnie opiniując te rozwiązania. Nawiasem mówiąc, nadal jesteśmy w trakcie rozmów z regionalnymi izbami obrachunkowymi. Będziemy chcieli z tym wrócić do samorządów... Chodzi tu

o pewne zmiany, które doprecyzują niektóre przepisy, no ale na tym etapie jeszcze nie jesteśmy gotowi. Przy najbliższej okazji, czyli przy okazji pracy nad kolejną zmianą w ustawie o finansach publicznych, pewnie do tych kwestii wrócimy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Pęk się zgłasza. Proszę bardzo.

Senator Bogdan Pęk:

Chciałbym skorzystać z okazji, że mamy tutaj takiego wybitnego eksperta, i zapytać o rzecz, która od dawna nas nurtuje. Zresztą nie tylko nas, ale i środowisko ekonomistów w Polsce. Czy jest rozważane przez rząd opodatkowanie transakcji kapitałowych niezwiązanych z obrotem gospodarczym, czyli, mówiąc brzydko, tych spekulacyjnych? A jeżeli jest, to dlaczego się tego nie wprowadza? W kilku państwach Unii Europejskiej takie rozwiązanie zostało wprowadzone i mimo iż na początku podniesiono krzyk, to nic złego się nie wydarzyło – to znacznie ograniczyło tego rodzaju działania, a także zwiększyło dochody.

Przy okazji zapytam o kontrolę skarbową i o opodatkowanie kilku dużych instytucji. Mam na myśli banki, wielkoobszarowe sieci handlowe, które tak lawirują, że praktycznie podatków nie płacą, bo nie wykazują dochodów. Czy państwo polskie nie jest w stanie wykazać, że te podmioty mają dochody? A może nie chce, nie ma takiej woli, skoro łatwiej i bezpieczniej jest szukać tych pieniędzy w kieszeni biedniejszych podatników?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Jeśli chodzi o przepływy kapitałowe w formule tak zwanych podmiotów zależnych – mówimy też o podmiotach oddziałach i spółkach córkach – to mogę powiedzieć, że tego typu rozwiązania są dość zaawansowane, bo mamy już gotowe założenia do ustawy regulującej te kwestie. W najbliższym czasie taka ustawa powinna trafić do Sejmu.

(Senator Bogdan Pęk: A te sieci handlowe?)

Te sieci handlowe w formule, w której... W jakiejś mierze ta ustawa będzie to regulowała.

(Senator Bogdan Pęk: A obrót finansowy?)

Obrót finansowy... Jeśli mówimy o podmiotach zależnych, jeśli chodzi o obrót finansowy związany

(sekretarz stanu J. Cichoń)

z unikaniem opodatkowania, to jesteśmy na etapie... Jest dwanaście umów, nad którymi aktualnie pracujemy. Dzisiaj w Sejmie są dwie kolejne umowy międzynarodowe dotyczące wymiany informacji pozwalających nam na podejmowanie działań w zakresie ściągania podatków od tego typu podmiotów. Dzisiaj w Sejmie jest procedowana umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania, w której wprowadzamy dodatkowe mechanizmy mające pozwolić na ograniczenie tych przepływów finansowych, ograniczenie, że tak powiem, uciekania od opodatkowania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Sepioła.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym jasno zadeklarować, że oczywiście będę głosował za tą ustawą. Uważam, że w sytuacji, w jakiej w tej chwili znajduje się wiele krajów, w tym Polska... W szczególności odnosi się do naszego systemu. Jest to dobre rozwiązanie, ale muszę podzielić się dwiema wątpliwościami, które mnie nurtują. Pierwsza ma charakter, powiedzmy, polityczny, w tym sensie, że ustawa ta odbiera jednak nieco suwerenności parlamentowi. Bardzo sparametryzowany sposób kształtowania budżetu... Reguły się komplikują, to prawda, że są nieco mniej czytelne, a zakres władztwa, jaki do tej pory był w rękach parlamentu, zostanie zmniejszony.

Druga refleksja ma charakter bardziej statystyczny. Otóż w tym całym dosyć skomplikowanym wzorze pewnej absolutyzacji ulega wskaźnik PKB. Jego rola jest znacznie zwiększona, a przecież wskaźnik PKB jest instrumentem bardzo topornym, jest w nim zawsze sporo paradoksów. Na przykład jak jest ciężka zima, to PKB rośnie, bo jest więcej odśnieżania. Jeżeli GUS zmieni zasady naliczania skali prostytucji i handlu narkotykami, to PKB może urosnąć. Nie jest to do końca, nazwijmy to, twardy wskaźnik, ale oczywiście wszyscy się nim posługujemy, bo trudno nam stworzyć lepszy. Boję się takiego paradoksu, że po ciężkiej zimie, a może i powodzi, jeszcze podnieśliśmy szacunki dotyczące czarnego rynku i będziemy musieli zmniejszyć wydatki, bo okaże się, że jest procykliczny wzrost PKB. Wyrażam więc obawę, że

zbyt głęboko wierzymy w parametryzację, a mniej w mądrość parlamentu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego. Nie ma.

To proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Matusiewicza.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie będzie dotyczyć części dotyczącej bezpośrednio samorządów, czyli art. 240a. Uważam, że następuje tu naruszenie samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, która jest gwarantowana konstytucyjnie – art. 165 ust. 2 konstytucji.

Na czym polega to ograniczenie? Wiadomo, że sytuacja samorządów jest trudna i że są zagrożone sześćdziesięcioprocentowym deficytem. W związku z tym robiona jest nowelizacja, która wprowadza program naprawczy. Program naprawczy jest bardzo restrykcyjny, wymienionych jest w nim sześć, nazwijmy to, obowiązkowych przesłanek, ale jest też możliwość wprowadzenia jeszcze innych, dodatkowych zastrzeżeń.

Rozumiem, że zasadne jest to, żeby nie było nowych inwestycji. Jest zakaz inwestycji, ale z zaciągniętych kredytów, pożyczek, z emisji papierów wartościowych... Jest również zakaz udzielania pomocy finansowej przez jedną jednostkę samorządu terytorialnego innej jednostce. Wiemy, że samorządy wojewódzkie w ramach pomocy finansowej często dokładały do dróg powiatowych, do szpitali powiatowych czy do instytucji kultury, a samorządy powiatowe – do dróg gminnych itd. W przypadku programu naprawczego będzie zakaz podejmowania tego rodzaju uchwał.

Ale tutaj są również przewidziane takie przesłanki, które mają doprowadzić do powstania niewielkich, myślę, oszczędności poprzez, na przykład, zamrożenie diet dla radnych, zamrożenie wynagrodzeń wójtów, burmistrzów, prezydentów, zarządów powiatów i zarządów województw.

To, co dziwi mnie najbardziej, to zakaz tworzenia funduszu sołeckiego. Przecież to są naprawdę niewielkie kwoty. Wiemy, że to nie było konsultowane ze stowarzyszeniem sołtysów, bo nasz kolega, senator Niewiarowski, jest prezesem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. I sołtysi pytają, dlaczego ten fundusz sołecki ma być im odebrany. Przecież decyzje o tym, jak wykorzystać te środki, są podejmowane na zebraniach wiejskich, są podejmowane uchwały rad sołeckich, i to jest ten najbardziej pod-

(senator A. Matusiewicz)

stawowy poziom naszej samorządności. To czym te samorzady wiejskie będą dysponować? Zwłaszcza że one akurat absolutnie nie zawiniły, jeśli chodzi o tę sytuację. No, trudno też powiedzieć, że samorzady terytorialne zawiniły, bo wiadomo, że chciały wykorzystać środki unijne z perspektywy finansowej 2007–2013, więc zaciągały pożyczki, a te, które emitują obligacje komunalne, wykorzystywały te środki również do inwestycji unijnych, no i teraz to się skończy.

Wysoka Izbo, problem polega na tym, że jeżeli chodzi o program naprawczy, to zapisy są takie, że wszystko zależy od pozytywnej opinii regionalnej izby obrachunkowej, ale nie ma żadnych ustawowych kryteriów, które trzeba spełnić, żeby opinia RIO była pozytywna. Tak więc jest to kwestia zupełnie ocenna. A z własnego doświadczenia wiem – ja spędziłem pięć kadencji w samorządzie miejskim i samorządzie wojewódzkim i śledzę orzecznictwo regionalnych izb obrachunkowych, a to orzecznictwo bardzo się różni... I teraz, jak jedne izby wydadzą pozytywną opinię, a inne negatywną, i wówczas to one będą uchwalać budżet, no to gdzie tu jest samorządność? Czy takie właśnie rozwiązanie, takie zapisy, jakie są w art. 240a, nie ograniczają samodzielności jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jarosława Obremskiego.

Senator Jarosław Obremski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że gdy czytałem tę ustawę, bardziej skupiałem się na zapisach dotyczących samorządu, i nasunęły mi się dwie refleksje. Pierwsza moja uwaga jest taka, że jak się patrzy na wskaźniki zadłużenia Polski, to oczywiście wypadamy nie najgorzej na tle Unii Europejskiej. Niepokoję się jednak o to, czy Polska w ostatnich latach próbowała się zmierzyć – nie tylko poprzez zmianę sposobu klasyfikacji tego, co wchodzi w dług, zmiany związane z OFE itp., itd. – z realnymi problemami związanymi z finansami publicznymi, a więc ze zmianami strukturalnymi, chociażby w zakresie zmniejszenia zatrudnienia w sferze publicznej, i ze zmianami przepisów, które by mogły spowodować realne ograniczanie wydatków, stałych kosztów finansów publicznych.

A druga uwaga jest taka, że w Europie jesteśmy postrzegani nie tylko jako kraj, który ma stosunkowo niewielkie zadłużenie, ale także jako kraj, który wpro-

wadził pewne mechanizmy ograniczające – i tu trzeba oddać hołd twórcom polskiej konstytucji – co spowodowało, że w porównaniu z innymi krajami jesteśmy w lepszej sytuacji. I mam trochę wrażenie, że my to, co wprowadziliśmy, lekko rozmontowujemy, likwidując chociażby ten pierwszy próg ostrożnościowy.

Druga uwaga dotyczy samorządności. Mieliliśmy panikę w wykonaniu ministra finansów w związku z nadmiernym tempem zadłużania się samorządów. Mam wrażenie, że wynikało to z niezrozumienia tego, co robią samorzady w Polsce w liczbie chyba trzech tysięcy sześciuset podmiotów. Mianowicie rzeczywiście w samorządach są pewne cykle związane z pieniędzmi pomocowymi z Unii Europejskiej. I było tak, że wszystkie miasta, gminy zadłużały się, żeby maksymalnie wykorzystać pieniądze europejskie. Wtedy był lęk ministra Rostowskiego, a było wiadomo, że będzie hamowanie, i teraz jest ta faza, kiedy gminy próbują maksymalnie się oddłużyć, żeby mieć zdolność kredytową na drugi okres programowania. Oczywiście ta sinusoida jest przesunięta – były miasta, które szybciej wpadały w to maksymalne zadłużenie, chyba najszybciej ten cykl inwestycyjny realizował Kraków, w tej chwili na tej górze jest Lublin – niemniej jednak takie jest to zjawisko. Mam wrażenie, że nie rozumiano tego, w związku z czym próbowano nałożyć jakiś kaganiec. I dla mnie te ograniczenia, które samorządom zgodnie z tą ustawą teoretycznie będzie mogła narzucać regionalna izba obrachunkowa, są lekko niebezpieczne.

Jeżeli jednak zafunkcjonują te działania, które można znaleźć w tej ustawie, czyli będzie większe koncentrowanie się na kilku projektach dofinansowywanych z Unii Europejskiej, samorzady będą bardziej świadomie wybierać, nie aquaparki, tylko pewne inwestycje prodochodowe, to stanie się bardzo dobrze. Ale nie mogę sobie odmówić takiej uwagi, że gdy myślimy o takich mechanizmach, które mają regulować i hamować nadmierne zadłużanie samorządów czy państwa, to je wprowadzamy, ale one obowiązują tylko dopóty, dopóki nam nie przeszkadzają. Dla mnie klasycznym przykładem tego jest nowelizacja w Sejmie ustawy o Janosikowym odnosząca się do województwa mazowieckiego. Było coś, obowiązywało, ale do momentu, w którym pojawił się problem. W takiej sytuacji pewne reguły przestają obowiązywać i tworzymy doraźne regulacje prawne. Tak więc mam obawę, że być może tworzymy regulacje, ale traktujemy je nie do końca poważnie. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bogdan Pęk. Bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Zawsze staram się z uwagą śledzić debaty związane z manipulowaniem finansami państwa, finansami samorządów, bo wszak wiadomo, że od wieków istnieje taka zależność, że bez dostępu do kredytu nie można się rozwijać. I z jeszcze większą uwagą śledzę zapowiedzi rządu, który zrobi nam dobrze. Oczywiście pan minister dzisiaj powiedział, że są zaawansowane prace – minął, bagatela, szósty roczek, a prace nadal są zaawansowane – co do tego, gdzie szukać dodatkowych dochodów, które szerokim strumieniem umykają wnikliwemu oku naszych ministrów finansów i naszych skarbowek. Ale dobrze, założmy, że to jest deklaracja uczciwa, prawidłowa i wreszcie te źródła dochodów, o których mówimy od lat, zostaną wykorzystane, co powinno w istotny sposób poprawić sytuację budżetu państwa, a co za tym idzie, sytuację polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa. Jednakowoż... no, nie wypada w Senacie mówić brzydko, więc powiem, że szlag mnie trafia, gdy słyszę o tym, jak to przechodzimy suchą stopą przez ten kryzys. Bo, Panie Ministrze, z całym szacunkiem, ale to przejście suchą stopą sprowadza się do tego, że mamy prawie że najniższe wynagrodzenia w Unii Europejskiej, czyli najniższy poziom dochodów polskiego społeczeństwa, że poziom zadłużenia na jednego obywatela... Zasobność obywateli mierzona w oszczędnościach bankowych też jest najniższa. W ramach sławetnej działalności byłego ministra finansów, pana Rostowskiego, który uprawiał tutaj sztuki magiczne, o których wielokrotnie z tej trybuny mówiliśmy, gospodarka polska... Ona co prawda jeszcze się w niewielkim stopniu rozwija, ale rośnie bezrobocie i nie widać wystarczających objawów ożywienia, które stwarzałyby nadzieje na wstrzymanie negatywnych trendów.

A co rośnie? Ano rośnie zatrudnienie. Przerosty administracji za waszych czasów przekraczają już granice przyzwoitości. Dlaczego tak się dzieje i dlaczego nie mówicie o konieczności pewnych redukcji nadmiernie rozbudowanego aparatu urzędniczego, który w znacznej mierze ma proveniencje polityczne? To jest obszar tabu, o tym się po prostu nie mówi.

Ja należę do ludzi, którzy uważają, że trzeba stawiać pewne bariery graniczne, progi ostrożnościowe, bo są tacy samorządowcy, którzy, żeby wygrać wybory, potrafią tak zadłużyć miasto, gminę, powiat, województwo – Warszawa czy województwo mazowieckie są tego jaskrawym przykładem – że potem trzeba używać nadzwyczajnych rozwiązań. Musi być nad tym jakaś kontrola.

Wydaje mi się, że poszukiwanie prostszych rozwiązań... Powiem choćby o tym nieszczęsnym,

zapowiadanych od wielu lat opodatkowaniu spekulacyjnych transakcji finansowych. To musi zostać dokonane. Nie bójcie się tego. Polska jest dzisiaj w takiej sytuacji, że straszenie rynków nie może bardziej zaszkodzić politycznie obecnej władzy niż tolerowanie tego stanu.

Kolejny obszar to jest bezkarne spekulowanie walutą. Ja wiem, że świat jest tak urządony i że mamy tutaj poważne problemy. Jednakowoż na rynkach światowych pojawiły się rozwiązania – niektóre państwa się na nie zdecydowały – które znacznie ograniczyły takie procedury. Mam tu na myśli spekulacyjne transakcje finansowe i skoki poziomu wartości waluty polskiej w odpowiednim okresie. Gdyby to jeszcze było związane z sytuacją finansową Polski, z siłą polskiej gospodarki, z negatywnymi bądź pozytywnymi zjawiskami, jakie tu występują... Ale takiej korelacji nie ma, ona nie występuje. Jest więc pytanie o to, czy KNF, czy instytucje związane z Narodowym Bankiem Polskim, z Ministerstwem Finansów w ogóle to analizują, obserwują. To wszystko w istotny sposób odbija się na realnej gospodarce. Realna gospodarka wymaga pewnej stabilizacji, notowania walutowe również. W jaki sposób to wszystko odbywa się na poziomie spłacania kredytów inwestycyjnych, a zwłaszcza kredytów mieszkaniowych, to wszyscy wiemy.

Mówicie, że waszym głównym celem jest uratowanie budżetu na przyszły rok, podejmujecie tutaj różnego rodzaju działania i manipulacje zmierzające do tego, żeby ten budżet zapiąć, a w tym obszarze naczelną sprawą jest kwestia związana z OFE. Nie będę o tym dzisiaj mówił, bo będzie to przedmiotem następnego posiedzenia. Nie daję wam wiary. Nie daję wam wiary, bo doświadczenie mnie uczy, że obiecujecie, mówicie – im bliżej wyborów, tym więcej obiecujecie – a w rezultacie wszystko zawsze kończy się w jednakowy sposób. Prowadzicie działania, którymi bezkarnie uderzacie zarówno w emerytów i rencistów, jak i w ludzi pracujących, ludzi pracy najemnej, a chronicie tych, którzy stają się istotną przyczyną negatywnych trendów i rozwiązań.

Mogę tu tylko powiedzieć, że jako opozycja będziemy bardzo dokładnie analizować to, co czynicie, oraz skutki waszych działań. „Spisane będą czyny i rozmowy” – i kiedyś zostaną wyciągnięte konsekwencje. To nie może być tak, że wszystkie te działania, przed którymi zawsze przestrzegamy, pozostają bezkarne, a ponoszona jest za nie tylko jakaś iluzoryczna odpowiedzialność polityczna.

Doprowadzenie państwa do tak potężnego zadłużenia w tak krótkim czasie moim zdaniem nie znajduje żadnego uzasadnienia, a tłumaczenie, że w Europie zadłużyli się jeszcze bardziej, również. Grecja, którą tu się pokazuje jako chorego człowieka Europy, jest krajem, w którym państwo jest zadłu-

(senator B. Pęk)

zone, ale obywatele są bogaci, bo nie pozwolili sobie zrabować własnych oszczędności i własnego dorobku. A gros, lwia część pomocy, której niby udzieliła jej Unia Europejska, poszła na spłatę zadłużeń wobec niemieckich, francuskich, holenderskich czy włoskich banków. Ten mechanizm jest nie do przyjęcia.

O ile Grecja specjalnie się nie przejmie straszaniem różnych instytucji finansowych, europejskich i światowych, o tyle w Polsce każde mruknięcie czynników, zwanych potocznie w dużym uproszczeniu rynkami, powoduje drżenie rąk i kołatanie serc naszych sterników gospodarki.

Kończąc, chcę powiedzieć, że zachodzę w głowę, co też się stało takiego z tą naszą polską gospodarką i z naszymi finansami, że człowiek, który zarabiał – jak donosi demokratyczna prasa – 200 tysięcy zł w jednym z ważnych banków zachodnich, objął funkcję ministra finansów za wielokrotnie mniejsze pieniądze. Dalibóg, choćbyście mnie zabili, nie daję wiary, że on będzie bronił polskich rencistów, polskich emerytów przed interesami OFE, które to stanowią lwia część czy istotną część dochodów poprzedniego miejsca zatrudnienia.

Panie Ministrze, jakaś nadzieja pozostaje, jednakże jeszcze raz mówię, że jeżeli nie przejdziecie do konkretnych działań, zmierzających do wyrównania tych obciążeń i racjonalizacji, to skończy się to fatalnie dla państwa, a i skutki polityczne będą poważne. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz głos zabierze pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Obradujemy nad bardzo doniosłą ustawą, nad ustawą o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Chciałbym powiedzieć, że nieprzypadkowo w toku dyskusji pytałem pana senatora sprawozdawcę oraz pana ministra o opinię, która została wydana przez Radę Polityki Pieniężnej 19 listopada 2013 r. do projektu ustawy budżetowej na rok 2014. Oczywiście ta opinia dotyczy w głównej mierze budżetu, ale tak zwanych ustaw okołobudżetowych siłą rzeczy też musi dotyczyć.

Chciałbym może jeszcze raz przypomnieć, co takiego istotnego w tej opinii zostało zawarte, ponieważ w pełni zgadzam się z tą opinią i uważam, że zawarty w niej komentarz jest w gruncie rzeczy miazdzący dla

tej ustawy. Przynajmniej w moim głębokim przekonaniu jest to bardzo poważna opinia, opinia, nad którą należało się z ogromną troską pochylić i wyciągnąć z niej wnioski.

Otóż Rada Polityki Pieniężnej pisze, że są widoczne pewne zagrożenia dla skutecznego stosowania tej ustawy. Po pierwsze, z dokumentów rządowych nie wynika struktura dalszego dostosowania fiskalnego, niezbędnego do spełnienia zaproponowanej reguły. Jej celem bowiem jest między innymi stabilizowanie salda sektora instytucji rządowych i samorządowych na poziomie średniookresowego celu budżetowego, stanowiącego element europejskich reguł fiskalnych i wynoszącego w przypadku Polski -1% PKB. Tymczasem deficyt strukturalny finansów publicznych obecnie przekracza 3% PKB, co oznacza konieczność kontynuacji dostosowania fiskalnego. Wobec obecnego wysokiego udziału prawnie zdefiniowanych wydatków sektora finansów publicznych stosowanie reguły wydatkowej może powodować silną presję na ograniczenie wydatków elastycznych obejmujących wydatki potencjalnie prorozwojowe, na co zwracał uwagę Narodowy Bank Polski w swoich uwagach do projektu założeń ustawy wprowadzającej regułę wydatkową.

Po drugie, niektóre kluczowe parametry reguły będą dowolnie ustalane przez rząd, co może sprzyjać próbom obchodzenia reguły i podważać cały, złożony mechanizm jej działania, który w zamierzeniu miał być oparty na obiektywnych wskaźnikach makroekonomicznych. Problem uznaniowości dotyczy w szczególności dwóch parametrów, prognozowanej inflacji oraz zakładanego poziomu wydatków jednostek samorządu terytorialnego.

Po trzecie, skomplikowany mechanizm działania reguły w połączeniu z niską przejrzystością finansów publicznych nie pozwala na monitorowanie działania reguły. Pomimo że zgodnie z uzasadnieniem do projektu, przy tworzeniu projektu została zastosowana pomocniczo stabilizująca reguła wydatkowa, projekt nie zawiera informacji na temat planowanego tempa wzrostu wydatków objętych regułą oraz zakładanego na 2013 r. i 2014 r. poziomu wydatków jednostek objętych regułą, takich jak jednostki samorządu terytorialnego, Narodowy Fundusz Zdrowia oraz Krajowy Fundusz Drogowy i pozostałe fundusze znajdujące się w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po czwarte, niezależnie od procyklicznego charakteru dotychczas funkcjonujących reguł, ich częściowe zniesienie w momencie, gdy wymuszały podjęcie dostosowań fiskalnych, i zastąpienie nową regułą obniża jej wiarygodność.

Po piąte, projekt ustawy wprowadzającej stabilizującą regułę wydatkową jest skonstruowany w taki sposób, że planowane zmiany w systemie emerytalnym istotnie ułatwią jej spełnienie w 2015 r. Według

(senator J.M. Jackowski)

szacunków NBP zmiany te zwiększą wówczas dopuszczalne tempo wzrostu wydatków o około 2%. W następnych latach spełnienie reguły będzie zaś znacznie trudniejsze, również ze względu na konieczność zapewnienia współfinansowania dla funduszy z unijnej perspektywy finansowej na lata 2014–2020 oraz możliwe pojawienie się presji płacowej w sektorze publicznym wraz z wychodzeniem gospodarki z fazy spowolnienia.

Wysoka Izbo, trudno nie uznać, że jest to napisane specjalistycznym językiem, ale trudno też nie zauważyć, że jest to miażdżąca krytyka tej ustawy. Ona trochę przypomina to, co było z samochodami Forda: można wybrać każdy kolor samochodu pod warunkiem, że będzie to kolor czarny. Tu można sobie podłożyć dowolne parametry i na tej zasadzie sobie prognozować i szacować, ale nie ma możliwości realnego zweryfikowania i określenia... Zwracano już z tej mównicy uwagę na to, że może dojść do takiej sytuacji, że w pewnym momencie obudzimy się z długiem, który wymknął się spod kontroli. Doraźnie interesy rządu... Chodzi o to, żeby dociągnąć do 2015 r., do wyborów i pokazać, że nasza gospodarka nie jest w tak tragicznym stanie, w jakim mogłaby być czy w rzeczywistości jest, więc będziemy kuglować i pokazywać wskaźniki, z których nic nie będzie wynikało.

Chciałbym przy okazji zauważyć, że Polska jest jedynym krajem, w którym teoretycznie rośnie PKB, zaś realne dochody ludności spadają. To jest jedyny taki kraj w Unii Europejskiej, to jest polski fenomen. A dochody spadają między innymi z powodu inflacji, z powodu zwiększających się obciążeń podatkowych, opłat, paraopłat, opłat klimatycznych i innych. Ostatnio kwestia ustawy śmieciowej... Bubel znajdujący się w części, która dotyczy sposobu ustalania opłat, został zakwestionowany. Mówiliśmy o tym z mównicy sejmowej już wówczas, gdy ustawa była procedowana w Wysokiej Izbie. I takie są odczucia ludności.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że ten wspomniały wzorek, który został wymyślony i który wygląda bardzo uczenie, przypomina mi tak zwaną wzorkę. Nie wiem, czy Wysoka Izba wie, co to było. Ten, kto był wcielany w ramach obowiązku powszechnej służby wojskowej do wojska albo był zawodowym żołnierzem w czasach Ludowego Wojska Polskiego, wie, że tak zwany zasłużony żołnierz, wzorowy żołnierz otrzymywał blaszkę, którą sobie na mundurze, na kieszeni, na piersi z lewej strony przypinał. To była – tak to nazywano w żargonie wojskowym, a miałem okazję odbywać służbę wojskową – tak zwana wzorka. Oczywiście wzorka była przyznawana dowolnie, według uznania dowódcy – dowódca mógł przyznać

taką wzorkę bądź jej nie przyznać. Wzorka dawała konkretne przywileje. Można było na przykład skorzystać z pewnych udogodnień urlopowych czy innych przywilejów, no i było się tak zwanym wzorowym żołnierzem. I tutaj jest podobny mechanizm, tylko przełożony na bardzo trudną i odpowiedzialną dziedzinę, jaką stanowią finanse publiczne. Z opinii Narodowego Banku Polskiego jasno wynika, że poziom sztywnych wydatków, jakie ma państwo polskie – wiemy o tym zresztą nie od dzisiaj – jest tak gigantyczny, iż mamy do czynienia z taką sytuacją, że co rano budzimy się... Tak jak widać na tej słynnej tablicy Balcerowiczowskiej, ten dług – bez względu na to, czy śpimy, czy pracujemy, czy nie pracujemy, czy odpoczywamy – po prostu sobie rośnie.

Na koniec, ponieważ sprawy demografii są istotne, powiem, iż uważam – i powiem to z tej trybuny – że powinno się również podać podobną regułę demograficzną określającą, że tak powiem, taki dług demograficzny, regułę pokazującą, jak w kolejnych latach będzie ubywać Polaków. Jest taki kraj, nazywa się Japonia, w którym już taki zegar istnieje. Polska jest następną w kolejce do takiego zegara. I dlatego, wracając już do kwestii tej ustawy, powiem, iż popieram wniosek mniejszości i będę głosował za odrzuceniem tego projektu ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zamykam dyskusję.

Wniosków nie zgłoszono, zatem informuję, że głosowanie...

(Głos z sali: Wniosków nie zgłoszono, ale...)

Aha, rozumiem. W dyskusji senatorowie rzeczywiście nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. A zatem przed komisjami stoi zadanie spotkania się i ustosunkowania się do przedstawionych wniosków oraz przygotowania wspólnego sprawozdania. A chodzi o Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Głos z sali: Dzisiaj...)

A, przepraszam. Tak, oczywiście, głosujemy dzisiaj, o porze, którą jeszcze trudno określić, ale na pewno w dniu dzisiejszym. Na wzorkę nie zasługuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy znajdują państwo senatorowie w druku nr 486, a sprawozdanie komisji – w druku nr 486A.

(*wicemarszałek Jan Wyrowiński*)

Proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

**Senator Sprawozdawca
Piotr Gruszczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Otóż muszę się państwu przyznać, że jako sprawozdawca kilkunastu ustaw... Ta ustawa należy do wyjątkowych ze względu na swoją objętość – jest niezmiernie krótka, jeśli chodzi o zakres. I dlatego pozwolę sobie powiedzieć w sposób zwięzły, że celem tej ustawy jest utrzymanie do końca roku 2016 podwyższonych stawek VAT. Ponadto ustawa ta likwiduje mechanizm warunkowych podwyżek stawek VAT w roku 2014 w przypadku przekroczenia relacji długu publicznego do PKB o ponad 55%. Chcę też zasygnalizować, że zmianie uległy przepisy przejściowe zmiany ustawy o VAT z grudnia 2012 r. w zakresie powstawania obowiązku podatkowego dla czynności wykonanych przed 1 stycznia 2014 r.

Proszę państwa, na posiedzeniu komisji ta ustawa nie wzbudziła kontrowersji za wyjątkiem propozycji odrzucenia tej ustawy. Propozycja ta nie zdobyła aprobaty członków komisji. Dlatego wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Tak jak zapowiedział pan senator sprawozdawca, była mniejszość, która wniosowała o odrzucenie ustawy.

Bardzo proszę pana senatora Marka Martynowskiego o przedstawienie stanowiska mniejszości w tej sprawie.

**Senator Sprawozdawca
Marek Martynowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatorów Prawa i Sprawiedliwości, wnoszę o odrzucenie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Uzasadnienie. W 2007 r. premier Donald Tusk z mównicy sejmowej mówił tak: „Przysięgam Polakom, że każdy, kto w moim rządzie zaproponu-

je podwyżkę podatków, zostanie przeze mnie osobiście wyrzucony”. Dzisiaj ministra Rostowskiego w rządzie już co prawda nie ma, ale podwyżkę VAT wprowadzono w 2011 r. No ale może do premiera wiadomości dochodzą z opóźnieniem. Podwyższone stawki VAT miały obowiązywać tylko – podkreślam: tylko – przez trzy lata, a więc do 31 grudnia 2013 r. Jedynym warunkiem ewentualnych zmian stawek, czyli ich podwyższenia, miało być przekroczenie przez dług publiczny granicy 55%, czyli drugiego progu ostrożnościowego. Ten warunek nie został spełniony, a więc stawki powinny wrócić do poprzedniego poziomu, czyli do 22%. Tymczasem koalicja PO–PSL proponuje przedłużenie stosowania wyższych stawek o kolejne trzy lata.

Cytat: „Naczelną zasadą polityki finansowej mojego rządu będzie stopniowe obniżanie podatków i innych danin publicznych. Dotyczy to i musi dotyczyć wszystkich”. To są, Szanowni Państwo, słowa z exposé Donalda Tuska w 2007 r. Jak w tej sytuacji możemy mówić o zaufaniu do państwa prawa, o zaufaniu obywatela i przedsiębiorcy do systemu podatkowego, który obowiązuje w Polsce? Zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nich prawa zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nazywana jest także zasadą lojalności państwa wobec obywateli. W wyrokach z 14 czerwca 2000 r., 25 kwietnia 2001 r. i 15 lutego 2005 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Wynikająca z art. 2 Konstytucji zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i do prawa opiera się na pewności prawa, czyli takim zespole jego cech, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne – umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o możliwie pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie ich i jej działania mogą za sobą pociągać”. I dalej: „Treść omawianej zasady można zredukować do zakazu zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania, słowem – stworzenia organom państwowym możliwości i zachęty nadużywania władzy względem obywateli”. Jest to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r. sygnatura akt K 27/00.

Również Rządowe Centrum Legislacji stwierdziło, że decyzja o przedłużeniu obowiązywania podwyższonych stawek VAT na kolejne trzy lata może być niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Mówimy tu o podatku powszechnym, który płacimy niemal wszyscy przy każdym zakupie towaru i usługi. Jego konstrukcja sprawia, że najdotkliwiej podwyżkę VAT odczuwają najbardziej: osoby bezrobotne, ogromna większość emerytów, rencistów oraz osoby o niskich dochodach, utrzymujące się z najniższego

(senator sprawozdawca M. Martynowski)

wynagrodzenia. Dla nich każda dodatkowo wydana złotówka to coraz większa bieda, zadłużanie się, konieczność rezygnacji z zakupów podstawowych, jak żywność czy leki. Ta sfera ubóstwa obejmuje w Polsce już około 30% społeczeństwa.

Podwyższenie stawki podstawowej VAT o jeden punkt procentowy przynosi fiskusowi około 6 miliardów zł dodatkowego dochodu rocznie. Jeśli przyjmiemy, że przeciętna czteroosobowa rodzina wydaje miesięcznie łącznie 3 tysiące 752 zł, a są to przeciętne wydatki za 2011 r., według GUS, podniesione o wskaźnik inflacji, i założymy, że z tej kwoty 2 tysiące zł przeznaczone są na produkty i usługi objęte stawką 23%, a kwota 1 tysiąca 752 zł – na te opodatkowane preferencyjną, ośmioprocentową stawką, chodzi tutaj głównie o produkty żywnościowe, to okaże się, że miesięczny koszt wyższych stawek VAT wynosi 28 zł. Oznacza to, Szanowni Państwo, że na przestrzeni trzech lat, w których utrzymywane będą stawki VAT na dotychczasowym poziomie, rodzina taka poniesie łączny koszt w wysokości 1 tysiąca 8 zł.

Z jednej strony wmawia nam się, że mamy kryzys i musimy wszędzie oszczędzać, podwyższać podatki, akcyzę, a z drugiej strony w 2013 r. zatrudnia się siedem tysięcy nowych urzędników.

Kolejny cytat: kryzysu nie ma, kryzys już za nami – tak zakomunikował premier Donald Tusk podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy, i to, Szanowni Państwo, we wrześniu 2013 r. Okazuje się, że kolejny raz były to tylko puste słowa. Bo jak inaczej można wyjaśnić potrzebę pozostawiania podwyższonej stawki VAT czy też kolejną podwyżkę akcyzy na alkohol i tytoń?; już niedługo będziemy ten punkt omawiać.

O powadze sytuacji może świadczyć fakt, że w pierwszym półroczu aż o 0,25 miliarda zł spadły wpływy z akcyzy na alkohol. Polacy, Szanowni Państwo, oszczędzają już nawet na wódce. Dlatego należy nam się rzetelna odpowiedź pana ministra na pytanie o stan finansów publicznych. Bo skoro jest tak dobrze, jak próbuje nas przekonać premier Donald Tusk, to dlaczego jest tak źle, jak to mówi z kolei Jan Krzysztof Bielecki: „najgorsze już za nami, ale kryzys potrwa jeszcze lata”; to jest wypowiedź dla „Polska – The Times” z dnia 21 września 2013 r. Polak zarabiający średnią krajową oddaje państwu w formie sześćdziesięciu różnych podatków i opłat już 53% swoich zarobków, co oznacza, że jeśli w rodzinie pracują dwie osoby, to pensja jednej z nich w całości idzie na finansowanie potrzeb państwa.

Każda podwyżka VAT uderza także w małe i średnie przedsiębiorstwa, które muszą najpierw zakupić towary, opłacić pracowników i dostawców, a zapłacony podatek mogą odzyskać dopiero potem, gdy same uzyskują zapłatę za sprzedane produkty, oczywiście

jeżeli uzyskują tę zapłatę, bo nawet jeżeli nie uzyskają, to podatek i tak muszą odprowadzić. Oznacza to również obniżkę konkurencyjności naszych przedsiębiorstw w stosunku do naszego otoczenia ekonomicznego.

W Republice Federalnej Niemiec, u naszego największego partnera handlowego, podstawowa stawka VAT wynosi 19%, na Słowacji również, w Republice Czeskiej i na Litwie – 21%, na Białorusi i Ukrainie – 20%, w Rosji – 18%. Faktem jest, że w Europie i na świecie są państwa, w których podatek VAT jest wyższy, jednak takich państw jest może kilka czy kilkanaście i na ogół są to państwa wysokorozwinięte, o wysokiej konsumpcji, o wysokich dochodach mieszkańców, choćby państwa skandynawskie. Nie znalazłem wśród państw o gospodarkach porównywalnych do polskiej gospodarki takiego, które miałyby tak wysoki VAT.

VAT jest jednym z najważniejszych źródeł zasilających budżet, stanowi około 40% dochodów, niestety jego konstrukcja zachęca do oszustw czy wręcz wyłudzeń. Na zlecenie Instytutu Badań Strukturalnych firma doradcza PwC wykonała badanie, z którego wynika, że luka podatkowa w zakresie VAT w 2012 r. wynosiła w Polsce między 36 miliardów a 58 miliardów zł. Co gorsza, z roku na rok wspomniana luka szybko rośnie, można to sprawdzić na stronie internetowej lukapodatkowa.pl.

Ta ustawa ma właściwie tylko jeden istotny zapis, w art. 1 zmianie pierwszej, gdzie datę 31 grudnia 2013 r. zmienia się na datę 31 grudnia 2016 r. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby: weźmy przykład z czeskich senatorów, którzy w 2012 r. odrzucili rządowy projekt podwyżki podatku VAT, argumentując to w ten sposób, że takie rozwiązanie doprowadziłoby do obniżenia poziomu życia obywateli i do ucieczki zagranicznych inwestorów, a co za tym idzie, do stagnacji czeskiej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Senator Rulewski chciał zapytać, tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Senator sprawozdawca większości raczył wypowiedzieć się, że zostaną utrzymane wyższe stawki VAT. Czy należy przyjąć, że obniżone stawki między innymi na żywność i gazety, myślę, że także na książki, pozostają na obecnym poziomie, czy też będą podniesione?

(senator J. Rulewski)

A do pana senatora wnioskodawcy mniejszości mam takie pytanie: czy zdaniem pana podatki, w tym VAT, są, że tak powiem, pojęciem absolutnym? I czy to może oznaczać, że pan czy mniejszość wyznaje zasadę: jeśli nie ma wpływów, to należy ciąć wydatki, w tym na bezrobotnych, na podopiecznych pomocy społecznej, na wojsko, na lekarstwa? Bo tak zrozumiałem pańską wypowiedź.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Piotr Gruszczyński, bardzo proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym się odnieść do wypowiedzi mojego kolegi sprawozdawcy i być może lekko włożyć kij w mrowisko albo zasugerować panu ministrowi odniesienie się do tego, o czym teraz będę mówił.

Myślę, że o tym, czy dane państwo jest w kryzysie, czy nie, decydują tak naprawdę liczby; to jest ekonomia, to jest PKB, to są wyniki wymierne i trudno z tym polemizować. Być może dla Greków osiągnięcie tego, czym Polska w ostatnich latach dysponowała w tym zakresie, jest marzeniem ściętej głowy, i pewnie dla nich to, co osiągnęliśmy, to hossa. Z kolei dla tych Polaków, którzy pamiętają czasy, kiedy mieliśmy 5, 6, 7% PKB, pewnie są to dane, do których bardzo chętnie byśmy zmierzali, oni tę sytuację oceniają inaczej.

Teraz odniosę się do wypowiedzi pana senatora Rulewskiego. Muszę panu powiedzieć, że mnie też treść tej ustawy trochę zwiodła. My w tej ustawie odnosimy się do podwyżek, zapominając, że ta wcześniejsza ustawa mówiła też o obniżkach, i to zostało dyskretne... Nie rozumiem, dlaczego ministerstwo nie uwypukliło tej problematyki. Bo moja wiedza jest taka, że te obniżone stawki – mam nadzieję, że pan minister to potwierdzi, na posiedzeniu komisji na ten temat nie rozmawialiśmy – zostały utrzymane. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Martynowski, bardzo proszę.

Senator Marek Martynowski:

Szanowny Panie Senatorze, przedstawiając wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy w cało-

ści, oparłem się na cyfrach. Podawałem, gdzie jest luka podatkowa wynosząca między 36 miliardów a 58 miliardów zł. I, jak sądzę, to tu trzeba szukać oszczędności. Trzeba zmniejszyć szarą strefę. Jak to zrobić? Proponuję lekturę raportu firmy PwC, o której wspominałem w swoim wystąpieniu. Tam są gotowe przykłady.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Nadal gościmy na sali pana ministra Cichonia.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o ewentualne zabranie głosu i przedstawienie stanowiska rządu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłużenie do końca 2016 r. obowiązywania obecnych stawek podatku od towarów i usług jest związane z realizacją przyjętej przez Radę Ministrów 30 kwietnia tego roku aktualizacji programu konwergencji na rok 2013 oraz Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2013–2016. Wynika to tak naprawdę z konieczności ograniczenia nierównowagi finansów publicznych, co jest niezbędnym warunkiem utrzymania stabilności makroekonomicznej i długofalowego wzrostu gospodarczego, jak również związane jest ze zmianami w zakresie koniunktury na rynkach międzynarodowych. Utrzymanie do roku 2016 obecnych stawek ma ponadto służyć ochronie zagrożonej równowagi budżetowej, która stanowi – mówię tu o tej równowadze budżetowej – samoistną wartość konstytucyjną, bo to od niej zależy zdolność państwa do działania i wypełniania swoich zadań. Ta równowaga budżetowa i stabilność finansów publicznych stanowią wartości konstytucyjne o priorytetowym charakterze. I to jest uzasadnienie dla tych zmian. W kontekście wypowiedzi o niekonstytucyjności chciałbym na to zwrócić uwagę. Jeśli nie wprowadzilibyśmy takiego rozwiązania, to od roku 2014 należałoby oczekiwać ubytku dochodów budżetu państwa z tytułu podatku VAT rządu 6 miliardów zł w skali roku.

Chcielibyśmy obniżyć podatki, ale sytuacja makroekonomiczna zmusza nas do takich działań. Deklaracje z 2007 r., także pana premiera... Wówczas nie byliśmy w stanie przewidzieć zmian, z jakimi mieliśmy do czynienia w związku z kryzysem, o którym tak wiele się mówi, odmienia się ten wy-

(sekretarz stanu J. Cichoń)

raz przez wszystkie przypadki. Warto powiedzieć, że w okresie tego kryzysu siedemnaście państw Unii Europejskiej podniosło stawkę podstawową. Niektóre o 1% – Włochy, Słowacja czy Cypr – a inne, na przykład Czechy przywołane tutaj przez pana senatora, o 2%. Jest sześć takich państw. Węgry podniosły tę stawkę o 7%. Stawka VAT w Polsce rzeczywiście należy do stosunkowo wysokich, ale jest wiele krajów, w których te stawki są zdecydowanie wyższe. Przodują Węgry, jeśli chodzi o wysokość tej stawki. Nie wiąże się to z poziomem rozwoju gospodarczego danego państwa. Dania ma 25%, Szwecja – 25%... To są kraje, w których poziom rozwoju gospodarczego jest znacznie wyższy niż w Polsce; stawki tam obowiązujące są stosunkowo wysokie.

W ramach rozwiązań, które przyjmowaliśmy w roku 2011, wprowadzając te podniesione stawki, obniżyliśmy stawkę na podstawowe towary żywnościowe nieprzetworzone, a także chociażby na prasę, książki. I te stawki pozostają na tym samym poziomie 5%.

Jeśli chodzi o obiektywną, można powiedzieć, ocenę wysokości stawek VAT, to warto się posłużyć średnią ważoną stawką VAT. Możemy popatrzeć, jak to wygląda w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. W Polsce ta średnia ważona stawka, bardzo istotna z punktu widzenia gospodarstw domowych, to jest 10,1%, w Czechach – 11,5%, w Austrii – 11,4%, w Danii – 15,4%, w Finlandii – 11,5%, we Francji – 10,3%. Niższa niż w tej chwili w Polsce jest stawka w Grecji, w Irlandii, Luksemburgu, na Malcie, w Holandii, a w większości krajów średnie ważne stawki VAT są zdecydowanie wyższe niż w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze pozostać, bo być może będą pytania.

Pan senator Martynowski i senator Pająk. Bardzo proszę.

Senator Marek Martynowski:

Panie Ministrze, może mógłby się pan odnieść właśnie do kwestii luk podatkowych, bo ja patrzyłem na rzeczywiste wpływy budżetowe z VAT od 2006 r. i one są dużo, dużo niższe niż te, które były wcześniej teoretycznie zakładane. Mogę to pokazać na przykładach od 2009 r. Założono wtedy, że minimalna wysokość to będzie 120 miliardów, a rzeczywiste wpływy wyniosły 99 miliardów. Później, w 2010 r., założyliście państwo, że wersja minimalna to będzie

129 miliardów, a rzeczywiste wpływy wyniosły 107 miliardów. I tak z roku na rok ta luka podatkowa jest coraz większa. Jak pan mógłby się do tego odnieść? Jak zamierzacie jako rząd walczyć z tym? Chodzi o to, żeby ta luka podatkowa była mniejsza, a nie większa.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan senator Pająk jeszcze. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Luka podatkowa to rzeczywiście jest coś, co nam spędza sen z oczu, choć mogę powiedzieć, że szacunki są tutaj bardzo rozbieżne. My się trzymamy stanów średnich, jeśli chodzi o Europę...

(*Senator Marek Martynowski:* Są to stany minimalne.)

...ale dotyczy to wszystkich krajów europejskich. Podejmujemy wiele działań, które jednocześnie mają utrudnić obchodzenie obowiązku podatkowego i poprawić ścigalność tego podatku. Przyjeliśmy szereg rozwiązań, które mają temu służyć, od *reverse charge* poczynając, których zakres stopniowo rozszerzamy. Mam całą listę tych działań, które podejmujemy. Warto też zwrócić uwagę, że w tym roku sytuacja, jeśli chodzi o VAT, wyraźnie nam się poprawia, wskazują na to sygnały, które w ostatnich miesiącach do nas docierają. W jakiejś mierze, mam nadzieję, zadowolimy się także poprawie efektywności, jeśli chodzi o funkcjonowanie administracji podatkowej. W przygotowaniu jest także szereg działań, jeśli chodzi o przeciwdziałanie przestępstwom podatkowym, bo to jest obszar – chodzi o wyłudzenie VAT – z którym mamy do czynienia. Przestępczość zorganizowana w sferze fiskalnej sieje rzeczywiście... No, może nie tyle sieje spustoszenie, co nam się rozrasta, ale podejmujemy wiele działań, które mają temu zapobiegać, coraz bardziej skuteczne. I jestem przekonany, że będziemy w tej kwestii podejmowali działania, które będą skuteczne, jeśli chodzi o zmniejszanie tej luki. Sygnały z ostatnich miesięcy wskazują na to, że tak jest.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Pająk, bardzo proszę.

Senator Andrzej Pająk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan minister dał tutaj sporo argumentów za tym, że trzeba ten VAT utrzymać przez dalsze trzy lata. To może,

(senator A. Pająk)

żeby za trzy lata znów tego nie zmieniać i nie przekonywać, że trzeba dalej to utrzymać, ustalić to już na czas nieokreślony? To po pierwsze. Po drugie, tak się zastanawiam, jak pan się czuje jako minister i jako człowiek, bo było dane słowo przez premiera w sprawie tej ustawy, że taki VAT będzie tylko na trzy lata, a teraz trzeba tłumaczyć troszeczkę absurdalne rzeczy. Jednak trzeba tłumaczyć, że one być muszą, jakkolwiek z poprzednich słów premiera i z samej ustawy wynikało, że będzie inaczej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania ze strony państwa senatorów? Nie ma.

Zatem bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Pewnie wygodniej byłoby nam wprowadzić to bezterminowo, nie wprowadzać terminu obowiązywania, tego ograniczenia, ale z naszego punktu widzenia nawet taką sytuację, w jakiej dzisiaj się znajdujemy, niekomfortową – bo deklarowaliśmy, że ta stawka zostanie obniżona czy wrócimy w roku 2014 do stawki 22%, jednak ze względu na stan finansów publicznych okazało się to niemożliwe – musimy wytłumaczyć, musimy się z tym skonfrontować i wytłumaczyć to nie tylko opozycji, ale i opinii społecznej.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zatem zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jeszcze dzisiaj.

Panu ministrowi na razie dziękujemy. Spotkamy się o godzinie 16.00 czy po 16.00.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o cudzoziemcach.

Pragnę powitać szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, pana Rafała Rogalę, wraz z osobami towarzyszącymi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 489, a sprawozdania komisji – w drukach nr 489A i 489B.

Bardzo proszę pana senatora Janusza Sepioła, który dzisiaj już często gościł na trybunie, aby po-

nownie na nią pośpieszył i złożył sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, którą to komisją kieruje, w przedmiotowej sprawie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Referując prace Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nad ustawą, która została przyjęta przez Sejm na jego pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 8 listopada tego roku, chciałbym odnieść się do czterech wątków. Pierwszy to kontekst, w którym tę ustawę przyjmujemy, potem chciałbym nieco powiedzieć o jej treściach, o przyjętych kierunkach i wreszcie o poprawkach.

Jesteśmy krajem, jak wiadomo, z zewnętrzną granicą Unii Europejskiej i obserwujemy systematycznie rosnący ruch, jeśli chodzi o przekraczanie naszej granicy. To są liczby idące w miliony, polską granicę przekracza rocznie ponad dziesięć milionów cudzoziemców. Na podstawie kart stałego pobytu w tej chwili w Polsce przebywa sto osiemnaście tysięcy osób. Jeśli chodzi o zezwolenia na pobyt czasowy, liczba wniosków systematycznie rośnie. O ile w roku 2011 były to trzydzieści trzy tysiące, to w 2012 r. już czterdzieści cztery tysiące cudzoziemców starały się o uzyskanie zgody na pobyt czasowy w naszym kraju. Wzrasta liczba studentów, obcokrajowców studiujących na naszych uczelniach. W 2000 r. było to sześć tysięcy, a w 2011 r. już ponad dwadzieścia dwa tysiące, i ta liczba stale rośnie. Nadajemy też coraz więcej obywatelstw. W ubiegłym roku ponad sześć tysięcy obcokrajowców uzyskało polskie obywatelstwo. Przytaczam te liczby, żebyśmy sobie wszyscy uzmysłowili, że problematyka cudzoziemców jest problematyką, przynajmniej w sensie ilościowym, gwałtownie rozwijającą się i mamy tu do czynienia z naprawdę wielkimi liczbami, co więcej, należy się spodziewać, że ten proces będzie się nasilał.

O czym jest ta ustawa? Jakie są jej treści? To jest ustawa, w której opisane są zasady przekraczania granicy, opisane są zasady wydawania wiz poza strefą Schengen, zasady wydawania zezwoleń na pobyty czasowe i pobyty stałe, wszystkie szczegóły dotyczące dokumentów wydawanych cudzoziemcom. A wydaje się im bardzo różne dokumenty: i karty pobytu, i dowody tożsamości, i dokumenty podróży, i zgody na pobyt tolerowany, itd. Mamy więc do uregulowania nie tylko całą problematykę związaną z kontrolą legalności pobytu, całą niełatwą problematykę związaną ze zobowiązaniami do powrotu, ale także problematykę związaną z zatrzymywaniem, umiesz-

(senator sprawozdawca J. Sepioł)

czaniem w ośrodkach czy umieszczaniem w areszcie. Wreszcie jest też kwestia zaproszeń i rejestracji owych zaproszeń, prowadzenia rejestrów cudzoziemców niepożądanych, a także kwestia zadań i kompetencji szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Do tej pory wszystkie wspomniane zagadnienia były uregulowane głównie w ustawie z 2003 r., a więc w ustawie pochodzącej jeszcze z czasu przed naszą obecnością w Unii Europejskiej. Systematycznie próbujemy do naszego ustawodawstwa wprowadzać regulacje europejskie, coraz częstsze w tym zakresie. Mamy tu do czynienia z czterema dyrektywami Unii Europejskiej – o pracodawcach, o zatrudnianiu cudzoziemców, o osobach objętych międzynarodową ochroną i o zawodach wysokich kwalifikacji – oraz z siedmioma rozporządzeniami Rady Europejskiej. Implementacja tych wszystkich przepisów właśnie w jednym zwartym dokumencie wymaga wielkiej pracy, która przy okazji tworzenia tej ustawy została wykonana.

Jeśli chodzi o kierunek zmian zawartych w tej ustawie – a są one wynikiem ogromnej pracy systematyzującej, wdrażającej wszystkie przepisy europejskie – to można byłoby go określić jako otwarcie. Może nie jest to otwarcie na oścież, ale na pewno ta ustawa sprawi, że Polska będzie krajem bardziej przyjaznym cudzoziemcom. To ma wielkie znaczenie, bo przecież jesteśmy zainteresowani migracjami do Polski i jesteśmy zainteresowani jak najlepszym wizerunkiem naszego kraju. Jako ważny element otwarcia wymieniałbym wydłużenie maksymalnego pobytu czasowego z dwóch do trzech lat. Ułatwione będzie też składanie wniosków o wizę i zezwolenie na pobyt, które nie będą musiały być składane wiele dni przed upłynięciem terminu, ale będą mogły być składane wręcz w ostatnim dniu pobytu. Za ważną, niezwykle ważną kwestię uważam ułatwienia dla studentów, mianowicie pierwsza decyzja o zgodzie na pobyt czasowy będzie na piętnaście miesięcy, ale następna już będzie na trzy lata. To umożliwi spokojne ukończenie przynajmniej studiów licencjackich niejako w ramach jednego dokumentu. Ułatwieniem jest też wydawanie zintegrowanych pozwoleń, i na pobyt, i na pracę, tak więc cudzoziemiec stara się tylko o jeden dokument, a nie o dwa. Skróceniu ulega okres oczekiwania na decyzję w sprawie zezwoleń na pobyt czasowy. Wreszcie mamy usprawnienia ważne dla naszej administracji, bo zamiast dwóch decyzji, o wydaleniu i o zobowiązaniu do wyjazdu, będzie wydawana tylko jedna, o zobowiązaniu do powrotu. Wreszcie dokonane zostały zmiany organizacyjne w Straży Granicznej.

Tą ustawą wprowadzane są zmiany szczegółowe, cząstkowe, do czterdziestu innych aktów prawnych, dlatego też jest ona niezwykle obszerna, zawiera pięćset dwadzieścia siedem artykułów. Było do niej

bardzo wiele poprawek w Sejmie. Trzeba powiedzieć, że również podczas posiedzenia naszej komisji zgłoszono wiele poprawek – mówiąc konkretnie, komisja przyjęła czterdzieści dziewięć z nich, generalnie mają one charakter redakcyjny. I tu wielką pracę wykonało nasze Biuro Legislacyjne. Może nawet byłoby mi w tej chwili trudno szczegółowo je referować i podkreślać ich merytoryczną wagę... Dla przykładu podam poprawkę dotyczącą języka, w którym obcokrajowcy mogą składać dokumenty w urzędach konsularnych. Otóż może to być język polski lub język wskazany przez konsula. Dodaliśmy zapis, że język polski zawsze może być tym językiem, w którym mogą być składane dokumenty.

Właściwie wszystkie poprawki zostały przyjęte jednogłośnie, a komisja bardzo wysoko oceniła pracę resortu, Urzędu do Spraw Cudzoziemców i – trzeba też o tym powiedzieć – naszego Biura Legislacyjnego.

Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Michała Seweryńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji, której przewodniczy, czyli Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Bardzo proszę.

Senator Sprawozdawca Michał Seweryński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Czuję się zwolniony z przedstawienia założeń i głównych kierunków dyskutowanej ustawy, ponieważ zrobił to już mój szanowny poprzednik. Ograniczę się do krótkiego omówienia poprawek, pięćdziesięciu czterech poprawek do omawianej ustawy, które zgłosiła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Ogromna większość z tych kilkudziesięciu poprawek to poprawki, które zmierzają do udoskonalenia formy technicznolegislacyjnej ustawy, zaś kilkanaście ma większą wartość merytoryczną. Ich celem jest doprecyzowanie regulacji w taki sposób, żeby jasna była zarówno sytuacja prawna osoby ubiegającej się o pobyt w Polsce, jak i sytuacja polskich organów o tym decydujących. Dla przykładu przytoczę poprawkę, która wskazuje, jakie dane osobowe polskiego obywatela zapraszającego cudzoziemca mogą być przetwarzane w ewidencjach i rejestrach prowadzonych na podstawie tej ustawy. W brzmieniu uchwalonym przez Sejm przepis gwarancyjny umożliwiający przetwarzanie danych innych niż wskazane wprost w ustawie obejmował jedynie cudzoziemców, a nie obejmował obywatela polskiego.

(senator sprawozdawca M. Seweryński)

Jest też sześć poprawek uwzględniających stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 2009 r. uznał, iż zwrot nakazujący nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności – chodzi tu o wszelkie decyzje – można rozumieć dwojako: jako obowiązek nadania tego rygoru przez organ albo jako informację, że rygor taki nadano z mocy ustawy. Żeby uporządkować przepisy omawianej ustawy, komisja uznała, iż rygor natychmiastowej wykonalności trzeba nadać z mocy samej ustawy bez zobowiązania do tego organu wydającego decyzję.

Istotna jest również inna poprawka merytoryczna skreślająca przesłankę zawężającą postępowanie dowodowe w sprawie wydania cudzoziemcowi decyzji o odmowie wjazdu do kontroli dokumentów cudzoziemca. Możliwość ograniczenia postępowania prowadzonego przez organy Straży Granicznej w sprawie wydania cudzoziemcowi decyzji o odmowie wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jedynie do kontroli dokumentów posiadanych przez cudzoziemca, jeśli byłoby to uzasadnione warunkami organizacyjnymi i technicznymi, wzbudziła wątpliwość komisji, bowiem ogranicza zasadę prawdy materialnej, zgodnie z którą organy administracji publicznej podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy. W szczególności obowiązane są w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć materiał dowodowy.

Wśród poprawek zgłoszonych przez komisję praw człowieka są także takie, o których wspominał pan senator Sepioł, a mianowicie dostosowujące tekst ustawy do aktów prawa europejskiego.

Jest poprawka, która doprecyzowuje kompetencje sędziego penitencjarnego, stwierdzając, że powinien on sprawować nadzór nad legalnością i prawidłowością pobytu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub areszcie dla cudzoziemców, a nie nad legalnością i prawidłowością umieszczenia cudzoziemca w ośrodku lub areszcie. Zwraca się tu uwagę na to, że o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub o zastosowaniu wobec niego aresztu decyduje właściwy sąd rejonowy, a nie sędzia penitencjarny.

Jedna poprawka wzbudziła szczególne zainteresowanie. Przepis, do którego ta poprawka została zgłoszona, to jest art. 160 ust. 3. Chodzi tu o to, co reguluje cały art. 160, o zezwolenia na pobyt czasowy. Ten artykuł stanowi, w dwóch pierwszych ustępach, o tym, że zezwolenia na pobyt czasowy można udzielić cudzoziemcowi będącemu członkiem rodziny zamieszkującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatela polskiego lub innego państwa członkowskiego Unii. Zezwolenia takiego można też udzielić małoletniemu dziecku cudzoziemca, który przebywa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Jest tu jeszcze

jeden punkt, trzeci, mówiący, że takiego zezwolenia można udzielić cudzoziemcowi prowadzącemu życie rodzinne w rozumieniu odpowiedniej konwencji.

Komisja praw człowieka stanęła na stanowisku, że ust. 3, mówiący o zezwoleniu na pobyt w Polsce cudzoziemca prowadzącego życie rodzinne w rozumieniu europejskiej konwencji praw człowieka, jest zbędny, ponieważ dwa wcześniejsze ustępy wyczerpują wszystkie grupy osób, które prowadzą życie rodzinne. Mówi się w nich o członkach rodziny i mówi się o małoletnim dziecku cudzoziemca, który przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Te dwie grupy osób w pełni wyczerpują listę podmiotów, które mogą prowadzić życie rodzinne. Poza tym art. 158 wyraźnie definiuje pojęcie członka rodziny, mówi, że „zezwolenia na pobyt czasowy dla członka rodziny obywatela Rzeczypospolitej Polskiej udziela się cudzoziemcowi, gdy pozostaje w uznawanym przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej związku małżeńskim z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej albo jest małoletnim dzieckiem cudzoziemca pozostającego w uznawanym przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej związku małżeńskim z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej”. A więc art. 158 definiuje pojęcie członka rodziny, a tym samym definiuje krąg podmiotów, które prowadzą życie rodzinne. Wymienianie poza tym kręgiem w art. 160 cudzoziemców nieokreślonych co do ich pragnienia do prowadzenia życia rodzinnego jest zbędne. Wszystkie osoby w świetle ustawy mają już wcześniej zagwarantowane prawo do prowadzenia życia rodzinnego i w związku z tym do ubiegania się o zezwolenie na pobyt czasowy. Co więcej, odsyłanie w art. 160 w ust. 3 do życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jest odesłaniem, które właściwie nie ma znaczenia interpretacyjnego. Konwencja ta używa wprawdzie określenia „prowadzenie życia rodzinnego”, ale nie interpretuje, nie definiuje tego sformułowania, a zatem nie wyjaśnia, co należy rozumieć przez życie rodzinne. Ust. 3 w art. 160 został przez komisję skreślony po przeprowadzeniu głosowania. Dodam, że dwie organizacje pozarządowe, które uczestniczyły w posiedzeniu komisji, wniosowały o usunięcie tego punktu. Również w licznych petycjach złożonych za pośrednictwem poczty elektronicznej składano taki wniosek.

Konkluzja komisji jest taka: komisja popiera ustawę i prosi Wysoki Senat o jej przyjęcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do panów senatorów sprawozdawców. Czy są takowe pytania? Nie widzę zgłoszeń.

(wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych.

Gościmy na sali szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Bardzo proszę... Pytam pana prezesa, czy zechciałby przedstawić stanowisko rządu i odnieść się do rozpatrywanej ustawy. Tak.

A więc bardzo proszę, Panie Prezesie.
Pan prezes Rafał Rogala.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować obu komisjom senackim za doskonałą współpracę, która przebiegała w sposób wręcz idealny, tak że udało nam się tak sążnisty akt normatywny przedyskutować w bardzo krótkim czasie.

Zgadzam się zarówno z panem przewodniczącym senatorem Sepiołem, jak i z panem profesorem Seweryńskim, iż faktycznie gros zgłoszonych uwag miało charakter legislacyjny. Ale było też kilka uwag dotyczących treści merytorycznych.

I taką uwagę, poprawką, do której chciałbym się odnieść, jest kwestia treści tego niezwykle istotnego art. 160, o którym był łaskaw wspomnieć pan senator Seweryński. Otóż – mimo pełnego zrozumienia dla intencji wnioskodawców dotyczącej skreślenia treści pktu 3 w art. 160 – chciałbym podkreślić, że wbrew temu, co pan profesor był łaskaw zaznaczyć, katalog określony w pktach 1 i 2 nie wyczerpuje wszystkich elementów, których tyczy się wskazany przepis.

Na samym wstępie pozwolę sobie zauważyć, iż zarówno art. 158, jak też następny, czyli art. 159, kreują odrębne definicje członków rodziny w odniesieniu do poszczególnych zezwoleń udzielanych cudzoziemcom. W ustawie przyjęto taką budowę przepisów w związku z tym, że implementuje się do naszego porządku prawnego różne akty unijne, zawierające różne definicje członków rodziny, a więc ustawa odpowiada adekwatnie na różne potrzeby, wprowadzając różne definicje. Jest tak w art. 158, gdzie kategorie są zamknięte, w art. 159, gdzie mówimy o łączeniu rodzin – i tam podana jest definicja określająca, kto w danym przypadku jest rozumiany jako członek rodziny – i w art. 160, gdzie w pkt 1, proszę zauważyć, odwołujemy się do definicji członka rodziny podanej w ustawie o wjeździe cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium, a jej art. 2 pkt 4 dokładnie stanowi, jaka jest definicja. Takie określenie członka rodziny odpowiada treści

dyrektywy 2004/38 o swobodzie przepływu osób na terytorium Unii Europejskiej, definicji z art. 2 ust. 2 tej dyrektywy, a jest ona bardzo wąsko określona. Tak więc, Panie Profesorze, Wysoki Senacie, wyłączając pkt 3 z art. 160, wyłączymy grupę osób, których dotyczyło na przykład orzeczenie w sprawie Rahman, zapadłe na gruncie wspomnianej dyrektywy w 2012 r., o ile się nie mylę, a ta sprawa dotyczyła stanu faktycznego w przypadku szwagra, taki zaś przypadek nie jest regulowany w definicji. Podam też inny przykład. Otóż na przykład prababcia nie mogłaby się połączyć z cudzoziemcem czy nawet obywatelem polskim przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż brakowałoby podstaw prawnych do udzielenia jej stosownego zezwolenia, a więc mogłaby ona przebywać w Polsce tylko i wyłącznie nielegalnie.

Proszę też zauważyć, że organowi właściwemu daje się – a mówi o tym zarówno dyrektywa, jak i orzeczenie w sprawie Rahman – kompetencję fakultatywną. Czyli nie ma tutaj obligatoryjności nadania zezwolenia, jest tylko i wyłącznie możliwość rozważenia, czy jest konieczność takiego działania. I w pierwszej sytuacji mówimy na przykład o pewnej zależności finansowej członków rodzin tu przebywających, o względach zdrowotnych, które mogą występować, a więc na przykład o konieczności kontynuacji opieki nad osobą niedołązną lub chorą. Dalej mówimy o małoletnich. Jeśli chodzi o trzecią kategorię, to zgodzę się z panem profesorem co do niedookreśloności definicji życia rodzinnego w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale nie ma problemu z zakreśleniem tej kategorii osób na gruncie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdyż ono jest precyzyjne. Ono jest dynamiczne i ewoluuje, niemniej naszym zdaniem w momencie badania danego stanu faktycznego jest wystarczająco określone, ażeby móc stwierdzić, czy taka osoba będzie się zaliczała do tej grupy określanej jako „członek rodziny”, czy też nie.

W związku z tym byłbym niezwykle wdzięczny, gdyby Wysoki Senat i komisje, które teraz będą obradować wspólnie, przemyśleli ponownie propozycję pozostawienia tego przepisu w kształcie, w którym on teraz funkcjonuje, bądź, jeśli można o to wnosić, poprosiłbym ewentualnie o zmianę o charakterze legislacyjnym, o ile te zapisy budzą wątpliwości. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę jeszcze tu pozostać, bowiem senatorowie mogą w tej chwili zadawać panu pytania, które mogą trwać nie dłużej niż minutę.

Pan senator Matusiewicz, pan senator Gogacz i pan senator Konopka.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chodzi mi o wizy krajowe. Jak wiadomo, one mogą być wydawane na okres od trzech miesięcy do roku. Ale jeśli chodzi o wizy krajowe dla obywateli Ukrainy – na przykład chodziłoby o to, aby w związku z tą sytuacją, jaka jest w ich kraju, umożliwić im przyjazd – to czy możliwe byłoby, żeby oni byli zwolnieni z opłat? Do tego trzeba stosownego rozporządzenia, ale myślę, że jest to możliwe.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Gogacz. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że jest tutaj wątek polonijny, w art. 195, w którym rozszerza się zakres podmiotowy katalogu osób mających prawo do stałego pobytu na terytorium Polski o osoby posiadające przywilej ojczyźniany w postaci Karty Polaka. Niemniej jednak, gdyby zawęzić tę grupę do tej grupy studenckiej, czyli tej młodzieży, która przybywa zza wschodniej granicy, to okazałoby się, że proporcje są dla nas niekorzystne, dlatego że w Polsce studiuje do pięciu tysięcy cudzoziemców, w tym oczywiście osoby z polskim pochodzeniem, a z Polski wyjechało sto tysięcy osób, które studiują za granicą; takie mam informacje, chyba że pan je zakwestionuje.

I proszę mi powiedzieć, czy według pana projekt nowelizacji, którą my tu w Senacie wprowadziliśmy... Ona oczywiście nie wiąże się z ustawą o cudzoziemcach, ale w jakiś sposób z nią koresponduje, gdyż proponowaliśmy, ażeby prawo do otrzymania stypendiów, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym, posiadali studenci nie tylko na podstawie ustawy repatriacyjnej, ale również na podstawie posiadania przywileju ojczyźnianego. Czy panu się nie wydaje, że to byłby jakiś gest wobec właśnie osób z polskim pochodzeniem, które zostałyby jeszcze bardziej zachęczone do tego, żeby studiować w Polsce?

I drugie pytanie. Proszę o informację, dlaczego termin wejścia ustawy w życie to 1 maja, a nie inny dzień. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Bardzo dziękuję.

Pozwolę sobie odnieść się do pytania pierwsze, pana senatora Matusiewicza. Panie Senatorze, oczywiście polityka wizowa nie jest domeną ministra spraw wewnętrznych, jest to domena ministra spraw zagranicznych. Jednak o ile wiem, obywatele Ukrainy są zwolnieni z opłaty za wizy krajowe. Jeśli chodzi o wizy Schengen, to muszą...

(Senator Andrzej Matusiewicz: Nie...)

Pan senator twierdzi, że nie, ale tak jak powiedziałem, to jest wiedza, którą posiadam w związku z prowadzonymi dyskusjami na ten temat. Moim zdaniem ta sytuacja wygląda tak, że jeśli chodzi o wizy krajowe, to z tych opłat Ukraińcy są od niedawna, ale zwolnieni. Panie Senatorze, pozwolę sobie jednak się upewnić i przekazać panu stosowną informację, bo tak jak zaznaczyłem, nie jest to domena ministra spraw wewnętrznych.

Panie Senatorze, odnosząc się do pana pytania, powiem, że ta kwestia też pozostaje, powiedzmy, niejako poza zakresem właściwości ministra, którego przyszło mi tutaj reprezentować w tej sprawie. Naszym celem jest wprowadzenie do ustawy o cudzoziemcach i do naszego systemu krajowego takich rozwiązań, które generalnie przyczynią się do ułatwień i spowodują zwiększenie liczby studentów cudzoziemców studiujących na naszych uczelniach. To włączenie kolejnej kategorii osób – miejmy w pamięci, iż tą ustawą włączamy do systemu dotyczącego osiedleń osoby z ważną Kartą Polaka – uważam za rozwiązanie bardzo ciekawe. Myślę, że z punktu widzenia szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, ale i z punktu widzenia interesów polskich uczelni wyższych takie rozwiązanie byłoby pożądane.

Trudno mi się odnieść do kwestii stypendiów, ponieważ nie mam wiedzy na temat tego, jakimi dysponujemy możliwościami i czy istniałaby możliwość zastosowania tych rozwiązań akurat do tej grupy...

(Senator Stanisław Gogacz: A czy prawdą jest, iż proporcje wyglądają tak, że pięć tysięcy studentów przyjechało, a sto tysięcy wyjechało?)

Trudno jest mi mówić o proporcjach, gdyż Urząd do Spraw Cudzoziemców nie prowadzi badań dotyczących obywateli polskich wyjeżdżających z kraju. Należy jednak podkreślić, że Polska jest na szarym końcu, jeśli idzie o liczbę studentów zagranicznych studiujących na naszych uczelniach. I to jest fakt, to jest niestety fakt. Jeśli taka odpowiedź pana senatora usatysfakcjonuje, to pozwoliłbym sobie na tym zakończyć i przejść do pytania drugiego, dotyczącego terminu wejścia w życie ustawy.

Wydaje nam się, że ten *vacatio legis* – mniej więcej czteromiesięczny, bo termin jest określony na dzień

(szef R. Rogala)

1 maja – jest wystarczający do tego, ażeby stosowne organy stosujące przepisy teże ustawy, a także adresaci tego aktu prawnego mieli czas na zapoznanie się z tymże aktem prawnym. Jak już wcześniej powiedziano, jest to akt zawierający pięćset dwadzieścia cztery artykuły, a więc, powiedziałbym, w sposób mocno spolaryzowany reguluje tę kwestię. Niemniej my też chcemy pozostawić sobie czas na przeprowadzenie stosownych działań, ponieważ sami uważamy, iż należy z tą wiedzą wyjść do adresatów. Chodzi więc o przeprowadzenie kampanii informacyjnej, zorganizowanie szkoleń dla odpowiednich organów tak, ażeby wszyscy byli przygotowani na wejście w życie teże ustawy. Określiłmy ten czas jako czas wystarczający. Nie chcemy przedłużać go z uwagi na fakt, że ustawa zawiera również implementowane przepisy unijne, a ich wprowadzenie nie powinno być zbytnio odsuwane w czasie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan senator Marek Konopka. Bardzo proszę.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zapytać, jakie warunki musi spełnić cudzoziemiec mieszkający w Polsce, aby uzyskać obywatelstwo polskie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

A zatem bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Panie Senatorze, tych warunków jest wiele – w zależności od sytuacji cudzoziemca. Jeśli jest on małżonkiem obywatela polskiego, to ten okres będzie krótszy. Jeśli przebywa tutaj na podstawie zezwolenia na osiedlenie, to ten okres będzie dłuższy. Jeśli idzie o obowiązek przebywania tutaj legalnie, jeśli idzie o kwestie dotyczące samego pobytu oraz czas, jaki powinien upłynąć... Zasadą jest, że jest to mniej więcej trzy lata. W wyjątkowych sytuacjach takich jak chociażby w przypadku wspomnianego przede mnie małżeństwa z obywatelem polskim są to dwa lata. Dwa lata wchodzi w grę również wtedy, kiedy cudzoziemiec jest posiadaczem Karty Polaka. Jest bardzo wiele regulacji o charakterze szczegółowym, których, proszę wybaczyć, w tym momencie nie jestem w stanie tak z pamięci zacytować.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Ale będzie możliwe przedstawienie tego na piśmie. Prawda?)

Tak, jak najbardziej tak. Zgodnie z nową ustawą z 2009 r. dochodzi do tego jeszcze obowiązek znajomości języka polskiego przez tych cudzoziemców na poziomie, powiedzmy, komunikatywnym.

(Senator Marek Konopka: Ja króciutko dopytam. Przebywa tu legalnie, jest małżonkiem i mieszka... Czyli wojewoda może wydać takie...)

Obywatelstwo nadaje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

(Senator Marek Konopka: Tak jest.)

Ale cała ta procedura przebiega z uwzględnieniem stanowiska wojewody i ministra spraw wewnętrznych.

(Senator Marek Konopka: Dziękuję.)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rozumiem, że pan senator Konopka otrzyma na piśmie wyczerpującą informację.

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Tak, otrzyma stosowną informację.)

Jak również pan senator Matusiewicz w kwestii tych wiz... Tak?

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Tak.)

Dziękuję bardzo.

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że głos w dyskusji... Przepraszam, nikt się do niej nie zapisał.

A zatem zamykam dyskusję.

Informuję dla porządku, że senatorowie Ryszard Knosala, Marian Poślednik oraz Ryszard Górecki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*. Informuję również, że pan senator Janusz Sepioł zgłosił wnioski o charakterze legislacyjnym. Z tego powodu, jak również dlatego, że komisje przedstawiły odmienne wnioski, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Tekst ustawy, której projekt wyszedł z Senatu, znajdują państwo w druku nr 488, a sprawozdania komisji – w drukach nr 488A, 488B oraz 488C. Oznacza to, że będą trzy sprawozdania.

Jako pierwszy sprawozdawcą będzie przedstawiciel Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pan senator Witold Sitarz.

Bardzo proszę.

**Senator Sprawozdawca
Witold Sitarz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Ustawa zawarta jest w druku nr 488.

Na początek kilka słów o samej ustawie. Ustawa jest krótka, dosłownie trzyzdaniowa. Wprowadza możliwość udzielenia miastu stołecznemu Warszawie dotacji celowej z przeznaczeniem na dofinansowanie wypłaty odszkodowań należnych w związku z tak zwanym dekretem Bieruta. Dekret ten, jak państwo wiecie, stanowi wielką przeszkodę w rozwoju Warszawy i w uporządkowaniu relacji własnościowych. Dotacja miałaby być przekazywana tylko w ciągu trzech lat – ustawa mówi o latach 2014, 2015 i 2016 – ze środków Funduszu Reprywatyzacji.

Obecnie problem polega na tym, że art. 56 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji z 1996 r. nie daje wprost możliwości udzielania takich dotacji. Ponieważ Warszawa boryka się z wielkimi problemami, również finansowymi, powstała inicjatywa senacka zmierzająca do tego, aby wprowadzić możliwość udzielania takiej dotacji.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrywała omawianą ustawę 21 listopada bieżącego roku i wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały. Uchwała mówi o tym, że przyjmuje się ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej głos zabierze pochodzący z Warszawy pan senator Aleksander Pocięj i przedstawi sprawozdanie tej komisji.

Bardzo proszę.

**Senator Sprawozdawca
Aleksander Pocięj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej również 21 listopada rozpatrywała projekt zmiany ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Komisja większością głosów – 9 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu – przyjęła projekt i rekomenduje Senatowi przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Chciałbym tylko przypomnieć, że ten projekt, tak jak wspominał pan marszałek przed chwilą, jest projektem senackim, grupy senatorów. W dniu 3 października bieżącego roku Senat uchwalił ten projekt i w dniu 8 listopada ten projekt bez wprowadzania żadnej zmiany został również uchwalony przez Sejm. W związku z tym na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej nie było dyskusji nad tym projektem, a projekt został uchwalony prawie że jednogłośnie – tak jak wspomniałem, tylko jeden senator wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Ireneusza Niewiarowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Ireneusz Niewiarowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawę o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrywała 27 listopada tego roku. W głosowaniu 5 senatorów poparło ustawę, 3 się wstrzymało, nikt nie głosował przeciw. W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę zatem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Okazuje się, że pan minister Rafał Baniak jest w drodze i powinien się...

(Rozmowy na sali)

Czy są pytania do sprawozdawców?

(Głos z sali: Nikt nie chce przedłużać...)

No trudno. To zrobimy pięciominutową przerwę, bo pan minister jest w drodze, tak że lada moment się powinien pojawić. Proszę?

(Głos z sali: Może trzeba by sprawdzić, czy są pytania do ministra?)

A są pytania do ministra? Chociaż nie, pan minister musi się wypowiedzieć.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Tak że ogłaszam pięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 02
do godziny 14 minut 03)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Skracamy przerwę...

(Głos z sali: Już jest pan minister.)

W takim razie wznawiam obrady.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister Skarbu Państwa.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Rafał Baniak: Nie. Dziękuję.)

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Cioch. W takim razie, Panie Ministrze, zapraszam. Ministerstwo Skarbu Państwa reprezentuje podsekretarz stanu, pan Rafał Baniak.

Proszę bardzo. Pan senator Cioch.

Senator Henryk Cioch:

Według mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż ten dekret, na podstawie którego na terenie miasta stołecznego Warszawy właściciele bezprawnie bez odszkodowania utracili własność, jest dekretem, Panie Ministrze, niekonstytucyjnym. Jest to akt jawnej bezprawności. Ale chciałbym też zauważyć, że tego typu akty były wydawane również w odniesieniu do innych podmiotów, które to podmioty nawet tak symbolicznej rekompensaty – przecież to nie jest pełna rekompensata – nie otrzymują i być może nie otrzymają.

Podam panu przykład. W 1952 r. na podstawie dekretu o zniesieniu fundacji wszystkie polskie fundacje zostały zlikwidowane, ich majątek został przejęty, oczywiście bez odszkodowania, przez państwo – w tym także nieruchomości. I takich fundacji nie można na przykład przez spadkobierców restytuować, a skoro nie można ich restytuować, to nie przysługują im żadne tego typu roszczenia.

I konkretne pytanie: czy państwo w ministerstwie ewentualnie biorą pod uwagę, iż z roszcze-

niami reprivatyzacyjnymi wystąpią również inne podmioty? Czy ten problem będzie tak przechodził z jednego rządu na kolejne rządy? Weźmy pod uwagę chociażby mienie poniemieckie. W ostatnim czasie zapadło kilka orzeczeń wydanych przez polskie sądy, na mocy których właściciele na tak zwanych – nie lubię używać tego sformułowania – Ziemiach Odzyskanych i na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska odzyskali opuszczone nieruchomości. Dotyczy to także – nie możemy tu chować głowy w piasek – mienia obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich utracili własność nieruchomości. Trzeba pamiętać...

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Panie Senatorze, proszę już zadać pytanie.)

...że roszczenia o ochronę własności nie ulegają przedawnieniu.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze, ja pański głos traktuję raczej jako komentarz do prac nad tym projektem ustawy. Prace powodują, że mogą się katalizować różnego rodzaju głosy towarzyszące tej konkretnej problematyce. Przypomnę, że nie dalej jak dzisiaj rano izba niższa zajmowała się kwestią również związaną z funduszem, który jest w zasobie Skarbu Państwa, mówię konkretnie o mieniu zabużańskim. Przypomnę, że z tego tytułu Skarb Państwa w ostatnich latach zrealizował roszczenia, rekompensaty na poziomie blisko 3 miliardów zł. Ten konkretny senacki projekt ustawy stwarza możliwość udzielenia dotacji miastu przez ministra Skarbu Państwa z funduszu, którego jest dyspozytorem. Takiej możliwości wcześniej nie było.

Na pytanie pana senatora, czy w ministerstwie trwają konkretne prace nad innymi potencjalnymi zobowiązaniami, odpowiem, że nie ma takich prac. To jest odpowiedź wprost na to pytanie. Oczywiście w realizacji zadań ustawowych zarówno stosujemy orzecznictwo, jak i bierzemy udział w wykonywaniu poszczególnych postanowień czy wyroków sądu. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Ponieważ nie ma więcej pytań, dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 490, a sprawozdanie komisji – w druku nr 490A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Owczarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu 27 listopada 2013 r. odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która zajmowała się ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym, uchwaloną przez Sejm w dniu 8 listopada 2013 r.

Ustawa ta przenosi kompetencje w zakresie homologacji pojazdów silnikowych, która to homologacja jest obecnie wykonywana przez ministra właściwego do spraw transportu, na rzecz dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego. Każdy pojazd nowego typu, każde urządzenie nowego typu zainstalowane w pojeździe drogowym wymaga homologacji. Do tej pory tą sprawą zajmowało się ministerstwo, które oczywiście zlecało wyspecjalizowanym jednostkom tę homologację. To ono wydawało decyzje, musiało wydawać po kilka tysięcy tych decyzji, były to odwołania, a w ministerstwie właściwym do spraw transportu na pewno jest mniej fachowców od spraw technicznych niż w Urzędzie Dozoru Technicznego, więc jest jasne, że logika tej ustawy jest nie do podważenia. W przeciwnym razie trzeba by było w ministerstwie właściwym do spraw transportu tworzyć specjalne jednostki i zatrudniać wyspecjalizowanych ludzi.

Dyskusja była krótka. Zadano kilka pytań, dotyczących szczególnie spraw finansowych. Tu też sprawa jest oczywista, ponieważ uzyskanie homologacji jest uwarunkowane wniesieniem odpowiedniej opłaty.

Do tej pory te opłaty wpływały na konto ministerstwa infrastruktury lub transportu, w zależności od tego, jaką nosiło nazwę. W tej chwili te wszystkie pieniądze oraz ewentualne grzywny będą wpływały do Transportowego Dozoru Technicznego. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Znów podobna sytuacja. Ogłaszam pięć minut przerwy, może nawet mniej, ale musimy poczekać na przedstawiciela rządu.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 13 do godziny 14 minut 18)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

O, jest już pan minister.

Witamy serdecznie.

Proszę państwa, projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Ja tylko powiem, że Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju reprezentuje sekretarz stanu, pan Zbigniew Rynasiewicz.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Pani Marszałek, przepraszam za spóźnienie. Myślę, że nie ma potrzeby...)

To zapytamy...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Jeżeli będą pytania, to oczywiście odpowiem.)

Właśnie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator...

(Głos z sali: Martynowski.)

...Martynowski. Przepraszam.

Senator Marek Martynowski:

Panie Ministrze, chciałbym dopytać tylko o jedną kwestię. Wiem, że to jest projekt poselski, ale czy były jakiegokolwiek konsultacje społeczne?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze inne pytania? Skoro nie ma więcej pytań, to proszę z miejsca, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście były prowadzone konsultacje społeczne ze środowiskami, z przedstawicielami tej branży, z organizacjami.

Trzeba powiedzieć, że generalnie Transportowy Dozór Techniczny dysponuje naprawdę świetną kadrą, kadrą fachowców. W tej chwili zajmuje się między innymi właściwym, prawidłowym wykonaniem terminalu paliwowego w Świnoujściu – to jest jedno z zadań, które realizuje, dbając o to, żeby jakość budowy tego terminala była właściwa. I stąd taka decyzja, żeby cały proces homologacji był przeprowadzany przez fachowców. W sprawie tego rozwiązania opinia środowiska jest jak najbardziej pozytywna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Swoje przemówienie do protokołu złożył senator Zbigniew Meres*.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 492, a sprawozdania komisji – w drukach nr 492A i 492B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Jana Michalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Jan Michalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej w dniu 19 listopada zajęła się ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej

Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Na początek chciałbym się odwołać do kontekstu historycznego. Otóż Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej od dnia 1 maja 2004 r. jest włączona w europejską koordynację systemów zabezpieczenia społecznego. Krajowe instytucje państw członkowskich współpracują ze sobą, wymieniając dane niezbędne do ustalenia praw i obowiązków ubezpieczonych oraz świadczeniobiorców. Wymiana takich danych odbywa się obecnie na podstawie formularzy i dokumentów w wersji papierowej. Wszystkie państwa członkowskie zobowiązane zostały do włączenia się do dnia 1 maja 2014 r. do Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego.

Podstawę prawną unijnej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego stanowi rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego oraz rozporządzenie wykonawcze Parlamentu Europejskiego i Rady nr 987/2009 z 16 września 2009 r. dotyczące wykonywania rozporządzenia nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W myśl tych rozporządzeń państwa członkowskie stopniowo wykorzystują nowe technologie do wymiany, dostępu i przetwarzania danych wymaganych do stosowania przepisów tych rozporządzeń. Każde państwo członkowskie odpowiada za zarządzanie swoimi technikami przetwarzania danych zgodnie z przepisami prawa unijnego w sprawie ochrony osób fizycznych w odniesieniu do przetwarzania i swobodnego przepływu danych osobowych. Na mocy tych rozporządzeń, a w szczególności rozporządzenia nr 883/2004 władze lub instytucje państwa członkowskiego nie mogą odrzucić dokumentów elektronicznych wysłanych lub wystawionych przez instytucję innego państwa członkowskiego, zgodnie z przepisami tego rozporządzenia oraz rozporządzenia nr 987/2009, z powodu tego, że zostały otrzymane drogą elektroniczną, jeżeli instytucja otrzymująca oświadczyła, że może przyjmować dokumenty elektroniczne. Kopie i zapisy takich dokumentów uważa się za poprawną i dokładną kopię oryginału lub odzwierciedlenie informacji, do jakich dokument się odnosi, o ile nie istnieją dowody przeciwnie.

Należy przy tym zauważyć, że dokument elektroniczny uważa się za ważny, jeżeli system komputerowy, w jakim zapisany jest dokument, zawiera zabezpieczenie niezbędne w celu przeciwdziałania wszelkim zmianom, ujawnieniom lub dostępowi osób nieuprawnionych do tego zapisu. W każdym czasie powinien on zapewnić odtworzenie zapisanych informacji w postaci gotowej do odczytu. Kiedy dokument elektroniczny jest przekazywany z jed-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca J. Michalski)

nej instytucji zabezpieczenia społecznego do innej, podejmowane są specjalne środki bezpieczeństwa, zgodnie z przepisami prawa unijnego w odniesieniu do ochrony osób fizycznych i w odniesieniu do przetwarzania i swobodnego przepływu danych osobowych. Przekazywanie danych odbywać się będzie bezpośrednio drogą elektroniczną w ramach wspólnej bezpiecznej sieci zapewniającej poufność i ochronę danych. Państwa członkowskie Unii Europejskiej dotychczas nie zdecydowały się na harmonizację krajowych systemów zabezpieczenia społecznego, zdecydowały się jedynie właśnie na koordynację systemów zabezpieczenia społecznego.

Każde z państw zachowuje prawo kształtowania krajowych systemów ubezpieczeń społecznych oraz świadczeń. Prawo europejskie ma na celu zapobieżenie powstawaniu negatywnych konsekwencji w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz w zakresie uprawnień do świadczeń osób, które migrują zarobkowo w obrębie państw członkowskich.

Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego realizowana jest z uwzględnieniem następujących zasad: po pierwsze, stosowania jednego ustawodawstwa; po drugie, równego traktowania obywateli; po trzecie, równego traktowania kwestii świadczeń, dochodów, okoliczności lub zdarzeń; po czwarte, sumowania okresów ubezpieczenia i zamieszkania dla celów nabycia prawa do świadczeń; po piąte, eksportu świadczeń dla osób zamieszkałych w państwach stosujących przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Biorąc pod uwagę obecnie określony okres przejściowy, polskie instytucje wykonujące zadanie z zakresu zabezpieczenia społecznego powinny być przygotowane do rozpoczęcia korzystania z systemu EESSI – czyli systemu wysyłania i otrzymywania drogą elektroniczną standardowych dokumentów elektronicznych SED – w dniu 1 maja 2014 r. Elektronicznej wymianie danych będą podlegały dane związane ze stosowaniem wymienionych wcześniej rozporządzeń.

Witam serdecznie pana ministra.

Może jeszcze przez chwilę opowiem o tym. Mianowicie cały system zabezpieczenia jest bardzo istotny, być może sama ustawa nie wskazuje na kwestię zabezpieczenia danych, ale rozporządzenie i obwarowania, jakie są w tym rozporządzeniu – tak myślę – uściślają ten problem. Dlaczego? Dlatego że forma, w jakiej będzie to przekazywane, jest bardzo istotna. W skrócie można powiedzieć, że – podkreślał to też pan minister Bucior podczas posiedzenia komisji – formę papierową zastępujemy formą elektroniczną, a formularz praktycznie pozostaje w niezmienionym kształcie.

Kluczowym elementem architektury systemu wysyłania i otrzymywania drogą elektroniczną dokumentów będzie na poziomie krajowym tak zwany *access point*, punkt kontaktowy. Funkcję tę będzie pełnił instytucja wyznaczona przez właściwy organ danego państwa członkowskiego w ramach określonego obszaru zadań. Zadaniem punktu kontaktowego jest wysyłanie i otrzymywanie drogą elektroniczną danych koniecznych do wykonania rozporządzeń z wykorzystaniem wspólnej sieci. Punkt taki może pośredniczyć w wymianie danych przekazywanych transgranicznie, a pochodzących od zagranicznych instytucji oraz polskich instytucji zabezpieczenia społecznego.

Liczba takich punktów w poszczególnych krajach może wynosić od jednego do pięciu. Przyjęto, że w Polsce będą utworzone trzy punkty kontaktowe dla poszczególnych kategorii świadczeń. Pierwszy punkt będzie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – dla sektora świadczeń z tytułu bezrobocia i świadczeń rodzinnych. Drugi punkt będzie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – na potrzeby ustalania ustawodawstwa właściwego dla sektora świadczeń emerytalno-rentowych, pieniężnych świadczeń wypadkowych, chorobowych i macierzyńskich, a także dla obsługi systemu rolniczego oraz systemów specjalnych. Chodzi o to, że centrala Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pełni funkcję instytucji łącznikowej dla wymienionych świadczeń systemu powszechnego, skupia największą liczbę świadczeniobiorców i ma stosunkowo najlepiej rozbudowany system informatyczny spośród wszystkich instytucji łącznikowych odpowiedzialnych za świadczenia pieniężne.

Trzeci punkt kontaktowy zostanie utworzony w Narodowym Funduszu Zdrowia, co jest uzasadnione tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia jest instytucją łącznikową i właściwą w ramach sektora rzeczowych świadczeń zdrowotnych.

Przewiduje się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 maja 2014 r. z wyłączeniem art. 9 pkt 1–3 oraz art. 10–13, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2014 r. Chodzi tu o zapewnienie wskazanym podmiotom możliwości utworzenia punktów kontaktowych oraz o wprowadzenie niezbędnych zmian legislacyjnych.

Środki na utworzenie punktu kontaktowego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej będą pochodzić ze środków budżetu państwa przeznaczonych na realizację zadań bieżących Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Punkt kontaktowy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zostanie utworzony z przychodów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a punkt kontaktowy w Narodowym Funduszu Zdrowia finansowany będzie z przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia.

(senator sprawozdawca J. Michalski)

Zgodnie z szacunkami instytucji, w których powstaną punkty, koszty związane z wdrożeniem systemu EESSI i uruchomieniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej trzech punktów kontaktowych do końca 2014 r. wyniosą około 7,47 miliona zł, a koszty związane z obsługą od 2015 r. – około 1,55 miliona zł rocznie. Koszty dla budżetu państwa związane z utworzeniem tego systemu do końca 2014 r. wyniosą 970 tysięcy zł, a środki na pokrycie kosztów wynoszących około 250 tysięcy zł zostaną przekazane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. Od 2015 r. koszty związane z utrzymaniem i obsługą systemu szacowane są na około 500 tysięcy rocznie. Pozostałe środki związane z utworzeniem i uruchomieniem systemu EESSI do końca 2014 r., to jest około 5,827 miliona zł, będą pochodzić z przychodów jednostek sektora finansów publicznych, w których powstaną punkty kontaktowe.

Nowelizacja obejmuje kilka ustaw, w tym ustawy o prokuraturze, o ubezpieczeniu społecznym rolników, o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu, CBA, Straży Granicznej, BOR, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej, a także – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ponadto ustawa nowelizuje ustawę o świadczeniach rodzinnych, o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Komisja, po przeanalizowaniu ustawy, wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję. Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Zbigniew Meres:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która dnia 27 listopada bieżącego roku obradowała nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia

Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 492.

Jak już powiedział mój przedmówca, pan senator Jan Michalski, obowiązek przygotowania przedmiotowej regulacji wynika z przepisów unijnych. W ramach Unii Europejskiej państwa członkowskie nie zdecydowały się dotychczas na harmonizację krajowych systemów zabezpieczenia społecznego, a jedynie na koordynację systemów zabezpieczenia społecznego. Każde z państw zachowuje prawo kształtowania krajowych systemów ubezpieczeń społecznych oraz świadczeń, a prawo europejskie ma na celu zapobieżenie powstawaniu negatywnych konsekwencji w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz uprawnień do świadczeń w odniesieniu do osób, które migrują zarobkowo w obrębie państw członkowskich Unii Europejskiej.

Krajowe instytucje państw członkowskich w ramach europejskiej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego współpracują ze sobą, wymieniając dane niezbędne do ustalenia praw i obowiązków ubezpieczonych oraz świadczeniobiorców.

Zgodnie z szacunkami Głównego Urzędu Statystycznego – chodzi o Informację o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2011, opublikowaną w dniu 25 września 2012 r. – emigracja na pobyt czasowy w 2011 r. dotyczyła dwóch milionów sześćdziesięciu tysięcy osób, z czego milion sześćset siedemdziesiąt tysięcy osób przebywało w państwach Unii Europejskiej, a osiemdziesiąt pięć tysięcy osób – w pozostałych państwach europejskich.

Wyniki ostatniego narodowego spisu powszechnego – stan na koniec marca 2011 r. – wskazują, że 73% emigrantów przebywało za granicą w związku z pracą. Wszystkie osoby migrujące w ramach Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej podlegają koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego i w większości przypadków konieczne jest wykorzystanie dokumentów unijnych celem potwierdzania ich uprawnień.

Zgodnie z szacunkowymi danymi za 2011 r. zebranych z instytucji, które będą prowadziły punkty kontaktowe w ramach Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego, tak zwanego systemu EESSI, a obecnie wykonują zadania z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w oparciu o wymianę papierową, średnioroczne przepływy dokumentów od 2004 r. do chwili obecnej wynosiły... Chcę wyraźnie podkreślić, że chodzi tu o średnioroczne przepływy dokumentów. I tak: jeśli chodzi o Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, wystawiono sto czterdzieści tysięcy dokumentów, formularzy, a otrzymano ich sto osiem tysięcy. Jeśli chodzi o Narodowy Fundusz Zdrowia, wystawiono ponad dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy dokumentów, otrzymano ponad sto tysię-

(senator sprawozdawca Z. Meres)

cy. Jeśli chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych – zestawienie obejmuje również dane dotyczące Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wojskowego Biura Emerytalnego i Biura Emerytalnego Służby Więziennej – wystawiono milion sto czterdzieści trzy tysiące dokumentów.

Wymiana takich danych odbywa się obecnie za pośrednictwem formularzy i dokumentów w wersji papierowej. Do dnia 1 maja 2014 r. wszystkie państwa członkowskie zobowiązane zostały do włączenia się do Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego. Celem wdrożenia Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego jest skrócenie i uproszczenie procedury administracyjnej. Konsekwencją tego ma być szybsze rozpatrywanie wniosków i wypłata należnych świadczeń na rzecz osób uprawnionych.

Ustawodawca unijny założył, że wymiana danych między instytucjami państw członkowskich odpowiedzialnych za realizację przepisów europejskich w zakresie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego odbywać się będzie drogą elektroniczną, z wykorzystaniem wspólnej bezpiecznej sieci, która zapewni poufność i ochronę wymiany danych. System elektronicznej wymiany informacji zastąpi komunikację przy użyciu obecnie wykorzystywanych standardowych dokumentów, papierowych formularzy serii E.

W założeniu wymiana danych z wykorzystaniem systemu elektronicznego ma zapewnić także skuteczniejszą kontrolę i weryfikację danych osobowych oraz uprawnień do świadczeń.

Jak już powiedziano, zgodnie z projektem wymianie elektronicznej będą podlegać dane, które umożliwiają przyznanie, między innymi, świadczeń z tytułu choroby, macierzyństwa, ojcostwa, inwalidztwa, starości, wypadków przy pracy i choroby zawodowej. Dotyczyć ma to także danych związanych z prawem do rent rodzinnych, zasiłków na wypadek śmierci, świadczeń dla bezrobotnych, a także świadczeń przedemerytalnych i rodzinnych oraz specjalnych świadczeń pieniężnych o charakterze nieskładkowym.

Wymianie będą podlegać również dane pomocne w odzyskaniu należności w innych państwach członkowskich. Dane te, w postaci standardowych dokumentów elektronicznych, będą przesyłane przez System Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego do właściwych odbiorców w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. O ostatecznym zakresie przekazywanej informacji w każdym przypadku będzie decydować

instytucja wysyłająca te informacje, mając na uwadze już obecnie obowiązujące przepisy prawa Unii Europejskiej w zakresie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Dzięki tym rozwiązaniom zwiększy się szybkość wymiany informacji między instytucjami zabezpieczenia społecznego państw członkowskich, co przyspieszy weryfikację uprawnień, a w efekcie wypłacanie świadczeń osobom uprawnionym. Przedmiotowa ustawa przyczyni się zatem do zmniejszenia, niejednokrotnie występujących obecnie, kosztów społecznych, wynikających z konieczności przesyłania papierowych dokumentów i przedłużającego się postępowania w sprawie przyznania obywatelom świadczeń w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Ponadto nowe regulacje zapewnią szybsze i skuteczniejsze gromadzenie danych oraz sprawniejszą weryfikację uprawnień do świadczeń, co przyczyni się również do przeciwdziałania wyłudzeniom oraz kumulacji świadczeń zabezpieczenia społecznego.

Proponowane przepisy umożliwią włączenie polskich instytucji do systemu elektronicznej wymiany danych w obszarze zabezpieczenia społecznego między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Oznacza to, że w sprawach dotyczących zabezpieczenia społecznego wymiana informacji między instytucjami poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej będzie się odbywać za pośrednictwem punktów kontaktowych w oparciu o standardowe dokumenty elektroniczne. Kluczowym elementem architektury systemu elektronicznej wymiany informacji dotyczących zabezpieczenia społecznego na poziomie krajowym jest punkt kontaktowy. Funkcję tę pełni instytucja wyznaczona przez właściwy organ danego państwa członkowskiego w ramach określonego obszaru zadań. Zadaniem punktu kontaktowego jest wysyłanie i otrzymywanie drogą elektroniczną danych koniecznych do wykonania przepisów prawa Unii Europejskiej dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego przy użyciu wspólnej sieci. Punkt ten może pośredniczyć w wymianie danych przekazywanych transgranicznie, a pochodzących od zagranicznych instytucji oraz polskich instytucji zabezpieczenia społecznego. W Rzeczypospolitej Polskiej zostaną utworzone, jak to już powiedział pan senator sprawozdawca, trzy punkty kontaktowe dla poszczególnych kategorii świadczeń: w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Narodowym Funduszu Zdrowia.

W celu realizacji założeń krajowej architektury systemu elektronicznej wymiany informacji dotyczących zabezpieczenia społecznego oraz umocowania struktury w krajowym porządku prawnym niezbędne jest uregulowanie ustawowe wskazanej kwestii. Pan senator sprawozdawca, mój przedmówca, mówił, kie-

(senator sprawozdawca Z. Meres)

dy ustawa wchodzi w życie. Ja chciałbym na koniec stwierdzić, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o przyjęcie bez poprawek ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Pani Marszałek, dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Senatorze, za obszerny sprawozdanie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo... To pytanie do którego senatora?

(Senator Bohdan Paszkowski: No, senator Meres tu jest, to może do niego je skieruję.)

Senator Paszkowski. Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam pytanie, bo widzę, że w ustawie w art. 10 i w następnych są przewidywane maksymalne limity wydatków w poszczególnych instytucjach. Oczywiście rozumiem, że w roku 2014 te wydatki są największe, ale one są rozciągnięte aż do roku 2023. Czy mam rozumieć, że ten system ma być budowany przez tyle lat, aż do 2023 r., czy też to są limity wydatków na bieżące utrzymanie tego systemu, na jego funkcjonowanie? Co to oznacza? Bo nie bardzo to rozumiem. Czy w poszczególnych instytucjach te systemy mają funkcjonować na zasadzie finansowania z dotacji z budżetu państwa?

I drugie pytanie. Mówiło się tutaj o tej wymianie informacji między instytucjami itd. Ale czy weryfikacji pewnych uprawnień będą mogły dokonywać również osoby zainteresowane? A więc czy one będą mogły występować do tych systemów, ażeby zweryfikowano im jakieś uprawnienia?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu komisji nie omawialiśmy tego, co dotyczy finansowania systemu w ciągu tych dziesię-

ciu lat. Z dyskusji w komisji wynika, że rozpoczęcie funkcjonowania nastąpi w maju, a potem będzie uzupełnianie systemu odpowiednio do potrzeb, które będą występowały, dlatego zaplanowano środki właśnie w taki sposób.

A jeśli chodzi o to drugie pytanie, to poproszę je jeszcze raz.

(Senator Bohdan Paszkowski: Czy osoby zainteresowane będą mogły o to występować, czy będzie to tylko przepływ między instytucjami?)

Myślę, że wystąpienie o dane dokumenty ma miejsce na skutek wniosku danej osoby, więc na pewno będą mogły, wydaje mi się, weryfikować. Jeżeli nie, to minister uściśli tutaj tę informację.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej reprezentuje podsekretarz stanu, pan Radosław Mleczeko.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczeko:

Nie, dziękuję, Pani Marszałek.

Może tylko, jeżeli można, uzupełniłbym odpowiedź na pytanie, które padło wcześniej, a mianowicie na pytanie dotyczące finansowania całego projektu. Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że w pierwszych dwóch latach to są środki przeznaczone na uruchomienie projektu, a w kolejnych latach, co przewiduje ustawa o finansach publicznych, zobowiązani byliśmy właśnie do przedstawienia takiej dziesięcioletniej perspektywy, dotyczącej również tych kosztów, które wynikają z obsługi systemu. A zatem są przewidziane koszty związane z obsługą systemu. W przypadku Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oczywiście są to źródła budżetowe. Chciałbym zwrócić uwagę również na to, że w uzasadnieniu i w ocenie skutków regulacji do tego projektu znalazła się informacja dotycząca korzyści, które płyną z realizacji, z funkcjonowania tego systemu. Są one wyliczone – muszę zająrzeć do notatek – na niespełna 5 milionów zł rocznie.

(podsekretarz stanu R. Mleczek)

To tyle, jeżeli chodzi o uzupełnienie odpowiedzi na pytanie, które padło. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Muszę jeszcze zapytać, czy są może pytania do pana... Są pytania.

To jednak zapraszam, Panie Ministrze, tutaj na mównicę.

Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym spytać, czy była opinia kierownika urzędu do spraw danych osobowych, bo jej nie widziałem.

I kolejne pytanie. Dlaczego ta ustawa jest tak podzielona, że jej część wchodzi od 1 stycznia, część od maja? Pytam, bo to jest niejasno sprecyzowane, nie ma jasnego wytłumaczenia.

Chciałbym też spytać, czy jesteśmy przygotowani technicznie do wprowadzenia tej ustawy, tak jak została ona zaplanowana. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma zgłoszeń. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczek:**

Pani Marszałek! Szanowny Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie jeszcze, skoro już zostałem poproszony o udzielanie odpowiedzi z tego miejsca, na króciutki komentarz dotyczący wagi, jaką przywiązujemy do wprowadzenia tego projektu. Równolegle pracujemy zresztą również nad projektami wewnętrznego przepływu informacji w systemie informatycznym dotyczącym szeroko rozumianego zabezpieczenia społecznego, pomocy społecznej, świadczeń społecznych itd., ale to inny projekt, który nosi nazwę Empatia. W przypadku tego systemu – sprawozdawcy mówili już o nim bardzo obszernie – chciałbym zwrócić uwagę, odnosząc się do dyskusji europejskiej, w której pojawiają się pewne wątki dotyczące właśnie przepływu czy transferu świadczeń, wykorzystywania tych świadczeń, że wprowadzenie transparentnego, przejrzystego i skutecznego systemu przekazywania danych w formie informatycznej wydaje się bardzo ważne. I cieszę się, że po długich pracach, które rzeczywiście poprzedziły etap finalny, w 2014 r.,

mam nadzieję, będziemy mogli w pełni wprowadzić ten system. Używamy spolszczonej nazwy SI, więc ja też będę się trzymał tej nazwy.

Chciałbym odpowiedzieć na szczegółowe, ostatnie pytanie pana senatora. Oczywiście oceniamy, że jesteśmy przygotowani od strony informatycznej, jesteśmy przygotowani od strony sprzętowej, systemowej do wprowadzenia tego systemu. Wprowadzany jest on w dwóch etapach. 1 maja 2014 r. to jest data, która została przyjęta jako moment pełnego wdrożenia systemu. Jeśli chodzi o dane osobowe, to oczywiście projekt był jak najbardziej konsultowany, dlatego że mówimy tutaj o bardzo wrażliwym obszarze dotyczącym ochrony danych osobowych. Stąd – zresztą to padało tutaj w wypowiedziach panów senatorów – w przypadku tego systemu zastosowany został ten bezpieczny system stosowany również w zakresie Schengen. Oczywiście zawsze możemy doskonalić te rozwiązania, ale projekt był opiniowany pod tym kątem i chciałbym również podkreślić, że nie wprowadza innych nowych danych...

(Senator Robert Mamątow: Czy była opinia?)

Tak, była opinia głównego inspektora ochrony danych osobowych.

(Senator Robert Mamątow: Ona nie była załączona do tego projektu.)

Przepraszam... Zwracam się tutaj do ekspertów: ona była załączona, tak? Ta opinia była załączona, tak że jeśli możemy, to oczywiście przekazemy ją do pana senatora również w dodatkowym trybie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przemówienia w dyskusji do protokołu złożyli panowie senatorowie Ryszard Knosala i Zbigniew Meres*.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 491, a sprawozdania komisji – w drukach nr 491A i 491B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, senatora Stanisława Gorczycę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator Sprawozdawca
Stanisław Gorczyca:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Środowiska stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Może krótko przedstawię cel i przedmiot ustawy. Celem przedłożonej Senatowi ustawy jest przywrócenie regulacji art. 402 ust. 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska.

Art. 402 ust. 6 ustawy – Prawo ochrony środowiska, w brzmieniu przed nowelizacją, stanowił, że „wpływy z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów stanowią w 50% dochód budżetu gminy, a w 10% dochód budżetu powiatu, na których obszarze są składowane odpady. Jeżeli składowisko odpadów jest zlokalizowane na obszarze więcej niż jednego powiatu lub więcej niż jednej gminy, dochód podlega podziałowi proporcjonalnie do powierzchni zajmowanych przez składowisko na obszarze tych powiatów i gmin”.

Zgodnie z wymienionym artykułem, w brzmieniu po nowelizacji, „wpływy z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów stanowią w 50% dochód budżetu gminy, a w 10% dochód budżetu powiatu, na których obszarze są składowane odpady. W przypadku zaś, gdy gmina należy do związku międzygminnego, którego zadaniem statutowym jest gospodarka odpadami, wpływy należne gminie stanowią wyłączny dochód budżetu tego związku międzygminnego i są przeznaczone na jego cele statutowe”.

W efekcie przywołanej nowelizacji gmina należąca do związku międzygminnego, którego zadaniem statutowym jest gospodarka odpadami, traci należne jej wpływy na rzecz określonego związku międzygminnego.

Wspomniana zmiana art. 402 ust. 6 ustawy – Prawo ochrony środowiska wywołuje protesty gmin należących do związków międzygminnych, których zadaniem statutowym jest gospodarka odpadami. Jak wynika ze stanowiska Rady Ministrów, wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska gminy podnoszą, iż zostały pozbawione istotnej części spodziewanych dochodów oraz że, w przypadku gdy stanowisko nie jest zarządzane przez związek międzygminny, uzyskiwanie przez niego tych środków jest nieuzasadnione. Gminy ponadto podnoszą, iż wpływy te były dla nich rekompensatą z tytułu uciążliwości spowodowanych lokalizacją na ich obszarze składowiska odpadów, co powoduje, iż obecnie gminy należące do związku międzygminnego znajdują się w mniej korzystnej sytuacji niż gminy nienależące do takiego związku.

Mając to wszystko na uwadze projektodawcy postulowaną przez samorządy gminne nowelizacją usuwają z art. 402 ust. 6 zdanie trzecie, przywracając tym samym stan prawny obowiązujący przed dniem 23 stycznia 2013 r., przez co wpływy z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów stanowią dochody jednostek samorządu terytorialnego, na których obszarze są składowane odpady.

Wysoki Senacie, senacka Komisja Środowiska proponuje uchwałę Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej w następującym brzmieniu: „Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 listopada 2013 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska, przyjmuje tę ustawę bez poprawek”. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz ogłaszam kolejną – mam nadzieję, że krótką – przerwę techniczną. Czekamy na kolejnego sprawozdawcę, senatora Gintowt-Dziewałtowskiego.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 56 do godziny 15 minut 00)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

No jest upragniony senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo przepraszam za niesubordynację. Obiecuję poprawę, ale przyznam, że nawet optymistycznie zakładając, iż Senat będzie sprawnie obradował, nie spodziewałem się, że tak szybko dojdziemy do punktu ósmego.

Szanowni Państwo, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedkładam sprawozdanie tejże komisji, która rozpatrywała ustawę nowelizującą ustawę – Prawo ochrony środowiska. Komisja nie wniosła do niej żadnych poprawek.

Treść zmiany przedstawił mój poprzednik, więc nic więcej do tego nie dodam. Chciałbym tylko powiedzieć, że podczas posiedzenia komisja rozważała argumenty, które były przedkładane przez związki międzygminne dotychczas będące beneficjentami ustawy. Komisja uznała, iż rozwiązanie zastosowane w procedowanej ustawie jest rozwiązaniem lepszym,

(senator sprawozdawca *W. Gintowt-Dziewaltowski*)

jest rozwiązaniem skuteczniejszym i zgodnym z ideą. Opłaty i kary pobierane za składowanie, magazynowanie, a także przetwarzanie odpadów rzeczywiście powinny być lokowane i wydatkowane w miejscach, gdzie to się odbywa, bowiem ich przeznaczeniem jest rekompensowanie różnego rodzaju niedogodności, które są z tym związane. To mając na uwadze, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Pani Marszałek, wniosek formalny.)

Chwileczkę. Zaraz będziemy kontynuować.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę bardzo, kontynuujemy.

Pan senator chciałby złożyć wniosek formalny, tak?

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani Marszałek, na podstawie art. 48 naszego regulaminu chciałbym złożyć wniosek formalny o dodatkowe skierowanie do komisji ustawy o cudzoziemcach, ponieważ w tej ustawie są zawarte bardzo istotne rozwiązania związane z pracą najemną w rolnictwie wykonywaną często przez cudzoziemców, i to spoza Unii Europejskiej. Jest to problem, który pojawia się nie tylko w moim okręgu wyborczym na Północnym Mazowszu, ale również w innych częściach kraju. Ustawa jest długa i skomplikowana, a o ile mi wiadomo, nie była ona opiniowana przez komisję rolnictwa. Przypomnę, że już drugi raz składałem wniosek na podstawie nowego regulaminu. Poprzednio wniosek był poddany pod głosowanie. Czas składania tego wniosku nie ma istotnego znaczenia, przynajmniej wykładnia była taka, że można to zrobić, dopóki ustawa jest procedowana przez Wysoki Senat. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Otóż, Panie Senatorze, ten wniosek nie ma racji bytu z uwagi na to, że mógł z takim wnioskiem wystąpić sprawozdawca komisji, a nie wystąpił. Komisje się tym zajęły, dyskusja już się odbyła, a zatem pana wniosek w zasadzie nie może być wzięty pod uwagę, nawet nie może być poddany pod głosowanie. Tak że proszę nie zgłaszać go ponownie, bo po prostu... Będziemy musieli zapytać legislatorów o to, czy w tej sytuacji zaistniała jakaś szczególna...

(*Głos z sali*: Jest tak, że często przewodniczący komisji...)

Tak, no właśnie. Jest dodatkowa informacja dla pana, że często przewodniczący komisji występują

z taką propozycją do marszałka Senatu, a w tym przypadku nie wystąpili. W związku z tym ten wniosek jest bezprzedmiotowy. Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ja przypominam, że taki wniosek już składałem. Była opinia Biura Legislacyjnego, że taki wniosek można składać, w związku z czym podobny wniosek, dwa, trzy posiedzenia temu, był poddany pod głosowanie...)

Ale...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: A więc nie bardzo rozumiem, dlaczego pani marszałek wyklucza ten wniosek. Ja uważam, że ten wniosek mieści się... że jest to jak najbardziej wniosek formalny.)

Panie Senatorze...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Zwracam się z apelem do pani marszałek o poddanie tego wniosku takiej procedurze, jaka jest stosowana w przypadku wniosków formalnych...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: A jeżeli są wątpliwości, to proszę o zarządzenie przerwy i wyjaśnienie tej sprawy – czy to w ramach prezydium, czy w ramach Biura Legislacyjnego – tak aby była wykładnia dotycząca stosowania art. 47 naszego regulaminu.)

Ale...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Mnie nie satysfakcjonuje to, że pani marszałek nie podda tego wniosku pod głosowanie, bo z interpretacji, jaka była przedłożona, wynika... Proszę sięgnąć do protokołu posiedzenia...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Już nie pamiętam, to było chyba dwa, trzy czy cztery posiedzenia temu. Pan marszałek Karczewski prowadził wtedy obrady i wówczas taki wniosek był poddany pod głosowanie. Mówiono wtedy, że być może w regulaminie jest niedoprecyzowana kwestia tego, do kiedy taki wniosek może być składany, ale nie ma znaczenia czas złożenia wniosku w trakcie... jeżeli ustawa jest procedowana w Senacie.)

Jest to niedoprecyzowane, w związku z czym proponuję, żeby pan rzeczywiście ponownie zwrócił się do marszałka Senatu o wyjaśnienie tej sprawy. Ja w tej chwili nie podejmę takiej decyzji. Dziękuję bardzo.

Wracamy do procedowania punktu ósmego.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie, i do którego senatora sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że ministerstwo reprezentuje podsekretarz stanu, główny geolog kraju, pan Piotr Grzegorz Woźniak.

Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Woźniak:**

Pani Marszałek, może zabiorę głos z miejsca, bo panowie senatorowie wyczerpali temat. Stanowisko rządu, jeśli chodzi o ten projekt poselski, jest pozytywne...

(Głos z sali: Proszę...)

Czy mnie słyhać?

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Tak, tak.)

Stanowisko rządu jest pozytywne, panowie senatorowie zechcieli wyczerpująco przedstawić temat. Odbyły się już posiedzenia komisji, tak że nie chciałbym zabierać czasu. Jeżeli jednak jakiegokolwiek wyjaśnienia będą potrzebne, to oczywiście ich udzielę.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

To ja w takim razie zapytam... Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytania? Nie.

Dziękuję najmocniej.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Panowie senatorowie Ryszard Knosala i Rafał Muchacki złożyli swoje głosy w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 493, a sprawozdanie komisji – w druku nr 493A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Roberta Mamątowa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Robert Mamątów:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zawarty w druku sejmowym nr 1656, Sejm uchwalił na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 8 listopada 2013 r. Do Senatu ustawa została przekazana w dniu 12 listopada 2013 r. Jest to druk senacki nr 493. Marszałek Senatu w dniu 13 listopada 2013 r. skierował ustawę do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w tej sprawie odbyło się 28 listopada 2013 r.

Celem ustawy jest wprowadzenie obowiązku powoływania dyrektorów w sądach, w których jest co najmniej dziesięć etatów sędziowskich, oraz ustalenie zasad wynagradzania dyrektorów i zastępców dyrektorów przy przywróceniu uprawnień, jakie przysługiwały tej grupie zawodowej do 31 grudnia 2012 r.

Obowiązujące przepisy przewidują, że dyrektorów sądów niższego szczebla powołuje się w tych placówkach, w których jest co najmniej piętnaście stanowisk sędziowskich, jednak jest to też możliwe w tych placówkach, w których jest ich nie mniej niż dziesięć. Dzięki nowelizacji ustawy zostaje uwzględniony istniejący stan rzeczy, ponieważ stanowiska dyrektorów zostały utworzone nie tylko w sądach rejonowych mających piętnaście i więcej etatów sędziowskich, ale także w sądach, w których jest od dziesięciu do czternastu takich stanowisk. Po wejściu w życie ustawy we wszystkich sądach rejonowych, w których utworzono co najmniej dziesięć stanowisk sędziowskich, powołanie dyrektora sądu będzie obligatoryjne. Dodatkowo na mocy nowej ustawy zostanie uchwalona podstawa prawna, umożliwiająca tworzenie stanowisk dyrektorów w mniejszych sądach.

Dotychczas było tak, iż w sądach, w których nie było piętnastu etatów sędziowskich, zadania dyrektora wykonywali dyrektorzy przełożonych sądów okręgowych. W wyjątkowych sytuacjach minister sprawiedliwości mógł powołać samodzielnego dyrektora placówki, której stan etatów sędziowskich wynosił co najmniej dziesięć. Na podstawie obecnie obowiązujących przepisów minister może podjąć decyzję o powołaniu dyrektora, jeśli przemawiają za tym szczególne względy. Warto zwrócić uwagę na to, że minister korzystał z nadanego mu prawa nader często i z wyjątkowych sytuacji, w których można było powołać dyrektora sądu, stworzył regulę. Minister sprawiedliwości utworzył stanowiska dyrektorów sądu we wszystkich sądach rejonowych zaliczanych do kategorii sądów mniejszych, liczących co najmniej dziesięciu sędziów. Zatem ten

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca R. Mamątow)

projekt ustawy ma na celu dostosowanie prawa do istniejącego stanu rzeczy.

Bardzo ważną kwestią, której dotyczy przedłożona ustawa, jest również sprawa zasad wynagradzania dyrektora oraz jego zastępców. Przywraca tu się rozwiązania obowiązujące przed 1 stycznia 2013 r. Modyfikacja zasady wynagradzania osób zajmujących wyżej wymienione stanowiska obejmuje również takie składniki, jak dodatek stażowy, nagroda jubileuszowa, jednorazowa odprawa w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub przejściem na emeryturę. We wspomnianym zakresie uprawnienia dyrektorów sądów zostaną zrównane z uprawnieniami pozostałych pracowników sądów powszechnych. Dzięki temu zostanie zlikwidowany błąd legislacyjny, w wyniku którego ta jedna grupa pracowników sądów była w pewnym stopniu dyskryminowana. W związku z tym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie omawianego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie...

(Głos z sali: Senator Lasecki się zgłasza.)

A, senator Lasecki. Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, użył pan takiego sformułowania: stanowisko dyrektorskie – na piętnaście stanowisk, nie mniej niż dziesięć. Czyli stanowisko dyrektorskie na piętnaście stanowisk...

(Senator Robert Mamątow: ...sędziowskich.)

...nie mniej niż dziesięć...

(Głos z sali: To sędziowskie stanowiska.)

...stanowisk sędziowskich.

(Senator Robert Mamątow: Tak, tak.)

Ale co to znaczy? Bo „nie mniej niż dziesięć” to znaczy, że może to być na jedenaście... Czyli wtedy nie na piętnaście?

Senator Robert Mamątow:

Może tak być, tak.

(Senator Jarosław Lasecki: Czyli trzeba by powiedzieć tak: jeśli jest więcej niż dziesięć, to będzie też stanowisko dyrektorskie. Tak?)

Dokładnie tak, dokładnie.

(Senator Jarosław Lasecki: Rozumiem. Dziękuję.)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze... A, tak.

Pani senator Zajac. Proszę.

Senator Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Czy zawsze jest powoływany dyrektor i zastępca, czy dotyczy to tylko dużych sądów? Dziękuję.

Senator Robert Mamątow:

Na to pytanie nie odpowiem. Muszę tu poprosić o pomoc pana ministra.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję. Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Tak, bo chyba...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Pani Marszałek, ja tylko chciałbym serdecznie podziękować panu senatorowi sprawozdawcy za wyczerpujące przedstawienie nowelizacji. I nie mam już nic do dodania.

A jeżeli mogę udzielić odpowiedzi na pytanie pani senator dotyczące zastępców dyrektora, to chciałbym tylko nadmienić, że w dużych sądach – zaznaczam: w dużych sądach – powołuje się zastępców dyrektora. Minister przewiduje, w zależności od potrzeb, taką sytuację. Ale co do zasady nie ma takich stanowisk.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ja tylko powiem, że Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentuje sekretarz stanu, pan Jerzy Kozdroń.

I teraz pani senator Zajac z pytaniem dodatkowym.

Senator Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Czy zastępcę dyrektora powołuje również minister, czy już powołany dyrektor?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

To jest wyłączna kompetencja ministra sprawiedliwości.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo. Panie Ministrze, poproszę pana jednak tutaj, na mównicę, bo są pytania do pana. Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie, bo chciałbym doprecyzować pewne sprawy w moim toku myślenia. O ile dobrze pamiętam, gdy była rozpatrywana kwestia likwidacji siedemdziesięciu dziewięciu sądów rejonowych, to progami liczby sędziów... To znaczy według rozporządzenia żeby można było utrzymać sąd, powinno być co najmniej dziewięciu sędziów. Dlatego też zastanawia mnie ta obecna liczba: dziesięciu sędziów. Czy pan minister mógłby tę sprawę doprecyzować? O ile dobrze pamiętam, wtedy była mowa o progu co najmniej dziewięciu sędziów – i w takiej sytuacji sąd nie podlegał likwidacji. A teraz nie ma już tych... Czyli, innymi słowy, teraz przyjmujemy próg co najmniej dziesięciu sędziów – i wtedy jest dyrektor. Skąd to... Czy teraz będą jakieś sądy – a może takich sądów w ogóle nie ma – z dziesięcioma sędziami? No, chyba że jest błąd w moim toku myślenia. Proszę mi to ewentualnie doprecyzować.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dobrze. Jeszcze kolejne pytania.
Pan senator Lasecki, proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o pensje, wynagrodzenia oraz nagrody jubileuszowe. Jaka to jest wysokość, o jakich rządach wielkości tutaj mówimy? Ja nie jestem członkiem właściwej komisji, nie mam wiedzy, więc pytam o to. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dobrze.
Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Tak, pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, mam pytanie, które może pośrednio wiąże się z tematyką, o którą zapytał pan senator

Paszkowski. Mianowicie wiemy, że reforma małych sądów została przeprowadzona w siedemdziesięciu dziewięciu sądach. I tam oczywiście nie ma dyrektorów. Czy ministerstwo prowadzi jakieś prace, żeby zmniejszyć liczbę sądów, w których utworzono wydziały zamiejscowe? I czy dotyczy to również sądów na Podkarpaciu?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pierwsze pytanie, dotyczące wynagrodzeń...

(*Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej*: Pytanie pani senator Zając.)

A tak, pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy istnieją sądy z obsadą sędziowską poniżej dziesięciu sędziów. Wedle mojej wiedzy dzisiaj, po restrukturyzacji sądownictwa, a więc po przyłączeniu małych sądów do sądów większych – w tych mniejszych sądach powstały wydziały zamiejscowe – takich sądów nie ma. Problem jest taki... To nie jest problem ustawowy, że tworzy się sądy tam, gdzie obsada stanowisk sędziowskich jest przynajmniej dziesięcioosobowa. Sąd będzie istniał nawet wtedy, kiedy będzie pięcioosobowa obsada sędziowska. Problem jest inny i polega na tym, że tam nie będzie dyrektora sądu. Funkcję dyrektora będzie wówczas pełnił przykładowo dyrektor sądu okręgowego, a więc sądu nadrzędnego w stosunku do sądu rejonowego, bo taka jest zasada. My wprowadzamy nowelizację przepisu... Do tej pory w prawie o ustroju sądów powszechnych było tak: dyrektorów obligatoryjnie powołuje się tam, gdzie obsada sędziowska wynosi przynajmniej piętnaście stanowisk sędziowskich. Jeśli od dziesięciu do piętnastu... Wówczas minister mógł powołać dyrektora. Teraz wprowadzamy zapis, zgodnie z którym tam, gdzie jest przynajmniej dziesięciu sędziów, minister musi powołać dyrektora sądu.

Pytanie drugie dotyczyło wynagrodzeń. Ustala się następujące przedziały... To jest w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości. Ja panu odczytam. Dyrektor sądu pobiera wynagrodzenie w wysokości od 4,5 tysiąca do 8 tysięcy zł brutto. Czy taka informacja wystarczy?

(*Senator Jarosław Lasecki*: I premie. Premie i nagrody jubileuszowe.)

Premie i nagrody jubileuszowe. Problem z premiami i nagrodami jubileuszowymi dla dyrektorów sądów jest następujący. W pierwszej wersji... Kiedy nowelizowano ustawę – to było w 2011 r., jeszcze w poprzedniej kaden-

(sekretarz stanu J. Kozdroń)

cji – zakładano, że dyrektorzy sądów będą kontraktowi. Miały to być zatem stanowiska menedżerskie, zakontraktowane na określony czas, co wiąże się z określonym wynagrodzeniem. Z powodu nacisków ze strony środowiska, pracowników sądowych, od tej koncepcji odeszliśmy i przywróciliśmy zasadę, zgodnie z którą są oni dalej traktowani jak pracownicy sądów i prokuratury. W związku z tym są oni powoływani przez ministra, ponieważ jest to stanowisko kierownicze, ale nadal są oni pracownikami. Powstał wówczas następujący problem: skoro to już nie są pracownicy kontraktowi, to tracą uprawnienia, te przywileje pracownicze w postaci dodatku stażowego, odprawy emerytalnej czy nagrody jubileuszowej. W związku z tym trzeba było przywrócić... Po prostu trzeba było te uprawnienia przywrócić, bo wszyscy pracownicy... Obowiązuje zasada równości, Panie Senatorze. Gdyby ktoś z nich zaskarżył to do Trybunału Konstytucyjnego, to ta ustawa by się nie ostała, bo pewna grupa pracowników byłaby traktowana gorzej niż inna.

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Wszyscy państwo otrzymali odpowiedzi. Tak? Jeszcze pan senator Matusiewicz.)

Może pan senator łaskawie przypomni pytanie, bo...

(Senator Andrzej Matusiewicz: Pytałem o sądy, które kiedyś były zniesione i utworzono tam wydziały zamiejscowe. Czy ministerstwo ma koncepcję, zgodnie z którą część z nich zostanie przywrócona?)

No tak, przecież sami państwo wiecie, że procedowany jest w tej chwili projekt prezydencki dotyczący tej sprawy. Wiemy, że część takich sądów wróci, ale które to będą sądy – czy na Podkarpaciu, czy w Małopolsce, czy na Pomorzu... Wszyscy posłowie zatrzymują mnie na korytarzu i pytają: czy mój sąd wróci...

(Senator Andrzej Matusiewicz: Senatorowie też.)

Senatorowie też. Senator z Pomorza mnie zaczepia i pyta: czy mój sąd na pewno wróci? Ale ja nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Dziękuję serdecznie.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Laseckiego.

Senator Jarosław Lasecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie tak dawno nowelizowaliśmy ustawę o ustroju sądów powszechnych – jeżeli nie myślę się, to było

to w sierpniu 2011 r. – i ta ustawa weszła w życie z początkiem tego roku. Naszą intencją było wtedy usprawnienie pracy sądów poprzez wprowadzenie bardziej menedżerskiego podejścia do pracy w sądach. Wszyscy bowiem wiemy, że Polska jest na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem czasu orzekania, a w przypadku postępowań gospodarczych jesteśmy prawie na końcu listy państw świata, nie tylko daleko za takimi krajami jak Luksemburg, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Szwajcaria, ale także za takimi, ja Węgry, Litwa, Łotwa czy Mołdowa, a nawet Azerbejdżan. Według „Doing Business” z 2012 r. czy też według raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka jest to miejsce siedemdziesiąte piąte na liście wszystkich krajów świata.

Kolejną przesłanką był wzrost efektywności, również tej ekonomicznej, polskiego sądownictwa. Według raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z 2012 r. zarządzanie środkami publicznymi przeznaczonymi na wymiar sprawiedliwości jest nieefektywne. I tutaj pozwolę sobie zacytować jeden fragment tego raportu: „Relatywnie wysoka suma wydatków publicznych na wymiar sprawiedliwości w połączeniu z jego niską efektywnością każe pilnie przyjrzeć się sposobowi gospodarowania budżetem sądownictwa. «Dosypywanie» kolejnych miliardów do niesprawnego organizmu to prosta droga do zakonserwowania negatywnych zjawisk i hamulec dla działań zwiększających gospodarność w wykorzystywaniu środków publicznych”. Nic dodać, nic ująć. Polski wymiar sprawiedliwości jest nie tylko niewydolny, ale także drogi, by nie powiedzieć wręcz: niegospodarny, przy kiepskiej efektywności.

Kolejną prawdą czy też nieprawdą jest to, że w Polsce mamy za mało sędziów czy też za mało pracowników w polskich sądach. Otóż, Wysoka Izbo, w liczbie sędziów na sto tysięcy obywateli Polska jest na siódmym miejscu w Europie i znajduje się w gronie takich krajów jak Cypr, Słowenia, Bułgaria czy Czechy. Mamy aż dwudziestu ośmiu sędziów na sto tysięcy mieszkańców. W kraju, w którym sądownictwo jest na najwyższym poziomie czy też na jednym z najwyższych poziomów, czyli w Wielkiej Brytanii, sędziów jest pięciu na sto tysięcy mieszkańców. W Polsce dwudziestu ośmiu sędziów na sto tysięcy mieszkańców, w Wielkiej Brytanii – pięciu. A w krajach o podobnej mentalności jak Polska, czyli na przykład Francji i Włoszech, tych sędziów jest jedenastu na sto tysięcy mieszkańców. W Polsce jest – przypominam – dwudziestu ośmiu sędziów na sto tysięcy mieszkańców. Tak jest według „European Judicial Systems – Edition 2012” z 2012 r. czy też ostatniego raportu Forum Obywatelskiego Rozwoju o polskim sądownictwie z listopada 2013 r.

Wysoka Izbo, dzisiaj tą nowelizacją ustawy nie tylko chcemy sankcjonować w małych sądach rejo-

(senator J. Lasecki)

nowych pewnego rodzaju nadzatrudnienie w porównaniu z sądami Unii Europejskiej, ale chcemy także jeszcze zwiększyć nieefektywność ekonomiczną tego systemu, no bo trzeba jednak tych dyrektorów będzie opłacać. Pan minister mówił, jakie to są kwoty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę skalę, no to okaże się, że zamiast ujmować i efektywnie gospodarować, będziemy cały czas jednak dokładać. I tu jest pytanie: dlaczego? No bo okazało się, że po wejściu w życie ustawy dyrektorzy sądów będą, czy też są, zostali, jedyną grupą zawodową pracującą w sądzie, która została pozbawiona prawa do nagrody jubileuszowej, odprawy emerytalnej czy też dodatku stażowego. A ja mam takie pytanie: czy inne, mniej wpływowe grupy zawodowe takie dodatki mają? Czy jest to w myśl solidarności społecznej? Omawiane dziś zmiany, dotyczące powołania dyrektorów w sądach rejonowych, powinny być może być jeszcze przemyślane, chociażby w obliczu ostatnich wyroków, które wywołują tak wiele emocji wśród soli tego kraju, czyli przedsiębiorców, tych, którzy żywią, tych, którym zawdzięczamy właśnie to, że Polska jest zieloną wyspą, że ma pozytywny wzrost gospodarczy. Bo przecież to nie administracja publiczna, nie sądownictwo, nawet nie służba zdrowia, ale właśnie gospodarka i przedsiębiorcy stanowią o naszym wspólnym dobrobycie – teraz i w przyszłości.

Jak to się ma, Wysoka Izbo, chociażby do ostatnich, tak bulwersujących zakończeń postępowań sądowych? Pozwolę sobie powiedzieć tylko o dwóch.

Zaledwie kilka dni temu sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu niższej instancji odmawiający odszkodowania panu Markowi Kubali, przedsiębiorcy zniszczonemu przez organa państwa. Trzydzieści lat temu osiemdziesięciu uzbrojonych funkcjonariuszy Straży Granicznej wpadło do jego firmy. Skuty w kajdanki został osadzony w areszcie i oskarżony o uszczerpienie należności Skarbu Państwa. Akt oskarżenia trafił do sądu po dwóch latach od aresztowania, a po dziewięciu latach postępowania sądowego w 2011 r. przedsiębiorca ten został prawomocnie uniewinniony. Po dziewięciu latach postępowania sądowego został prawomocnie uniewinniony. Został jednak bankrutem, do biznesu nie wrócił, a dzisiaj nie może doczekać się odszkodowania za złą pracę prokuratury i sądów. Założył stowarzyszenie „Niepokonani”, które skupia coraz więcej pokrzywdzonych przez polskie sądy przedsiębiorców.

Kilka dni temu po ośmiu latach postępowania sądowego zapadł wyrok w sprawie Pawła Reya oraz Lecha Jeziornego, bohaterów głośnego filmu „Układ zamknięty”. Ten sam sąd, który dziesięć lat temu posłał ich do aresztu i całe miesiące nie pozwalał na widzenie się z małymi dziećmi i żoną w ciąży,

podobno w ustnym uzasadnieniu wyroku – cytuję za blogiem internetowym – miał powiedzieć: nie mogło dojść do wykupu menedżerskiego, bo kupujący miał za mało pieniędzy i za mało menedżerów, a kierowało nim męskie ego. Wysoka Izbo, to chyba skrajny szczyt niekompetencji i niezrozumienia mechanizmu działania wykupu menedżerskiego, w przypadku którego właśnie na kredyt kupuje się udziały w firmie. Jeżeli zakup udziałów w firmie na kredyt ma być przestępstwem, to czym w takim razie jest zakup na kredyt mieszkania spółdzielczego, który jest przecież zakupem udziału w spółdzielni? Czy to też jest przestępstwo? Od tego wyroku już została zapowiedziana apelacja, bo być może wyrok ten ma uniemożliwiać przedsiębiorcom staranie się o odszkodowanie. I to mimo tego, że prokuratura już w 2010 r. umorzyła sprawę Reya i Jeziornego dotyczącą Krakowskich Zakładów Mięsnych, firma upadła, a trzysta osób straciło pracę. Przedsiębiorcy, którzy miesiącami przebywali w areszcie, dostali w poprzednim postępowaniu odszkodowawczym 10 tysięcy zł odszkodowania. 10 tysięcy zł odszkodowania to kwota porównywalna z tymi, o których dzisiaj mówiliśmy, jeżeli chodzi o wynagrodzenie dyrektorów.

Wysoki Senacie! My dzisiaj rozpatrujemy ustawę dotyczącą tego, kiedy jaki dyrektor w sądzie jest potrzebny, czy ma to być limit dziesięciu, pięciu, dziewięciu czy piętnastu sędziów, jakie są inne przesłanki, które mają być spełnione, czy ten dyrektor dostanie 8, 4 czy też 10 tysięcy nagrody rocznej czy jubileuszowej... 10 tysięcy to jest właśnie tyle, ile zasądza się przedsiębiorcom w nieuzasadniony sposób przetrzymywanym w aresztach za przewlekłość postępowania trwającego latami.

Na podstawie tych dwóch przykładów nie da się przywołać wszystkich aspektów i wszystkich wydarzeń, jakie doprowadzają do niesłusznego skazania przedsiębiorców, ale można je określić jako niekompetencję połączoną czasami z prywatnymi interesami wysoko postawionych urzędników państwowych. W wyniku takich działań ludzie tracą zdrowie, pracę, dobre imię i dorobek życia. Co z tego, że postępowanie zostaje umorzone, kiedy mimo tego nie dostają oni godziwego odszkodowania za niesłuszne aresztowanie czy oskarżenie? Tak nie powinno być w państwie prawa.

Czy prawdziwym polskim problemem, problemem polskiego sądownictwa jest to, że nie mamy dyrektorów? Ja myślę, że problem leży gdzie indziej. Czytając opinie prawników, doniesienia prasowe, słuchając poszkodowanych czy też wreszcie oglądając filmy oparte na autentycznych zdarzeniach, można mieć właściwie pewność, że to nie jest problem dyrektorów. To jest inny problem. Ten problem leży tak naprawdę w skostniałym, niemal niezmiennym od czasów PRL systemie, w systemie przewlekania, a przewleka-

(senator J. Lasecki)

nie sprawiedliwości to największa niesprawiedliwość. Ja myślę, że dłużej tak być nie powinno.

Powinniśmy – apeluję tu do Ministerstwa Sprawiedliwości – najpierw zmienić system, a dopiero później zastanawiać się nad sposobami nagradzania menedżerów zarządzających polskimi sądami. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Zbigniew Meres złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 494, a sprawozdanie komisji – w druku nr 494A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji ustawą z 8 listopada 2013 r. o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece zajmowała się na swoim posiedzeniu 28 listopada 2003 r.

Ustawa, można powiedzieć, nie wzbudziła co do swojej istoty większych wątpliwości. Jest ona dość prosta, w zasadzie ogranicza się do tego, by zmienić na późniejszy termin wejścia w życie ustawy, którą uchwaliliśmy w tym roku w Senacie, ustawy z 24 maja 2013 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

W tejże ustawie były przewidziane pewne nowe możliwości, jeżeli chodzi o korzystanie w systemie informatycznym z ksiąg wieczystych. Chodziło o to, by można było za pośrednictwem systemu teleinformatycznego skorzystać z takich możliwości, jak chociażby składanie wniosków o wydanie odpisu księgi wieczystej, wyciągu z księgi wieczystej, zaświadcze-

nia o zamknięciu księgi wieczystej, i uzyskać te dokumenty w formie dokumentów teleinformatycznych czy informatycznych. Zatem osoba zainteresowana mogła uzyskać honorowany w obrocie publicznym wydruk z ksiąg wieczystych i tym podobne rzeczy. Przewidziana była także możliwość przeglądania ksiąg wieczystych w systemie informatycznym, wyszukiwania itd.

Ustawa z 24 maja miała wejść w życie 1 grudnia bieżącego roku. Niestety z przyczyn dotyczących możliwości faktycznej jej realizacji, czyli przeprowadzenia przetargu itd., zadanie to nie zostanie wykonane w tym terminie. W związku z tym zachodzi konieczność wskazania w ustawie nowych terminów.

W ustawie sejmowej określono, że ustawa z 24 maja 2013 r. ma wejść w życie w nowym zaproponowanym terminie, to jest 1 lipca 2014 r. Na posiedzeniu komisji przekonywano nas o tym, że to będzie bezpieczny termin i że do tego czasu całą tę operację uda się wykonać i zrealizowane zostaną nowe funkcjonalności w systemie informatycznym.

W ustawie sejmowej, czyli tej z 8 listopada, w art. 2 wskazano, że ustawa wydłużająca ten termin ma wejść w życie z dniem 30 listopada 2013 r. Jak mówiłem, rozpatrywaliśmy tę ustawę na posiedzeniu komisji 28 listopada, dlatego... Wiadomo było, że termin wejścia ustawy w życie jest niemożliwy do dotrzymania, dlatego, proszę państwa, zaproponowaliśmy trzy poprawki dotyczące... Chodziło o to, że ustawa nie wejdzie w życie w tym terminie. A trzeba pamiętać, że ustawa z 24 maja przewidywała, że po 1 grudnia można będzie składać wnioski, które już mają być realizowane.

Poprawka pierwsza dotyczy nowego brzmienia art. 1, sprecyzowania, które czynności z ustawy z 24 maja bieżącego roku nie zostaną zrealizowane.

Poprawka druga dotyczy nowego brzmienia... Chodzi o art. 1a, w którym stwierdzamy, że wniośki o wydanie wyciągu z księgi wieczystej, wniośki o zgodę na wielokrotne, nieograniczone w czasie wyszukiwanie ksiąg wieczystych w Centralnej Bazie Danych Ksiąg Wieczystych od dnia 1 grudnia 2013 r... Dzisiaj jest 3 grudnia, więc teoretycznie zgodnie z obowiązującą...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Jest 4 grudnia.)

Tak. Zgodnie z obowiązującą ustawą wnioski te mogły się już od 1 grudnia pojawiać, być może już są w sądach, a przed wejściem w życie tej naszej ustawy pozostawia się je bez rozpoznania, o czym zawiadamia się wnioskodawców. Musieliśmy przyjąć taką formułę, bo one i tak są nieskuteczne. Ze względu na to, że po uchwaleniu przez nas ustawy wraz z poprawkami... Ustawa, jak się wydaje, wejdzie w życie w momencie... No i jeszcze zostaje prezydent. W art. 2 zaproponowaliśmy sformułowanie „ustawa

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca B. Paszkowski)

wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 grudnia 2013 r.” Powiedzmy, że jest to ukłon w stronę projektodawców, czyli grupy posłów.

Zgodnie ze wskazaniem legislacyjnym staramy się rozwiązać problem, przed którym stoimy, bo od 1 grudnia obowiązują przepisy, które de facto nie mogą być realizowane, bo nie ma możliwości, żeby je... Chodzi tu o dokonanie w systemie informatycznym, w ramach prowadzenia w tym systemie ksiąg wieczystych, pewnych czynności na rzecz osób, które zgodnie z ustawą mogą ubiegać się o realizację takich świadczeń.

W imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnoszę o uchwalenie tej ustawy – innego wyjścia w zasadzie nie mamy – łącznie z dodanymi przez nas poprawkami zmierzającymi do tego, aby dostosować daty, które w tej chwili... W ten sposób ustawa będzie mogła wejść w życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Obecny jest pan minister Jerzy Kozdroń.

Panie Ministrze, czy chce pan zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Czy mogę zabrać głos z miejsca?)

Bardzo proszę na mównicę, taki jest u nas zwyczaj.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Panie Marszałku, chciałbym serdecznie podziękować całemu Senatowi za przeprowadzenie procesu nowelizacji i za zgłoszone poprawki. To wszystko.)

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Senatorowie mogą obecnie zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra.

Czy ktoś z pań i panów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Paszkowski, bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pewne pytanie, które się wiąże z problemem, choć może nie dotyczy bezpośrednio samej ustawy. Skorzystam po prostu z okazji.

Wystąpił do mnie z pismem, z kopią pisma, które zostało skierowane do pana ministra Biernackiego jeszcze w październiku. Chodzi o tak zwanych migratorów, czyli osoby, które przeprowadzają operacje przekazywania danych z systemów, powiedzmy, tradycyjnych ksiąg wieczystych do systemu informatycznego. Oni sygnalizują pewien problem, choć w różnych apelacjach jest różnie. Mianowicie oni chcą dalej pracować w systemie wymiaru sprawiedliwości, w sądach. W niektórych apelacjach jest im to umożliwiane. I mam tu konkretne wystąpienie z ośrodka migratorów w Łomży, gdzie jest taka sytuacja, że na wakuujące stanowiska administracyjne robi się nabor, a nie... Mimo wcześniejszych zapowiedzi, które płynęły ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, oni nie są tu jakby wykorzystywani, nie daje im się możliwości stałego zatrudnienia.

Jeżeli pan minister nie jest w stanie ustosunkować się w tej chwili do tego problemu, to ja bym prosił, o odniesienie się na piśmie. Było wystąpienie w tej sprawie do pana ministra Biernackiego, nie wiem, jaki skutek to odniosło. Chodzi o migratorów, o osoby związane z realizacją zadań dotyczących ksiąg wieczystych.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przyznam szczerze, że jestem zwykłym kauzyperdą, prawnikiem. Jak słyszę pytania z zakresu informatyki, teleinformacji, to dostaję lekkich drgawek. Ja po prostu nie bardzo wiem, o czym państwo mówicie. Pan mówi o jakichś migratorach, a ja w ogóle nie wiem, z czym to połączyć. Spróbuję odpowiedzieć pisemnie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Rozumiem, Panie Ministrze. Odpowie pan pisemnie. Dziękuję bardzo.

(Senator Bohdan Paszkowski: Panie Ministrze, tu chodzi o ludzi. Oni sami tak się nazywają. To są osoby, które robią...)

Na to pytanie senatora Paszkowskiego zostanie udzielona odpowiedź pisemna. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do głosu.

(wicemarszałek S. Karczewski)

Informuję, że pan senator Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przypominam, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Bogdana Paszkowskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 504, a sprawozdanie komisji – w druku nr 504A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Ryszarda Knosalę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o uchwalonej przez Sejm w dniu 22 listopada 2013 r. ustawie o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. Posiedzenie komisji odbyło się wczoraj, 3 grudnia. Projekt, o którym mówimy, jest projektem poselskim.

Celem opiniowanej ustawy jest wydłużenie maksymalnie do dnia 31 grudnia 2015 r. okresu, w którym zachowują moc dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych.

Ustawa z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym wprowadziła zasadę, iż dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych zachowują moc nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2013 r. Po upływie tego terminu dotychczasowe wpisy w rejestrach handlowych utracą moc.

Projekt ustawy wydłuża więc o dwa lata okres pozostawiania w mocy dotychczasowych wpisów w rejestrach sądowych spółek prawa handlowego, tych spółek wpisanych jeszcze do dawnych rejestrów handlowych, które to spółki niestety nie dopełniły obowiązku złożenia wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Ponieważ jest tutaj mowa o tym, że ustawa obowiązuje do 31 grudnia 2013 r., a zatem nowa ustawa weszłaby w życie dzień wcześniej, czyli 30 grudnia

tegoż roku, komisja wnosi o uchwalenie przez Wysoki Senat ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Panie Ministrze?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, uprzejmie proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, pragnie zadać pytanie?

Pan senator Bohdan Paszkowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam takie pytanie, Panie Ministrze, bo jak rozumiem, to ten projekt... ta ustawa, która jest omawiana w tej chwili, była projektem rządowym...

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Nie, poselskim.)

(Senator Janina Sagatowska: Poselskim!)

Nie, poselskim jest ta teraz... Mi chodzi o tę poprzednią, której termin wejścia w życie teraz wydłużamy.

I jeżeli ja czytam w uzasadnieniu tego projektu, w uzasadnieniu poselskim: „Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2014 r. art. 9 ust. 2 ustawy w jego obecnym brzmieniu bez jednoczesnego wprowadzenia regulacji prawnych dotyczących majątku i zobowiązań podmiotów wpisanych do dotychczasowych rejestrów rządowych de facto uniemożliwiłoby wierzycielom dochodzenie roszczeń od takich podmiotów, a także doprowadziłoby do sytuacji, w której majątek takich

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator B. Paszkowski)

podmiotów nie miałby właściciela, co – w szczególności w odniesieniu do nieruchomości – należy uznać za niedopuszczalne”, to ja pytam w tej chwili, biorąc pod uwagę ten fragment uzasadnienia, jak w ogóle można było dopuścić do tego, żeby takie przepisy zostały uchwalone z inicjatywy rządu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Proszę państwa, powiedzmy sobie uczciwie: nie mamy tutaj czystego sumienia wszyscy, bez względu na to, gdzie kto siedzi na tej sali, i gdzie kto siedzi na wielkiej sali sejmowej. Ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym była uchwalona w 1997 r. i wszystkie kolejne parlamenty, kiedy upływał termin obowiązku rejestrowania i wykreślenia z rejestru nieprzerejestrowanych podmiotów, przesuwały termin na następne lata. Nie dość tego, w 2005 r. w ogóle odstąpiono od obowiązku wykreślenia ze starych rejestrów handlowych, z rejestrów spółek, z rejestrów spółdzielni i z rejestrów przedsiębiorstw państwowych podmiotów, które funkcjonują do dnia dzisiejszego, które funkcjonują również w szarej strefie. Było tak z jednego tylko powodu – nie było rozwiązania. Można powiedzieć tak: nie przerejestrowałeś się z dniem 1 stycznia takiego i takiego roku, przestajesz istnieć jako podmiot praw i obowiązków, ale powstaje tu tylko jedno pytanie, o to, co z nieruchomościami, które są w księgach wieczystych. Podmiot jest wpisany jako właściciel, przestaje istnieć, a więc kto jest następcą prawnym nieruchomości? A co z wierzycielami, a co z procesami, które się toczą? Nikt nie był w stanie rozwiązać tego problemu.

Muszę powiedzieć... Nie chcę się tu chwalić, ale muszę powiedzieć coś, co przemawia na korzyść nowego ministra, tego, który jest w tej chwili, czyli pana ministra Biernackiego, mianowicie on jako jedyny podjął problem. On zlecił komisji kodyfikacyjnej i Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości takie zadanie: znajdźcie rozwiązanie, dzięki któremu państwo nie będzie ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej. Bo my możemy wykreślić z listy podmiotów gospodarczych... Ale wtedy raptem zbiegną się wierzyciele i wszyscy inni uprawnieni i powiedzą: to państwo spowodowało tę szkodę, więc niech nam teraz zapłaci odszkodowanie. Minister zlecił to wybitnym prawnikom, mieli oni znaleźć rozwiązanie systemowe. Nie przerejestrujesz się... Ale co wtedy z tym majątkiem, z tymi roszczeniami? To jest bardzo skomplikowana materia, którą wszyscy po kolei odkładali – każdy bał się to ruszyć – bo nie

bardzo wiedzieli, jak podejść do tego zagadnienia. I dzisiaj Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przy ministrze sprawiedliwości i Instytut Wymiaru Sprawiedliwości siedzą i przygotowują ustawę w tym zakresie. Nie wystarczy przepis, że skoro z tym i tym dniem nie przerejestrowałeś starych rejestrów do nowych, wygasa twój... To nie załatwi problemu. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator jeszcze raz chciałby zabrać głos.
Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Idąc za ciosem, chciałbym zapytać... Pan minister wspominał, że toczą się te prace. Czy mógłby pan sprecyzować, czy istnieje już projekt takiej ustawy, czy są już założenia do tej ustawy, a może to jest na bardzo wczesnym...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Jedno państwu powiem: będzie to szybka nowelizacja. W tej chwili trwają prace studyjne, profesorowie opracowują opinie, zastanawiają się, jak ten problem rozwiązać. Ten problem jest na tyle złożony... Ci z państwa, którzy znają temat, wiedzą, że jest problem rejestrów handlowych – to dotyczy spółek – jest problem spółdzielni, jest problem przedsiębiorstw państwowych. Ponadto istnieją rejestry stowarzyszeń i fundacji. I każdy z nich ma odmienną specyfikę. My możemy rozłożyć tę odpowiedzialność w zakresie zobowiązań na członków, na udziałowców... Ale co zrobić na przykład z fundacją? Tam nie ma podmiotu. To są naprawdę skomplikowane sprawy, bo do każdego rodzaju tych podmiotów trzeba zastosować osobne rozwiązanie prawne. Jest to naprawdę skomplikowane. Ja z pełnym szacunkiem... Tam pracują sędziowie Sądu Najwyższego, profesorowie, którzy wręcz rwą włosy z głowy, zastanawiając się, co z tym zrobić. To jest wymóg dyrektywy unijnej – musimy mieć klarowny Krajowy Rejestr Sądowy, przejrzysty. Dzięki temu na podstawie tego krajowego rejestru otrzymamy pełną informację o podmiotach. Do tej pory, wedle starych rejestrów, takiej informacji nie można było uzyskać.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator chciałby jeszcze zadać pytanie. Tak?
Pan senator Cioch. Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Pan minister niejako mnie wywołał do...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nigdy bym pana profesora nie...)

...do zadania pytania. To będzie takie troszkę rozbudowane pytanie. Kiedy wchodziła w życie ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym... Tam było najdłuższe *vacatio legis*.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tak.)

Ona weszła w życie 1 stycznia 2001 r. Cztery lata...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tam było do roku 2003...)

Czyli już był problem. Z czego on wynikał? Jeżeli chodzi o rejestry nie tylko przedsiębiorców, ale również innych podmiotów takich jak fundacje, stowarzyszenia, to nawet jeżeli zajmował się nimi sąd, to... To były różne sądy. Kiedy weszła w życie ustawa o fundacjach, to rejestr prowadził sąd dla Warszawy Pragi Południe. I robił to przez wiele lat. Później była nowelizacja ustawy i przez wiele lat ten rejestr był scentralizowany. Sąd Rejonowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy prowadził jeden jedyny rejestr. Co było później? Obecnie dla fundacji właściwe są KRS. Ile mamy oddziałów KRS, tyle mamy rejestrów. I teraz, jeżeli chodzi o te KRS, to było takie założenie, Panie Ministrze, że miało być tyle sądów rejestrowych, ile jest województw. Ale gdybyśmy je policzyli, to okazałoby się, że jest ich znacznie więcej, bo w Warszawie czy na Śląsku jest chyba więcej tychże sądów niż jeden. I pomimo tego nadal są sytuacje, że KRS nie prowadzi rejestru wszystkich podmiotów. Bo jest dział pierwszy: przedsiębiorcy, czyli tam powinni być wpisani wszyscy, i jest dział drugi: fundacje i stowarzyszenia; te dwa działy nas interesują. Ale kto prowadzi rejestr banków? Przecież nie KRS. Kto prowadzi rejestr instytucji ubezpieczeniowych, towarzystw zarządzających funduszami emerytalnymi? Też nie KRS. Tak samo jeżeli chodzi o różnego rodzaju osoby związane z Kościołami, ze związkami wyznaniowymi.

Dlaczego podaję te przykłady? Bo ten proces reformy – czy potwierdza pan moje stanowisko? – tak naprawdę nie został...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: ...dokończony.)

...dokończony.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Tak.)

A uważam, że to zagadnienie, o którym my dzisiaj mówimy, jest konsekwencją czegoś zupełnie innego. Bo jeżeli następuje utrata przymiotu osobowości prawnej, to ona następuje tylko i wyłącznie w przypadkach określonych w ustawach, które re-

gulują ustrój danej osoby prawnej. Czyli co w tym przypadku, taki podmiot miałby utracić osobowość prawną z mocy prawa? Nie znam takiego przypadku.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: No tak, no tak. Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Szanowny Panie Profesorze, zadaje pan profesorskie pytanie i oczekuje odpowiedzi. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że powinno być postępowanie likwidacyjne, a przynajmniej upadłościowe. Tylko pytanie, kto miałby ponieść koszty. O to chodzi. Udziałowiec czy właściciel nie jest tym zainteresowany. Nie dość tego, on nie chce wyłożyć pieniędzy, jeżeli państwo by chciało to przeprowadzić, to musiałoby wyłożyć pieniądze na to: na syndyków, na likwidatorów. A państwo na to wyłożyć pieniędzy nie może, bo jest państwem na dorobku, jest państwem ubogim, nas na to nie stać. I przedstawiciele Senatu słusznie zwracają uwagę na to, że i tak wymiar sprawiedliwości funkcjonuje nie tak, jak powinien, mówiąc w sposób delikatny.

Powstaje problem, że musimy znaleźć jakieś rozwiązanie prawne, zgodnie z którym byt prawny wygaśnie. Poglądy nauki w tej materii są różne. Niektórzy uważają, że można będzie zlikwidować ustawą byt prawny tych podmiotów nieprzerejestrowanych, z tym że trzeba znaleźć formułę, co z tym majątkiem, co z tymi roszczeniami. Czy na przykład nieruchomości tych podmiotów, których byt prawny wygaśnie, a o których wiemy, że dzisiaj funkcjonują i dalej prowadzą działalność... Czy jak wygaśnie ich byt prawny, to następcą będzie Skarb Państwa i będzie odpowiadał tylko do wielkości wierzytelności, którymi ta nieruchomość będzie zabezpieczona? Ktoś musi być jakimś następcą prawnym. I ten problem musimy rozwiązać.

Pan profesor powiedział jeszcze jedną ważną rzecz: że wiele podmiotów nie funkcjonuje w rejestrze. I ja się zgadzam. Ten problem trzeba uregulować. Uregulujemy jednak to, co jest za nami, Panie Senatorze, uregulujemy to, czego przez kilkanaście lat nie byliśmy w stanie uregulować, a potem będziemy regulować następne kwestie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma już więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*wicemarszałek S. Karczewski*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 505, a sprawozdanie komisji – w druku nr 505A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Ryszarda Knosalę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które dotyczy ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw. Posiedzenie to odbyło się również wczoraj, 3 grudnia. Projekt, podobnie jak poprzedni, jest projektem poselskim.

Zasadniczym celem nowelizacji jest, tak jak w przypadku poprzedniej ustawy, przesunięcie terminu – tym razem chodzi o sześć miesięcy, to jest od 1 stycznia 2014 r. do 1 lipca 2014 r. – możliwości składania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego zapytań i wniosków do Krajowego Rejestru Karnego oraz udzielania na nie odpowiedzi na podstawie danych zgromadzonych w rejestrze.

System informatyczny budowany jest w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”, a jego budowa – podzielona na trzy etapy. Pierwsze dwa etapy już zrealizowano, a trzeci etap miał być zakończony do końca listopada tego roku, ale jeden z ostatnich przetargów trzeba było unieważnić. W tej chwili trwa postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy trzeciego etapu projektu systemu informatycznego, więc na to, żeby ten system po prostu dokończyć, potrzebne jest dodatkowe sześć miesięcy.

Na posiedzeniu komisji padły pytania o to, czy tym razem uda się dokończyć ten system w ciągu sześciu miesięcy i czy będzie on działał. Pan minister zapewnił, że nie ma żadnych zagrożeń w tym zakresie. Ustawa weszłaby w życie z dniem 31 grudnia tego roku. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń*: Ja bym chętnie odpowiedział z miejsca, ale ze względu na szacunek dla Wysokiej Izby pójdę na mównicę.)

To może...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, bardzo proszę o przyjęcie tej nowelizacji bez poprawek.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń*: Dziękuję serdecznie.)

Otwieram dyskusję.

I informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 485, a sprawozdanie komisji – w druku nr 485A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozda-

(senator sprawozdawca K. Kleina)

nie, które zawarliśmy w druku nr 485A. Dotyczy ono uchwalonej przez Sejm w dniu 8 listopada 2013 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Marszałek Senatu dnia 13 listopada 2013 r. skierował ustawę do naszej komisji, a my rozpatrzyliśmy ją na posiedzeniu w dniu 21 listopada.

Wnosimy, aby Wysoka Izba przyjęła ją bez poprawek. Równocześnie chcę poinformować Wysoką Izbę, że mniejszość komisji złożyła wniosek o odrzucenie ustawy.

Omawiana ustawa jest bardzo istotna z punktu widzenia przygotowanej ustawy budżetowej na rok 2014. Już od kilku lat, zanim uchwalimy ustawę budżetową, uchwalamy ustawę związaną z realizacją ustawy budżetowej, a więc ustawę, która ma ścisły związek z ustawą budżetową. W tej ustawie okołobudżetowej zawierane są wszystkie elementy, które mają wpływ na ostateczny kształt budżetu w roku następnym. Podobnie i w tym roku Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zapoznała się z ustawą, która została uchwalona przez Sejm. Dyskusja w tej kwestii była jedną z ważniejszych, bardziej pogłębionych dyskusji, jakie towarzyszą analizie różnego rodzaju ustaw podczas prac Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Na nasze posiedzenie zaprosiliśmy przedstawicieli instytucji i organizacji zainteresowanych tą problematyką. Każda instytucja, każda z osób reprezentujących te instytucje miała możliwość wypowiedzenia się w odniesieniu do tych części ustawy budżetowej, które jej dotyczyły. Najważniejsza, główna część naszej dyskusji skupiła się na sprawach związanych z finansowaniem pracy osób niepełnosprawnych. W tej kwestii wypowiadał się w sposób poszerzony pan minister Duda, senator, który jest odpowiedzialny za obszar spraw niepełnosprawnych w ministerstwie spraw społecznych i spraw rynku pracy. Oczywiście ustawę przedstawiła nam pani minister Hanna Majszyk. Pani minister co roku zarówno taką ustawę, jak i ustawę budżetową prezentuje na posiedzeniach naszej komisji, a następnie na posiedzeniach Senatu.

Jednocześnie na naszym posiedzeniu zwróciliśmy się z prośbą do partnerów społecznych, którzy uczestniczyli w naszych posiedzeniach lub też drogą mailową kierowali uwagi do tej ustawy, aby przedstawili propozycje ewentualnych poprawek do tej ustawy, tak aby zainteresowani senatorowie, którzy zaakceptowaliby te propozycje, mieli możliwość zgłoszenia tych poprawek na posiedzeniu plenarnym. W tym celu także te projekty poprawek, które zostały skierowane do naszej komisji, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, zamieściliśmy na stronie internetowej i udostępniiliśmy wszystkim zainteresowanym se-

natorom, a szczególnie członkom naszej komisji. Chodziło o to, aby każdy senator miał możliwość zgłoszenia ewentualnie także tych poprawek, które zostały przedstawione przez poszczególne środowiska, osoby lub instytucje.

Ustawa zmieniająca ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej zawiera rozwiązania służące realizacji założeń polityki budżetowej państwa na rok 2014. Rozwiązania te z jednej strony zapewniają prawidłową realizację budżetu państwa w roku przyszłym, z drugiej strony pozwolą na uelastycznienie gospodarki finansowej niektórych instytucji, tak aby instytucje dysponujące ograniczonymi środkami finansowymi prawidłowo realizowały powierzone im zadania publiczne. Ustawa ta składa się z kilku części. W tych częściach zostały omówione rozwiązania dotyczące funkcjonowania wymienionych obszarów w roku przyszłym. Zmiany związane z zamrożeniem świadczeń oraz wynagrodzeń w sektorze finansów publicznych są jednym z ważniejszych, ale także bolesnych rozwiązań zawartych w tej ustawie, podobnie było w latach poprzednich. Wzorem lat ubiegłych w ustawie okołobudżetowej na 2014 r. została zachowana zasada zamrożenia funduszu wynagrodzeń na poziomie obowiązującym w roku poprzednim, w większości przypadków na poziomie funduszu wynagrodzeń z roku 2013. Rozwiązania proponowane w tym zakresie w ustawie okołobudżetowej na rok 2014 są w większości przypadków analogiczne do rozwiązań przyjętych w roku 2013. Podobnie jak w 2013 r., tak i teraz w przypadku finansowania zadań publicznych również ze środków unijnych zasada mrożenia nie dotyczy wynagrodzeń finansowanych w co najmniej 70% ze środków unijnych. Ponadto w niektórych sytuacjach na podstawie wydanego przez ministra finansów rozporządzenia dopuszcza się zwiększenie wartości środków unijnych przeznaczonych na wynagrodzenia, jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowej realizacji zadań nałożonych na instytucje realizujące zadania publiczne.

W ustawie okołobudżetowej w odniesieniu do omawianego mrożenia zawarto pewne wyjątki. Między innymi z uwagi na specyfikę gospodarki finansowej w jednostkach takich jak Muzeum Auschwitz-Birkenau, Agencja Oceny Technologii Medycznych, Polska Akademia Nauk umożliwia się w roku 2014 zwiększenie funduszu wynagrodzeń osobowych o wielkości określone kwotowo w projekcie. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia konieczność zapewnienia dynamicznego rozwoju tym instytucjom w roku 2014, co niejednokrotnie wiąże się z zatrudnieniem dodatkowych osób, a zatem wzrost wynagrodzenia w tych instytucjach ma uzasadnienie.

W ustawie mrożony również jest fundusz wynagrodzeń bezosobowych, ale mrożenie nie będzie dotyczyło wynagrodzeń bezosobowych finansowa-

(senator sprawozdawca K. Kleina)

nych z rezerw celowych oraz wypłacanych w związku z prowadzonymi postępowaniami przygotowawczymi i sądowymi. Limit wynagrodzeń bezosobowych będzie mógł zostać zwiększony w drodze rozporządzenia ministra finansów. Ponadto, podobnie jak w roku bieżącym, w przypadku, gdy zachodzi konieczność zwiększenia funduszu wynagrodzeń bezosobowych w jednostce, która posiada oszczędności w funduszu wynagrodzeń osobowych, zwiększenia wynagrodzeń bezosobowych będzie można dokonać bez konieczności wydania rozporządzenia ministra finansów.

Propozycje zawarte w ustawie o budżecie na rok 2014 po stronie wydatkowej, tak jak w bieżącym roku, wiążą się z zamrożeniem zakładowych funduszy świadczeń socjalnych. Przewiduje się również uelastycznienie dokonywania odpisów na doskonalenie zawodowe nauczycieli. Z doświadczeń ostatnich lat wynika, że... Środki planowane na ten cel, szczególnie w budżetach wojewodów oraz ministra edukacji narodowej, nie zostały wykorzystane, a w przypadku wojewodów były planowane w wysokościach niższych niż wynikało to z obowiązujących przepisów. Określenie maksymalnej wysokości rocznych środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli – dotychczas kwoty te były sztywne – pozwoli na urealnienie planowania środków na ten cel.

Zmiany dokonano także w Funduszu Pracy, podobnie zresztą jak w roku ubiegłym. Bardzo istotną kwestią, która podobnie jak w roku bieżącym i w kilku poprzednich latach była proponowana w ustawie o budżecie, jest utrzymanie finansowania staży lekarskich i pielęgniarskich z Funduszu Pracy. W planie finansowym Funduszu Pracy stanowiącym załącznik do ustawy budżetowej na rok 2014 na wspomniany cel zaplanowano środki w wysokości ponad 835 milionów zł. Jest to kwota porównywalna do kwoty w bieżącym roku budżetowym.

Zmiany, jakie zaproponowano w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych... To jest obszar, który, jak powiedziałem na wstępie mojego wystąpienia, wzbudził największe emocje. Na szczególną uwagę zasługuje nowe rozwiązanie zastosowane tej części budżetu, odmienne od rozwiązań prezentowanych dotychczas w ustawach o budżecie. Chodzi między innymi o wprowadzanie nowej ustawy zasady w zakresie finansowania zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Dotychczas proponowane w ustawach o budżecie rozwiązania zakładały niezrównywanie rynków pracy chronionej i otwartego rynku w zakresie dofinansowania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Ta sprawa, jak państwo wiecie, była dyskutowana od wielu lat. Pracodawcy, przedsiębiorcy, a także organizacje zrzeszające osoby niepełnospraw-

ne zwracały uwagę na ten problem, dlatego ministerstwo stopniowo przygotowywało się do tego, aby te dwa rynki pracy, czyli rynek otwarty oraz rynek skierowany do osób niepełnosprawnych... Chodziło o to, by je zrównoważyć i otworzyć rynek pracy... Rynek ma być otwarty dla niepełnosprawnych na podobnych zasadach i warunkach, jakie dotyczą rynku osób niepełnosprawnych pracujących w zakładach pracy chronionej. Nowe podejście do... W ustawie o budżecie postuluje się co do zasady zrównanie tych rynków. Będzie to polegało na ustanowieniu sztywnych, choć różnych w zależności od stopnia niepełnosprawności, kwot dofinansowania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Kwoty dofinansowania będą jednakowe bez względu na to, czy osoby niepełnosprawne zostaną zatrudnione w zakładach pracy chronionej, czy też u przedsiębiorców na otwartym rynku pracy. Wspomniane rozwiązania nie oznaczają jednak rezygnacji z innych przysługujących zakładom pracy chronionej przywilejów wynikających między innymi z przepisów o podatku dochodowym.

W trakcie prac sejmowych dokonano zmian w zakresie wymienionego rozwiązania. Przyjęto przepisy zwiększające kwotę dofinansowania do wynagrodzeń osób, pracowników niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym – z 960 zł do 1 tysiąca 125 zł. Zmniejszono natomiast, w stosunku do przedłożenia rządowego, kwotę dofinansowania do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych w stopniu znacznym z 1 tysiąca 920 zł do 1 tysiąca 800 zł oraz pracowników niepełnosprawnych w stopniu lekkim z 480 zł do 450 zł. Zmniejszono również kwotę dofinansowania w przypadku schorzeń specjalnych z 640 zł do 600 zł. W art. 3 pkt 2 ustawy o budżecie wprowadzono przepis przejściowy na okres od stycznia do marca 2014 r. utrzymujący dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych w wysokości i na zasadach obowiązujących w roku 2013. Konsekwencją tej poprawki była zmiana terminu wejścia w życie zapisów określających nowe stawki dopłat do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Wprowadzone zmiany z jednej strony pozwolą na właściwe przygotowanie się adresatów prawa do wprowadzania nowych zasad dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, a z drugiej strony złagodzą skutki wprowadzenia zmian w odniesieniu do pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej.

Przy okazji trzeba powiedzieć, że w ustawie o budżecie na rok przyszły przewiduje się taką samą... to znaczy nawet ulega zwiększeniu kwota przeznaczona na rehabilitację osób niepełnosprawnych. A więc te zmiany, które wprowadza ustawa o budżecie, po pierwsze, zmieniają kwoty dopłat do stanowisk w zależności od stopnia niepełnosprawności, a po drugie, dotyczą równorzędnego traktowania pracowników

(senator sprawozdawca K. Kleina)

niepełnosprawnych pracujących w zakładach pracy chronionej lub też w zakładach na rynku otwartym.

Jak powiedziałem i wspomniałem na wstępie, podczas prac komisji ta sprawa wzbudziła największą emocji. Dlatego też odbyła się specjalna prezentacja przygotowana przez pana ministra Dudę, która miała przekonać senatorów oraz gości, których było naprawdę dużo na naszym posiedzeniu, do rozwiązań zaproponowanych przez rząd. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że te zmiany, zgodnie z informacją, jaką przekazał nam pan minister, były już zapowiadane, stopniowo wprowadzane od kilku lat, no a to jest ten moment, w którym ta decyzja zapadła.

Argument za dokonaniem takiej zmiany, a więc zrównaniem obu rynków, był taki, że efektywność działań podejmowanych przez Polskę, która przeznaczająca największe środki z budżetu państwa na wsparcie związane z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, jest relatywnie niska lub jedna z najniższych w całej Unii Europejskiej. A więc wydaje się, że te propozycje są słuszne, ale, jak mówiłem, wywołały one spore kontrowersje.

Kolejny obszar zmian to zmiany w obszarze ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Jeśli chodzi o zmiany dotyczące strony wydatkowej, to należy zwrócić uwagę na to, iż w ustawie o budżecie proponuje się określenie w budżecie państwa na rok 2014 sztywnej kwoty wydatków na promocję biopaliw. Zgodnie z art. 37a ust. 2 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych wydatki związane z działaniami mającymi na celu wsparcie rynku paliw ustala się w ustawie budżetowej w wysokości 1,5% planowanych w poprzednim roku wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych. W ustawie o budżecie proponuje się sztywną kwotę, czyli 132 miliony 67 tysięcy zł, i ta kwota jest zdecydowanie mniejsza od kwoty wynikającej z ustawy matki, bo stanowi 0,5% przewidywanych, planowanych wpływów z podatku akcyzowego od paliw z bieżącego roku. Tak więc oszczędność w wydatkach budżetowych przeznaczonych na te cele szacowana jest na kwotę 264 miliony zł. Wydaje się jednak, że zapisana w ustawie o budżecie kwota 132 milionów 67 tysięcy zł – chodzi o rozwiązania wpisane do ustawy budżetowej – jest ogromna i powinna zaspokoić oczekiwania związane ze wsparciem tego rynku.

Kolejna zmiana dotyczy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nawiązując do wcześniej wspomnianych rozwiązań służących uelastycznieniu gospodarki finansowej, należy wspomnieć również o rozwiązaniach, których adresatami są minister sportu oraz minister środo-

wiska. Podobnie jak w roku bieżącym proponuje się wprowadzenie rozwiązania umożliwiającego także w roku 2014 dofinansowanie przez ministra sportu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału we współzawodnictwie międzynarodowym w sportach olimpijskich i nieolimpijskich. Dodatkowo umożliwia się ministrowi sportu udzielenie dotacji dla miasta Krakowa w celu dofinansowania działań związanych z ubieganiem się o organizację zimowych igrzysk olimpijskich. Przewiduje się, że kwota tego dofinansowania, to jest dotacja dla miasta Krakowa, nie powinna przekraczać 12 milionów 772 tysięcy zł. Minister środowiska zaś będzie mógł pokryć część kosztów składek do organizacji międzynarodowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdyż zadania ochrony środowiska i gospodarki wodnej realizowane na podstawie porozumień międzynarodowych wpisują się w zakres zadań finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kolejna istotna zmiana w ustawie o budżecie, która też wywołała sporo emocji, szczególnie w części proponowanych zmian, dotyczy akcyzy od alkoholu etylowego, wyrobów tytoniowych i suszu tytoniowego. Wśród rozwiązań zaproponowanych w tej ustawie o budżecie są trzy rozwiązania, których efektem będzie powiększenie kwoty dochodów budżetu państwa. Rozwiązania te dotyczą kwestii dochodów uzyskiwanych z tytułu wpływów z podatku akcyzowego.

Pierwsze rozwiązanie polega na podniesieniu o 5% stawki podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe, drugie dotyczy podniesienia o 15% stawki podatku na alkohol etylowy, a trzecie – podniesienia o 5% stawki akcyzy na susz tytoniowy.

Podwyżka akcyzy na wyroby tytoniowe jest poddyktowana między innymi koniecznością osiągnięcia w styczniu roku 2018 unijnego minimum podatkowego, jak również konsekwencją prowadzonej polityki prozdrowotnej, wynikającej chociażby z zaleceń WHO. Szacuje się, że wzrost stawki akcyzy może skutkować wzrostem ceny detalicznej paczki papierosów – takiej, w której jest dwadzieścia sztuk – średnio o około 1 zł.

W przypadku podniesienia stawki podatku akcyzowego na alkohol etylowy zakłada się, że środki finansowe uzyskane z tytułu tej podwyżki wyniosą około 780 milionów zł. Podwyżka na alkohol etylowy w zasadzie będzie odpowiadała wzrostowi inflacji od 2009 r., czyli ostatniego okresu, w którym podwyżka na te wyroby została dokonana. Wzrost stawki podatku akcyzowego może oznaczać wzrost ceny półlitrowej butelki wyrobu spirytusowego o mocy 40% o około 1 zł 50 gr, czyli około 1 zł 80 gr z VAT.

(senator sprawozdawca K. Kleina)

Proponowana podwyżka akcyzy na susz tytoniowy ma na celu zachowanie właściwych relacji między opodatkowaniem akcyzą suszu tytoniowego i wyrobów tytoniowych. Wprowadzenie od 1 stycznia 2013 r. regulacji dotyczących opodatkowania suszu tytoniowego zapobiegło powstaniu nielegalnego rynku obrotu liśćmi tytoniowymi bez podatku akcyzowego.

Ten punkt, jak wspomniałem, także wywołał dużą dyskusję na posiedzeniu naszej komisji. Pytania dotyczyły zwłaszcza problemów związanych z akcyzą na niektóre rodzaje alkoholu. Dyskutowano o ewentualnym wzroście akcyzy na piwo, którego kwestia nie jest podnoszona w tej ustawie, ale ostatecznie komisja uznała, że pozostawiamy takie rozwiązanie, jakie zostało przyjęte przez Sejm.

W tym punkcie również wysłuchaliśmy racji organizacji zrzeszających producentów wyrobów alkoholowych, którzy przedstawiali argumenty za obniżką proponowanej akcyzy lub też za wprowadzeniem akcyzy na inne wyroby.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, raz jeszcze chciałbym prosić Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, zgodnie z sugestiami Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Henryka Ciocha, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Sprawozdawca Henryk Cioch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W Komisji Budżetu i Finansów Publicznych stanowimy mniejszość i ja w imieniu tej mniejszości składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości.

W swoim czasie – nie chcę powiedzieć, kiedy – Sejm odrzucił jedną z ustaw, której wnioskodawcą był prezydent. Wniosek o odrzucenie został zgłoszony bez żadnego uzasadnienia. Pytano: dlaczego tak? Odpowiedź brzmiała: bo tak, bo napiszemy lepszą ustawę.

Ja już na wstępie powiem, że my lepszej nie napiszemy, ale dlatego, że tego typu ustaw w ogóle nie będziemy pisać. (Oklaski)

Wniosek, który dzisiaj składamy, to trzeci wniosek w tej kadencji. I tak się składa, że ja jestem wnioskodawcą wniosków mniejszości, a pan przewodniczący właśnie te ustawy referuje.

Pozwolę sobie nie omawiać tego, co procedowana ustawa zawiera, ponieważ pan senator Kleina już to zrobił. Ale chciałbym zwrócić uwagę na pewne kwestie proceduralne, legislacyjne, które przemawiają za odrzuceniem wspomnianej ustawy.

Proszę zwrócić uwagę na tytuł ustawy: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Taki jest tytuł. Powstaje pytanie, czy ten tytuł jest adekwatny do treści. Otóż ustawa zawiera trzydzieści trzy artykuły, a tylko osiem artykułów wprowadza zmiany w innych ustawach, w tym bardzo istotną zmianę w ustawie dotyczącej funduszu na rzecz osób niepełnosprawnych, zmianę, która spowoduje, że dopłaty do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych będą obniżone.

Zawsze powtarzam, że najlepiej operować liczbami, a nie procentami, bo uważam, że procenty są niezrozumiałe. Przed zmianą – czyli w obecnie obowiązującym stanie prawnym, który będzie obowiązywał do końca marca następnego roku, bo, przypomnę, ustawa ma wejść w życie 1 kwietnia 2014 r. – dopłaty do wynagrodzeń wynosiły: 2880 zł w przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, czyli I grupy; 1600 zł w przypadku osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, czyli II grupy; 640 zł w przypadku osób o lekkim stopniu niepełnosprawności, czyli III grupy. Sejm przyjął, że dopłaty do wynagrodzeń w przypadku I grupy wyniosą 1920 zł. Proszę zobaczyć, jaka to jest różnica – 2880 zł a 1920 zł – w przypadku I grupy, która jest niezmiernie ważna. Dlaczego? Dlatego, że osoby niepełnosprawne o najgłębszym stopniu niepełnosprawności są zatrudniane, proszę państwa, głównie w zakładach pracy chronionej, a więc spółdzielniach inwalidów, spółdzielniach niewidomych oraz spółdzielniach socjalnych. Takie osoby – nawet w przypadku uzyskiwania dopłat – nie mają szans na zatrudnienie w zakładach pracy otwartych, gdzie, oczywiście, mogą pracować, tylko powstaje pytanie: kto takie osoby zatrudni?

Trzeba też pamiętać o tym, iż w spółdzielniach inwalidów, niewidomych, które funkcjonują... Znam wiele takich doskonałych spółdzielni, jestem z nimi w kontakcie, nie tylko na Lubelszczyźnie, w Poznaniu jest bardzo dużo tego typu spółdzielni... Ja otrzymałem petycję, w której mowa jest o tym, że ta zmiana może – nie mówię tego kategorycznie – doprowadzić do upadłości spółdzielczości inwalidzkiej w Polsce. Tymczasem spółdzielnia inwalidzka, aby zachować swój status, musi – taki jest warunek – zatrudniać określony procent osób niepełnosprawnych.

Co jeszcze jest istotne? W ramach działalności ustawowej i statutowej spółdzielnie te prowadzą rehabilitację, czyli zajmują się rehabilitacją zawodową

(senator sprawozdawca H. Cioch)

i rehabilitacją społeczną osób niepełnosprawnych. Bardzo często w przypadku spółdzielni niewidomych osoby, które kompletnie nie widzą, w takich spółdzielniach nie tylko pracują, ale również mieszkają. Tak wygląda sytuacja na przykład w Spółdzielni Niewidomych imienia Sękowskiego w Lublinie. Już ponad sześćdziesiąt lat ta spółdzielnia funkcjonuje.

Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, iż zmiany w tej ustawie nie powinny być dokonywane w ten sposób. Jest to po prostu niepoprawne legislacyjnie. Ta ustawa ewentualnie powinna być zmieniona w drodze odrębnej legislacji.

Rzeczywiście ten punkt – tutaj absolutnie się zgadzam z panem przewodniczącym – na posiedzeniu komisji wywołał najwięcej emocji. Było oczywiście wielu przedstawicieli różnych środowisk, ale nie zauważyłem przedstawicieli spółdzielczości inwalidów, spółdzielczości niewidomych w Polsce. Na to tylko chciałbym zwrócić uwagę.

Naszą misją jest między innymi realna walka z wykluczeniem społecznym. Trzeba mieć na uwadze, że takie osoby w przypadku upadłości spółdzielni będą po prostu kompletnie wykluczone społecznie. Ten argument jest jednym z argumentów, które nie pozwalają nam zaakceptować przyjętych rozwiązań.

Jeżeli chodzi o dalsze zamrażanie wydatków na wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej – konkretnie chodzi o rozwiązania, jakie proponuje ustawa, czyli o utrzymywanie poziomu wynagrodzeń z 2008 r. – to staje się to już po prostu, proszę państwa, dość niepoważne. Tu trzeba wprowadzić przepis mówiący, że wynagrodzenia w sferze budżetowej – w tym oczywiście wynagrodzenia czy uposażenia posłów i senatorów – nie podlegają i nie będą podlegać wzrostowi. Czyli ich poziom... Mnie to nie dotyczy, ponieważ ja wykonuję mandat społecznie. W każdym razie takie jest przełożenie i tak jest w sferze budżetowej.

Czyli, reasumując, wnoszę o odrzuceniu ustawy.

Nie będę mówił, że nie jest to prospołeczne... U nas, w Polsce, niestety wiele osób pali papierosy, ja również palę; wiele osób, choć znacznie mniej, pije alkohol etylowy – no, na ten temat nie będę się, proszę państwa, wypowiadał – tak że są osoby, które na pewno nie będą uszczęśliwione dalszym wzrostem cen detalicznych tego typu wyrobów, zwłaszcza wyrobów tytoniowych. Mam też wątpliwości, czy podniesienie akcyzy rzeczywiście da zakładany przychód do budżetu. Ale rozumiem, że ten miliard będzie potrzebny. Na co? Pytałem o to, co ze wzrostem... Bo jest wyjątek, o którym nie ma mowy w tej omawianej ustawie, otóż nastąpi – trzeba to uczciwie powiedzieć – wzrost wynagrodzeń w odniesieniu do pracowników szkolnictwa wyższego, a to też jest sfera

budżetowa. I to jest ten jeden wyjątek. Ale z czego on wynika? Z tego, że ta podwyżka została rozłożona na kilka lat. I pytałem o tę sprawę, bo nie mogłem znaleźć w teźże rozpatrywanej ustawie tej właśnie podwyżki czy teź tego właśnie wyjątku. Ale, jak powiedziała pani minister, ta podwyżka została ujęta w rezerwie budżetowej i jest to kwota około 980 milionów. Czyli, jak rozumiem, środki z akcyzy temu celowi będą służyć – oczywiście pod warunkiem, że wpłyną. I to tyle... czy aż tyle.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obydwu panów sprawozdawców. Czy ktoś z pań i panów senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Głos z sali: Nie ma pytań.)

Nie ma. Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witamy na naszym posiedzeniu podsekretarz stanu, panią minister Hannę Majszczyk.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ treść projektu ustawy ołobudżetowej została bardzo szczegółowo przedstawiona przez pana senatora sprawozdawcę, ja pozwolę sobie po prostu dodać kilka uzupełnień i akcentów dotyczących zmian zawartych w projekcie ustawy.

Sprawy, na które chciałabym zwrócić uwagę, dotyczą między innymi wypowiedzi pana senatora przedstawionej przed chwilą oraz kwestii związanych z dokonywanymi zmianami, a w zasadzie z utrzymaniem również na rok 2014 pewnych uregulowań dokonujących między innymi zamrożeń w zakresie funduszu wynagrodzeń. I chciałabym ponownie z tego miejsca zaznaczyć, że pomimo iż w treści rozpatrywanej ustawy nie znajdziemy jakiegoś wyjątku dotyczącego uczelni wyższych, to, tak jak zaznaczył pan senator, w ich przypadku podwyżki wynagrodzeń będą. Środki na te podwyżki zostały przewidziane w ustawie budżetowej, w konstrukcji ustawy ołobudżetowej takiego wyjątku być nie musi, bo akurat chodzi tu o grupę jednostek budżetowych, dla których

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

limit funduszu wynagrodzeń jest – użyję tutaj kolokwialnego pojęcia – zamrożony w samym budżecie, w treści ustawy budżetowej. Te wyjątki, które zostały przedstawione w ustawie o budżecie, znalazły się tam dlatego, że ustawa budżetowa nie odnosi się wprost do tych jednostek. Oczywiście są tutaj też takie jednostki, do których to mrożenie ma zastosowanie, jak na przykład jednostki wymienione w art. 139 ustawy o finansach publicznych, czyli między innymi Sąd Najwyższy, sądy administracyjne, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich, jednak to odniesienie się do tych jednostek musiało mieć miejsce, ponieważ konstrukcja budżetu, przedstawiona przez te jednostki w ustawie budżetowej, nie jest konstrukcją zaproponowaną bezpośrednio przez rząd, ale konstrukcją budżetu zaproponowaną przez te jednostki i nie jest zgodna z ogólnymi zasadami przyjętymi przy tworzeniu budżetu na rok 2014, czyli przewidującymi zachowanie zamrożenia funduszu wynagrodzeń.

Tak jak obaj panowie senatorowie zaznaczyli, ta dyskusja dotycząca mrożenia po raz kolejny funduszu wynagrodzeń miała miejsce w trakcie posiedzeń komisji zajmujących się rozpatrywaniem ustawy o budżecie, podobnie było zresztą w Sejmie. Chciałabym się odnieść do tej kwestii, ponieważ warto w tym miejscu jeszcze raz zaznaczyć, że ta ustawa o budżecie nie mrozi bezpośrednio wynagrodzeń, ale co do zasady funduszu wynagrodzeń. W związku z tym same podwyżki czy też zmiany uposażeń poszczególnych pracowników, ze względu na to, że sfera budżetowa objęta tym mrożeniem może wygospodarować środki w wyniku racjonalizacji zatrudnienia, oczywiście mogą mieć miejsce i mają miejsce. Wynikają one między innymi również z samej konstrukcji zasad wynagradzania pracowników budżetowych, a w tych rozwiązaniach systemowych przewiduje się między innymi zmianę wartości wynagrodzenia chociażby związaną z tak zwaną wysługą lat. Tak więc wzrost wynagrodzenia jest systemowo, z tego tytułu chociażby, wymagany i oczywiście jest możliwy. Nie ma tutaj żadnego ograniczenia. Nie uważamy, żeby miało to wpływ na możliwości realizacji zadań przez poszczególne jednostki budżetowe, ponieważ, tak jak powiedziałam, daje im to swobodę dokonywania pewnych wewnętrznych racjonalizacji.

Te zmiany zostały po raz kolejny zaproponowane tylko dlatego, że sytuacja finansów, konieczność stopniowego dochodzenia do zrealizowania określonych przez Komisję Europejską poziomów deficytu sektora finansów publicznych, a jesteśmy zobowiązani, aby osiągnąć je na koniec roku 2015, zmusza nas do podejmowania działań, które miałyby ten cel przybliżyć. Dlatego też niezbędne są oczywiście takie działania,

które umożliwią wykonywanie zadań publicznych na poziomie wymaganym i odpowiednim, a jednocześnie pozwolą osiągnąć ten pierwszy cel, o którym przed chwilą wspomniałam.

Również sam fakt, że te mrożenia, które były dokonywane w latach poprzednich... Nie jest możliwe podjęcie działań czy też decyzji, przynajmniej w tym stanie finansów publicznych i przy tych wymaganiach Komisji Europejskiej... Nie jest możliwe, aby jednorazową decyzją dokonać takiego odmrożenia we wszystkich jednostkach sektora finansów publicznych. Byłyby to olbrzymie kwoty. Proszę zwrócić uwagę na to, że sama podwyżka proponowana już drugi rok z rzędu dla... Tak jak pan senator zaznaczył, ona jest rozłożona w czasie, ale bądźmy też świadomi tego, że pierwsza część tej podwyżki, dokonywana w roku bieżącym, to jest kwota ponad 900 milionów zł i jej skutki przychodzące już przenoszą się na przyszły rok, a do tego jeszcze jest dodawanych tych ponad 900 milionów zł na kolejną transzę tej podwyżki. I już nawet zsumowanie się tych podwyżek z dwóch lat daje olbrzymią kwotę, a nietrudno sobie wyobrazić, jakie byłyby to gigantyczne kwoty, miliardowe, gdyby podwyżki dotyczyły całego sektora jednorazowo. Dlatego też podejmowane są działania prowadzące do stopniowego wychodzenia z tego zamrożenia. W ubiegłym roku było takie posunięcie w odniesieniu do służb mundurowych. Ta podwyżka, wprawdzie kwotowa, dotycząca poszczególnych pracowników tych służb, miała miejsce, ale ona również zaskutkowała zmianami w kolejnych latach, bo baza tych wynagrodzeń w kolejnych latach już była wyższa. Tak więc to jest powód, dla którego nie ma możliwości dokonania jednorazowo takiej operacji. Są to oczywiście przyczyny ekonomiczne.

Jeśli chodzi o kolejne zmiany, to – tak jak powiedziałam – zostały one szczegółowo omówione. Ja może chciałabym zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą zmian podwyżek zaproponowanych w odniesieniu do podatku akcyzowego. Pan senator sprawozdawca przedstawił te kwestie, odbyła się dyskusja, dotyczyła ona również ewentualnych niepokojów co do możliwości rozszerzenia się szarej strefy związanej z towarami objętymi podatkiem akcyzowym. Było to również poruszane w trakcie posiedzeń komisji i posiedzeń plenarnych w Sejmie poświęconych tej ustawie o budżecie. Na posiedzeniu komisji budżetu prezentowaliśmy również informacje wynikające z raportów i badań dokonywanych przez inne instytucje niż resort finansów, przez instytucje zewnętrzne, które wyraźnie wskazują na to, że mimo podwyżek, zwłaszcza gdy chodzi o papierosy, szara strefa nie rozszerza się. Jest to fakt, który znajduje odzwierciedlenie w badaniach.

Dodatkowo pozwolę sobie jeszcze raz powtórzyć, że podwyżki, zwłaszcza w odniesieniu do wyrobów

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

alkoholowych, dokonane po raz ostatni w 2009 r., wtedy były one na poziomie 9%, nie spowodowały co do zasady istotnego wzrostu cen, był to wzrost praktycznie minimalny, bo od 2001 r. ten wzrost wynosi blisko 2%, dokładniej 1,7%. Z tego wynika, że tak naprawdę poziom stawki podatku akcyzowego, który jest proponowany w tej ustawie okołobudżetowej, a odpowiada on właściwie skumulowanej inflacji, jaka miała miejsce od 2009 r., nie powinien w znacznym stopniu przełożyć się na ceny. Tak jak pan senator sprawozdawca powiedział, na podstawie szacunków, które zostały dokonane, i wcześniejszych doświadczeń w tym zakresie przewidujemy, że może to być wzrost rzędu 1 zł 80 gr na butelce alkoholu, pół litra alkoholu, oczywiście łącznie z podatkiem od towarów i usług.

Dodatkowo w tej ustawie okołobudżetowej zostały zaproponowane takie rozwiązania, jak w ubiegłym roku, rozwiązania, które umożliwią dysponentom realizację w sposób jak najlepszy zadań nałożonych na nich na mocy ustaw. Rozwiązania, które uelastyczniają gospodarkę, to są między innymi rozwiązania dotyczące ministra sportu, rozwiązania dotyczące ministra środowiska, które umożliwiają pokrywanie niektórych zobowiązań wynikających z działań dokonywanych przez tychże dysponentów, przy wykorzystaniu funduszy nadzorowanych zarówno przez ministra sportu, jak i przez ministra środowiska.

Oczywiście sprawą budzącą najwięcej dyskusji, o czym mówił pan senator sprawozdawca, były zmiany dotyczące dofinansowywania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Tak jak pan minister Duda szczegółowo zaprezentował to na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, obecna wersja tych zmian jest wynikiem dyskusji i sam fakt zmiany poziomu dofinansowania osób o orzeczonej średniej stopni niepełnosprawności wskazuje, że uwzględnia to tendencję, jaka występuje w zatrudnieniu, i możliwości przełożenia się tychże poziomów dofinansowania na zatrudnienie osób niepełnosprawnych.

Ja chciałabym też zwrócić uwagę na pewien fakt. Otóż w wystąpieniach padały tu takie tezy, że może to się przełożyć na funkcjonowanie zakładów pracy chronionej, spółdzielczości zatrudniającej osoby niepełnosprawne. Chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że zaproponowany system ma nie tyle pomagać funkcjonować określonym podmiotom, ile ma pomagać zatrudniać osoby niepełnosprawne.

Ja zwracam uwagę również na taką kwestię, że zakłady pracy chronionej tak czy inaczej, mimo jednakowego poziomu dofinansowania, jeżeli oczywiście Wysoka Izba przyjmie w efekcie tę ustawę okołobudżetową, nadal będą objęte różnymi preferencyjnymi zasadami, które będą stawały je w lepszej sytuacji

właśnie dlatego, że nałożone są na nie dodatkowe zadania związane z funkcjonowaniem i zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Są to między innymi różne preferencje w zakresie przepisów podatkowych. Te kwestie mają odzwierciedlać fakt obowiązków związanych z zadaniami nałożonymi w ustawach dotyczących zakładów pracy chronionej.

Na zakończenie chciałabym również powtórzyć tutaj to, co podkreślał pan senator sprawozdawca. Rozwiązania zaproponowane w tej ustawie mają sprzyjać realizacji założeń przyjętych w projekcie budżetu na rok 2014. Odnosząc się do uwag pana senatora Ciocha dotyczących nazwy tej ustawy, chciałabym ponownie zwrócić uwagę na fakt – ponownie, ponieważ odnosiłam się już do tej kwestii na posiedzeniu komisji budżetu – że ta nazwa jest nazwą, która jest stosowana i która w sposób ewidentny nie ma przełożenia na sposoby rozwiązań. Faktem jest to, że wiele ustaw, które są wprowadzane, nie może oddać w pełni, zwłaszcza jeżeli są to ustawy, które... Ustawa okołobudżetowa, która dotyczy różnych zagadnień... Trudno sobie wyobrazić, żeby nazwa tej ustawy w pełni odzwierciedlała zakres przedmiotowy tej ustawy. Oczywiście różne formy legislacyjne mogą być zawsze doskonalsze, formy te ulegają również zmianie na przestrzeni lat, ale de facto chodzi przede wszystkim o treść, jaką ta ustawa ze sobą niesie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Martynowski, bardzo proszę.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Minister, na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych powiedziała pani, że wzrost akcyzy na alkohol nie wpłynie na wzrost szarej strefy. Zresztą potwierdziła to pani dzisiaj, powołując się na niezależne badania. Ja wtedy zadałem pani pytanie, czy mogłaby pani powiedzieć, na jaki raport się pani powoływała. Wówczas dyrektor z Ministerstwa Finansów stwierdził, że jest to raport firmy KPMG. Ja ten raport mam przed sobą, przeczytałem go w całości i niestety nie mogę znaleźć takiego stwierdzenia, że... tego, na co się pani powoływała. Są na przykład na stronie szóstej inne stwierdzenia, chociażby takie, że za wzrost szarej strefy odpowiada w największym

(senator M. Martynowski)

stopniu podwyżka akcyzy w latach 1995–2001. Po 2002 r. jednak pod wpływem obniżki akcyzy o 30% te trendy, jeśli chodzi o szarą strefę, zostały odwrócone. Na stronie siódmej jest takie zdanie, że w 2011 r. w wyniku funkcjonowania szarej strefy wyrobów spirytusowych wprowadzono na rynek spożywczy napoje spirytusowe o rynkowej wartości około 1 miliarda 150 milionów zł. W efekcie Skarb Państwa i samorządy poniosły łącznie około 858 milionów zł strat z tytułu nieodprowadzonych podatków. W związku z tym pytam jeszcze raz: czy nadal pani podtrzymuje, że ten wzrost akcyzy nie spowoduje powiększenia szarej strefy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk: Otóż...)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Momencik, Pani Minister.
Pan senator Rulewski, bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, na szczęście nie jest pani Barbarą... Wtedy musiałbym zacząć od złożenia życzeń, po których musiałbym zadać trudne pytania.

Pani Minister, trzy pytania. Przyniosła pani nie najlepsze wiadomości, w najlepszym przypadku te rozwiązania tylko coś regulują, na ogół jednak coś zabierają – mam tu na myśli choćby PFRON, zakłady pracy chronionej. A moje pytania są następujące. Po pierwsze, wspomniała pani dość szeroko – sprawozdawcy też o tym wspominali – że nie będą zmieniane... że wynagrodzenia w strefie budżetowej są zamrożone. Tymczasem obywatele są zbulwersowani z powodu informacji pojawiających się w trakcie roku, że jednak są przydzielane znaczne nagrody, i to większe niż w poprzednich latach. Czy ja tutaj czegoś nie rozumiem?

Po drugie, przyjmuję jako kategorię obiektywną mniejsze wpływy do budżetu, chociaż z nie wszystkim się tutaj zgadzam, zwłaszcza z tym, co mówił pan minister Grabowski, który ustąpił. Atoli mam pytanie, czy ministerstwo badało inne możliwości pozyskiwania wpływów budżetowych, choćby w przypadku akcyzy, gdzie zastosowano asymetryczne stawki. Asymetria polega tu na tym, że zastosowano akcyzę na alkohole i papierosy, być może jeszcze na samochody, a na piwo, które jest w tej chwili chyba na pierwszym miejscu wśród tego rodzaju trunków, akcyzy w żadnej mierze nie zastosowano.

I wreszcie trzecie pytanie. Czy rząd ma coś na zapleczu, z tyłu głowy? Czy w przypadku, gdy po-

wstaną problemy z wpływami budżetowymi, to uruchomi akcję o innym charakterze, inną niż nowelizacja budżetu?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów senatorów pragnie zadać pytanie pani minister? Nie.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo.

Odnosząc się do pierwszego pytania, dotyczące tego, czy podtrzymuję stwierdzenie, że nie ma rozrostu szarej strefy, powiem: tak, podtrzymuję. To wynika z raportu. W raporcie KPMG jest napisane... Raport ten odnosi się między innymi do tego, jaka była skala szarej strefy w zakresie wyrobów spirytusowych, i wynika z niego, że w 2009 r. było to 10% legalnego rynku, w 2010 r. – 9,6%, w 2011 r. – 9,5%, w 2012 r. – 9,5%. To, co pan senator był uprzejmy zacytować, dotyczy wartości szarej strefy, a nie jej rozmiarów. Łatwo sobie wyobrazić, że nie potrzeba zmian akcyzy, żeby wartość szarej strefy mogła wzrosnąć. Jeżeli inflacja byłaby olbrzymia i ceny poszłyby do góry tylko z powodu inflacji, to wzrosłyby również ceny alkoholu z przemytu. One zawsze będą niższe, żeby były konkurencyjne, ale one też rosną. I nie potrzeba wzrostu stawek podatku akcyzowego, żeby wartość, o której pan senator wspominał, rosła. Ja jednak mówię tu o nielegalnej czy też szarej strefie, jeśli mogę tak to określić, w stosunku do rynku legalnego. Liczba papierosów, która wpływa na ten rynek, utrzymuje się właśnie na takim poziomie, o jakim przed chwilą panu senatorowi powiedziałam.

Odniosę się do pytań pana senatora. Mówimy o mrożeniu wynagrodzeń. O ile dobrze pamiętam, to przy rozpatrywaniu ustawy o budżecie na rok 2013, słyszałam podobne pytania. I ponownie powiem tak: nagrody są elastycznym narzędziem wyróżniania, zwłaszcza przy mrożeniu wynagrodzeń osób, które przy stałych zarobkach angażują się i wykonują dodatkową pracę. Oczywiście zamrożenie funduszu wynagrodzeń powoduje, że de facto większość... Jeżeli w danej jednostce budżetowej nie ma projektów unijnych, nie ma zasilenia ze środków unijnych, żeby na przykład zatrudnić osoby do realizacji jakichś programów unijnych – te środki unijne oczywiście są inaczej liczone – to fakt, że dysponent danej części czy kierownik jednostki budżetowej jest w stanie sprawnie gospodarować posiadanym funduszem wynagrodzeń,

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

realizować zadania, między innymi związane z wykonywaniem obowiązków wynikających z dyrektyw Unii Europejskiej, i promować, zachęcać ludzi do tego, żeby się w swoją pracę angażowali, nagradzać ich za tę pracę... Uważam, że jest to rzeczą pożądaną. I myślę, że nie o taką zasadę nam chodzi, żeby wszyscy zarabiali równo, jeżeli na tę równość nie zasługują. Dlatego w nagrodach nie widziałabym niczego złego. Fundusz wynagrodzeń jest ten sam, nie są to dodatkowe środki. A więc trzeba znaleźć motywację dla ludzi do zaangażowania się w pracę i poświęcenia się w pracy.

Jeżeli chodzi o asymetrię proponowanych rozwiązań w zakresie podwyżek, to w projekcie ustawy okołobudżetowej zaproponowaliśmy podwyżki na alkohole mocne, a nie na piwo, z różnych powodów. W roku 2009 była podwyżka akcyzy na piwo i była to podwyżka wyższa niż w przypadku wyrobów spirytusowych. Mimo że była to podwyżka wynosząca powyżej 13%, dokładnie 13,6%, to sprzedaż wzrosła w tym roku o 6,4%. Również w trakcie dyskusji w Sejmie informowaliśmy, że wpływ... czy też podatność wyników sprzedaży piwa na właśnie tego typu różne czynniki, czynniki mogące mieć odzwierciedlenie w cenie, jest o wiele większa. I tak jak wcześniej mówiłam, kiedy przedstawiałam niektóre aspekty ustawy okołobudżetowej, od roku 2001 do roku 2012 ceny wyrobów alkoholi mocnych wzrosły o 1,7%, a piwa – o 28%. Dodatkowo jest też ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w której wręcz nakłada się na rząd obowiązek podejmowania działań mających na celu ograniczenie spożycia wyrobów wysokoprocentowych. Dodatkowo...

(Senator Jan Rulewski: Nie, wszystkich.)

No tak, ale zwłaszcza wysokoprocentowych, tych mocnych. Przepis ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zobowiązuje organy administracji rządowej do konstruowania ich tak, aby służyły ograniczaniu spożycia alkoholi wysokoprocentowych na rzecz napojów o niskiej zawartości alkoholu. Dodatkowo koszt 1% alkoholu w 0,5 l piwa jest znacznie wyższy niż w 0,5 l alkoholu mocnego. Te wszystkie czynniki były brane pod uwagę.

Również chodzi tu o fakt, tak jak powiedziałam, że w ostatnich latach ceny alkoholi mocnych de facto nie zmieniły się. To nie były zmiany – pomimo podwyżek, które miały miejsce – wynikające z proponowanych podwyżek.

Odnosząc się do ostatniego pytania pana senatora, dotyczącego ewentualnego alternatywnego mechanizmu czy rozwiązań... Propozycje przedstawione w projekcie budżetu, o którym jeszcze Wysoka Izba będzie niedługo dyskutowała, są dość konserwatywne

i według nas nie ma tu żadnego zagrożenia, nie ma żadnego powodu, żeby projekcja dochodów zaplanowana na rok 2014 nie ziściła się, nie została osiągnięta. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Klima, bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: jaka jest skala rozpoznawanego przemytu artykułów alkoholowych do Polski?

I drugie pytanie: jakie straty w związku z tym ponosi Skarb Państwa? Najlepiej byłoby porównać na przykład rok 2011 z rokiem 2012. Czy mamy tu dynamikę, czy jest tu constans? Po prostu za rok spytamy panią minister, czy pytanie pana senatora było zasadne, czy też nie, będziemy mieli wtedy skalę porównawczą, lata 2012, 2013 i 2014. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk:

Panie Senatorze, tak jak powiedziałam, skala przemytu w stosunku do legalnego rynku, jeśli chodzi o wyroby spirytusowe, jest taka: 2009 r. – 10%, 2010 r. – 9,6%, 2011 r. – 9,5%, 2012 r. – 9,5%. Jeżeli chodzi o wartość przemytu, to oczywiście trudniej jest ją określić, ale może to być około 500 milionów zł. Tak to wygląda w odniesieniu do roku 2012, bo, jak mówię, nie mam szacunków, jeżeli chodzi o poprzednie lata.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Marek Martynowski.

Bardzo proszę.

Senator Marek Martynowski:

Pani Minister, czy prawdą jest, że od 1 stycznia 2014 r. wódka w Niemczech będzie tańsza niż w Polsce? I tak samo wódka w Czechach? I co w związku z tym? Bo logiczne jest założenie, że nasi

(senator M. Martynowski)

polscy obywatele będą przemycać alkohol, będą kupować tam, przechodzić przez granicę i odsprzedawać w Polsce.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Senatorze, te ceny będą na zbliżonym poziomie. Jeżeli założymy wzrost stawki podatku akcyzowego, to on się nie musi w ogóle przełożyć na ceny – miało to zresztą miejsce w ostatnich latach, w roku 2009, po dziewięcioprocentowej podwyżce. Może nieco... Jeżeli, że tak powiem, prostym rachunkiem przełożylibyśmy ten wzrost na ceny, to też musielibyśmy porównywać identyczne alkohole. Tak? Bo to wszystko jest zależne od tego, o jakim alkoholu mówimy, jakie marże są na dany alkohol nakładane i jak popularny jest on na rynku. Być może w takim prostym rachunku, w porównaniu, moglibyśmy uzyskać tutaj minimalny wzrost, ale de facto jest on na podobnym poziomie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Jan Rulewski. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Moje pytanie wynika z sygnałów, powiedzmy, szeroko rozumianego elektoratu, a także Państwowej Inspekcji Pracy. Jak wiadomo, Państwowa Inspekcja Pracy miała dwa lata temu propozycję podwyżek, jednak z niej zrezygnowała z uwagi na stan finansów państwa, z tym że była obietnica, że z chwilą, gdy te finanse się poprawią, te niewaloryzowane w żaden sposób od lat – i to od dziewięciu już lat – płace ulegną zmianie. Jak pani minister odpowiedziałaby na zarzut, że ta dżentelmeńska umowa nie jest dotrzymana?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Senatorze, nie wiem, o jakiej obietnicy mowa, bo nie przypominam sobie, żebyśmy w jakikolwiek sposób – chodzi mi o rząd czy o mini-

stra finansów – obiecywali, że akurat w kolejnym roku w przypadku Państwowej Inspekcji Pracy jakieś odmrożenie nastąpi. Oczywiście bardzo byśmy tego chcieli, ale na pewno nie tylko w przypadku... Może akurat w przysłym roku będzie to Państwowa Inspekcja Pracy czy inne inspekcje, ale na pewno takich jednostek budżetowych jest wiele, w zasadzie dotyczy to wszystkich, bo wszędzie to mrożenie jest już od 2009 r. Ja naturalnie nie zamierzam mówić, że płac w Państwowej Inspekcji Pracy – podobnie zresztą jak w innych jednostkach – nie należałoby podnieść, ale, jak mówiłam na wstępie, odmrożenia funduszy wynagrodzeń następują stopniowo: najpierw były w służbach mundurowych, teraz są w przypadku nauczycieli akademickich, którzy też są przecież finansowani poprzez dotacje z budżetu państwa. I na to są olbrzymie sumy. Mam nadzieję, że w kolejnym roku kolejne grupy będą obejmowane takimi wzrostami.

(Senator Jan Rulewski: To jest obietnica?)

Nie, takiej obietnicy nie mogę złożyć, Panie Senatorze.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Nie ma więcej pytań. Bardzo serdecznie dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk: I ja dziękuję bardzo.)

(Senator Stanisław Kogut: Panie Marszałku, ja też się zgłaszałem...)

Do pytania? A, to tak jakoś niemrawo... A to trzeba wyraźnie, tak jak dyżurny ruchu – trzeba podnieść rękę...

(Głos z sali: Tak, bo tym razem było wyjątkowo niemrawo...)

Pan senator dawno już nie był na peronie.

Panie Senatorze, bardzo proszę o pytanie.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja mam takie pytanie... Pani minister, odpowiadając na pytanie senatora Rulewskiego, wspomniała o nagrodach. Ale mnie się wydaje, że pani nie wie, iż ta koalicja w większości przypadków stosuje umowy menadżerskie, dzięki którym niektórzy panowie w zarządach zarabiają tyle, że... Poprzedni członkowie, pięciu czy sześciu poprzednich członków zarabiałoby mniej niż teraz zarabia trzech. I wydaje mi się, że jak ktoś ma 100 tysięcy, a do tego ma jeszcze 50 tysięcy nagrody, to jest to trochę nie fair.

Drugie pytanie: kiedy Ministerstwo Finansów nie będzie miało dziewięciu wiceministrów, tylko będzie ich mniej? I kiedy w ministerstwach ci cali dyrektorzy polityczni zostaną po prostu polikwidowani?

(senator S. Kogut)

Ja nie chcę się wypowiadać na temat zakładów pracy chronionej, bo... No, Drodzy Państwo, ja powiem tak: jeśli chodzi o firmy ochroniarskie, o tych generałów czy pułkowników służb informacyjnych, to ja jestem ogromnym zwolennikiem tego, żeby jakoś to ukrócić i żeby... Tylko czy przy okazji nie ukrócimy działalności faktycznych i uczciwych zakładów pracy chronionej? No, ich właściciele dadzą sobie radę, bo nawet jeżeli niżymy... Jeśli ktoś zatrudnionych ma sześć czy dwanaście tysięcy, to zwolni połowę, a i tak wyjdzie na swoje. Ale też wzrośnie bezrobocie. A mało jest tego bezrobocia? Ja już nie chcę tu polemizować, bo przedyskutowałem dużo z panem ministrem...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Proszę zbliżyć się do pytania.)

No, pytanie jest takie: czy była robiona analiza, ile ludzi z tych zakładów pójdzie na bezrobocie?

Drodzy Państwo, wszystko idzie w kierunku takim: wszystko, co ma polski charakter, jest wyniszczane, a tylnymi drzwiami wprowadza się inne firmy. Tak że ja całkowicie zgadzam się z panem senatorem Rulewskim. Jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości, ale dostępność alkoholi jest teraz duża, poza tym widzi się – nawet mimo że jest zapis, że trzeba mieć osiemnaście lat, żeby móc kupić wódkę czy piwo – co się robi dla zysku. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

To było pytanie połączone z wystąpieniem, że tak powiem.

(Senator Stanisław Kogut: Nie, wystąpienie będzie później.)

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, bardzo proszę... A, jeszcze pan senator Słoń.

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie techniczne. Czy w okresie tych trzech miesięcy, to jest od 1 stycznia do ostatniego dnia marca, dofinansowanie do wynagrodzeń będzie zamrożone na poziomie z roku 2013 – w tym roku było ono liczone na podstawie minimalnego wynagrodzenia z grudnia 2012 r., czyli od kwoty 1 tysiąca 500 zł – czy też będzie liczone na podstawie minimalnego wynagrodzenia z grudnia tego roku, czyli od 1 tysiąca 600 zł?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Odnosząc się do pytań dotyczących tego, czy te zmiany nie spowodują wzrostu bezrobocia i zwolnień z zakładów pracy chronionej, chciałabym powiedzieć, że takie informacje szczegółowo przedstawiał pan minister Duda na posiedzeniu komisji. Proszę zwrócić uwagę na to, że przez ostatnie lata – tak naprawdę już w 2008 r. mówiono o tym, sygnalizowano to zrównanie rynku otwartego i chronionego – zmiany w tej ustawie następowały i one przekładały się na sposób dofinansowywania zatrudnienia osób z różnymi stopniami niepełnosprawności, a mimo to przez wszystkie te lata obserwujemy stały wzrost poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. I tutaj powtórzę to, co mówił pan minister Duda: w dalszym ciągu ci pracownicy będą dotowani, a więc z punktu widzenia czysto ekonomicznego atrakcyjni dla każdego przedsiębiorcy – bez względu na to, że poziom tego współfinansowania będzie niższy niż ten, jaki był w tym roku. Dlatego też nie uważamy, że spowoduje to wzrost bezrobocia. Ten rynek otwarty otworzy się na... Proszę zwrócić uwagę na fakt, że dane statystyczne wskazują, iż to na otwartym rynku udział zatrudnienia osób z najwyższym stopniem niepełnosprawności jest najwyższy. Niektórzy przedstawiciele zakładów czy też organizacji reprezentujących osoby niepełnosprawne podnosili w dyskusji, iż fakt otwierania się rynku otwartego na osoby niepełnosprawne pomoże tym osobom integrować się ze społeczeństwem. Bo utrzymywanie ich w zakładach, które de facto są nastawione tylko na osoby niepełnosprawne... Dlatego też, konkludując, chcę powiedzieć, że nie sądzimy, aby można było tutaj mówić o wzroście bezrobocia.

(Senator Stanisław Kogut: Mogę to otrzymać na piśmie, Pani Minister?)

Tak, prześlemy. Pozwoli pan senator, że minister pracy odpowie. Ja tu za nim powtarzam... Takie analizy były w ministerstwie pracy prowadzone.

Co do tych nagród... Ja odnosiłam się do pytania pana senatora Rulewskiego, który pytał o jednostki budżetowe. Rozumiem, że pan senator mówi o umowach menedżerskich zawieranych w spółkach, zapewne także budżetowych. Jak rozumiem, są to przypadki zgodne z prawem, tam było możliwe zawieranie takich umów. Trudno jest mi w tej chwili się do tego odnieść.

Co do liczby zastępców w Ministerstwie Finansów... Myślę, że to jest pytanie do pana mini-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

stra Szczurka, a nie do mnie, czy też wręcz do pana premiera. A jeżeli chodzi o dyrektorów... Nasze ministerstwo nie zatrudnia osób ze względów politycznych, lecz merytorycznych. Są to pracownicy merytoryczni.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo.)

I pytanie pana senatora...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: A tak, senatora Słonia.)

Przepraszam, gdyby pan senator mi przypomniał, bo...

(Senator Krzysztof Słoń: Jest poprawka, która wprowadza ten okres vacatio legis.)

Przepraszam, tak... Już sobie przypominam. Będzie kontynuacja poziomów z roku...

(Senator Krzysztof Słoń: Czyli następuje zamrożenie. Tak?)

Tak.

(Senator Krzysztof Słoń: Nie będzie to liczone od kwoty 1 tysiąca 600 zł?)

Nie. Będzie tak jak jest w tym roku, na podstawie tych poziomów.

(Senator Krzysztof Słoń: Rozumiem.)

Przez te trzy miesiące... To będzie niejako wydłużenie obowiązywania zasad z tego roku na kolejny kwartał.

(Senator Krzysztof Słoń: Automatycznie. Tak?)

Tak.

(Senator Krzysztof Słoń: Ale tylko na kwartał?)

Na kwartał. A od kwietnia nowe...

Senator Krzysztof Słoń:

Rozumiem, tylko że ten przepis można różnie interpretować. Tu jest sformułowanie: przysługuje w wysokości i na zasadach. A w tym roku obowiązują zasady takie, że liczy się to na podstawie minimalnego wynagrodzenia z roku poprzedniego. Gdyby te zasady miały obowiązywać przez te trzy miesiące, to powinno być to liczone z uwzględnieniem minimalnego wynagrodzenia z grudnia 2013 r., czyli od 1 tysiąca 600 zł. W tym przepisie łączy się dwa elementy: wysokość dofinansowania i zasady... Ja nie bardzo rozumiem, co tu jest priorytetowe, czy wysokość...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Chodzi o jakby przedłużenie roku jeszcze o kwartał.

(Senator Krzysztof Słoń: No to można to było zapisać.)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Kogut chciał zadać pytanie.

Senator Stanisław Kogut:

Nie byłbym sobą, gdybym nie zapytał, skoro biednych ludzi musimy tu zwalniać, ile kosztowały odprawy ministrów, którzy odeszli z rządu, a zwłaszcza ile wziął premier Rostowski.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pani minister wie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Nie mam takich informacji.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Pani minister nie ma takich informacji.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Andrzej Szewiński: W „Super Expressie” jest.)

Panie Senatorze, jeśli pan pozwoli, przekażę odpowiednią informację do kancelarii premiera, ponieważ nie Ministerstwo Finansów wypłaca odprawy dla wszystkich ministrów, którzy odeszli z rządu.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Nie ma więcej pytań.

Trzymamy panią minister za słowo co do tych informacji na piśmie z kancelarii premiera i z ministerstwa pracy dla pana senatora Koguta.

Panie i Panowie Senatorowie, otwieram dyskusję w tej sprawie.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Andrzej Kobiak, potem senatorowie Rulewski, Borowski i Libicki.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Kobiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście debata, którą teraz prowadzimy, jest bardzo ważna, bo rzutuje ona na to, jak będą wyglądały nasze finanse w przyszłym roku. Jednak ja pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na drobny fragment tejże ustawy, na temat, który wzbudził, jak było powiedziane, najwięcej emocji w Senacie, z tym że te emocje nie tylko w Senacie powstały. Miałem okazję

(senator A. Kobiak)

spotykać się w swoim biurze z wieloma osobami, w tym też przedstawicielami instytucji, które reprezentują osoby niepełnosprawne, i wiem, że te emocje są rzeczywiście bardzo silne.

Powodów jest kilka. Przede wszystkim mamy w Polsce około czterech i pół miliona osób niepełnosprawnych, a więc można mówić o bardzo dużej liczbie osób, których to dotyka. W związku z komentarzami, dlaczego mamy tylu niepełnosprawnych, chciałbym powiedzieć, że to jest mniej więcej średnia europejska. Polska nie jest tutaj ani lepsza, ani gorsza, po prostu w populacji ludzkiej mniej więcej tyle osób niepełnosprawnych występuje. Tak że mówimy tutaj o milionach osób, o sprawach, które dotkną milionów osób.

W Polsce jest zatrudnionych około trzystu tysięcy osób niepełnosprawnych. Jeżeli popatrzymy na proporcje, na ilu niepełnosprawnych ilu pracuje, to zobaczymy, że dla niepełnosprawnych, którzy mają prawo pracy, ten wskaźnik wynosi mniej więcej 10:2, czyli na dziesięciu niepełnosprawnych dwóch pracuje. W krajach europejskich ten wskaźnik wynosi 10:5, to znaczy na dziesięć osób niepełnosprawnych pięć pracuje. Widzimy, ile mamy do zrobienia, żeby osiągnąć ten wskaźnik europejski, w związku z tym nasze działania powinny być nakierowane na to, żeby zwiększać zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Wsparcie otwartego rynku pracy niewątpliwie jest takim działaniem, ale to by było efektywne, gdybyśmy z drugiej strony nie hamowali zatrudnienia na rynku chronionym.

Pani minister przedstawiła tutaj informacje, iż liczba zatrudnionych niepełnosprawnych rośnie. Przyznam się, że spotkałem się z wieloma danymi, które mówią o czymś odwrotnym, o tym, że w Polsce spada zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Polityka, która jest prowadzona od pewnego czasu, polityka obniżania dopłat do osób niepełnosprawnych, za każdym razem, kiedy te obniżki wprowadzono, powodowała wahnięcie i obniżenie poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Niektórzy uważają, że wprowadzenie tego projektu, o którym tutaj dyskutowaliśmy, będzie dramatem, jeśli chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych i spowoduje zmniejszenie zatrudnienia o połowę. Niektórzy uważają, że będzie to takie samo wahnięcie, jakie zdarzały się w przypadku poprzednich obniżek dofinansowań. Myślę, że bez wielkiego błędu można jednak powiedzieć, że to zmniejszenie zatrudnienia na pewno dotknie tysiąca osób. Czy to będą dziesiątki tysięcy, czy tylko tysiące, trudno się wypowiedzieć, ale na pewno dotknie to tysiące osób. W związku z tym będzie olbrzymi koszt społeczny. Z jednej strony są miliony niepełnosprawnych, a z drugiej strony serwujemy im ustawę,

która spowoduje znaczne ograniczenie zatrudnienia, a wręcz zwolnienia. W moim przekonaniu to nie jest dobre rozwiązanie. To, że otwiera się otwarty rynek pracy na niepełnosprawnych, to bardzo dobrze i pani minister wymieniła powody, że względu na które takie działanie jest słuszne. Ale z drugiej strony nie możemy zamykać chronionego rynku pracy, bo są takie niepełnosprawności, takie osoby, które nigdy nie znajdą zatrudnienia na otwartym rynku pracy. To właśnie rynek chroniony pozwalał – ze względu na dostosowanie obiektów, dostosowanie maszyn i urządzeń – na zatrudnianie tych osób. Tymczasem liczba zakładów pracy chronionej z roku na rok maleje. Ta tendencja jest oczywista i z tym nie można polemizować, to są dane rzeczywiste.

Ta zmiana powoduje jeszcze inne dziwne zjawisko. Otóż na otwartym rynku pracy zakład, który zatrudnia powyżej 6% niepełnosprawnych, nie płaci podatku na PFRON. Jeżeli takie samo dofinansowanie będzie na otwartym rynku i na chronionym rynku pracy, a zakłady pracy chronionej płacą podatek na PFRON, i to im więcej zatrudniają niepełnosprawnych, tym większy podatek płacą... Będziemy mieli otwarty rynek pracy, na którym nie ma podatku, i będziemy mieli zakłady pracy chronionej, w których ten podatek jest. To jaki sens ma wtedy bycie ZPChr? To nie ma sensu. ZPChr się zlikwidują i przejdą na otwarty rynek pracy.

Ale czy to dobrze? Wykazałem przed chwilą, że nie, bo wielu niepełnosprawnych nie znajdzie miejsca zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Pomijam to, że pieniądze, które trafiają do PFRON z zakładów pracy chronionej, będą zmniejszone, tak że tak naprawdę PFRON sam sobie kopie grób. No bo jeżeli nie będą wpływały pieniądze z ZPChr, nie będą wpływały z otwartego rynku pracy, gdyż powyżej 6% zatrudnienia niepełnosprawnych nie trzeba płacić, to PFRON nie będzie miał takich wpływów, jakie planujemy.

Wydaje się, że zmiany są konieczne. Jednak to powinna być zmiana ustawy o rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, a nie zmiana w ustawie o budżecie.

Ja proponuję pewne poprawki, które miałyby to trochę złagodzić. Otóż zatrudnianie osób niepełnosprawnych zawsze powoduje pewne patologie. Ja już nie chcę wspominać, co się działo w PFRON, kiedy dofinansowano pewne osoby, pewne firmy olbrzymimi pieniędzmi, bo to są sprawy sprzed wielu lat. Ale uważam, że dzisiaj jest rzeczą niesłuszną, żeby przywileje ZPChr miała firma składająca się z telefonu komórkowego i szefa, który dzwoni z jednej strony do niepełnosprawnej osoby, a drugiej strony do firmy potrzebującej portiera i wskazuje: ty pójdziesz tam pracować. I to jest ZPChr, który ma pełne dofinansowanie, dotację jak firma, która musi stworzyć odpowiednie budynki, odpowiednie

(senator A. Kobiak)

maszyny, mieć odpowiednią liczbę lekarzy i całą infrastrukturę konieczną do zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Ja bym rozróżnił te dwa rodzaje zatrudnienia, te dwa rodzaje ZPChr: te, które naprawdę dbają o niepełnosprawnych, łożą na budynki, na maszyny i urządzenia, i te, które korzystają z przywilejów wynikających z bycia ZPChr, a tak naprawdę wcale nie tworzą miejsc pracy dla niepełnosprawnych, bo nie są zakładami, ale agencjami pośrednictwa pracy. Nie wiem, kto i kiedy wydał taką interpretację, że wystarczy mieć komórkę i już się jest ZPChr, dlaczego nie uwzględniono tego, że to ZPChr stwarza dla osoby niepełnosprawnej miejsce i warunki pracy.

Dlatego w poprawce, którą złożyłem, proponuję, aby powiedziałbym, prawdziwe ZPChr, czyli te firmy, które we własnych budynkach przy własnych maszynach dają miejsca pracy osobom niepełnosprawnym, zostawić na poziomie finansowania, jaki był poprzednio, te zaś ZPChr, które sprowadzają się do pracy u kogoś, w pomieszczeniach i w miejscach, w których nie ma warunków dla pracy niepełnosprawnych, uznać za będące na otwartym rynku pracy i rzeczywiście w ich przypadku zrównać dotację z tym, co jest na otwartym rynku pracy. Z tym że proponuję, aby ta zmiana dotyczyła tylko jednego roku, czyli roku przyszłego. Dajmy sobie przyszły rok na zmianę ustawy o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, tak aby te historie, o których mówiłem, te nieprawidłowości zostały wyeliminowane. W ten sposób stworzymy nowy model zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Z jednej strony muszą istnieć zakłady pracy chronionej, bo one istnieją w całym cywilizowanym świecie, a tą zmianą możemy doprowadzić do ich zniszczenia, z drugiej strony musi się rozwijać otwarty rynek pracy, bo te wszystkie zalety otwartego rynku pracy, o których mówiła pani minister, istnieją i ja to absolutnie podzielam. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz bardzo proszę pana senatora Jana Rulewskiego o zabranie głosu.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zacznę od pewnej polemiki. W ustawie, którą raczyła tu pani przedstawić Wysokiej Izbie, mianowicie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ja czytam, że organy administracji rządowej i samorządowej zobowiązane są do ograniczania spożycia alkoholu jako takiego, a nie tylko

niskoprocentowego, ale nie chcę się przerzucać z panią minister zapisami ustawy.

Wiemy doskonale, że oprócz ustaw jest jeszcze rozsądek, a ten rozsądek podpowiada mi takie oto rzeczy, warte uwagi Wysokiej Izby, ale i rządu, który – jak myślę – tego nie zauważa. Gdy pytałem o potrzebę ograniczania spożycia piwa poprzez cenę, wszak to nie jest jedyny instrument, to wywodziłem to nie tylko z tego, że noszę znaczek „Solidarności”, która od zarania walczyła z alkoholizmem, ale również z faktu, że oto jesteśmy świadkami bardzo niepokojącego zjawiska spożywania piwa przez młodzież, a nawet przez nastolatków, a to na skutek liberalizacji w odniesieniu do punktów sprzedaży. Ja chcę przeciwko temu bardzo zaprotestować, dlatego że niektóre cywilizacje, a na pewno nasz kraj przez wiele lat był wolny od spożycia piwa w takich ilościach. Osiągnęliśmy – szkoda, że tylko w tej dziedzinie – pułap światowy. Nie ma żadnych powodów, żeby to spożycie jeszcze bardziej zwiększać. Dodam, Pani Minister, polecam to też uwadze Wysokiej Izby, że są i tacy tego zwolennicy, którzy przy okazji mistrzostw Europy stawiali warunek, że jeśli nie będzie piwa, to mistrzostwa się nie udadzą. Okazuje się, że udały się z ograniczoną podażą piwa.

Otóż producenci piw stosują ogólnie znane techniki, rzadko można dostać piwo w pojemnikach mniejszych niż pół litra. Wiadomo, że w przypadku pół litra ta sama robocizna, a marża większa. Powinno się iść w tym kierunku, żeby chociażby ograniczać spożycie, oczywiście także dostęp młodzieży. A tak w ogóle to zastanówmy się, czy Polska jest w stanie żyć bez piwa lub z bardzo małą ilością piwa. Ja nie widzę przeszkód, znam wiele rodzin, które bez piwa osiągają bardzo dobre rezultaty zarówno w życiu duchowym, jak i społecznym. Liczę na to, że rząd weźmie sobie te uwagi do serca i w następnym wydaniu ustaw ołobudżetowych podejmie ten wątek, bo liczby, które przedstawiła pani minister, aczkolwiek są prawdziwe, nie oddają istoty zagadnienia.

Przede mną wystąpił mój kolega senator z tego samego województwa, dodatkowo na ten sam temat, choć w niektórych sprawach będziemy mówili innym głosem. Sam pan senator sprawozdawca określił, że najgorętsza debata dotyczyła zakładów pracy chronionej, a właściwie takiego kuglarstwa finansowego, które polegało na tym, jak przedstawiają to niektórzy, że zabieramy zakładom pracy chronionej, a dodajemy zakładom na otwartym rynku w imię równości. Pan senator Kobiak wykazał, że nie jest to uzasadniona teza, a on to lepiej zna, bo prowadzi taki zakład. Ja się do tego dołączam, uważam, że wartością naszego rynku pracy i w ogóle rehabilitacji niepełnosprawnych jest fakt, że te zakłady istnieją, bo to jest inna jakość niż samozatrudnienie, to jest rehabilitacja. Nie wszędzie ją, oczywiście, można dostrzec, ale ona na pewno

(senator J. Rulewski)

występuje w wielu zakładach, zwłaszcza w zakładach dla ociemniałych, w zakładach, gdzie są osoby mające szczególne, tak zwane specjalne schorzenia. Nie można sobie wyobrazić, żeby tam nie istniało dodatkowe dobrojenie stanowisk pracy, całych zakładów czy hal, choć – taka drobna sprawa – zakład otwarty nie podlega odbiorowi przez Państwową Inspekcję Pracy w zakresie spełniania norm zakładów pracy chronionej dotyczących zatrudniania, a zakłady pracy chronionej podlegają. Drobna sprawa. To jest moim zdaniem troszeczkę kuglarstwo, na które... Nie chcę tutaj oceniać, kto jest winny, bo prawdą jest, że pełnomocnik, nasz kolega, senator Duda, dużo wysiłku włożył, żeby to zatrudnienie rosło. I ono rosło. Teraz mamy regres, mimo że dajemy większe dotacje na rynek otwarty.

A jakie występują problemy? Niewątpliwie to rozwiązanie, które, zdaniem rządu, nie tyle wynika z potrzeby oszczędzania na niepełnosprawnych, co równoważenia budżetów... A różnice między budżetami tworzą się z uwagi na fakt, że ci, którzy nie zatrudniają niepełnosprawnych, utrzymują tych, co zatrudniają, i ta równowaga nie wytrzymuje próby czasu. Są mniejsze wpływy, a większe wydatki, w związku z tym rząd w ramach swoich uprawnień podjął się gilotynowania pewnych wydatków. Oczywiście są to dość znaczne cięcia, które kilka firm upoważniają do stwierdzenia – mam tu obliczenia – że nie będą w stanie zachować równowagi, jeśli chodzi o konkurencyjność na rynku zatrudniania. Przykładowo, gdyby przyjąć te rozwiązania, to będą musieli zatrudniać niepełnosprawnych za 3 zł 23 gr netto na godzinę, co oznacza, że nie mogą spełniać innego z warunków ustawowych, dotyczącego minimalnego wynagrodzenia.

I tu pojawia się drugi dylemat, o którym mój kolega jeszcze nie mówił. System państwowy wspierania niepełnosprawnych oparty jest na prawie, w tym prawie do minimalnego wynagrodzenia. Tej zasady nie stosuje konkurencja, która, korzystając z łaskawości moich kolegów, niestety, czy to w rządzie, czy nawet w Sejmie i Senacie, szeroko rozpowszechnia nieuzasadnioną tezę, jakoby elastyczny rynek pracy to były przede wszystkim umowy-zlecenia. Chodzi o firmy, które podmywają dobry system wspierania zakładów pracy chronionej, i na rynku otwartym, nadużywając litery prawa, szeroko stosują zatrudnianie osób na umowę-zlecenie, co powoduje, że zawsze są konkurencyjne. Jeśli zakład pracy chronionej oferuje pracę niepełnosprawnego za 5 zł, z narzutami ubezpieczeniowymi, bo musi, to tamta firma stosuje 5 zł, no, troszeczkę więcej, bo coś tam musi ubezpieczyć, coś musi opodatkować, i wygrywa przetargi. A więc mamy do czynienia, podsumowując, ze znac-

nym zmniejszeniem nakładów na zatrudnianie niepełnosprawnych i do tego osłabieniem ich możliwości konkurencyjnych. Te firmy wypierane są przez zły pieniądź – tak to możemy nazywać. Tego tolerować nie można. Nie można w ogóle tolerować, w żadnej gospodarce, zasady, że łatwizna wygrywa z tym, co jest trudniejsze i uczciwe. Dowiedziałem się jednak, i bardzo dobrze – zmierzam już do konkluzji i do poprawki – że rząd podjął się wreszcie działań na rzecz ograniczenia tych złych praktyk, w związku z czym umowy-zlecenia na poziomie minimalnego wynagrodzenia będą oskładkowane. Jest to dobrą wiadomością również dla tego rynku, o którym tutaj mówimy, bo to oznacza, że firmy będą musiały konkurować na równych zasadach.

A do czego zmierza moja poprawka? Nie zmieniamy dotychczasowego systemu dopłat, ale w imię solidarności poszerzymy liczbę płatników na rzecz funduszu osób niepełnosprawnych z obecnego poziomu... Obecnie, jeśli zakład zatrudnia dwadzieścia pięć osób i nie zatrudnia niepełnosprawnych, to jest zobowiązany wpłacać na PFRON. Ja proponuję obniżenie tego progu do siedemnastu osób. Dlaczego do siedemnastu? Bo jeśli ta osoba już zatrudnia niepełnosprawnych – lub z chwilą, gdy ich zatrudni – nie będzie musiała tego popiwku, czy jak to nazywać, płacić.

Proponuję, żeby miało to zastosowanie przez rok. Dlaczego przez rok? Po pierwsze, jak już wspomniałem, wejdzie w życie – mam nadzieję – ustawa o wyrównywaniu szans. Ale po drugie... Ja się zgadzam z tymi wszystkimi – sam to postulowałem – według których tę ustawę trzeba przerobić, wprowadzić takie uzależnienie od rzeczywistych nakładów na zatrudnianie osób niepełnosprawnych i tworzenie stanowisk pracy... Tytułem do dofinansowania nie może być samo świadectwo niepełnosprawności, mam stopień lekki i już mi się należy... to znaczy pracodawcy się należy 600 zł. Moim zdaniem takim tytułem powinno być jeszcze to, jakie nakłady poniesie pracodawca, żeby zorganizować miejsce pracy. Proszę zauważyć, że prawie wszyscy, nawet niepełnosprawni i przedstawiciele tych zakładów się zgadzają, żeby w ustawie, którą proponuje rząd, najbardziej ciąć tych, którzy mają najtrudniejsze warunki do podjęcia pracy, po to, żeby utrzymać wysokie zatrudnienie w przypadku osób z niepełnosprawnością stopnia umiarkowanego. A przecież państwu, nam wszystkim powinno zależeć, żeby zatrudniać osoby będące najtrudniejszymi przypadkami, których nikt nie chce zatrudniać. Wobec tego nie można, tak jak powiedział senator Kobiak, tworzyć miejsc pracy... Właściwie miejsca pracy tworzą instytucje, które zlecają usługę pilnowania. Trzeba koncentrować się na tych ludziach rzeczywiście dotkniętych przez los i im zostawiać te środki. Najlepiej podmiotowo. No, wiadomo, to nie zawsze jest łatwe...

(senator J. Rulewski)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Konkluzja.)
Zatem...

Już konkluzja. Moja poprawka w wersji najdalej idącej jest neutralna dla budżetu i równowazy... Mówię: zachowajmy to, co jest, zbudujmy większy potencjał solidarności, obniżmy granicę płatności do zakładów, które zatrudniają siedemnaście osób... Dodam, że ta struktura nieustannie się zmienia właśnie na korzyść coraz mniejszych zakładów.

W drugiej wersji jest tak: tu trochę zabierzmy i tam zabierzmy, ale tak, żeby żaden zakład pracy chronionej nie zbankrutował z powodu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Marek Borowski.

Senator Marek Borowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawy okołobudżetowe pojawiają się co roku, ich zadaniem jest przede wszystkim – tak się układają nasze finanse, że generalnie musimy oszczędzać i zmniejszać deficyty – dokonywanie zmian w ustawach, które to ustawy niosą za sobą określone koszty. Oczywiście są to zmiany idące w jednym kierunku, to znaczy w kierunku zmniejszenia tych kosztów. Nie jest dobrze – niestety, taka jest u nas praktyka – że te ustawy okołobudżetowe pokazują się razem z budżetem, a nawet po nim, ponieważ z tego względu dyskusje mają charakter dość akademicki. Jeśli ktoś zechce zwiększyć jakiegokolwiek wydatki, nawet w sposób uzasadniony, to nie będzie mógł tego zrobić i nie zostanie to przyjęte, ponieważ w projekcie budżetu zapisano już coś innego i nikt nie ma ochoty tego zmieniać. Pozostają więc propozycje, które dotyczą jakichś przesunięć albo zmniejszenia wydatków.

Była tutaj mowa o mrożeniu płac w sferze budżetowej, które ma miejsce od dobrych paru lat, chyba od pięciu lat, i przerodziło się, że tak powiem, w nową świecką tradycję. Ja to nawet rozumiem, mimo że także ponoszę tego konsekwencje. Ale chcę powiedzieć, że to mrożenie w niczym nie przeszkodziło, że liczba pracowników administracji stale rośnie. I to jest dopiero ciekawostka. Tak jak mówiła pani minister, mrozimy fundusz, ale przecież jeżeli kierujący zakładem pracy, że tak powiem, ograniczy zatrudnienie, no to będzie zwiększał płace... Poziom zatrudnienia nie tylko nie jest ograniczany, ale wręcz rośnie. To jest, muszę powiedzieć, taka ciekawostka przyrodnicza, której jak do tej pory nie udało się wyjaśnić. Poziom zatrudnienia rośnie również w samorządach, o czym

wiemy, gdzie trudniej jest to zjawisko ograniczyć, chociaż wydaje się, że też warto by zastanowić się nad jakimiś mechanizmami pozwalającymi na...

Pani Minister, z ubolewaniem stwierdzam, że rząd, który w swoim czasie podjął próbę ograniczenia liczby pracowników administracji, przygotował ustawę, ustawa została przyjęta, ale niestety została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny, ponieważ... Ona była tak przygotowana, że trybunał miał powody, żeby ją zakwestionować. Sądziłem, że odpowiedni zespół usiądzie, poprawi i konsekwentnie będzie szedł w kierunku... Nic takiego się nie dzieje, a trzeba powiedzieć, że dzisiaj, kiedy ekonomiści dyskutują na temat tego, w jaki sposób wyjść z procedury nadmiernego deficytu i w jaki sposób trwale obniżyć deficyt strukturalny... Propozycje w tym zakresie są mało realistyczne, na przykład likwidacja KRUS czy temu podobne. Stale pada też propozycja, która nie jest uwzględniana, dotycząca podjęcia działań mających na celu ograniczenie w zakresie administracji. Oczywiście teraz już nic nie zrobimy, projekt jest taki, jaki jest, ale, Pani Minister, zwracam uwagę na to, że to jest słaby punkt polityki rządu i że bardzo łatwo zaatakować... To jest pierwszy punkt mojej wypowiedzi.

Punkt drugi dotyczy tego, o czym już tu mówiono, czyli problematyki osób niepełnosprawnych, aczkolwiek nie w tym kontekście, który był podnoszony, czyli otwierania rynku, kwot, stawek itd. Chciałbym zwrócić uwagę na coś innego, a mianowicie na to, że te kwoty, które pracodawcy uzyskują za zatrudnianie osób niepełnosprawnych składają się z dwóch... W pierwszej części są trzy kwoty, które w zależności od stopnia niepełnosprawności, czyli od tego, czy stopień niepełnosprawności jest znaczny, umiarkowany czy lekki... Jest tu wyższa, średnia i niższa kwota. A następnie jest mowa o tym, że w przypadku osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenie rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych, kwotę tę podwyższa się jeszcze o 600 zł.

Otrzymałem informacje – jeżeli są błędne, to wycofam się z tego, co tu za chwilę zaproponuję – od osób, które zajmują się rehabilitacją niepełnosprawnych, że w tej grupie, czyli wśród takich osób, jakie wymieniłem, są osoby z orzeczonym znacznym stopniem niepełnosprawności, umiarkowanym i lekkim. A skoro tak, to dlaczego w każdym z tych przypadków mowa jest o kwocie 600 zł? Jeżeli chcemy wpływać na to, żeby pracodawcy czuli się zachęceni do zatrudniania osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, to powinniśmy trzymać się zasady, która... Również w tym przypadku powinno być 600 zł dla osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, oczywiście chodzi tu osoby spełniające te dodatkowe

(senator M. Borowski)

kryteria, o których jest tu mowa, a dla pozostałych – mniej. Taką właśnie poprawkę zgłaszam.

Zwracam uwagę, że ona nie idzie w kierunku zmniejszenia wydatków, ale... To nie znaczy, że wydatki w ogóle zostaną zmniejszone, dlatego że są to wydatki PFRON. PFRON finansuje również inne działania związane z osobami niepełnosprawnymi, o czym na koniec chcę powiedzieć. Przez cały czas mówimy o zakładach pracy chronionej, które rzeczywiście w Polsce odgrywają sporą rolę, ale rehabilitacją osób niepełnosprawnych, przywracaniem ich do życia społecznego zajmują się również samorządy i organizacje pozarządowe. Organizacje pozarządowe – to jest niezwykle cenne – zajmują się rehabilitacją, organizują warsztaty terapeutyczne, wciągają tych ludzi do różnego rodzaju działań, które czasem nawet trudno sobie wyobrazić, dopóki się tego nie zobaczy, jak na przykład występy teatralne czy innego rodzaju, prace malarskie itd. Te organizacje ciągle otrzymują bardzo mało środków, bo to wszystko jest w jednej puli. Tak więc pewne oszczędności, które powstaną tutaj, będzie można przeznaczyć dla nich. Niepełnosprawni na pewno na tym nie tracą.

Tę poprawkę składam na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz głos zabierze pan senator Jan Libicki.
Bardzo proszę.
Pierwsza próba techniczna nowej trybuny...

Senator Jan Filip Libicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!
Panie Ministrze!

Ja się postaram w sposób maksymalnie zobiektywizowany podejść do tej sprawy. I najpierw chciałbym wypowiedzieć pewną oczywistość, zwłaszcza dla osób na co dzień zajmujących się ekonomią: nastąpiło spowolnienie gospodarcze, więc mamy w budżecie mniej pieniędzy, mamy mniej pieniędzy w PFRON, a więc siłą rzeczy wsparcie dla osób niepełnosprawnych, dla zakładów pracy chronionej jest mniejsze. Jak mawiał klasyk, jest to oczywista oczywistość, ale czasem o oczywistościach też trzeba mówić, więc pozwalam sobie zacząć swoje wystąpienie właśnie od powiedzenia, że po prostu jest mniej pieniędzy.

Ja przez osiem lat pracowałem w zakładzie pracy chronionej i od ośmiu lat jestem parlamentarzystą. Przez te szesnaście lat zawsze było wiadomo, że naszym docelowym kierunkiem jest zrównanie rynków – rynku chronionego z rynkiem otwartym

– i że powinniśmy iść w kierunku rynku otwartego. W Polsce tym głównym rynkiem zatrudnienia osób niepełnosprawnych oczywiście był rynek chroniony i nie mogliśmy przez te lata, przyjmując ten kurs do rozwiązania docelowego, od tego abstrahować. Dlaczego mówię, że osiem lat pracowałem w zakładzie pracy chronionej? Bo zakłady pracy chronionej miały świadomość, że do tego docelowego punktu mamy iść.

Również osiem lat jestem parlamentarzystą i tu zawsze mówiło się: zróbmy mapę drogową, niech pracodawcy z zakładów pracy chronionej zaproponują sposób dojścia do tego docelowego stanu. Jedynym wynikiem tych corocznych dyskusji było to, że wstawał jakiś poseł albo senator i mówił: odłóżmy to jeszcze o rok albo odłóżmy to jeszcze o dwa lata.

To jest sytuacja trochę podobna do otwarcia korporacji prawniczych... Narastało pewne niezadowolenie z powodu tego, że korporacje prawnicze były zamknięte. Przedstawiciele tych zawodów nie poddali sami pod dyskusję pewnych rozwiązań eliminujących złe praktyki, no więc w końcu przyszedł ktoś z siekierą i otworzył to za pomocą siekiery. A często niestety jest tak, że gdy się do bardzo precyzyjnych prac używa siekiery, to potem są pewne szkody. Ja myślę, że właśnie jesteśmy w podobnej sytuacji, że cały czas nie były podawane rozwiązania dojścia do zrównania rynków, tylko było odsuwanie decyzji.

Chcę powiedzieć, skąd się wzięły te wszystkie wątpliwości, które są w tej dyskusji. Skąd one się biorą? W moim przekonaniu, problem polega na tym, że musimy to sobie powiedzieć i rozstrzygnąć pewną kwestię, mianowicie kwestię dotyczącą statusu osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Ja nie mówię tutaj o schorzeniach specjalnych, o których mówił pan senator Borowski. Ale powiedzmy sobie jasno, że z największą skalą nadużyć mamy do czynienia w przypadku tej grupy, która obejmuje lekki stopień niepełnosprawności. Ja nie chcę dłużej o tym mówić i podawać przykładów, bo wszyscy je znamy, chcę tylko wrzucić kamyczek do ogródka pana ministra. Pan minister jest ministrem od sześciu lat i ja już któryś raz z rzędu zadaję z tej trybuny pytanie: kiedy będziemy rozmawiać nie o nowelizacji ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych, tylko o nowym, spójnym dokumencie? My już dawno jesteśmy po pięćdziesiątej nowelizacji – ja liczyłem do pięćdziesięciu, a po pięćdziesiątej nowelizacji przestałem liczyć. Nie jestem prawnikiem, ale wiem, że jeżeli się zmienia jakiś dokument ponad pięćdziesiąt razy, wyjmując zdanie po zdaniu, to ten dokument po jakimś czasie przestaje spełniać swoją funkcję. Ja bym oczekiwał, że pan minister nam powie z tej trybuny, kiedy dostaniemy taki dokument. Moim wkładem w prace nad tym dokumentem – i to chciałbym jasno powiedzieć – byłby postulat, żeby się zastanowić, czy

(senator J.F. Libicki)

nie należałoby w ogóle wyeliminować z polskiego systemu prawnego lekkiego stopnia niepełnosprawności. W moim przekonaniu to w bardzo dużym stopniu wyeliminowałoby patologię, a osoby, które mają orzeczoną niepełnosprawność w stopniu lekkim i rzeczywiście są niepełnosprawne, być może należałyby do grupy osób ze schorzeniami specjalnymi albo miałyby orzeczoną niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym. Ja tego nie wykluczam, może tak być. Ale uważam, że w tej dyskusji docelowo powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy zostawić lekki stopień niepełnosprawności, czy chcemy, żeby był orzekany. Dla mnie jest to wątpliwe. I jeśli pan minister przedstawi nam taki dokument, to ja jestem gotowy tę dyskusję prowadzić.

Jest jeszcze jedno rozwiązanie. W trakcie pracy nad nowym przepisem powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy dofinansowanie powinno iść do pracodawcy, czy do osoby niepełnosprawnej. Czy to osoba niepełnosprawna powinna otrzymywać dofinansowanie, czy pracodawca? Dzisiaj otrzymuje pracodawca. Są miejsca, gdzie to funkcjonuje dobrze, ale każdy z nas może podać rozliczne przykłady miejsc, gdzie, delikatnie rzecz ujmując, funkcjonuje to nie najlepiej. Uważam, że w trakcie pracy nad tą ustawą powinniśmy się nad tym zastanowić. Być może w ogóle nie powinno być orzeczeń o lekkim stopniu niepełnosprawności, a dofinansowanie w przypadku niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym i znacznym powinno być zwiększane.

I już na koniec chcę powiedzieć, że wszyscy mieliśmy do czynienia z tą dyskusją – dostawaliśmy maile, zainteresowani przychodzili do naszych biur, dyskutowano z nami o tym na spotkaniach z wyborcami. Ja mam wrażenie, że po tych wszystkich dyskusjach tak naprawdę doszliśmy do jednego zasadniczego punktu.

Propozycja jest taka: 130 zł więcej – bo rozmawiamy o kwotach – dopłaty w przypadku osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym i 200 zł mniej dla osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim. To jest ostatnia propozycja, z którą ja się spotkałem. Wydaje mi się, że ona się mieści w tej filozofii, o której mówiłem: mniej dla osób o lekkim stopniu niepełnosprawności, więcej dla tych, którzy mają wyższy stopień niepełnosprawności. I moje pytanie jest takie: czy ta propozycja nie byłaby do zaakceptowania? Bo moim zdaniem ona...

(Senator Kazimierz Kleina: Jeszcze raz...)

(Senator Stanisław Kogut: A kto ją zgłosił?)

Przychodzili do nas rozliczni przedstawiciele pracodawców osób niepełnosprawnych. To jest ostatnia propozycja, z którą ja się spotkałem. Wydaje mi się ona sensowna. I chciałbym, żeby pan minister przed-

stawił tutaj swoją opinię w tej sprawie, żeby powiedzieć, czy to jest dobre rozwiązanie.

Jeszcze raz mówię, że ja jestem gotowy w pracy nad nową ustawą, że tak powiem, prowadzić... rozmawiać o dwóch rozwiązaniach. Po pierwsze, żeby być może nawet zlikwidować lekki stopień niepełnosprawności i przesunąć osoby z tym stopniem niepełnosprawności, u których on jest, że tak powiem, bardziej intensywny albo do grupy osób z umiarkowanym stopniem, albo do grupy osób ze schorzeniami specjalnymi. Moim zdaniem to w dużej mierze wyeliminuje patologie, które także są powodem naszej rozmowy. I po drugie, żeby dofinansowanie szło do pracownika, a nie do pracodawcy. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Wiele już argumentów padło i za tymi rozwiązaniami, i przeciw tym rozwiązaniom, które proponuje się w zakresie zmiany zasad zatrudniania osób niepełnosprawnych, ale umknęło kilka rzeczy, które moim zdaniem są tak istotne, że trzeba teraz o nich powiedzieć.

Po pierwsze, z danych, które dostaliśmy od pana ministra Dudy, wynika, że efektywność obecnego systemu w zakresie zatrudnienia się wyczerpała. Bo jeśli jest tak – zwłaszcza widać to w sytuacji zakładów pracy chronionej – że dopłaty rosną, a zatrudnienie nie, to znaczy, że nie osiągamy celu, ponosząc większe nakłady. To musi zostać przerwane. To musi zostać przerwane również dlatego, że nie tak ma wyglądać solidarność z niepełnosprawnymi. Padły tutaj słowa o solidarności. Nie tak ma wyglądać solidarność z poszukującymi pracy niepełnosprawnymi, że wydawać będziemy coraz więcej i ten szklany sufit w postaci dziewiętnastu, dwudziestu, dwudziestu kilku procent zatrudnienia będzie nie do przebicia. Jak to jest, że inni w Europie wydają na dopłaty do pracowników zdecydowanie mniej, a osiągają zdecydowanie lepsze rezultaty? Czy to jest tak, że ZPCh ten proces przyspieszyły, czy może go spowolniły? Zostawiam to pytanie otwarte.

Chcę zwrócić uwagę na to, że Komisja Europejska pracuje nad zmianami dotyczącymi prawa do dotowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. I padają tam liczby, które przez naszych przedsiębiorców są przyjmowane z wielkimi obawami, a one są uśrednieniem wydatków ponoszonych w Europie na ten cel.

(senator M. Augustyn)

I to są wydatki wielokrotnie mniejsze, wielokrotnie, nie trochę.

Nasz system już nie jest efektywny. Co więcej, przy tych trudnościach budżetowych – o tym przypomniał pan senator Borowski i bardzo słusznie – stoimy także przed takim dramatycznym wyborem, czy utrzymując rosnące dopłaty do zatrudnienia osób niepełnosprawnych bez gwarancji wzrostu zatrudnienia, że tak powiem, zupełnie nie położymy kwestii pozostawienia środków dla samorządów i dla organizacji pozarządowych. Jeśli nic nie zrobimy, to zabraknie nam trzystu kilkudziesięciu milionów złotych dla samorządów i organizacji pozarządowych. I wtedy odpowiemy sobie na pytanie: czy dla niepełnosprawnych to jest dobrze, czy źle? Wtedy się okaże, że zależy dla jakich. Dlatego uważam, że ten z dawna zapowiadany ruch bardziej przygotujcie nas na to, co i tak nas czeka w związku ze zmianą prawa unijnego. Żebyśmy czasem nie doczekali się, zupełnie nieprzygotowani, momentu, kiedy Komisja Europejska powie w rozporządzeniu polskiemu systemowi wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych zdecydowane „stop”.

Chciałbym jeszcze dodać, że nie wszystkie przytoczone tutaj dane były właściwie interpretowane. Proszę państwa, mam przed sobą tabelę, która pokazuje stopień dofinansowania po staremu i po nowemu. Prosiłbym, żeby porównywać dane porównywalne. Jeśli my porównujemy maksymalne kwoty dopłat, to rzeczywiście widać duże spadki, ale jeśli porównujemy je do kwot realnie wykorzystywanych, to okazuje się, że tych spadków często nie ma, a nawet mamy wzrosty. I teraz stawiam pytanie: a dlaczego to pracodawcy, także w zakładach pracy chronionej, nie wykorzystywali maksymalnych stawek? Bo trzeba byłoby samemu trochę więcej niepełnosprawnym zapłacić. Ale co to, to nie! Ale co to, to nie!

Tak więc sytuacja nie jest taka prosta. Wydaje mi się, że jeżeli realnie w Polsce w zakładach pracy chronionej dla ludzi ze znacznym stopniem niepełnosprawności te dopłaty wynosiły w ubiegłym roku przeciętnie 1 tysiąc 556 zł, a w nowym roku będą mogły wynosić 1 tysiąc 920 zł, no to trudno mówić tutaj o jakimś zagrożeniu dla tych ludzi, o których wszyscy się tutaj troszczą, to znaczy dla tych, którzy są najciężej niepełnosprawni. Jest prawdą, Panie Senatorze, że do rozważenia jest to, jaki powinien być poziom dopłat w przypadku tych najłżej niepełnosprawnych. I tu faktycznie jest spadek. Ale tam nie.

Proszę, żeby patrzeć na dane realne, a nie nominalne. Jeśli tak się patrzy... my zobowiązani jesteśmy do tego, żeby przed niepełnosprawnymi stanąć i mówić im otwarcie prawdę. Jeśli będą jakieś zwolnienia, to nie dlatego, że w systemie zabraknie pieniędzy dla

tych, którzy tych dopłat naprawdę najbardziej potrzebują. Co więcej, postępując w ten sposób, uratujemy pieniądze dla samorządów i na programy realizowane przez organizacje pozarządowe, a skierowane do osób niepełnosprawnych.

I ostatnia rzecz. W ten sposób lepiej przygotujemy się do nieuchronnej zmiany – nieuchronnej, bo tylko skala tej zmiany jest do dyskusji – dotyczącej poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej. Dlatego osobiście uważam, że jest to ruch w dobrym kierunku, w dobrej sprawie, w dobrej intencji, nie przeciw niepełnosprawnym, ale na ich rzecz, i to zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i w perspektywie długoterminowej.

Popieram w całej rozciągłości te głosy, które przypominają, że czas pomyśleć o poważnym przeglądzie rozwiązań ustawowych. Pan minister naszej komisji to obiecał, ale jednocześnie – żeby być sprawiedliwym – od dłuższego czasu mówi też: zrobmy to wtedy, kiedy Unia Europejska wreszcie postanowi, jak ma być. Chodzi o to, żebyśmy czasem nie przedyskutowali czegoś, bo potem za chwilę te wszystkie nasze krajowe klocki mogą być po raz kolejny przewrócone. Podzielim to stanowisko, Panie Ministrze.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz pan senator Jan Maria Jackowski.
Aha, jest, no właśnie...
(Rozmowy na sali)
Dwa piętra niżej, dwa piętra niżej...
(Rozmowy na sali)

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że w całej rozciągłości popieram wniosek mniejszości zaprezentowany przez pana senatora Ciocha o odrzucenie tego projektu ustawy. Postaram się w kilku punktach przedstawić, dlaczego naszym zdaniem ta ustawa powinna zostać odrzucona.

Otóż ta ustawa jest niejako kolejnym przykładem jakiegoś rozpaczliwego starania się o zatkanie dziury budżetowej. I tak należy tę ustawę traktować. Oczywiście skutki w postaci zamrożenia płac sfery budżetowej są w tej sytuacji niejako naturalne, ale trudno zrozumieć zamrażanie funduszu socjalnego, ponieważ fundusz socjalny ze swej natury jest przeznaczony dla uboższej części pracowników. Zamrażanie funduszu socjalnego jest przykładem oszczędzania na najuboższych i chociażby z tego powodu ta ustawa wzbudza wątpliwości. Chodzi tutaj o ten art. 1, w którym rząd i rządząca koalicja proponują zamrożenie na poziomie z roku 2010 odpisów

(senator J.M. Jackowski)

na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych, ale nie w sferze budżetowej, tylko w sferze produkcyjnej, a więc u przedsiębiorców, którzy zgodnie z ustawą o funduszu świadczeń socjalnych wysokość odpisu na tenże fundusz mogą regulować w sposób dowolny – w zależności od wewnętrznych uzgodnień i zapisów zakładowych układów zbiorowych pracy czy też regulaminów pracy. Pracodawcy w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi mogą zrezygnować z odpisu na fundusz świadczeń socjalnych albo ustanowić go na innym poziomie, wyższym lub niższym niż ten, jaki jest zapisany w ustawie...

(Rozmowy na sali)

(Senator Stanisław Kogut: Nie przeszkadzać tam.)

Panie Marszałku, czy ja mogę prosić...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Państwo Senatorowie...)

Mogę kontynuować?

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Tak, już wszystko jest... Przepraszam.)

Mam nadzieję, że ten czas zostanie odliczony od czasu mojego wystąpienia. Dziękuję bardzo panu marszałkowi za interwencję.

Dlaczego rząd przy okazji ustawy budżetowej próbuje ingerować w wewnętrzne stosunki, jeśli chodzi o dialog społeczny, u pracodawców, u przedsiębiorców?

No i ten art. 3 – była już o nim mowa podczas tej debaty – który wzbudza najwięcej kontrowersji. Dotyczy on ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych. Przecież nie można zgodzić się na to, żeby w sposób skokowy czy wręcz rewolucyjny zmniejszono odpisy na wspomaganie wypłat dla osób niepełnosprawnych zatrudnionych przez pracodawców. Warto tu przypomnieć, że ten proces pomniejszania dopłat trwa od wielu lat, bo już w 2012 r. było to -12%, w 2013 r. -6%. Dzisiaj proponuje się -36%... Tego oczywiście nie możemy poprzeć.

Kolejną kwestią, na którą pragnąłbym zwrócić uwagę, jest finansowanie staży medycznych z Funduszu Pracy. Fundusz Pracy nie jest przeznaczony na takie cele, tylko na przeciwdziałanie bezrobociu, rosnącemu bezrobociu. Mimo zapowiedzi końca kryzysu bezrobocie nadal rośnie. Zabieranie pieniędzy z Funduszu Pracy – 850 milionów jest to kwota niebagatelna – i przeznaczanie ich na zadania, które nie są bezpośrednio związane z aktywizacją bezrobotnych... Można oszacować, że w ten sposób blisko trzysta tysięcy osób nie uzyska żadnego wsparcia z tego tytułu, gdyż te pieniądze zostaną z funduszu zabrane.

Kolejna kwestia, nad którą mocno się dyskutuje, to jest sprawa dofinansowania stanowisk pracy dla osób

niepełnosprawnych. Wspomniałem już o tym przy okazji omawiania art. 3. Nie będę wchodził w szczegóły, ponieważ ta sprawa została już przez koleżanki i kolegów senatorów poruszona w wystąpieniach.

Ostatnia kwestia, o której chciałbym powiedzieć, to akcyza. Rozwiązania, które proponuje rząd, spowodują w moim przekonaniu, że tak powiem, wepchnięcie znacznej części odbiorców tych produktów do szarej strefy. W podatkach jest coś takiego, że jeżeli przekroczy się pewną granicę racjonalności, to pojawia się efekt bumerangu, to znaczy efekt zupełnie odwrotny do zamierzonego. Rząd, przykręcając śrubę podatkową, swoją polityką podatkową niejako prowokuje takie działania. Obawiam się, że jeśli chodzi o wpływy do budżetu – a taki był cel tych proponowanych zmian, to będzie odwrotnie. Rząd mówi oficjalnie – pan minister Kapica mówił o tym na spotkaniach różnych gremiów – że przemysł jest pod kontrolą. Ale czy naprawdę tak jest, że przemysł jest pod kontrolą? Wysoki Rządzie, przemysł oczywiście jest, a wypowiedzi, które świadczą o tym, że wykrywalność przemytu się zwiększa, wskazują tylko na jedno – jest to niepodważalne – a mianowicie na to, że skala tego przestępczego zjawiska niestety rośnie. I obawiam się, że zmiany, które rząd proponuje w tej ustawie, będą niestety do tego prowadziły. I dlatego, tak jak powiedziałem na wstępie, z tych kilku powodów – nie będę tutaj wchodził w szczegóły – popieram w całej rozciągłości wniosek mniejszości o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeszcze pan senator Jan Rulewski. Pan senator może mówić przez pięć minut.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku, za łaskawość, a Wysoką Izbę proszę o... Przepraszam, ale muszę sprostować niektóre rzeczy. Przede wszystkim, Panie Senatorze Libicki, poczynił pan złe założenie. Założył pan, jakoby kryzys miał wpływ na wpływy do PFRON. A tak nie jest, bo płaca przeciętna rośnie, a skoro rośnie, to rośnie także odpis na PFRON. Nadto trzeba pamiętać, że to nie jest łaska budżetu, to są środki, które pracodawcy w ramach solidarności przeznaczają dla innych. I tu jak gdyby budżet jest... w ogóle powinien być powściągliwy i jak najbardziej milczący. Jeśli zaś chodzi o pozostałe sprawy, to zgadzam się z niektórymi ustaleniami, zwłaszcza z pańskim ustaleniem, Panie Senatorze, że rzeczywiście tą ustawą nie da się uregulować tych różnych sprzeczności powstałych pomiędzy rządem, który ma dużo racji, zakładami pracy chronionej i rynkiem

(senator J. Rulewski)

otwartym. Tutaj potrzebna jest nowa ustawa. Ale jej clou – zaczął koło tego jak gdyby krążyć pan senator Borowski... Ta ustawa oparta jest na orzecznictwie trzypunktowym, gdzie między stopniem lekkim a umiarkowanym różnica w przypadku dzielenia wynosi przeszło 1 tysiąc zł. Jeszcze więcej wynosi różnica między stopniem lekkim a znacznym, trzecim. A zatem prosty wniosek technika mechanika – nie roszczę sobie tutaj pretensji, już chyba nie jestem inżynierem – jest taki, żeby wprowadzić skalę elastyczną, procentową, z progiem interwencji funduszu. Jeżeli skala byłaby procentowa, to można by było te stawki ustalać w sposób bardziej elastyczny. Poza tym – przypominam o tym raz jeszcze – mogłoby być dodatkowe kryterium nakładów na zorganizowanie pracy, tak jak w Stanach Zjednoczonych. Tam się nie daje pieniędzy tylko z tego tytułu, że ktoś zatrudnia. Trzeba wykazać, że podjęło się wysiłek inwestycyjny, żeby ta osoba, dla której nie ma pracy – to jest również ważna rzecz... Bywa tak, że dla osób z niepełnosprawnością w stopniu lekkim praca jest, ale tam trzeba wykazać, że nie ma pracy nawet dla osób z niepełnosprawnością w stopniu lekkim. Wtedy dopiero państwo pomaga. Ta niezbędność musi być wykazana. A zatem powinna być skala procentowa od zera do stu, próg interwencji i elastyczne finansowanie. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Rzeczywiście – i zgadzam się z senatorem Kobiakiem – tam, gdzie przynajmniej moja noga postąpiła, jednak zakłady pracy chronionej są. I nie jest tak, Panie Senatorze Augustyn, że my włączamy system pracy niepełnosprawnych do rynku pracy efektywnościowej, gdzie stosunek nakładów do zysków itd. Bo to nie jest istota wyrównywania szans, żeby to było efektywne. Efektywni to mogą być normalni ludzie i normalne zakłady. Konstytucja nakłada obowiązek, aby wyrównywać szanse nie w oparciu o hasła, konwencje, tylko o nakłady. I oczywiście najlepiej, jak to realizuje solidarne społeczeństwo, a nie arbitralna decyzja ministra, choćby najlepsza. Dlatego ta ustawa ma w sobie to sprzężenie zwrotne, że im więcej tworzysz niepełnosprawnych, tym więcej powinieneś łożyć, a jeśli jest to już niemożliwe, to wykupujesz się finansami.

I, Panie Senatorze... Tak, pańska poprawka, Panie Senatorze Borowski, zmierza w tym kierunku. Ale to doświadczenie związane z tą ustawą... To takie fastrygowanie, przylepianie łątek spowodowało, że są wśród niepełnosprawnych takie przypadki, że jest stopień lekki niepełnosprawności, a jednocześnie obciążony jest specjalnym schorzeniem. Już wspominałem o tym: lekki niedowład ręki, ale do tego jeszcze epilepsja. I to jest możliwe, że ta osoba może pracować. Zatem to jest ten stopień lekki z tym

dotądkiem 600 zł. Ale myślę, że lekarstwem byłoby – i o ile pamiętam, to zaleca Światowa Organizacja Zdrowia – wprowadzenie elastycznego sposobu oceny niepełnosprawności, a w ślad za tym zbudowanie systemu wspierania zatrudnienia na rynku pracy i innych form rehabilitacji.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Według Wikipedii ukończył pan w 1979 r. studia na Wydziale Mechanicznym Akademii Techniczno-Rolniczej.

(Senator Marek Borowski: Już zapomniał.)

Zapomniał...

(Senator Stanisław Kogut: Ja bardzo krótko, bo o 19.00 ma być głosowanie...)

Pan senator Kogut. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Drodzy Goście!

Naprawdę z ogromną uwagą przysłuchiwałem się tej dyskusji i powiem tak: zgadzam się z panem senatorem Jackowskim, ale Państwo Drodzy, bez względu na opcje polityczne traktujcie osoby niepełnosprawne bardzo poważnie. Bo jak ja słucham wypowiedzi, to wychodzi z nich, że ci ludzie to są strongmani, którzy tak naprawdę powinni być mistrzami świata. Państwo Drodzy, to, co mówicie, świadczy o tym, że niektórzy w ogóle nie wiedzą, kto to jest osoba niepełnosprawna i co to jest konstytucja.

Powiem tak: ja przyjmuję wszystkie argumenty, że w mojej ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej, kiedy rozpoczynały się różne działalności po obaleniu systemu przez „Solidarność”, cwaniacy dorobili się kolosalnego majątku na osobach niepełnosprawnych. Nie zgadzam się z tymi, którzy mówią o lekkim stopniu, grupie... Ja wiem, Panie Senatorze Libicki, co pan miał na myśli...

(Senator Jan Filip Libicki: Tak?)

Miał pan senator na myśli orzecznictwo. Od tego są prokuratura i sądy, jeżeli wie pan o takich przypadkach, to jest pan zobowiązany te przestępstwa zgłosić.

Sprawa następna. Państwo Drodzy, jeżeli nie będzie dofinansowania, ale do uczciwych miejsc pracy niepełnosprawnych, to... Ja podam przykład, Państwo Drodzy. Unia Europejska zrobiła teraz wiele programów dotyczących powstawania zakładów aktywizacji zawodowej. Ja osobiście, wraz z fundacją, utworzyłem sto pięć nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Kiedy zrobiłem pralnię i prasownię, szedłem po raz pierwszy w życiu na trzęsących się nogach, bo myślałem, że upokorzyłem osoby niepełnosprawne. I powiem o własnym doświadczeniu. Przyszedłem

(senator S. Kogut)

do tych ludzi na wózkach, ale zanim zapytałem, jak się im pracuje, oni mi podziękowali za to, że mając czterdzieści lat, po raz pierwszy mają zatrudnienie, mają pracę. Tak że nie mówmy, że jest cztery i pół miliona takich ludzi i wszyscy niepełnosprawni są z entuzjazmem przyjmowani.

Jeżeli nie będzie preferencji dla pracodawców, to Państwo Drodzy, żaden pracodawca nie weźmie osoby niepełnosprawnej, bo w Polsce osobę niepełnosprawną traktuje się jako – w cudzysłowie – coś. Nie powiem „coś gorszego”, ale coś. Jako rzecz, naprawdę. A ci ludzie są cudownymi pracownikami. Panie Senatorze Borowski, mimo że jestem z PiS, to przyznam panu rację, jeżeli chodzi o ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Na WTZ, o których pan mówił, są cudownie uzdolnieni ludzie. Ja nie będę mówił o pracowniach informatycznych, poligraficznych, o tym, o czym pan powiedział, o pracowniach malarskich i tkackich, bo takich pracowników jest wiele. I z tego na otwarty rynek pracy powinno iść 10%. W Polsce to jest mało. Wiele razy mówiliśmy tutaj o tym, że ci niepełnosprawni nie idą na otwarty rynek pracy. A dlaczego nie idą? Bo pracodawcy ich nie chcą. Pracodawcy nie chcą ich wziąć, bo nie ma tu właściwego finansowania.

Trzeba powiedzieć, że w Polsce wiele się zrobiło, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne. Wiele. Ja się całkowicie zgadzam z panem senatorem Rulewskim, że powinno się... Wiele razy apelowałem jako senator trzech kadencji, żeby zrobić taką ustawę, jaka jest w Stanach: dziesięć kartek w konstytucji i wszystko wiadomo. I proszę tu o jedno. Niepełnosprawni nie są strongmanami, to są ludzie, którym trzeba podać rękę, oni są czasem jak dzieci w powijakach. Przy zmianie systemu mamy dwa i pół miliona bezrobotnych, a niepełnosprawni...

Ja ogromnie się cieszę... Tak jak powiedziałem, w zakładzie aktywizacji zawodowej z ogromną radością idę do tych ludzi i obserwuję. Przestańmy używać hasłek. Obojętnie, czy to za rządów PiS... Obojętnie, jaki jest rząd, przestańmy, nie zabierajmy najsłabszym. Ja wiem, jak jest. Jak byłem radnym gminnym, były oszczędności na polityce społecznej, jak byłem radnym wojewódzkim, było tak samo. I teraz w Senacie, przy budżecie państwa też jest tak samo. Ja mówię jedno: ukrócić cwaniaków. Jeszcze raz powiem: ukrócić cwaniaków. Jestem za tym, żeby poukracać działania firm ochroniarskich, gdzie pułkownicy, kapitanowie, generałowie służb pracują i mają się dobrze. Państwo Drodzy, nie chcę wymieniać firm, które dorobiły się ogromnego kapitału na niepełnosprawnych. Państwo czytacie o tym w gazetach. Teraz występuje się o zwrot 50 milionów zł od tych, którzy nadebrali... Państwo Drodzy,

są komisje orzecznictwa, które faktycznie orzekają. Ja naprawdę nie chcę nikogo tutaj dzisiaj atakować, ale mówię: Państwo Drodzy, traktujmy poważnie niepełnosprawnych, nie uprawiajmy populizmu kosztem osób niepełnosprawnych i skończmy z demagogią.

Panie Ministrze – ja ciągle do pana mówię – zróbmy tę ustawę. Pan senator Rulewski, mój przyjaciel, kolega z „Solidarności” słusznie powiedział... Trzeba wiedzieć, kto tworzył PFRON i jakie tam były założenia. PFRON tworzyli pracodawcy, żeby były pieniądze na rehabilitację osób niepełnosprawnych. A teraz okazuje się... Ja wam powiem, że bardzo dobrze, że jest tu taki bicz, bo pracodawcy tworzą nowe miejsca pracy i biorą niepełnosprawnych, żeby nie płacić 6% do PFRON. I z danych, Państwo Drodzy, jasno wynika, że jest coraz większa liczba takich pracodawców. Mało tego, jest jeden taki program, gdy ktoś wygra, beneficjent dostaje pieniądze z Unii...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Proszę kończyć.)

Przepraszam, już kończę.

...i to beneficjent płaci firmie za to, że na przykład dziesięciu niepełnosprawnych u niego pracuje przez rok, ale on później jest zobowiązany zatrudnić niepełnosprawnego. I wiecie, co mówią, gdy ja chodzę, proszę, żebrzę dla tych niepełnosprawnych? Dziękujemy, Panie Senatorze, bo już będziemy mieli tu niepełnosprawnych i z tego, co przeliczyliśmy, to nie będziemy płacili na PFRON.

Apeluję o jedno: skończmy z demagogią, nie traktujmy niepełnosprawnych jak strongmanów, traktujmy tych ludzi jako podmioty, żeby nie było tego, co się zaczyna wyprawiać. Ja naprawdę dzisiaj jestem spokojny, usposobiony bardzo spokojnie, ale tak siedzę, głowę spuściłem i zastanawiam się, do kiedy ci ludzie będą oszukiwani, do kiedy niektórzy, którzy weszli z ogromnym poparciem, obojętnie, kto rządzi, tych niepełnosprawnych będą traktowali jak chłopków, jak rzeczy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej)

Dziękuję pani marszałek, dziękuję państwu. Wiem, że o 19.00 mają być głosowania, więc nie przedłużam. (Oklaski)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Libicki. Tak?

Proszę bardzo.

Senator Jan Filip Libicki:

Dziękuję.

Ja pozwolę sobie z miejsca zabrać głos i ustosunkować się do dwóch wypowiedzi, które padły pod moim adresem.

(senator J.F. Libicki)

Wielce Czcigodny Panie Senatorze Rulewski! Ja mówiłem o tym, że z racji tego, że jest spowolnienie gospodarcze, maleją także wpłaty do PFRON, bo na przykład zatrudnienie w małych firmach spada poniżej dwudziestu pięciu pracowników. W tym sensie mówiłem o braku środków, a nie w sensie dofinansowania budżetowego. Tyle.

Panie Senatorze Kogut! Na początek chcę powiedzieć tak. Ja nie mówię o przypadkach, które należy zgłosić do prokuratury. Chcę panu powiedzieć, że jeden taki przypadek zgłosiłem i on dotyczy akurat działacza „Solidarności” z gminy Łuzna koło Gorlic, który jako radny oficjalnie, to zostało zapisane w protokole, na sesji rady miasta namawiał burmistrza, żeby redukując zatrudnienie w urzędzie, wysyłał pracowników na fikcyjne renty inwalidzkie. I takie postępowanie w prokuraturze w Krakowie przeciwko działaczowi „Solidarności” z mojego doniesienia się toczy, więc – jak pan widzi – gdy mam dowód, to tak robię.

Jednocześnie mogę powiedzieć, że tu mówimy o innej sytuacji, bo jak tu wszyscy siedzimy, wszyscy mamy swoje lata i przynajmniej połowa z nas, jak dobrze pójdzie, może być osobami niepełnosprawnymi w stopniu lekkim. I nie będzie pan w stanie powiedzieć, czy w przypadku tego orzeczenia doszło do przestępstwa, o którym należy powiadomić prokuraturę, czy też nie, a spokojnie 50% z nas mogłoby stąd wyjść z takim orzeczeniem.

Gdy mam dowody na to, że można to podać do prokuratury, to podaję, również wtedy, kiedy dotyczy to działaczy związku zawodowego „Solidarność”, a gdy nie mam dowodów, to po prostu nie składam zawiadomień. Mogę też powiedzieć, że ile razy będę miał dowód, tyle razy to zrobię. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Ja króciutko i szybciutko, żeby nie przedłużać. Szczególnie poruszyła mnie ta wizja, że wszyscy będziemy niepełnosprawni... (*wesołość na sali*) ... dlatego też postaram się jak najszybciej to powiedzieć.

Senator Cioch mówił o tym, że tę ustawę należy odrzucić, mówił też o tym, że na pewno takich ustaw byśmy Wysokiej Izbie nie przedstawiali, gdybyśmy zastąpili ten nieszczęsny rząd, który męczy się już sześć lat. (*Oklaski*) Sześć lat się męczy i co roku daje nam taką samą ustawę do debatowania, polegającą na tym, żeby zabrać biednym, a zostawić bogatym.

To jest jedyny pomysł, to są pomysły, które zawsze mamy pod ręką. I tak właśnie debatujemy sobie o tym, czy będziemy niepełnosprawni, czy 100 zł to jest dużo, czy mało, rozmawiamy o rzeczach, które są w dużym stopniu przykre, a można by powiedzieć, że dla finansów, dla sposobu zarządzania finansami państwa są drugorzędne.

Proszę państwa, zamiast tracić czas i energię na rozmowę o tym, jak zabieramy biednym, powinniśmy dostać od rządu długo oczekiwaną ustawę o podatku od węglowodorów, żeby przychody się zwiększyły. To minister finansów powinien być tym, który najbardziej pogania, żeby w końcu te łupki zaczęły w Polsce tworzyć dobrobyt, żebyśmy zaczęli na nich zarabiać. Nie ma tej ustawy; jakoś nie słyszeliśmy, żeby zaczęto nad nią prace.

Czego jeszcze nie ma? Nie ma też, proszę państwa, ustawy, która nałożyłaby tak zwany podatek bankowy, podatek od transakcji finansowych. W kilkunastu krajach Europy sięgnięto po pieniądze tych dużych grup finansowych, ale w Polsce z jakiegoś powodu rząd takiego pomysłu nam nie przedstawia. Nie przedstawia nam też pomysłu, jak rozwiązać kwestie opodatkowania sieci wielkopowierzchniowych. Rząd szuka oszczędności tam, gdzie najłatwiej jest je znaleźć i gdzie nie napotyka na opór wielkich lobby, które mają bardzo łatwy i szybki dostęp do uszu urzędników tego rządu.

Gdzie można by zaoszczędzić? Może zamiast zbierać pieniądze inwalidom, można by zastanowić się nad tym, czy w Polsce naprawdę potrzebnych jest niemal sześćset czterdzieści tysięcy urzędników, którzy kosztują nas około 46 miliardów rocznie. Mówię tu tylko o wynagrodzeniach, nie mówię o tych kosztach, które są generowane w związku z tym, że oni muszą gdzieś siedzieć, gdzieś wypalać prąd i zużywać ogrzewanie.

(*Senator Bogdan Pęk: I jeździć.*)

Skoro rząd szuka 15 miliardów zł, bo budżet się nie dopina i tyle brakuje, to może warto by zmniejszyć same tylko wynagrodzenia, bo wtedy 1/3 z 46 miliardów... Czy w Polsce naprawdę potrzeba sześciuset czterdziestu tysięcy urzędników?

(*Senator Bogdan Pęk: Tak, oni pasują władzy.*)

A może trzeba się zastanowić nad tym, czy w Polsce potrzebny jest tak rozbudowany aparat władzy? Może powinniśmy zastanowić się nad tym, po co Polsce potrzebne są samorzady powiatowe? Może nad takimi pytaniami powinniśmy debatować, a nie nad tym, czy ludziom, którzy najbardziej potrzebują nawet niewielkich pieniędzy, odebrać... I wreszcie fundamentalne pytanie, które powinniśmy zadać pani minister. W budżecie zaprojektowane jest 2,5% wzrostu PKB, czy ta ustawa przyczyni się do wzrostu produktu krajowego brutto, czy się nie przyczyni? W którą stronę zmierza ta ustawa? Z całą pewnością

(senator G. Bierecki)

nie służy ona rozwojowi Polski; jest ustawą krzywdzącą, odbiera najsłabszym... Ta ustawa jest efektem lobbingu wielkich grup interesów, ich nacisków na ten nieszczytny rząd. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Pan senator Jan Michalski, proszę.

Senator Jan Michalski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Miałem dzisiaj nie zabierać głosu, bo problem, który teraz tak bardzo porusza Wysoką Izbę jeśli chodzi o zakłady pracy chronionej, jest problemem, którego podczas tej debaty nie rozwiążemy. Rząd, pan minister zaproponował rozwiązania, które w ciągu trzech najbliższych miesięcy czy za trzy miesiące wejdą w życie i zrównają rynek otwarty i rynek pracy chronionej, jeśli chodzi o poziom dofinansowania.

Wydaje mi się, że problem, który poruszał pan senator Libicki, trzeba skomentować w ten sposób: to nie pełnosprawni tworzą miejsca pracy, tylko pracodawcy. Pana propozycja, Panie Senatorze, może doprowadzić do tego, że osoby niepełnosprawne znikną z rynku pracy. Ta sprawa musi być bardzo, bardzo rozważnie rozpatrywana.

Wiele krzywdzących opinii wypowiedziano tu pod adresem firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. Chodzi o firmy ochroniarskie, serwisowe czy sprzątające. Ja absolutnie nie chcę bronić tych firm, ale ludzi, którzy tam pracują, pracodawców. Oni ze względu na brak określonego dofinansowania będą z tymi osobami rozwiązywali umowy i ewentualnie proponowali zatrudnienie na umowy-zlecenia. A przecież chyba nie o to chodzi, nie o taki rodzaj zatrudnienia na tym rynku. Dlaczego zakłady pracy chronionej zatrudniają osoby z niepełnosprawnością, oczywiście otrzymując za to dofinansowanie? No bo pewnie tak to sobie skalkulowały. Ale pracownicy nie kalkulują – pracownicy po prostu szukają miejsc, w których będą mogli z tymi swoimi niepełnosprawnościami dopracować do emerytury. Rynek byłby otwarty i być może konkurencyjny dla tych przedsiębiorstw, jeżeli byśmy zadbali o to, by w pracy, która jest opisana w kodeksie pracy, zabronić stosowania tych niewłaściwych praktyk: umów-zleceń w przypadku, kiedy tak naprawdę jest to typowa umowa o pracę. Apeluję, Panie Ministrze, o to, by dbając o równe szanse na rynku otwartym i zamkniętym, zwrócić na to uwagę. Przecież jest pan ministrem w resorcie ministerstwa pracy.

I jeszcze jeden element. Pan minister wie, bo o tym rozmawialiśmy... Wiele firm byłoby o wiele bardziej konkurencyjnych, nawet z tym niższym poziomem dofinansowania, gdyby nie pozwalano na to, aby w przetargach publicznych startowały firmy, które chcą zatrudniać ludzi za te 3 zł za godzinę. I wtedy przedsiębiorstwa sobie na rynku poradzą, nawet gdy zmniejszymy to dofinansowanie w przypadku niepełnosprawności umiarkowanych. Absolutnie nie chodzi tu o dobrobyt właścicieli, tylko o szanse dla ludzi, którym nie wiedzie się najlepiej, bo pracują za minimalne pieniądze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Senator Cioch chciałby zabrać głos. Proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Ja w tej chwili chciałbym się wypowiedzieć nie jako sprawozdawca, tylko jako przewodniczący senackiego zespołu do spraw spółdzielczości. Jeżeli chodzi o zakłady zatrudniające osoby niepełnosprawne, zakłady pracy chronionej, to od kilkudziesięciu lat to były i nadal są, choć obecnie w mniejszej liczbie, głównie spółdzielnie inwalidzkie. Przed 1990 r. spółdzielnie inwalidzkie miały swój krajowy związek spółdzielni inwalidzkich, odrębny od związku spółdzielczości pracy. I właśnie zasadnicza różnica, którą dostrzegano wtedy, przed rokiem 1990, była taka, że spółdzielnie inwalidzkie miały obowiązek prowadzić, poza swoją normalną działalnością gospodarczą, także działalność w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Dlatego przed rokiem 1990 spółdzielnie inwalidzkie były pod względem podatkowym traktowane odmiennie od spółdzielni pracy, czyli zauważano, że jest to pion słabszy. Ale wprowadzenie spółdzielczości na rynek czy też jej wejście na zasadzie równości spowodowało, że właśnie na początku lat dziewięćdziesiątych najwięcej – w ujęciu procentowym – spółdzielni inwalidzkich upadło bądź zostało zlikwidowanych. Zresztą wynika to też z raportu przyjętego w poprzedniej kadencji przez rząd, raportu o stanie polskiej spółdzielczości.

Była jednak w ostatnich latach pewna jaskółka. Mianowicie obok spółdzielni inwalidzkich, marginalizowanych od wielu lat, zaczęto tworzyć, na bazie odrębnej ustawy, spółdzielnie socjalne – wzorowano się przy tym na włoskiej spółdzielczości tego typu – i te spółdzielnie również zatrudniają osoby niepełnosprawne. I tu chcę zwrócić uwagę, proszę państwa, na to, że w ustawie o spółdzielniach socjalnych wprowadzono – być może przez przeoczenie, być może nieświadomie – przepis, którego nie ma w ustawie o spółdzielniach inwalidzkich, mówiący, że spółdziel-

(senator H. Cioch)

nie socjalne mają status organizacji pożytku publicznego. Czyli są one organizacjami pożytku publicznego, a efekt tego jest taki, że korzystają one z wszelkich ulg i zwolnień podatkowych, jakie wynikają z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. I pojawiły się głosy, że racjonalne byłoby, żeby ten status uzyskiwały też spółdzielnie inwalidów, zwłaszcza spółdzielnie niewidomych, które robią to samo, bo taka sama jest ich funkcja, ale jedne spółdzielnie są uprzywilejowane, a drugie nie są uprzywilejowane.

Wydaje mi się, że państwo sami zadają sobie pewne pytanie – ja je sobie zadaję – mianowicie: dlaczego my tyle mówimy o tym jednym punkcie tej bardzo ważnej ustawy, nad którą procedujemy? Bo to tylko jeden z punktów, przecież nie jest to punkt najważniejszy. Wynika z tego, że problematyce spółdzielczości pracy, w tym spółdzielczości inwalidzkiej – a łącznie z tą problematyką powinien być ujmowany problem ustawy o finansowaniu niepełnosprawnych – należy poświęcić odrębną, pogłębioną debatę. Początki takiej debaty, Panie Ministrze, Panie Senatorze, już zresztą były – było to na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. (Oklaski)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Robert Dowhan. Zapraszam.

Senator Robert Dowhan:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Ja już tak na koniec... O zakładach pracy chronionej powiedziano już naprawdę wiele, ale przyznać trzeba, że to, co się działo kilkanaście lat temu, to była prawdziwa gangsterka – wtedy dzięki tej formie naprawdę szybko powstawały fortuny, bo te zakłady były tylko przykrywką, były wykorzystywane po to, żeby zaliczać sobie VAT, kupować samochody... Mam nadzieję, że teraz to się już na tyle zmieniło, że takie sytuacje się nie powtórzą.

Nie mogę jednak zgodzić się z moim kolegą senatorem Rulewskim, że składka na PFRON to jest solidarność pracodawców. Być może byłaby to solidarność, gdyby to było dobrowolne, ale teraz jest to obowiązek i niestety po prostu trzeba tę składkę płacić. A jeśli ktoś jej nie zapłaci, to nalicza się karę, odsetki, przychodzi komornik i to się rozlicza. Jaka to solidarność, kiedy zakład pracy, jeśli zatrudnia dwadzieścia pięć osób, musi mieć stawkę 6%, ale są na przykład wyższe uczelnie, które mają 2%. To też jest nie do końca zrozumiałe. A chyba najbardziej niezrozumiałe jest to – skoro mówimy o solidarności i równości – dlaczego pracodawca nie może sobie

odliczyć od podatku składki na PFRON. Tego już w ogóle nie rozumiem, tym się jeszcze nikt nie zajął. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Andrzej Grzyb złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Andrzej Kobiak, Jan Rulewski i Marek Borowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Zapraszam, pan minister Jarosław Duda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście dyskusję w sprawie ustawy około-budżetowej zdominował temat niepełnosprawności. To znaczy, że on jest ważny. To znaczy, że wywołuje on określone emocje. I to dobrze, bo z mojego punktu widzenia, jako pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, jest to kluczowa kwestia. Od sześciu lat staram się, aby w tym obszarze osobom z niepełnosprawnością w Polsce działo się lepiej, a nie gorzej, oczywiście z różnym skutkiem. Niemniej jednak są twarde dane, które dowodzą, że zarówno wskaźnik zatrudnienia, jak i aktywizacja osób z niepełnosprawnością są na lepszym poziomie niż wcześniej. Jest to pewien proces. Mam też pełną świadomość tego, jak wiele jeszcze przed nami do zrobienia w tym zakresie, naprawdę wiele. I nie tylko ten rząd, ale i następne będą w tym obszarze się zmagać z wieloma sytuacjami.

Chciałbym przejść do rzeczy i do kilku kluczowych kwestii, które zostały tu poruszone. Mam wrażenie, że nie wszyscy z państwa senatorów zadali sobie trud, żeby wczytać się w pewne twarde dane, które są ważne dla tej sprawy.

Proszę państwa, zrobiliśmy to z kilku kluczowych powodów. Przede wszystkim konieczność zrównania rynków jest wymogiem prawa europejskiego, ale też konstytucji. Nie wolno różnicować dopłat dla osoby z niepełnosprawnością z uwagi na to, czy ona pracuje na otwartym rynku pracy, czy na chronionym. To jest ta sama osoba z niepełnosprawnością. Szanowni Państwo, nie możemy chronić rynku, musimy chro-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(sekretarz stanu J. Duda)

nić pracę. System ten funkcjonuje od wielu lat i dzisiaj niestety mało możliwa jest jego zmiana, o czym mówił między innymi pan senator Augustyn, ponieważ my jesteśmy uzależnieni od tego, co w tym zakresie dyktuje nam Komisja Europejska. Myślę tu o rozporządzeniach o pomocy publicznej. Musimy brać pod uwagę to, co w polskim systemie zadziało się w 2008 r. Mówię tu o rozporządzeniu Komisji Europejskiej nr 800, ale również o tym, co się pojawiła miesiąc, czyli o rozstrzygnięciach formułujących takie zapisy, które z mojego punktu widzenia mogą zrewolucjonizować polski system wsparcia dla osób z niepełnosprawnością. Mówiłem już o tym wielokrotnie, ale powtórzę. Szanowni Państwo, w tym projekcie rozporządzenia, który znamy – i nie są to wieści zbyt optymistyczne dla nas – jest zapis mówiący o tym... Wykonanie w 2013 r. szacujemy na poziomie 3 miliardów 50 milionów, tymczasem Komisja Europejska w tym projekcie proponuje, żeby to było 0,01 polskiego PKB. To jest kwota 250 milionów zł, a nie 3 miliardów 50 milionów. Co to znaczy? To znaczy, że to jest tyle, ile my wydajemy na dofinansowanie w miesiąc.

Teraz pytanie brzmi, czy pozwolą nam notyfikować nasz polski system, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Proszę państwa, w czasie swoich wizyt w Brukseli wielokrotnie spotykałem się z zarzutami, że polski system wsparcia dla pracodawców psuje rynek, psuje wolną konkurencję, mówiąc wprost, uniemożliwia wszystkim równy dostęp do środków publicznych w tym zakresie. Ja dla zobrazowania podam tylko, bo być może niektórzy z państwa tej wiedzy nie mają, że na dwieście trzydzieści tysięcy etatów sto tysięcy to są etaty w ochronie i sprzątaniu. To też pokazuje, jaki jest obszar wsparcia i gdzie głównie są zatrudniane te osoby.

Ja chcę tylko przytoczyć jeden motyw z projektowanego rozporządzenia. Chodzi o tych, którzy rentowność swoich firm opierają tylko na pomocy publicznej. Proszę państwa, to będzie nie do obronienia. To naprawdę będzie nie do obronienia. Na pewno pamiętacie casus stoczni, kiedy było wielkie zagrożenie, że środki będą musiały być zwracane, i to nie przez państwo, tylko przez pracodawców. To jest naprawdę realne niebezpieczeństwo, które dzisiaj musimy wziąć pod uwagę. Jeśli pozwolicie państwo, powiem o tym w telegraficznym skrócie. Otóż motyw pięćdziesiąty trzeci w projekcie nowego rozporządzenia brzmi: „Koszty zatrudnienia stanowią część kosztów operacyjnych każdego przedsiębiorstwa. Jest zatem szczególnie istotne, aby pomoc na zatrudnianie pracowników niepełnosprawnych lub znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji miała pozytywny wpływ na poziom zatrudnienia

wspomnianych kategorii pracowników, a nie tylko umożliwiała przedsiębiorstwom ograniczenie kosztów, które musiałyby ponieść w przypadku nieotrzymania pomocy”.

Szanowni Państwo, wiele firm w Polsce buduje dzisiaj swoją rentowność w oparciu o pomoc publiczną. A to znaczy, że gdyby nie było tej pomocy, to te firmy by nie funkcjonowały. Prawdziwym... Panie Senatorze, ja wiem, że pan się spieszy, ale proszę mi pozwolić na jeszcze kilkanaście zdań.

Proszę państwa, jeśli będzie taka sytuacja, że tej pomocy nie będzie... Te firmy zostały skonstruowane tak, by działać w oparciu o pomoc publiczną, która nie jest podstawą do budowania rentowności firm. I ja chcę w takim razie zapytać, czy jeśli osoba z niepełnosprawnością – z różną niepełnosprawnością – dostaje kwotę na poziomie tysiąca paruset złotych... Czy jej wydajność naprawdę jest tak słaba, że pracodawca musi otrzymywać aż takie wielkie środki?

I chciałbym państwu powiedzieć o takiej kwestii. Realne dofinansowanie wygląda w taki sposób... Chodzi o ten słynny umiarkowany stopień niepełnosprawności. Dzisiaj w zakładach pracy chronionej, w przypadku umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, jest to 1 tysiąc 500 zł, a realnie wypłacany jest 1 tysiąc 350 zł. My proponujemy zejście o około 200 zł, czyli na 1 tysiąc 125 zł. Czy tak wielkie dofinansowanie do każdego miejsca pracy będzie powodować, że firmy stracą rentowność i będą musiały wszystkich zwalniać? Jeśli tak, to ja pytam, jakie były rentowności tych firmy, jak te biznesy były skonstruowane. My mówimy, że od pięciu lat... Jeśli ci pracownicy są potrzebni, to dlaczego nie można zapłacić im więcej, z tego, co oni wypracowują?

(Senator Bogdan Pęk: Do głębokich kieszeni sięgajcie, a nie do kieszeni biednych.)

My nie sięgamy, Panie Senatorze. Skoro pan mówi o głębokich kieszeniach, to chcę odpowiedzieć w ten sposób. Myślę, że wczytał się pan w projekt i wie pan, że w tym roku przeznaczamy na dofinansowanie miejsc pracy, na system obsługi dofinansowań kwotę 3 miliardów 50 milionów zł, a w przyszłym roku przeznaczymy 3 miliardy 150 milionów. Czyli jest znaczący wzrost. My nie sięgamy, my nie oszczędzamy ani złotówki.

A wie pan, czego ja się najbardziej obawiam, Panie Senatorze? Otóż tego, że to zrównanie rynków... Ja się obawiam i się cieszę. Boję się o płynność finansową PFRON. Państwo mówicie o masowych zwolnieniach, a ja się cieszę, ale też trochę obawiam. Obawiam się tego, że otwarty rynek pracy przyjmie kwotę na proponowanym poziomie i będzie zatrudniał tak, że my będziemy mieli problem z finansowaniem tego wszystkiego. Budżet państwowego funduszu jest skonstruowany bardzo prosto. Dotacja państwa od wielu lat jest na poziomie 749 milionów i jest układ

(sekretarz stanu J. Duda)

kwotowy – chodzi o to, co wpływa za niezatrudnianie. Proszę państwa, za niezatrudnianie osób... Jeśli chodzi o wiadome 6%, to jest to 1484 zł – tyle musi zapłacić pracodawca, jeśli nie osiąga wskaźnika zatrudnieniowego. A poprawka pana senatora Rulewskiego mówi o tym, żeby zejść tu z dwudziestu pięciu do siedemnastu pracowników. Jaka firma, która będzie musiała zapłacić karę, to wytrzyma? My to już wielokrotnie analizowaliśmy.

(Senator Jan Rulewski: To niech zatrudni.)

No oczywiście. Ale jak pan widzi, nie zatrudnia. Analizowaliśmy to z ministrem gospodarki i minister gospodarki mówi jasno, że to po prostu te firmy wyłoży. Proszę państwa, dekonstrukcja i tak zwane spowolnienie gospodarcze czy, jak kto woli, kryzys, spowodowały, że do państwowego funduszu rehabilitacji wpływa miesięcznie o 30 milionów zł mniej, czyli o 360 milionów zł jest mniej w systemie.

Szanowni Państwo, żeby złagodzić i zniwelować tę sytuację, zdjęliśmy środki, 100 milionów zł, o co w niektórych wystąpieniach była wykazywana troska, z budżetów samorządów, żeby dać je pracodawcom, i 100 milionów zł z programów rady nadzorczej państwowego funduszu rehabilitacji. 100 milionów zł od samorządów... no, z tego są na przykład dostosowane łazienki dla osób z niepełnosprawnością przez powiaty. A jeśli chodzi o programy celowe, to 100 milionów zł to środki na asystenta osoby niepełnosprawnej i trenera pracy. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną, osoby z chorobą psychiczną inaczej niż z pomocą trenera pracy nie wejdą na rynek. Tak więc naprawdę wypośredkowanie, wyłożenie tych środków i właściwe rozłożenie akcentów nie jest łatwą sprawą przy tym budżecie, który mamy.

Jeśli chodzi o te propozycje poprawek, to w moim przekonaniu żadna z nich nie uzyska... to znaczy one nie uzyskują akceptacji dlatego, że one niczego nie zmieniają.

Interesująca jest propozycja pana senatora Borowskiego. Ale to nie w tej ustawie, Panie Profesorze. Ja chcę powiedzieć, że w przypadku osób z tak zwanymi schorzeniami specjalnymi, szczególnie ważny jest tak zwany odbiór społeczny tych schorzeń. Pracodawcy nadal obawiają się zatrudniać osoby z epilepsją, z chorobą psychiczną, z niepełnosprawnością intelektualną. Dlatego uważamy, że to różnicowanie w zależności od stopnia... Utrzymujemy te 600 zł, dlatego że ta choroba jest z punktu widzenia pracodawcy na tyle kłopotliwa... Rekompensujemy to wszystkim w zależności od tego, czy to jest epilepsja w stopniu lekkim, umiarkowanym czy znacznym, różnica jest w dofinansowaniu do poszczególnych stopni. Jednak ja przyjmuję tę propozycję z uwagą i w nowelizacji, którą być może

wprowadzimy od 1 kwietnia 2014 r... To nie było tutaj powiedziane, ale chcemy zdjąć obowiązki z zakładów pracy chronionej po to, żeby ten rynek naprawdę był wyrównany, i między innymi dopracować się takich rozstrzygnięć, które po prostu nie będą nakładać zbyt dużych obciążeń na te zakłady pracy.

Nie chciałbym być tutaj populistą, ale mam takich skarg naprawdę bardzo dużo w biurze pełnomocnika. Przeczytam jedną z nich: „Nigdy byśmy nie pomyśleli, że zakład pracy chronionej może być obozem pracy, gdzie pracownik nie ma nic do powiedzenia i jest traktowany jako śmieć, a są to przecież ludzie chorzy i wymagający szacunku i wsparcia”. Proszę wierzyć, że takich skarg jest naprawdę bardzo dużo. A to, co jest...

(Senator Jan Rulewski: Niech na zleconą pójdzie, tam dopiero będzie radość.)

To, co jest kluczową kwestią... Chcę powiedzieć, że wbrew temu, co się mówi, że zakłady pracy chronionej szczególnie zatrudniają osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, tak nie jest. To jest nieprawda i to jest fikcja. W zakładach pracy chronionej pracuje 37,5% osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, a na otwartym rynku pracy – 62,5%. To są twarde dane, które są w naszym posiadaniu. Więc w tej sytuacji mówienie o tym, że zakład pracy chronionej spełnia szczególną rolę w zakresie zatrudniania osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności... No, to nie jest prawda.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że prawdziwym zakładem pracy chronionej jest zakład aktywności zawodowej; to jest to, o czym była mowa również w wypowiedzi pana senatora Koguta. To jest prawdziwy zakład pracy chronionej. Ale to wszystko, przypominam, jest na wolnym rynku, więc zróżnicowanie dopłat i dawanie jednym jak do tej pory 100%, a innym 70% jest niekonstytucyjne i na pewno skarga konstytucyjna oznaczałaby przegraną dla takiego rozwiązania.

Stąd też, kończąc i prosząc państwa o akceptację tych rozstrzygnięć, chcę powiedzieć, że od pół roku symulujemy różne zestawienia, czy to ma być 75% do stopnia umiarkowanego, czy 80%... Jednak to się musi zmieścić w budżecie, który możemy na to przeznaczyć, a są to 3 miliardy 150 milionów zł, to jest kwota, którą mamy do dyspozycji. Musimy tak rozłożyć akcenty, żeby wszyscy mieli możliwość korzystania ze środków państwowego funduszu rehabilitacji; myślę tutaj o osobach niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy, myślę tutaj o osobach z niepełnosprawnością, które korzystają ze środków samorządu, i myślę tutaj w końcu o środkach, które są w dyspozycji organizacji pozarządowych jako bardzo ważnego partnera w rozwiązywaniu problemów osób z niepełnosprawnością w Polsce.

Proszę przyjąć moje najbardziej prawdziwe zapewnienie, że zrobiłem wszystko, co w tym zakresie

(sekretarz stanu J. Duda)

mogłem zrobić, żeby te środki podzielić w taki sposób, aby zapewnić poczucie bezpieczeństwa i stabilności osobom z niepełnosprawnością w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Komunikaty.

Senator Sekretarz Tadeusz Kopec:

Panie i Panowie Senatorowie!

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na czterdziestym czwartym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 487, odbędzie się w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, druk senacki nr 485, odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia wspólnego z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie poprawek zgłoszonych do ustawy o cudzoziemcach odbędzie się w dniu jutrzejszym, 5 grudnia, o godzinie 8.30 w sali nr 176. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ogłaszam przerwę do godziny 21.15...

(Głos z sali: Co tak długo?)

(Głos z sali: Rekolekcje mają...)

(Rozmowy na sali)

No właśnie, dlatego jest tak długa przerwa...

(Głos z sali: To półtorej godziny trzeba?)

(Głos z sali: Może jednak wcześniej wrócimy.)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o jeszcze moment uwagi.

Z uwagi na wniosek, że państwo nie zdążą wrócić, przedłużam przerwę do godziny 21.30.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 06 do godziny 21 minut 30)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Proszę również senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych...

(Rozmowy na sali)

Państwo Senatorowie! Po rekolekcjach można by się trochę uspokoić.

...Która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 485Z.

Bardzo proszę pana senatora Kazimierza Kleinę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja po przeanalizowaniu wniosków zgłoszonych na posiedzeniu plenarnym oraz na posiedzeniu komisji podtrzymała swoją decyzję i wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Panowie senatorowie Rulewski, Grzyb, Kobiak, Borowski, Cioch. Nie? A, przepraszam. Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Wysoka Izbo!

Ja nie dostrzegłem żadnych elementów analizy wniosków.

Z całą pewnością głosowanie za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek oznacza, że nie mogę być przyjacielem rządu. (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo za to oświadczenie.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

(Rozmowy na sali)

Proszę o skupienie.

Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami zostanie przeprowadzone, jeżeli odrzucone zostaną oba wymienione wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości o odrzucenie ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 90 senatorów, 30 – za, 60 – przeciw.

(Głosowanie nr 2)

Wniosek odrzucony.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 90 senatorów, 56 – za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie, które znajduje się w druku nr 487Z.

Proszę sprawozdawcę połączonych komisji, pana senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Proszę o ograniczenie rozmów na sali.

**Senator Sprawozdawca
Leszek Czarnobaj:**

Wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Pan senator Grzegorz Bierecki – mniejszość komisji budżetu...

(Senator Grzegorz Bierecki: Nie.)

(Senator Bogdan Pęk: Zapytaj, dlaczego bez poprawek.)

Pan senator Janusz Sepioł – Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Też pan nie chce zabrać głosu. Tak? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o odrzucenie ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 90 senatorów, 30 – za, 60 – przeciw.

(Głosowanie nr 4)

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 90 senatorów, 58 – za, 31 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, Wysoka Izba, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, a mniejszość komisji, podobnie jak to było poprzednio, przedstawiła wniosek o odrzucenie ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Głosowało 91 senatorów, 33 – za, 58 – przeciw.
(Głosowanie nr 6)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 91 senatorów, 59 – za, 32 – przeciw.
(Głosowanie nr 7)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

(Rozmowy na sali)

Ożywienie jest takie, jakby większość senatorów była na barbórce, a przecież wcale tak nie jest.

(Wesołość na sali)

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą, drugą i trzecią należy głosować łącznie. Ich celem jest odsunięcie w czasie, do dnia 1 lipca 2014 r., stosowania przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece dotyczących niektórych funkcjonalności systemu informatycznego ksiąg wieczystych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Izba była jednomyślna: wszyscy, 91 senatorów, głosowali za. **(Głosowanie nr 8)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Podobnie jak poprzednio wszyscy senatorowie głosowali za, 91 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 9)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, Wysoka Izbo, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00...

(Głos z sali: Do 11.00.)

Do 11.00?

(Głosy z sali: Do 11.00.)

A, przepraszam. Wprowadzam poprawkę: ogłaszam przerwę do jutra do godziny 11.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 39)

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 39)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Stanisław Karczewski, Maria Pańczyk-Pozdziej i Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 502, a sprawozdania komisji w drukach nr 502A i 502B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Jarosława Obremskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Czy jest pan senator Obremski? Nie widzę go.

To bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Andrzeja Szewińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Szewiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedłożyć w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu sprawozdanie z obrad komisji, która zebrała się 4 grudnia. Podczas tego posiedzenia został rozpatrzony rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej, zawarty w drukach senackich nr 502, 502A, 502B. Ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 22 listopada bieżącego roku.

System informacji oświatowej jest centralnym zbiorem danych oświatowych, funkcjonuje od 2005 r. Nowa ustawa o tak zwanym SIO 2 była w całości przyjęta dwa lata temu. Nowelizacja ustawy przewiduje przedłużenie funkcjonowania starego systemu informacji oświatowej o trzy lata i wykorzystanie danych gromadzonych w systemie

do precyzyjnego i sprawiedliwego podziału części oświatowej subwencji ogólnej między jednostki samorządu terytorialnego w latach 2014–2016. Przewiduje również wykorzystanie danych do celów statystyki publicznej oraz do podnoszenia jakości edukacji. Przez unifikację dwóch systemów, SIO i PESEL, przeprowadzona będzie korekta błędów i rozbieżności między danymi uczniów i nauczycieli gromadzonymi w SIO a danymi obywateli zgromadzonymi w systemie PESEL.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Przeproszam bardzo, Panie Senatorze. Bardzo proszę o wyciszenie rozmów, bo to mocno przeszkadza. Bardzo proszę wszystkich o zaprzestanie rozmów. Dziękuję bardzo.)

Do systemu należało wprowadzić dane sześciu milionów osób. Zostały wprowadzone dane 80% osób. Patrząc z perspektywy czasu na funkcjonowanie SIO, możemy stwierdzić, iż wielokrotnie były wprowadzane błędne dane. Z uwagi na wprowadzanie korekt w rekordach danych, z uwagi na bezpieczeństwo danych projektodawca przedkłada procedowaną nowelę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia komisji nie wniesiono poprawek, w związku z tym w imieniu komisji zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedkładam sprawozda-

(senator sprawozdawca J. Rotnicka)

nie z posiedzenia komisji, które miało miejsce w dniu 3 grudnia tego roku.

Tak jak powiedział mój przedmówca, istotą tej ustawy, która jest nowelizacją zapisów ustawy z roku 2011, jest właśnie przedłużenie funkcjonowania obecnie istniejącego, starego systemu informacji oświatowej aż do 1 marca 2017 r. oraz dokonanie dzięki temu przedłużeniu podziału części subwencji oświatowej na kolejne lata, na lata 2014–2016, jeszcze pod rządami tego starego systemu.

Właściwie cała dyskusja o tworzeniu systemu informacji oświatowej przetoczyła się, kiedy tworzono tę pierwszą ustawę, ta ustawa właściwie daje tylko możliwość doprecyzowania, uporządkowania wszystkich informacji, które mają być zarówno w starym, jak i w nowym systemie. Pracę rozkłada się na trzy lata: w roku 2014 ma być zebrany komplet danych, w roku 2015 system ma być dostosowany do systemu PESEL, który także jeszcze może być modyfikowany, i wreszcie we wrześniu 2016 r. ma być już możliwość rozliczania subwencji oświatowej według nowego systemu informacji oświatowej.

To są najistotniejsze założenia. Myślę, że ustawa jest stosunkowo prosta. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek i o to proszę Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam na posiedzeniu podsekretarza stanu, pana ministra Macieja Jakubowskiego.

Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski: Szanowny Panie...)

Jeśli tak, to bardzo proszę tutaj, Panie Ministrze. Bo pan chce zabrać głos, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski: Niekoniecznie.)

(Głos z sali: Nie bardzo.)

To proszę się zdecydować, czy tak, czy nie, bo jak nie, to pan zostaje tam, a jeśli pan chce coś powiedzieć, to proszę przyjść tutaj.

(Senator Bogdan Pęk: Proszę pana, no, należałoby coś...)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Myślę, że ta sytuacja była bardzo dobrze przedstawiona w sprawozdaniach komisji. Ja chciałbym tylko dodać, że te trzy lata i to przedłużenie funkcjonowania starego SIO mają gwarantować stuprocentowe bezpieczeństwo naliczania subwencji oświatowej. Tutaj nie mamy prawa do pomyłek, dlatego niezbędny jest ten okres wdrażania. Mamy tutaj do czynienia z ręcznym wprowadzaniem około sześciu milionów danych osobowych, tak że błędy przy wprowadzaniu są nieuniknione. Skala jest też taka, że na pewno ten proces będzie musiał potrwać przynajmniej jeszcze kolejny rok. Dopiero w 2016 r. będziemy stuprocentowo pewni, że ta subwencja oświatowa na 2017 r. będzie mogła być prawidłowo i bezpiecznie naliczona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Wojciechowski. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze, czy te dane służą również jako dane wstępne dla komisji egzaminacyjnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Komisje egzaminacyjne mają własne systemy, które funkcjonują niezależnie i są zsynchronizowane z nowym SIO, jednak przedłużenie funkcjonowania starego systemu zakłada także, że dostosowanie oby-

(podsekretarz stanu M. Jakubowski)

dwu systemów będzie zrealizowane, ich pełna kompatybilność będzie mogła być osiągnięta w okresie tych trzech lat.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy mógłby mi pan powiedzieć, jakie miejsce wśród innych krajów Unii Europejskiej zajmuje Polska, jeśli chodzi o stopień zbierania informacji oświatowej? Chodzi mi również o dane wrażliwe, czyli o to, co swego czasu wzbudzało duże wątpliwości. Z informacji, jakie posiadam, wynika, że mamy jeden z największych stopni inwigilowania systemu szkolnego wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej. Chciałbym, żeby pan minister ustosunkował się do tego i wyjaśnił, które miejsce w tabeli w tym zakresie zajmujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Dziękuję za to pytanie.

Myślę, że określenie „inwigilowanie” jest tutaj jednak nie na miejscu, dlatego że my zbieramy bardzo podstawowe dane, dotyczące tego, do jakiej szkoły uczeń chodzi, takie zupełnie podstawowe informacje. Przypomnę, że jeśli chodzi o dane wrażliwe, o których pan senator wspomina, to już w poprzedniej nowelizacji usunięto zapis o ich zbieraniu na poziomie centralnym, tak więc one do centralnej bazy nie trafiają.

Sądzę, że warto też rozróżnić poziom lokalny i poziom centralny. Na poziomie lokalnym te dane są gromadzone, zresztą tak jak i obecnie, tylko w bardziej bezpieczny sposób, ponieważ w systemie, który jest zabezpieczony. Obecnie ta dokumentacja szkolna zazwyczaj nie jest zabezpieczona w żaden sposób. Ale na poziomie centralnym te dane wrażliwe już są agregowane, nie ma danych indywidualnych uczniów, są też zabezpieczone, nie wykorzystujemy pełnych informacji osobowych indywidualnych uczniów, a jedynie informacje o tym, jaka jest ich ścieżka edu-

cyjna, informacje służące do naliczania subwencji oświatowej czy też analizy polityki edukacyjnej.

(Senator Jan Maria Jackowski: A jak to się ma do sytuacji w innych krajach?)

Jeżeli chodzi o inne kraje, to jest bardzo różnie. Na przykład kraje skandynawskie mają bardzo bogate bazy, w Wielkiej Brytanii też są bardzo dokładne bazy, w których jest zgromadzonych znacznie więcej danych. W innych krajach wygląda to inaczej, zależnie od kraju. Trudno mówić o jakimkolwiek rankingu, bo zbierane są innego rodzaju dane. Powiem tylko, że u nas są zbierane jedynie dane dotyczące edukacji, a w krajach skandynawskich są tak naprawdę gromadzone i łączone wszystkie bazy, łącznie z danymi dotyczącymi rodziców. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Ministrze, ponieważ teraz toczy się dyskusja na temat informatyzacji i, jak zauważył szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego, mamy do czynienia z największą aferą informatyczną czy w ogóle największą aferą korupcyjną w dziejach Polski, chciałbym zapytać, jak wygląda sprawa przetargów w podległym panu resorcie, jakie firmy wygrywały i kto obsługuje ten system. Czy pan jest w stanie wskazać firmy, które realizowały te przetargi, i czy jest pan przekonany, że jeżeli chodzi o te przetargi, to nie ma żadnych wątpliwości i nie będziemy w przyszłości dowiadywali się z mediów o jakichś rewelacjach na ten temat? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, przepraszam, jeszcze pan senator Andrzej Matusiewicz.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pytanie panu ministrowi? Pan senator Wojciechowski.

Bardzo proszę, teraz pan senator Andrzej Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ustawa jest z lipca 2011 r. Było już sześć nowelizacji. Ile było przetargów zorganizowanych na podstawie dotychczasowych nowelizacji? Czy ta nowelizacja jest przygotowana pod kolejny

(senator A. Matusiewicz)

przetarg? Ile jeszcze będzie nowelizacji, zanim program określony w tej ustawie zostanie zrealizowany w ciągu trzech lat? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze, chodzi mi o systemy, jakie będą użytkowane. Od wielu lat z własnej praktyki wiem, że wymagane było oprogramowanie jednej firmy, i to drogiej. To samo można było wykonać z użyciem oprogramowania bezpłatnego, jednak tych danych kuratorium nie przyjmowało. Wtedy były one przewożone na nośnikach elektronicznych, ale szkoły, które posiadały oprogramowanie inne niż tej jednej firmy, miały z tym problem w kuratorium. Czy te prace, które są robione, będzie można wykonać na każdym systemie, również na systemach bezpłatnych, czy tylko i wyłącznie na płatnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Dziękuję bardzo za te pytania.

Może zacznę od tego, kto zrealizował ten projekt. On został zrealizowany przez jednostkę podległą Ministerstwu Edukacji Narodowej, czyli Centrum Informatyczne Edukacji. Jednostka ta w przetargach... Były to przede wszystkim przetargi na zakup sprzętu, głównie serwerów i innych rozwiązań informatycznych, które są niezbędne do zbudowania takiego systemu. Sam system był jednak budowany tylko i wyłącznie pod nadzorem tej jednostki, siłami pracowników zatrudnionych w Centrum Informatycznym Edukacji, a także siłami osób – przede wszystkim programistów o bardzo wysokich kwalifikacjach – wyłonionych przez konsorcjum, które wygrało przetarg na wybranie właśnie programistów do tego projektu. Niemniej jednak ci programiści pracowali już w Centrum Informatycznym Edukacji. Po prostu w trakcie prac, po dwóch latach, kiedy Centrum Informatyczne Edukacji próbowało samodzielnie zatrudnić programistów, okazało

się, że nie jest ono w stanie zapewnić takich stawek, żeby znaleźć odpowiednich specjalistów w zakresie takiego oprogramowania. Niezbędne było więc ogłoszenie przetargu. Wygrała go firma headhunterska w połączeniu z firmą informatyczną, i one zapewniły zasoby ludzkie niezbędne do realizacji tego projektu. Chciałbym podkreślić, że wszystkie prace zostały wykonane w Centrum Informatycznym Edukacji, ten system został zbudowany właśnie tam, pod nadzorem Centrum Informatycznego Edukacji, a nie przez jakiegokolwiek firmy zewnętrzne. Lista firm, które startowały do przetargów i je wygrały, jest dosyć długa. To nie jest tak, że ten system budowała jakaś jedna firma, tylko budowało go Centrum Informatyczne Edukacji. Ja tę listę mogę przekazać panu senatorowi. Mogę ją też odczytać, ale tam jest kilkadziesiąt podmiotów, bo często to były niewielkie kwoty, bardzo drobne przetargi na drobne oprogramowanie.

Chciałbym podkreślić też, że nie mamy tutaj do czynienia z zastosowaniem jednego oprogramowania czy jednego rozwiązania programistycznego. Platformy były budowane przez pracowników, są w różnych językach, a rozwijanie tego projektu nie wiąże się z żadną zależnością od firm zewnętrznych.

Przejdę teraz do kolejnego pytania. Pan senator mówił, że było sześć nowelizacji. Ja myślę, że trzeba odróżnić te nowelizacje, które w przypadku tej ustawy zawsze będą się pojawiały, od innych nowelizacji, dlatego że tutaj są zbierane dane oświatowe zależnie od tego, jakie są inne przepisy oświatowe. Cztery z tych nowelizacji, o których mówił pan senator, dotyczyły po prostu dostosowania do zmiany innych przepisów w innych ustawach. Teraz mówimy tak naprawdę dopiero o drugiej dużej nowelizacji tej ustawy. Pierwsza dotyczyła danych wrażliwych, o czym już mówiłem, a ta druga ma na celu jedynie wydłużenie funkcjonowania starego systemu, żeby zagwarantować bezpieczeństwo naliczania subwencji oświatowej. Chciałbym podkreślić, że żadna z tych nowelizacji nie spowodowała konieczności ogłaszania nowych przetargów. Wszystkie prace są wykonywane przez pracowników Centrum Informatycznego Edukacji, gdzie ten system jest wdrażany. I obecnie wdrażanie tego systemu, zarządzanie nim i dostosowywanie go do zmian ustawowych jest w stu procentach realizowane właśnie przez tę jednostkę podległą Ministerstwu Edukacji Narodowej.

I ostatnie pytanie dotyczyło oprogramowania. W systemie edukacji funkcjonuje moim zdaniem bardzo rozsądne rozwiązanie, zgodnie z którym dopuszczamy pełną dowolność podmiotów, jeżeli chodzi o stosowanie oprogramowania, które uważają one za najlepsze, najtańsze i najlepiej zaspokajające ich potrzeby. Myślę, że z jednej strony na pewno to jest plus, ponieważ nie opieramy się na jednej firmie czy na jednym systemie informatycznym. Oczywiście

(podsekretarz stanu M. Jakubowski)

z drugiej strony takie rozwiązanie wymaga trochę większego wysiłku ze względu na konieczność dostosowywania i łączenia tych systemów. Centrum Informatyczne Edukacji obecnie pracuje właśnie nad rozwiązaniem, które po pełnym wdrożeniu tego systemu i zebraniu danych będzie umożliwiało... będzie miało taki interfejs umożliwiający łączenie oprogramowania innych firm z systemem informacji oświatowej i przekazywanie danych z dowolnego oprogramowania. Oczywiście tę listę będzie trzeba jakoś zawęzić, niemniej jednak będzie to raczej elastyczne rozwiązanie umożliwiające stosowanie, powiedzmy, po drugiej stronie dowolnego oprogramowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę, pan senator Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie w związku z tą odpowiedzią, której pan udzielił. Chodzi mi o to, czy centrum, o którym pan wspomniał, realizujące ten projekt miało podwykonawców. To jest moje pytanie. A oprócz tego mam jeszcze prośbę: chciałbym otrzymać od pana ministra na piśmie wykaz wszystkich podmiotów, które wygrały te przetargi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Jak już wcześniej tłumaczyłem, przetargi dotyczyły przede wszystkim sprzętu komputerowego, którego Centrum Informatyczne Edukacji nie jest oczywiście w stanie samo wyprodukować, czy też oprogramowania, ale także zasobów ludzkich. Jednak nie było tak, że prace były zlecane na zewnątrz i podwykonawca je wykonywał, był jedynie przetarg na zasoby ludzkie, konkretnie na programistów. Programiści ci byli, że tak powiem, dostarczani przez konsorcjum firmy informatycznej i firmy headhunterskiej, która ich wynajdywała, ale pracowali w Centrum Informatycznym Edukacji, gdzie pod nadzorem naszych pracowników pisali programy. Nie mówimy więc o podwykonawcach zewnętrznych, którzy budowali system. To były

tylko firmy, które dostarczały osób z odpowiednimi kwalifikacjami po to, żeby realizować... Po dwóch latach realizacji projektu okazało się, że Centrum Informatyczne Edukacji nie jest w stanie... Warunki zatrudnienia w centrum nie są tak atrakcyjne, żeby programiści zdecydowali się na pracę tam.

(Senator Jan Maria Jackowski: Jak rozumiem, dostanę tę listę na piśmie.)

Listę oczywiście przekażę. Ona była już przedstawiana w Sejmie, tak że nie ma z tym problemu. Ona właściwie jest już jawna.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Nie ma już więcej pytań do pana ministra.

Bardzo panu dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski: Dziękuję.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Muszę powiedzieć, że trochę zaszokowała mnie informacja zawarta w jednym ze zdań wypowiedzianych dzisiaj przez pana ministra, że obecnie dokumenty szkolne są niezabezpieczone. Panie Ministrze, kto za to odpowiada i dlaczego tak jest? Ta sytuacja wymagałaby przyjrzenia się... Kiedy takie zdanie pada z ust ministra, to powoduje to duży niepokój.

Co do ustawy... Oczywiście zawsze pojawiają się wątpliwości, kiedy przesuamy datę wykonania ustawy, i to o trzy lata. Dlaczego? Przecież wiele okoliczności można było przewidzieć. Ktoś, kto wdraża duży system informatyczny, wie, że jest koncepcja, jest projekt, jest prototyp, jest pilot, jest wdrożenie, jest testowanie. To są zwyczajne procedury. W przypadku odpowiednio większego systemu okresy powinny być odpowiednio dłuższe, jak tu słusznie zauważono. Przesuwanie o trzy lata... Ustawa ma raptem dwa lata, więc rzeczywiście budzi to niepokój.

Jeszcze większy niepokój budzi sprawa bezpieczeństwa tego systemu. Tak się składa, że jestem informatykiem, a kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa zajmuję się i naukowo, i eksploatacyjnie jako dyrektor dużego centrum komputerowego. Taka wielka baza jest niezwykle łakomym kąskiem, idealnym celem dla hakerów. Wielokrotnie mówiliśmy na tej sali o tym, że nie było przeciwwskazań, żeby

(senator K. Wiatr)

dane te były gromadzone w szkołach, a do ministerstwa przekazywano jedynie dane zagregowane. Wątpliwości związane z bezpieczeństwem systemu znacznie wzrosły po tych wyjaśnieniach, których pan minister tu udzielił, ponieważ okazuje się, że oprogramowanie powstało w ministerstwie, a zatem w jednostce, która nie jest od tego, by pisać profesjonalne oprogramowania. Kto choć trochę w tym się orientuje, wie, jak brzemiennie w skutkach jest takie rozwiązanie. Tym bardziej, że – jak pan minister skądinąd słusznie zauważył, a jest to wiedza ogólnie znana – możliwości finansowe w zakresie wynagradzania informatyków w sferze budżetowej są niezwykle ograniczone, a to oczywiście odbija się na jakości wprowadzanych rozwiązań.

Muszę powiedzieć, że sformułowanie, które tu dzisiaj padło, że było bardzo dużo firm i że każda robiła kawałek, jest po prostu przerażające. Proszę państwa, system komputerowy, oprogramowanie komputerowe, program komputerowy powinien być spójny. Jeżeli każdy robi po kawałku, powstaje pytanie o harmonijną współpracę poszczególnych modułów, elementów. Oczywiście w wielkich firmach robi się to metodą pewnych podzespołów, jest specjalne oprogramowanie do grupowej pracy programistów. Ale to jest mimo wszystko trochę co innego. Ja pamiętam, że kiedy ta ustawa była uchwalana po raz pierwszy, informatycy z Ministerstwa Edukacji Narodowej zapewniali o absolutnym bezpieczeństwie systemu. Te zapewnienia przeczą praktyce. Wiemy, że nie ma systemów absolutnie bezpiecznych, nawet do systemu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych włamują się hakerzy. No, proszę państwa, jak można takie rzeczy opowiadać? I mam wątpliwości. Tym bardziej że jest to też pewien precedens, jeśli chodzi o budowę tego rodzaju systemów. Wiemy, że są ludzie, którzy mają dostęp do tych zasobów. Jest tu wiele wątpliwości i należy je zgłaszać przy każdej nowelizacji ustawy, ponieważ my nie możemy nie mówić o istocie tej ustawy, jeżeli się nią zajmujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator zapisał się do głosu? Zapisuje się.
Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Nowelizacja tej ustawy mówi nam bardzo wiele. Jeżeli czytamy się w uzasadnienie, to dowiemy się, że ma ona na celu przedłużenie do dnia 1 marca 2017 r. funkcjonowania systemu informacji oświa-

towej, zwanego dalej starym systemem informacji oświatowej, utworzonego na podstawie ustawy z dnia 19 lutego 2004 r. o systemie edukacji oświatowej. A więc mamy tu do czynienia z procesem ciągłym, procesem, który trwa od wielu, wielu lat. W trakcie tego procesu wychodzi wiele nieprawidłowości, choć przy okazji kolejnych nowelizacji słyszymy, że teraz będzie dobrze. Mało tego, jest to proces informatyzacji, w którym na pewnym etapie tworzone system inwigilowania młodych Polaków, ponieważ były zbierane dane wrażliwe. Pan minister kiwa głową. Tak było. Państwo to przecież proponowali. To nie my, opozycja, proponowaliśmy zapisy mówiące o tym, żeby dokładnie katalogować, co mówi dziecko u psychologa czy pedagoga szkolnego. A takie zapisy na pewnym etapie były, co wywołało oczywiście słuszne oburzenie opinii publicznej. I to oburzenie doprowadziło w końcu do zmiany tych przepisów. Wiemy z doświadczenia, że nie ma bezpiecznych systemów informatycznych. Mówił tu o tym pan senator, profesor Kazimierz Wiatr, który z zawodu jest informatykiem i wie, co mówi.

Mamy do czynienia z kolejną nowelizacją i przedłużeniem okresu funkcjonowania i okazuje się, że w obszarze informatyzacji rząd generalnie sobie nie radzi, mimo że miał wprowadzić Polskę w nowoczesne technologie i budować nowoczesne państwo. Ja tylko przypomnę, że w tej kadencji już kilka razy przekładaliśmy terminy wejścia w życie innych ustaw. Do tej pory nie ma podpisu elektronicznego. Polska jest, że tak powiem, na szarym końcu wśród krajów europejskich, jeżeli chodzi o obieg i weryfikację dokumentów elektronicznych. Przedłużaliśmy termin w odniesieniu do sprawy dowodów i w odniesieniu do sprawy nowego systemu PESEL. Po raz kolejny przedłużamy go, jeśli chodzi o system oświaty. Jednocześnie dowiadujemy się z mediów, że wiceprezes GUS jest aresztowany, że były wiceminister spraw wewnętrznych jest aresztowany, że ważny urzędnik z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odpowiedzialny za przetargi, jest aresztowany, że wiele innych osób jest zatrzymanych i że mamy do czynienia z największą, jak to powiedział szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego, aferą. I to w jakim obszarze? Właśnie w obszarze szeroko rozumianej informatyzacji kraju.

Dlatego wydaje mi się, że z dużą ostrożnością trzeba podchodzić do tego, co rząd proponuje w ramach kolejnych nowelizacji, ponieważ my, senatorowie, tak naprawdę do końca nie wiemy, jak wyglądał proces tworzenia tego prawa poza etapem tworzenia tego prawa tutaj, w Wysokiej Izbie. Nie wiemy. Jeżeli słyszymy, że w Polsce pojawiają się przetargi – nie mówię tutaj o konkretnych przetargach – organizowane pod konkretne firmy czy, że tak powiem, pod potencjał konkretnego podmiotu, który ma ten przetarg wy-

(senator J.M. Jackowski)

grać, to powinna się nam zapalić czerwona lampka. Wydaje mi się, że Centralne Biuro Antykorupcyjne powinno – powiem to z tej trybuny – wszystkie ważne państwowe przetargi, które dotyczyły informatyzacji, przebadac pod kątem tego, czy nie były to przetargi, w przypadku których z góry było wiadomo, kto ma je wygrać. Dopóki nie będziemy mieli takich informacji, dopóki opinia publiczna nie będzie miała takich informacji, trudno będzie te projekty rządowe popierać, ponieważ nie będzie wiadomo, czy przypadkiem nieświadomie nie uczestniczy się podczas procedowania tych ustaw w łańcuchu mającym znamiona procesu korupcyjnego. Dlatego nie poprę tej nowelizacji, tak samo jak nie popierałem innych nowelizacji dotyczących problematyki informatyzacji kraju. Nie mam tutaj przekonania i jasności co do absolutnej czystości całego procesu legislacyjnego i stosowania tego w praktyce. I sądzę, że mało kto może mieć przekonanie, że wszystko jest w porządku, skoro takie instytucje jak CBA czy prokuratura w tym zakresie ferują bardzo poważne zarzuty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Kazimierz Wiatr z grupą senatorów.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków w trakcie dyskusji?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Bardzo krótko chciałbym odnieść się do tych, powiedziałbym, zarzutów dotyczących moich słów o dokumentacji szkolnej. Chodzi mi tylko o to, że ta dokumentacja jest zabezpieczana w tradycyjny sposób, a dane często zbierane są na przykład na poziomie jednostek samorządu terytorialnego i dotychczas nie były w pełni zabezpieczane. Ten system ma najwyższe standardy zabezpieczenia – standard ISO 2701. To jest bardzo wysoki międzynarodowo potwierdzony standard. Chciałbym również podkreślić, że ta nowelizacja w żaden sposób nie dotyczy kwestii związanych z bezpieczeństwem danych. Ta nowelizacja dotyczy bezpieczeństwa naliczania subwencji oświatowej już na rok 2014. Jej nieprzyjęcie spowodowałoby sytuację, że po prostu nie mielibyśmy danych, żeby sprawiedliwie i rzetelnie tę subwencję

oświatową podzielić. Chciałbym też powiedzieć, że to oprogramowanie... Pan profesor Wiatr zinterpretował moje słowa w ten sposób, że to oprogramowanie tworzyło kilka małych zespołów. Nie. To tworzył jeden zespół, pod wodzą Centrum Informatycznego Edukacji. Te małe przetargi dotyczyły sprzętu, oprogramowania, drobniejszych usług szkoleniowych.

Dlaczego ten system nie w pełni funkcjonuje? Sam system funkcjonuje w pełni, tylko nie jest... Po prostu nie został zebrany komplet danych. I tutaj mówimy tylko i wyłącznie o zebraniu kompletu danych, a nie o wdrożeniu systemu. Czy można to było wiedzieć wcześniej? To byłoby bardzo trudne. Proszę zauważyć, że dzieci, uczniowie, których dane są teraz wpisywane... To jest pierwszy raz, kiedy dane osobowe, PESEL są w ogóle przez kogokolwiek sprawdzane, weryfikowane. To wymaga również poprawy tych danych, dokumentów, którymi uczniowie, rodzice dysponują, bo często te dane po prostu są błędne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o systemie powiadamiania ratunkowego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 508, a sprawozdanie komisji w druku nr 508A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Zbigniew Meres:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która obradowała w dniu 3 grudnia bieżącego roku, sprawozdanie o ustawie o systemie powiadamiania ratunkowego.

Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o systemie powiadamiania ratunkowego określa organizację, zasady funkcjonowania oraz zadania z zakresu powiadamiania ratunkowego.

(senator sprawozdawca Z. Meres)

Podstawową funkcją systemu powiadamiania ratunkowego będzie obsługa zgłoszeń kierowanych do numerów alarmowych. Konsekwencją wdrożenia systemu ma być poprawa dostępności usługi powiadamiania alarmowego i zmniejszenie czasu oczekiwania na przybycie służb ratowniczych, a co za tym idzie – zwiększenie efektywności ich działania oraz poprawa bezpieczeństwa obywateli.

W ustawie przyjęto założenie, że najlepszym rozwiązaniem będzie zorganizowanie systemu powiadamiania ratunkowego według modelu operatorskiego, pozostawiając kwestie związane z dysponowaniem zasobów ratowniczych podmiotom, do których zadań należy ochrona życia, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego, mienia lub środowiska.

System składa się z centrów powiadamiania ratunkowego, obsługujących zgłoszenia do numerów alarmowych 112, 997, 998, 999 oraz umożliwiających przekazywanie zgłoszenia właściwym służbom w celu zaangażowania ich zasobów ratowniczych. W ramach systemu mogą być obsługiwane także numery 991, 992, 993 i 994 oraz 987, a także inne numery alarmowe podmiotów, do których zadań należy ochrona życia, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego, mienia lub środowiska.

System powiadamiania ratunkowego ma działać z zastosowaniem zasady wzajemnej zastępowalności centrów w razie miejscowej awarii systemu teleinformatycznego bądź jego przeciążenia.

Organem nadzorującym i koordynującym funkcjonowanie systemu jest minister właściwy do spraw administracji publicznej, który planuje i organizuje system na terenie kraju, zapewnia upowszechnianie wiedzy o numerach alarmowych oraz publikuje na swej stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej statystyki dotyczące funkcjonowania systemu.

Centra powiadamiania ratunkowego tworzyć mają wojewodowie. Określą oni ich lokalizację i szczegółową organizację, a w razie potrzeby będą tworzyć oddziały centrum. Centrum znajdzie się w strukturze urzędu wojewódzkiego, chyba że wojewoda w drodze porozumienia powierzy jego organizowanie i prowadzenie staroście lub prezydentowi miasta na prawach powiatu, służbie, inspekcji lub straży wchodzącej w skład zespolonej administracji wojewódzkiej.

Wykonywanie zadań centrów powiadamiania ratunkowego wspomagać ma system teleinformatyczny, którego administratorem będzie minister właściwy do spraw administracji publicznej. System teleinformatyczny łączyć się ma i wymieniać dane z systemami teleinformatycznymi Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz dysponentów zespołów ratownictwa medycznego.

Połączenie i wymiana danych będą realizowane przez interfejs komunikacyjny, który zapewni między innymi przekazywanie zgromadzonych danych dotyczących treści zgłoszenia alarmowego oraz połączeń telefonicznych związanych z obsługą zgłoszeń alarmowych, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia alarmowego przez systemy teleinformatyczne Policji, Państwowej Straży Pożarnej lub dysponentów zespołów ratownictwa medycznego, zadysponowania zasobów ratowniczych i zakończenie działań.

W art. 16 określono wymagania kwalifikacyjne stawiane operatorom numerów alarmowych zatrudnionych do obsługi zgłoszeń. Operatorem numerów alarmowych może być osoba, która posiada co najmniej średnie wykształcenie, posługuje się co najmniej jednym językiem obcym, ukończyła szkolenie i zdała odpowiedni egzamin oraz posiada wydany na trzy lata certyfikat operatora numerów alarmowych. Przed upływem okresu ważności certyfikatu operator będzie odbywał szkolenie realizowane w ramach doskonalenia zawodowego oraz składał egzamin sprawdzający.

Na podstawie art. 20 ustawy dostawca publicznie dostępnych usług telefonicznych będzie obowiązany zapewnić swoim użytkownikom bezpłatne połączenia z numerami alarmowymi oraz kierowanie połączeń telefonicznych lub krótkich wiadomości tekstowych, esemesów, do numerów alarmowych 112, 997, 998, 999 do właściwego terytorialnie centrum powiadomienia ratunkowego oraz połączeń do innych numerów alarmowych do właściwych terytorialnie jednostek służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy.

Uchybienie obowiązkowi zapewnienia bezpłatnych połączeń z numerami alarmowymi skutkować może nałożeniem kary pieniężnej. Karę nakładać ma prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w drodze decyzji, w wysokości do 3% przychodu ukaranego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, będącego dostawcą publicznie dostępnych usług telefonicznych, osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym. Ustalając wysokość kary pieniężnej, prezes UKE uwzględni zakres naruszenia oraz możliwości finansowe podmiotu, a w przypadku kary pieniężnej nakładanej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego będącego dostawcą publicznie dostępnych usług telefonicznych, także dotychczasową działalność tego przedsiębiorcy.

W związku z uchwaleniem ustawy kompleksowo regulującej system powiadamiania ratunkowego zmianie ulegają ustawy, które dotychczas opisywały te kwestie.

W przepisach zmieniających ustawy: o Policji, o ochronie przeciwpożarowej oraz o państwowym ratownictwie medycznym, zaproponowano powołanie odpowiednio: Systemu Wspomagania Dowodzenia

(senator sprawozdawca Z. Meres)

Policji, Systemu Wspomagania Decyzji Państwowej Straży Pożarnej, Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego. Systemy te są systemami teleinformatycznymi wspierającymi działania jednostek Policji, Państwowej Straży Pożarnej i ratownictwa medycznego oraz umożliwiającymi przyjmowanie zgłoszeń alarmowych z centrów powiadamiania ratunkowego.

System powiadamiania ratunkowego będzie finansowany z budżetu państwa. W art. 35 ustawy określono maksymalne limity wydatków na cele związane z funkcjonowaniem systemu w latach 2014–2023 oraz mechanizmy korygujące na wypadek ich przekroczenia.

Ustawa uchwalona przez Sejm na pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 22 listopada pochodzi z przedłożenia rządowego. Projekt skierowano do Komisji Administracji i Cyfryzacji, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Zdrowia. W toku prac sejmowych projekt nie został poddany istotnym zmianom. Za jego przyjęciem głosowało 304 posłów, 88 – przeciw, 44 wstrzymało się od głosu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o przyjęcie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z panów senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Waldemar Kraska. Bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Wiemy, że to jest kolejne podejście do kwestii tego numeru 112. Od wielu lat nie udaje się go wprowadzić w Polsce. Ja pisałem już kilkakrotnie oświadczenia do ministra SW czy ministra zdrowia. Ciągłe odpowiedzi są takie, że pieniądze są, ale przetargi, które zostały ogłoszone, zostały unieważnione. Zostały unieważnione z wiadomo jakich powodów. Słyszymy w mediach, że te przetargi zostały unieważnione, ponieważ pojawiły się problemy korupcyjne. Wiem, że obecnie w Polsce praktycznie już działa siedemnaście centrów powiadamiania ratunkowego, tylko że niektóre te centra działają, tak

nawiasem mówiąc, na piechotę. Bo jeżeli ktoś dzwoni na numer 112, przedstawia swój problem, to zostaje przełączony do odpowiedniej służby, czy to straży pożarnej, czy to policji, czy to pogotowia ratunkowego. Moim zdaniem nie skraca to, niestety, akcji tych służb, bo petent musi swoją prośbę o przyjazd czy kartki pogotowia, czy straży pożarnej, jeszcze raz przedstawić.

Widzimy, że zgłoszeń na numer 112 jest około dwudziestu siedmiu milionów rocznie, czyli bardzo dużo. Po włączeniu w to jeszcze tych dodatkowych numerów, 999, 997 i 998, będzie około pięćdziesięciu milionów zgłoszeń rocznie.

Czy nie uważa pan, że troszeczkę za wcześnie wychodzimy z tą ustawą, bez przygotowania technicznego? Bo może się okazać, że to zacznie funkcjonować, ale niestety bez tej oprawy informatycznej, czyli systemów komputerowych, które będą i namierzały petenta, który dzwoni, i automatycznie przekazywały sygnał do odpowiednich służb, a to tylko wydłuży reakcję danej służby. Nie nastąpi skrócenie czasu reakcji czy pogotowia, czy straży pożarnej, ale, niestety, jego wydłużenie. Planuje się, że rok 2014 będzie tym rokiem, w którym to wszystko zacznie działać. Czy państwo macie taką wiedzę, czy jesteście pewni, że te pieniądze naprawdę zostaną wykorzystane, że te przetargi się odbędą i to wszystko zacznie funkcjonować? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeszcze pan senator Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie? Jeszcze... To w następnej kolejności.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze, być może będzie to trochę niezręczne pytanie, ale... W przypadku tych trzech najważniejszych służb, czyli policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego... No, są znaczne różnice w dotychczasowym funkcjonowaniu systemu powiadamiania. Do straży pożarnej raczej nie ma żadnych zastrzeżeń, niewielkie zastrzeżenia są do policji, a najwięcej kontrowersji budzi kwestia powiadamiania pogotowia ratunkowego. Czy ta kwestia była omawiana? Jaki jest powód tego, że w przypadku tej jednej służby są jakieś problemy, jeśli chodzi o system powiadamiania? Czy ta sprawa była omawiana na posiedzeniu komisji, a jeżeli tak, to jakie wnioski zostały wyciągnięte? Czy mają one odzwierciedlenie w treści tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Czy ustawa jest potrzebna? Zdecydowanie jest potrzebna. Kilka razy nowelizowaliśmy przepisy i za każdym razem były to te trzy podstawowe ustawy, jeśli chodzi o system powiadamiania ratunkowego, to jest ustawa o ochronie przeciwpożarowej, ustawa o Policji i ustawa o ratownictwie medycznym. Dość duża zmiana miała miejsce kilka lat temu i dotyczyła art. 14 ustawy o ochronie przeciwpożarowej. De facto była ona zapowiedzią stworzenia jednego systemu powiadamiania ratunkowego. To wszystko, powiedziałbym, jest teraz zbierane w całość. Zaplanowano, że uzupełnianie tego systemu będzie trwało dość długo, bo dziesięć lat. Zgodnie bodajże z art. 35 przeznaczono określone środki na ten cel. Myślę, że centra powiadamiania ratunkowego skoncentrowane na poziomie wojewódzkim... Jest ich rzeczywiście siedemnaście: po jednym w piętnastu województwach i dwa na terenie mazowieckiego, to jest w Warszawie i w Radomiu. Będą one swoistym call center, w ramach którego ten system powiadamiania ratunkowego... Zebrane, skupione zostaną o te trzy podstawowe służby i nie tylko. Jak wynika z tej ustawy – pan senator na pewno to przeczytał – będą tam również inne podmioty wspomagające, do zadań których należy ochrona życia, zdrowia, mienia, bezpieczeństwa publicznego i środowiska. Chodzi między innymi o służby odpowiedzialne za wodociągi, energetykę, gaz itp., a także o służby, które są w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, a więc GOPR, TOPR, WOPR i inne. One wreszcie będą w jednym miejscu, w odpowiednim... To call center – i tu się nie zgadzam – będzie przysyłało te informacje, te alarmy do poszczególnych służb.

Jak powiedziałem na wstępie, podmioty, które dysponują siłami operacyjnymi, technicznymi w zakresie ratownictwa powszechnego czy bezpieczeństwa publicznego... One mają potencjał do zagospodarowania. Ta droga się nie wydłuży... Od roku 2000, kiedy to powstawały centra powiatowe, właśnie w taki, a nie inny, podobny sposób wykorzystywane są te wszystkie możliwości operacyjne: najpierw przesłanie alarmu i jednocześnie notka o tym, co się dzieje, żeby odpowiednio zostało to zarchiwizowane... Wreszcie, że tak powiem, zebrano w całość ten system powiadamiania ratunkowego. Ja wiem, że kiedyś były inne koncepcje, rozbijano te centra na wiele więcej podmiotów... Ale nie jest tak, że w tej chwili nie można tego

tak zorganizować, bo jeżeli taka potrzeba zaistnieje... W tejże ustawie jest odpowiedni przepis, który mówi, że wojewoda może to scedować na miasta o prawach powiatu – a więc może tak się zdarzyć – jak również na poszczególne służby. Poszczególne służby mają takie zadania już od dawna, realizowane są one na bazie funkcjonujących przepisów, to jest, jak mówiłem, art. 14 ustawy o ochronie przeciwpożarowej czy innych przepisów w ustawie o Policji i ustawie o ratownictwie medycznym, które stanowiły przygotowanie do stworzenia takiego systemu. A teraz wreszcie powstał system powiadamiania ratunkowego, system, który tworzy centra powiadamiania z prawdziwego zdarzenia – myślę, że to nie tylko moje zdanie, ale i obiektywny fakt. Tutaj została określona kwota: przez dziesięć lat zainwestowanych zostanie ponad miliard złotych – w określonych okresach, w określonym czasie, na określone cele i w określonych resortach. To pozwoli osiągnąć bardzo dobry poziom systemu alarmowania. To jest odpowiedź na pytanie pana senatora. Oczywiście jest tak, jak pan mówi, że uzupełnieniem numeru 112 są pozostałe numery alarmowe, bo nie da się w krótkim czasie zrezygnować z tego, co dobrze funkcjonuje. I dlatego te numery – 997, 998 i 999 – będą funkcjonować tak długo, jak długo będą potrzebne. Moim zdaniem to będzie dość długi czas.

Co do pytania pana senatora Wojciechowskiego to ja bym, Panie Senatorze, nie ocenił źle ratownictwa medycznego. Musimy pamiętać o skali, na jaką działa to ratownictwo. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy w okresie, że tak powiem, apogeum alarmowego, na przykład w roku 2010, kiedy była powódź, i nie tylko, odbierał około ośmiuset tysięcy alarmów rocznie, a pogotowie co roku rejestruje kilka milionów alarmów. Trzeba to wziąć pod uwagę. Tych punktów jest o wiele więcej i większość z nich została zintegrowana z komendami i jednostkami ratowniczo-gaśniczymi. I to daje pożądaný efekt. Tak że ja bym nie wydawał złej opinii o tym ratownictwie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani senator Helena Hatka, bardzo proszę.

Senator Helena Hatka:

Chciałabym spytać o art. 16, który określa, jakie kwalifikacje powinni spełniać operatorzy numerów alarmowych. Otóż taka osoba powinna posiadać co najmniej średnie wykształcenie, posługiwać się co najmniej jednym językiem obcym w stopniu komunikatywnym, ukończyć szkolenie operatorów numerów alarmowych i posiadać ważny certyfikat operatora numerów alarmo-

(senator H. Hatka)

wych – a ten certyfikat jest ważny nie dłużej niż trzy lata. Ponadto ustawa określa, kto ma prawo do przeprowadzania szkoleń i w jaki sposób ten przepis będzie wdrażany. Na podstawie dotychczasowej praktyki – a jesteśmy w trakcie wdrażania centrów powiadamiania ratunkowego, na przykład w moim województwie ten proces jest bardzo zaawansowany... Z dotychczasowych doświadczeń ośrodka krakowskiego – powstawały tam pierwsze centra, więc dziś są to centra o największym doświadczeniu – wynika, że duży problem stanowi czynnik ludzki. To znaczy wiemy, że nie każdy może być operatorem, bo nie każdy jest w stanie wytrzymać wysoki poziom stresu, sprostać tym wymaganiom i właściwie ocenić sytuację. A przypomnę, że mamy tu do czynienia z koordynacją wszystkich służb ratowniczych, nie tylko ratownictwa medycznego, ale i pożarowego, i innych służb. Państwo stawiaacie w tej ustawie bardzo wysokie wymagania – zresztą idea jest świetna – i zakładacie, że człowiek, który pracuje w tak trudnych warunkach, będzie musiał co trzy lata zweryfikować swoje kwalifikacje i przejść specjalne szkolenie. Moje pytanie jest następujące: dlaczego tak wysoko postawiliście państwo poprzeczkę, jeżeli chodzi o wymagania w stosunku do kadry?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jarosław Lasecki. Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, użył pan sformułowania „inne podmioty ratownicze” – ja może niedokładnie cytuję, bo przywołuję je z pamięci. Mamy straż pożarną, pogotowie ratunkowe i oczywiście policję. Ja chciałbym się dowiedzieć, jakie są jeszcze inne podmioty ratownicze i czy one też będą zintegrowane, czy one też będą miały swoje centra, czy będą podłączone do tych centrów. Jak to wygląda?

Drugie pytanie. Dzisiaj numery 997, 998, 999 to są numery tak głęboko zakorzenione w świadomości Polaków, że nasuwa mi się takie proste pytanie: czy nie dałoby się zrobić tak, żeby było po prostu techniczne przełączanie z 997 na 112? Dzisiaj nie ma żadnego kłopotu z takim przełączaniem, a więc dzwoniąc na jeden numer, można być automatycznie przełączanym na inne numery. Jakby pan senator mógł wytłumaczyć, dlaczego w tym przypadku jest z tym trudność i trzeba tworzyć nowe centra, z nowym numerem, a nie można bazować na starych, które już dzisiaj istnieją i wykorzystują numery 997, 998, 999? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Jeszcze jedno pytanie. Pan senator Grzegorz Wojciechowski.
Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Mnie chodziło raczej o samą strukturę wspomnianych systemów, o to, że system straży pożarnej jest chyba najbardziej rozproszony, a wiedza mieszkańców o tym systemie – czyli gdzie najbliższej znajduje się jednostka i w jaki sposób ją powiadomić – jest chyba najlepsza. Jest tu jeszcze kwestia jednostek ochotniczych, zwłaszcza na wsi, gdzie, jak wiadomo, strażaków jest stosunkowo dużo i mają oni bardzo dobrą wiedzę – można nawet powiedzieć, że najlepszą wiedzę – o tym, gdzie i w jaki sposób służby powiadomić. Czy obecne zintegrowanie systemu nie spowoduje, że w przypadkach jakichś większych katastrof, kataklizmów, zagrożeń ten system przestanie działać i powiadamianie będzie znacznie trudniejsze? Czy ta kwestia była omawiana przez komisję? Jeżeli tak, to prosiłbym o kilka słów na ten temat. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Jeżeli chodzi o pytanie pani senator Hatki... Pani senator, zadając to pytanie, powiedziała, że od zatrudnianych osób wymagane będą bardzo dobre kwalifikacje, a więc jakby już sama pani potwierdziła, że te osoby trzeba dobrze przygotować do omawianego zadania. Chcę podkreślić, że jest już wiele osób dobrze przygotowanych do tego zadania, ale też wiele osób będzie znajdowało miejsca pracy, odpowiedzialnej pracy, jako operatorzy w wojewódzkich call center, które będą musiały stanąć na wysokości zadania i weryfikować kwalifikacje tych ludzi. Ja nie wiem, czy po trzech czy czterech latach nie będzie pod tym względem pewnej różnicy w stosunku do tego, co się teraz dzieje, i czy ci ludzie będą bardzo mocno weryfikowani. Myślę, że w wielu przypadkach ci ludzie, którzy pracę podejmą, będą w służbie, będą przechodzić później – a to też jest w przepisie sprecyzowane – określone weryfikacje. To niestety mniejszy nabór, ale jednocześnie spowoduje, że ludzie, którzy będą tam pracować czy będą pełnili tam służbę, będą dobrze przygotowani. I ja byłbym

(senator Z. Meres)

raczej skłonny sądzić, że przepis art. 16 jest dobrze przygotowany, przemyślany, i że jest on po to, żeby ci ludzie wypełnili swoje zadanie, zresztą bardzo trudne i odpowiedzialne, jak powiedział pan senator, bo w sytuacji takiej ilości alarmowych zgłoszeń, jaka jest odbierana co roku, to jest poważna sprawa. Chcę również dodać, że do wojewódzkich centrów, które już funkcjonują – zresztą zawsze funkcjonowały, tak było w wielu województwach, nie tylko w małopolskim, a zwały się najczęściej wydziałami zarządzania kryzysowego – trafiają już osoby, które będą przygotowywane do wykonywania zadań operatora.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Laseckiego o inne podmioty, to odpowiedź jest prosta. Są tu wszystkie, które zostały włączone, na zasadzie dobrowolności, do KSRG lub mogą być do tego systemu włączone. I jeśli trzeba działać gdzieś na wysokości, wchodzi w grę wszystkie górskie ochotnicze pogotowia ratunkowe, a jeśli trzeba działać przeciwpowodziowo, to najczęściej korzysta się z doświadczeń Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. I te końcówki, o których jest mowa w przepisie, muszą być zainstalowane w tamtejszych punktach alarmowych. I one na pewno do systemu trafiają.

Pan senator, nawiązując do tej kwestii, pyta, czy nie dałoby się przez te interfejsy skonfigurować numeru 112 poprzez te numery alarmowe. Na pewno technicznie jest to absolutnie możliwe, tylko trzeba sobie zadać pytanie, czy jest to właściwe, jeżeli chodzi o przyzwyczajenie społeczne na danym etapie tworzenia tych centrów. Myślę, że na razie społecznie ważne byłoby to, żeby pozostawić te numery, nie likwidować raptownie i bardzo drastycznie tego, do czego ludzie zostali przyzwyczajeni.

To się wiąże z pytaniem pana senatora Wojciechowskiego. Nie ma takiego zagrożenia, ponieważ to nie jest coś, co się zaczyna od zera. To jest coś, co jest przekształcane, a ta ustawa daje bardzo konkretną i skompilowaną wiedzę o systemie. Czyli my w tej chwili z różnych systemów powiadamiania ratunkowego na różnych szczeblach tworzymy taki system, który ma określony korpus. Na przykład z ustawy o ochronie przeciwpożarowej czy ustawy o Policji wybieramy wszystko to, co jest związane z systemem wspomaganie dowodzenia. Zresztą, jeżeli chodzi o Państwową Straż Pożarną, tworzymy – a tego nie było – systemy wspomaganie decyzji, które będą bardzo dobrze skonfigurowane i – tutaj trochę odpowiadam na pytanie pana senatora Kraski – spowodują, że to nie będzie opóźnienie, a przyspieszenie.

(Senator Waldemar Kraska: Chodzi o to, czy to będzie działało.)

Ja uważam, że będzie działało tak, jak powinno, Panie Senatorze, bo działa. Służby zjawiają się wte-

dy, kiedy potrzebna jest pomoc medyczna, pomoc ratownicza i pomoc w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej)

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister administracji i cyfryzacji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Zapraszam.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji reprezentuje podsekretarz stanu, pan Roman Dmowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Tytułem wstępu wyjaśnię, dlaczego dzisiaj ja się tutaj pojawiłem. Za kwestię powiadamiania ratunkowego w ministerstwie odpowiada pan minister Huskowski, ja nadzoruję część techniczną. I chyba dobrze się składa, że jestem akurat ja, bo wiele pytań i wiele kwestii poruszonych wcześniej dotyczyło elementów funkcjonalności tego systemu. Chciałbym więc bardzo krótko to podsumować, powiedzieć o możliwościach, jakie pojawią się po całkowitym wdrożeniu tego systemu. Uważam, że te zmiany znacznie podniosą jakość obsługi i wszyscy obywatele odczują tę zmianę.

Przede wszystkim model operatorski oznacza, że wprowadzamy dodatkową warstwę – operatorów, którzy przyjmują zgłoszenia bezpośrednio od obywateli. I już na tym poziomie mamy pierwszą korzyść. Obecnie 80% zgłoszeń to zgłoszenia fałszywe, a dyspozytor, na przykład ratownictwa medycznego, musi te telefony odbierać. Wprowadzenie modelu operatorskiego oznacza, że to wstępne filtrowanie odbędzie się na poziomie operatorów i do dyspozytorów poszczególnych służb trafią tylko te prawdziwe, ważne zgłoszenia. To przekłada się na realną korzyść, jaką już teraz obserwujemy. Jeszcze rok, dwa lata temu czas dodzwonienia się na numer 112 wynosił przeciętnie dwadzieścia siedem sekund, teraz jest dziesięć sekund. Tak więc czas od momentu wykręcenia numeru do momentu, kiedy rozpoczynamy rozmowę, zgłaszamy wydarzenie, uległ skróceniu o ponad połowę.

(podsekretarz stanu R. Dmowski)

Do tego dochodzi jeszcze to, że nowy system zapewnia dodatkowe narzędzia, które ułatwiają na przykład lokalizację miejsca wypadku. Często jest tak, że osoba zgłaszająca, szczególnie przebywająca w obcym mieście, nie wie, gdzie się znajduje. System pobiera taką informację, lokalizując położenie telefonu komórkowego, i operator na mapie ma wyświetlone przybliżone miejsce, z którego jest to zgłoszenie. Dodatkowo tutaj było wspomniane, że operatorzy muszą posługiwać się językiem obcym. To daje nam bardzo ważną funkcjonalność, mianowicie istnieje możliwość, aby przełączać zgłoszenie – jeżeli operator zidentyfikuje, że dzwoni na przykład obywatel francuski, może przełączyć to zgłoszenie do innego operatora, być może siedzącego w innym mieście, w innym centrum powiadamiania ratunkowego, który zna język francuski. Tak więc znacząco wzrośnie możliwość obsługi zgłoszeń, które są dokonywane przez obcokrajowców.

Dodatkowo powiem – a ta kwestia też była przed chwilą poruszona – co w przypadku katastrof na dużą skalę, gdy będziemy mieli do czynienia z wieloma setkami, a może i tysiącami zgłoszeń. Otóż system umożliwi również i to, aby w przypadku, gdy zgłoszenia skierowane do jednego centrum powiadamiania ratunkowego zapchają wszystkie linie, automatycznie przenieść te zgłoszenia do pozostałych centrów powiadamiania ratunkowego w innych obszarach kraju. I takie zgłoszenia mogą być sprawnie obsługiwane właśnie dlatego, tak jak mówiłem wcześniej, że operatorzy widzą na mapie lokalizację dzwoniącego, tak więc nawet jeżeli nie znają terenu, który obsługują, informacja na mapie pozwoli im precyzyjnie zlokalizować miejsce zgłoszenia.

Pojawiła się też kwestia, dlaczego operatorzy przełączają te rozmowy gdzieś dalej. Część takich mechanizmów wynika z pewnych ograniczeń, a raczej wymagań. Operator nie może na przykład przeprowadzać wywiadu medycznego. Wywiad medyczny musi być przeprowadzony przez dyspozytora medycznego. I stąd wynika wręcz obowiązek, aby rozmowę dotyczącą zdarzenia medycznego przekierować do dyspozytora medycznego.

Jeszcze jedna kwestia, która się tutaj pojawiła, dotycząca numeru 999 i tego, czy będzie on wyłączany. Nie przewidujemy, aby on przestał funkcjonować w ciągu najbliższych lat. Nawet jeżeli fizycznie będzie następowało przełączenie wywołania na numer 112, to z punktu widzenia obywatela, niezależnie od tego, czy zadzwoni on na numer 999, 997, czy 998, to zgłoszenie będzie tak samo obsługiwane. Myślę, że to tyle tytułem wstępu.

Wszystko to, o czym mówię, pokazuje, jak duża zmiana jakościowa wiąże się właśnie z wprowadze-

niem systemu powiadamiania ratunkowego. Wydaje się, że ona jest bardzo pożądana przez wszystkich obywateli. No i dlatego chciałbym prosić o przyjęcie projektu bez poprawek, aby ustawa mogła jak najszybciej wejść w życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę zaczekać, Panie Ministrze, są pytania.

Pan senator Słoń, pan senator Kraska, pan senator Matusiewicz.

Proszę bardzo, pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam pytanie, jak w praktyce będzie wyglądała wzajemna zastępowalność centrów w przypadkach nagłych potrzeb, jakichś awarii czy innych sytuacji nieprzewidzianych. Czy za tę zastępowalność będą odpowiadali wojewodowie i to oni, powiem kolokwialnie, będą się umawiać, który za którego, czy też to będzie rozplanowane na poziomie centralnym? Tak żeby ta zastępowalność również była w jakiś sposób sterowana. Bo wyobrażam sobie, że mogą wystąpić przypadki, kiedy na przykład trzeba będzie jednocześnie zastępować centra w dwóch sąsiadujących ze sobą województwach. Jak to będzie wyglądało w praktyce? Kto za to będzie odpowiadał? Czy państwo macie to rozpisane, że tak powiem, na czynniki pierwsze? Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Kolejne pytanie zadaje pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ustawa jest oczywiście bardzo dobra i ja się pod nią podpisuję obydwoma rękami. Tylko cały czas wracam do spraw technicznych – czy to wypali? Wiemy, że to będzie finansowane z budżetu państwa. Jeżeli chodzi o CPR, w pełni się zgadzam. Państwo piszecie, że będzie także finansowanie z budżetu państwa systemu wspomagania dowodzenia czy dla ratownictwa medycznego, czy dla straży pożarnej, czy też dla policji. Wiemy, że te systemy troszeczkę się różnią, na przykład do straży są przekazywane... Praktycznie w każdym powiecie jest komenda, która będzie odbierała... W ratownictwie medycznym też jest różnie – nie-

(senator W. Kraska)

które województwa mają jedną dyspozytornię merytoryczną, niektóre mają dla każdego powiatu, inne mają kilkanaście powiatów połączonych w jedno. Czy uważacie państwo, że ten system zostanie ujednolicony na terenie całego kraju, czy zostanie to pozostawione w gestii danego wojewody, który niejako sam będzie ten system wprowadzał? Czy myślicie państwo o tym, żeby to w jakiś sposób bardziej centralizować, czy żeby zostawić to w takiej formie, jak to w tej chwili działa w poszczególnych województwach? Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

W tej serii pytań jeszcze pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym spytać, czy we wszystkich województwach są już wojewódzkie punkty powiadamiania ratunkowego. Czy we wszystkich województwach zostało to już zorganizowane? Jak będzie wyglądała przyszła sieć operatorska, czy kryterium będzie tu stanowić liczba ludności, czy powierzchnia? Kto będzie szkolił operatorów i jaki będzie zakres tego szkolenia? Jak pan przewiduje, kiedy zaczną to funkcjonować?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Roman Dmowski:**

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie dotyczyło zastępowalności centrów. Wydaje się, że byłoby niedobrze, gdyby to zastępowanie zostawiono do decyzji wojewodów, tak że system jest tak skonstruowany, że przełączenie centrum następuje automatycznie. To następuje głównie na poziomie central telefonicznych, które... Jeżeli w wyniku analizy system zauważy, że wszystkie linie są zajęte, to automatycznie następuje przełączenie do sąsiedniego centrum powiadamiania ratunkowego, które ma wolne linie. Chodzi o to, żeby w przypadku, kiedy jedno z centrów nie jest w stanie obsłużyć dzwoniącego, automatycznie nastąpiło przełączenie do takiego, które ma wolne zasoby.

Jeżeli chodzi o finansowanie systemów wspomagania dowodzenia w poszczególnych służbach,

to jest to zrobione w ten sposób, że... W ustawie jest zapisane, że system wspomagania dowodzenia ratownictwa medycznego jest utrzymywany przez ministra administracji. W ramach projektu unijnego są przeznaczone środki na budowę tego systemu, przetarg został już albo za chwilę zostanie ogłoszony, więc w przyszłym roku system ten będzie zbudowany. Tak że jeżeli chodzi o system wspomagania dowodzenia ratownictwa medycznego, to będzie on sfinansowany ze środków unijnych.

Pozostałe systemy, czyli system wspomagania dowodzenia policji i system wspomagania straży pożarnej, są to systemy wewnętrzne tych poszczególnych służb – służby te są odpowiedzialne za budowę, utrzymanie i rozwój tych systemów. System informatyczny powiadamiania ratunkowego, który jest zainstalowany w centrach powiadamiania ratunkowego obsługiwanych przez operatorów, ma za zadanie jedynie wysłać zgłoszenie, tak zwaną formatkę, do systemów policji i straży pożarnej. Po stronie policji i straży pożarnej leży dostosowanie odpowiednich systemów, które – trzeba to od razu powiedzieć – obsługują również inne zadania niezbędne do koordynacji pracy tych służb. Dysponowanie jednostkami policji... Te systemy powinny przyjąć od systemu informatycznego powiadamiania ratunkowego formularz elektroniczny, gdzie zostanie dokładnie opisane miejsce zdarzenia.

Z tego, co powiedziałem, wynika, kto odpowiada za rozwój tych systemów i czy będą one centralizowane. W przypadku straży pożarnej, tak jak pan senator powiedział, rzeczywiście te systemy są teraz... Nie ma jednego centralnego systemu, ale, jak mówię, decyzję o tym, czy ten system zostanie scentralizowany, podejmie straż pożarna. My, to znaczy system informatyczny powiadamiania ratunkowego, musimy dostarczyć formularz do systemu straży pożarnej. A o tym, jak wewnętrznie ten system jest zorganizowany, decyduje... Myślę, że to jest dobre podejście, bo straż pożarna wie najlepiej, jak ten system powinien funkcjonować.

I ostatnie pytanie, dotyczące poziomu, na jakim uruchomione będą centra powiadamiania ratunkowego w Polsce. Mam dobre wiadomości, bo tak naprawdę we wszystkich województwach te centra są już uruchomione. Ostatnie centrum było uruchomione w Warszawie; to było chyba w listopadzie. Plan jest taki, żeby do końca tego roku 100% ludności naszego kraju było obsługiwane przez te wszystkie centra powiadamiania ratunkowego. Można zatem powiedzieć, że do końca tego roku 100% ludności będzie obsługiwane przez wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

I kolejna seria pytań. Pan senator Pająk, powtórnie pan senator Słoń i pan senator Wojciechowski. Proszę, pan senator Pająk.

Senator Andrzej Pająk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja akurat byłem starostą, kiedy tworzyliśmy w naszym powiecie centrum powiadamiania ratunkowego. W Małopolsce byliśmy drugim po Tarnowie... To centrum funkcjonowało kompleksowo. Z tego, co pamiętam, i z tego, co dzisiaj mi przekazują, funkcjonowało to bardzo dobrze: natychmiast po zgłoszeniu wyjeżdżało pogotowie, straż, dołączała do nich policja. I wszystkie te służby były na miejscu. Kiedy scentralizowano... To był pomysł chyba pana Millera, bo kiedy został wojewodą, to jako pierwszy w Małopolsce forsował stworzenie centrum wojewódzkiego, a potem, kiedy został ministrem, rozszerzył to na cały kraj. Kiedy to zaczęło funkcjonować na szczeblu wojewódzkim, to zdarzały się przypadki, że na przykład zamiast do gminy Stryszawa pojechali do Stryszowa, bo nie byli zorientowani w terenie. Były przypadki – nie wiem, jak to się zakończy; zgłoszono to do prokuratury – kiedy to dwie czy trzy osoby na terenie Małopolski zmarły, zanim dojechało pogotowie. Wiele było takich przypadków, że dojechała straż, a dopiero za dwadzieścia minut pogotowie. Jak by mnie pan przekonał, że ten system centralny, wojewódzki jest czy będzie dużo lepszy, sprawniejszy i bezpieczniejszy niż ten poprzedni, kiedy to działało w powiecie i natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia wszystkie służby wyjeżdżały udzielać pomocy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo, pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, czy wtedy, kiedy na polski rynek wchodzi jakiś nowy operator teleinformatyczny... Czy warunkiem uzyskania przez niego koncesji jest to, że on będzie współpracował z systemem powiadamiania? Czy jeśli takiej gotowości nie wyrazi, to koncesja nie zostanie mu udzielona?

Drugie pytanie dotyczy istniejących operatorów. Czy może zdarzyć się tak, teoretycznie, że oni nie będą udostępniać swoich łącz, swojej bazy technicznej na potrzeby systemu powiadamiania?

I jeszcze jedna kwestia. Czy rozważaliście państwo możliwość powiadamiania poprzez łącza informatyczne, nie telefoniczne, tylko łącza informa-

cyjne? Gdyby taka była możliwość, to ktoś mógłby wysłać do takiego centrum zawiadamiającego maila albo jakąś inną tego typu informację. Czy takie rozwiązanie było brane pod uwagę? A jeżeli nie, to czy widzi pan możliwość wzięcia tego pod uwagę? Chodzi o to, żeby również tą drogą można było informować centra powiadamiania. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W przypadku klęsk żywiołowych, o których pan mówił, jest bardzo dużo tego typu zdarzeń, a ponadto może nastąpić dezintegracja systemu telefonicznego czy teleinformatycznego, za pomocą którego przesyła się te dane. Im dalej te dane są przenoszone, tym większe jest prawdopodobieństwo, że taka awaria może nastąpić. Czy w związku z tym jest jakiś system, który w przypadku takiej awarii skracałby drogę... Chodzi o jakiś inny sposób powiadamiania, działający na innej zasadzie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Roman Dmowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego są bardziej efektywne, lepsze niż centra, które były zlokalizowane w powiecie lub gdzieś w regionach.

Tak jak wcześniej powiedziałem, wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego wyposażone są w wiele mechanizmów, które zapewniają niezawodność – chodzi o automatyczne przełączanie zgłoszeń i o komunikację z systemami wspomaganiami dowodzenia. I wydaje się, że to jest bardzo rozsądne podejście, aby skupić się na kilkunastu centrach powiadamiania ratunkowego i te centra wyposażyć w możliwie najbardziej sprawne systemy, aby zapewnić w nich najbardziej komfortowe warunki pracy operatorom i odpowiednie łącza. Zwiększanie liczby centrów naturalnie wiąże się z kosztami, które trzeba ponieść, aby takie nowe centra utworzyć. I chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że ustawa daje tu taką możliwość – wojewoda może podjąć decyzję o utworzeniu terenowych oddziałów powiadamiania ratunkowego. Taka

(podsekretarz stanu R. Dmowski)

decyzja jest jakby w gestii wojewody. Jeżeli uzna on, że istnieje taka konieczność, może to zrobić, ustawa tego nie zabrania.

Pan senator Słoń poruszył temat operatorów telekomunikacyjnych, nowych i dotychczasowych. Wszystkie usługi, które operator musi świadczyć na potrzeby systemu powiadamiania ratunkowego wynikają z prawa, z ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Mówi ona, że jeżeli podmiot chce funkcjonować w naszym kraju jako podmiot telekomunikacyjny, ma wykonywać pewne obowiązki. I właśnie jednym z tych obowiązków jest bezpłatne obsługiwanie połączeń z numerami alarmowymi; chodzi tu także o esemesy.

Jeżeli chodzi o kwestie zawiadamiania o zdarzeniu przy użyciu innych środków komunikacji niż telefon, to, tak jak tu wspomniano, następnym etapem będzie wprowadzenie możliwości powiadamiania esemesem. I wydaje się, że są to jakby dwa podstawowe sposoby, które prawie zawsze są używane w praktyce. Jeżeli rzeczywiście pojawi się taka konieczność... Należy chyba podchodzić do tego elastycznie, obserwować, jakie będą oczekiwania ze strony społeczeństwa. Bardzo prostym mechanizmem wydaje się obsługa zgłoszeń w postaci e-mailowej. Można też sobie wyobrazić aplikację na telefony komórkowe – naciskam guzik, a system automatycznie przekazuje informację, gdzie jestem, i zgłaszam wypadek.

W chwili obecnej chcemy się skupić na tym, aby zapewnić jak najlepsze funkcjonowanie obsługi zgłoszeń telefonicznych, a następnie esemesowych. Gdzieś tam na horyzoncie pojawiają się nowe inicjatywy, na przykład inicjatywa dotycząca funkcjonalności, która nazywa się eCall. Unia Europejska pracuje nad takim rozwiązaniem, aby samochody były wyposażone w system, który w momencie wypadku za pomocą telefonu komórkowego automatycznie przesyłałby sygnał o wydarzeniu. Toczą się takie prace. I jeżeli te prace zostaną sfinalizowane, to system powiadamiania ratunkowego będzie obsługiwał tego typu zgłoszenia.

Pan senator Wojciechowski poruszył kwestię katastrof na wielką skalę, w których zniszczeniu może ulec cała infrastruktura. To jest tak, że system przewiduje... W przypadku gdy sieci komputerowe, systemy informatyczne przestaną funkcjonować, system umożliwi wykorzystanie tradycyjnej sieci łączności telefonicznej, przewodowej. Poza tym system powiadamiania ratunkowego niejako wchodzi w nowe obszary. Jednym z nich jest na przykład automatyczny system przesyłania komunikatów przez telewizję. Chyba ponad miesiąc temu ministerstwo administracji podpisało porozumienie z Telewizją Polską o wprowadzeniu systemu, w ramach którego

operatorzy w poszczególnych województwach mogą w sposób prawie automatyczny przysyłać do nadajników telewizyjnych komunikaty mające pojawiać się następnie na ekranach telewizorów. Tak że cały czas pracujemy również nad tym. Bo system przewiduje właśnie inne sposoby komunikowania się w przypadku wielkoobszarowych katastrof naturalnych, i nie tylko naturalnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Są jeszcze pytania, tak?

Pan senator Pająk, proszę bardzo.

Senator Andrzej Pająk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja nie do końca zgadzam się z pana wypowiedzią. Byłoby to słuszne, gdyby budowano od początku – wtedy wybudowanie jednego centrum wojewódzkiego byłoby tańsze niż, powiedzmy, piętnastu czy szesnastu centrów powiatowych razem wziętych. Ale tutaj była taka sytuacja, że w całej Małopolsce powiatowe centra funkcjonowały bardzo dobrze, a potem nagle wszystko to zostało skomasowane. Tak więc powiedziałbym nawet, że wiązała się z tym wręcz duża strata, a nie zysk. Bo zostało to przeprowadzone, że tak powiem, w odwrotną stronę, a nie tak, jak mówi pan minister. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Roman Dmowski:**

Panie Senatorze, racja, że w pewnym sensie to była bez wątpienia bolesna decyzja, szczególnie dla osób, które brały udział w tworzeniu wspomnianych centrów i które je obsługiwały. Musimy jednak spojrzeć na to globalnie. Takie rozczłonkowanie, utrzymywanie, sam nie wiem, setek takich centrów w skali kraju wiąże się ze znacznie większymi kosztami. Budujemy system, który ma funkcjonować przez wiele następnych lat. I ważne jest, żeby od samego początku tworzyć go na zdrowych zasadach, również ekonomicznych. Ja rozumiem, że to mogło zostać odebrane przez pracowników tych jednostek jako całkowicie nieusprawiedliwione, ale, jak mówię, trzeba spojrzeć na to wszystko globalnie. A jak spojrzeć w skali całego kraju, to wydaje się, że te działania powinny zmierzać właśnie ku centralizacji. Co więcej, ustawa przewiduje również, że z czasem przez centra

(podsekretarz stanu R. Dmowski)

powiadamiania ratunkowego będą obsługiwane także zgłoszenia do innych służb, na przykład do pogotowia gazowego czy energetycznego. To wszystko ma prowadzić właśnie do obniżania kosztów obsługi tego typu zgłoszeń poprzez centralizację, poprzez dobudowywanie i dopracowywanie centrów powiadamiania ratunkowego tak, aby spełniały jak najwyższe standardy. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.
Nie ma więcej pytań...
Jeszcze senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze takie króciutkie pytanie. Czy te centra nie powinny działać dwustopniowo? Bo większość zgłoszeń to przecież takie, które są realizowane lokalnie: wyjazdy pogotowia, straży pożarnej itd. Ale pozostała część to przypadki faktycznie skomplikowane, z którymi powiatowe centra, jakie były do tej pory, mogą mieć kłopoty. Czy w związku z tym siedemnaście dużych ośrodków nie powinno pomagać ośrodkom mniejszym? Czy taki system nie byłby lepszy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Roman Dmowski:**

Panie Senatorze, musimy sobie jeszcze raz uświadomić, jaka jest rola centrów powiadamiania ratunkowego: one pośredniczą w przekazaniu zgłoszenia, tak jak mówiłem, filtrują te zgłoszenia niepotrzebne, czasami operator posługujący się językiem obcym obsługuje obcokrajowca. Tak więc rolą operatora w centrum powiadamiania ratunkowego jest obsługa zgłoszenia, a nie dysponowanie poszczególnymi służbami. I rola centrum powiadamiania ratunkowego powinna się zakończyć w momencie przekazania zgłoszenia konkretnej służbie. W przypadku policji takie zgłoszenie zostaje przekazane do centralnego systemu wspomagania dowodzenia, który jest systemem ogólnopolskim. Tak więc generalnie już sama obsługa takiego zgłoszenia odbywa się w ramach określonej struktury z zastosowaniem metod okre-

ślonych przez poszczególne służby. I wydaje się, że to właśnie te służby są w stanie dopasować odpowiedni sposób zarządzania powiatowymi dyspozytorniami. My się w tę kwestię nie wtrącamy, zostawiamy takie decyzje konkretnym służbom. Wydaje się, że poszczególne służby mają największą wiedzę i doświadczenie potrzebne do tego, aby zorganizować dysponowanie informacjami ze zgłoszeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.
Wyczerpaliśmy już serię pytań.
Dziękuję, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.
Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Zbigniew Meres złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.
Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.
Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Marek Martynowski:

Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ogłaszam przerwę do godziny 13.30. Wtedy odbędą się głosowania.

*(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 31
do godziny 13 minut 30)*

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o cudzoziemcach.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Bardzo proszę pana senatora Seweryńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Michał Seweryński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnoszę o przyjęcie ustawy z poprawkami, które przegłosowały obie komisje. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator Sepioł chciałby zabrać głos? Nie. Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza uwzględnia pełne nazwy instytucji, do których odsyła ustawa.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

Pierwszy raz nie działa, ale zaraz powinno działać.

Proszę o...

Zrobimy sobie przerwę, pozwolimy wszystkim...

(Rozmowy na sali)

Proszę o wyniki.

Głosowało 75 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 10).

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga uwzględnia w definicji wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji zdefiniowany wcześniej zwrot „wykonywanie pracy”.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 11)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia zakłada, że w postępowaniu przed konsulem cudzoziemiec może składać wniosek nie tylko w języku wskazanym przez konsula, ale także w języku polskim.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 80 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 12)

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta oddaje istotę przepisu, wskazując, że okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, to inne okoliczności, niż te wymienione wprost w przepisie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 13)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta skreśla zbędny wyraz.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 14)

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta wskazuje, jakie dane osobowe zapraszającego mogą być przetwarzane w ewidencjach i rejestrach prowadzonych na podstawie ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 15)

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma skreśla zbędne doprecyzowanie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 80 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 16)

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma wprowadza kodeksową redakcję przepisu.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 17)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmienia tytuł rozdziału 1 w dziale III ustawy w sposób adekwatny do jego treści.

Kto za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 18)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta przesądza, że każdy cudzoziemiec wjeżdżający na terytorium Polski jest obowiązany uzasadnić cel i warunki planowanego pobytu oraz posiadać środki finansowe wystarczające na pokrycie kosztów pobytu lub dokument potwierdzający możliwość uzyskania takich środków.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 19)

Poprawka przyjęta.

Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą.

Poprawka dwunasta uwzględnia, że cudzoziemiec jako adresat przepisu może zastosować przepisy wydane na podstawie upoważnienia ustawowego, a nie sam przepis upoważniający do wydania rozporządzenia.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 20)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami trzynastą, czterdziestą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, pięćdziesiątą ósmą oraz sześćdziesiątą drugą należy głosować łącznie. Uwzględniając stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wskazują one wprost na nadanie decyzjom rygoru natychmiastowej wykonalności z mocy ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 21)

Poprawki przyjęte.

Poprawka czternasta skreśla przesłankę zawężającą postępowanie dowodowe do kontroli dokumentów cudzoziemca w postaci uzasadnienia takiego ograniczenia względami organizacyjnymi i technicznymi.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta zakłada, że zezwolenie na przekroczenie granicy w ramach małego ruchu granicznego unieważnia się tylko wtedy, gdy cudzoziemiec przebywa na terytorium Polski niezgodnie z warunkami zezwolenia i jednocześnie nie została wydana w stosunku do niego decyzja o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, 30 – za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka odrzucona.

Głosujemy nad poprawką szesnastą. Zakłada ona, że zezwolenie na przekroczenie granicy w ramach małego ruchu granicznego unieważnia się tylko wtedy, gdy cudzoziemiec przebywa na terytorium Polski niezgodnie z warunkami zezwolenia i jednocześnie nie została wydana w stosunku do niego decyzja do zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami siedemnastą, osiemnastą i dwudziestą głosujemy łącznie. Skreślają one zbędny wyraz, uwzględniając kodeksową definicję miejsca zamieszkania.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka dziewiętnasta skreśla sprzeczny z prawem Unii Europejskiej przepis przewidujący możliwość zamieszczania określonych danych w zezwoleniu na przekroczenie granicy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza uwzględnia, że w przypadku braku możliwości wymiany informacji

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

za pomocą środków komunikacji elektronicznej wymiana taka może się odbyć tylko w formie pisemnej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zakłada, że decyzja o cofnięciu lub unieważnieniu wizy podlegać będzie natychmiastowemu wykonaniu z mocy ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia zakłada, że działalność gospodarcza, o której mowa w przepisie, jest działalnością prowadzoną przez cudzoziemca.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, 31 – za, 51 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka odrzucona.

Nad poprawkami dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą i sześćdziesiątą pierwszą należy głosować łącznie. Skreślają one przesłankę udzielenia zezwolenia na pobyt stały, jaką jest prowadzenie przez cudzoziemca życia rodzinnego – w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – z obywatelem polskim lub obywatelem innego państwa Unii Europejskiej.

Głosujemy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 82 senatorów, 33 – za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawki odrzucone.

Poprawka dwudziesta szósta zakłada, że zezwolenia na pobyt stały dla cudzoziemca, ofiary handlu ludźmi, można udzielić już po rocznym pobycie na terytorium Polski, a nie dopiero po dwóch latach pobytu czasowego.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 83 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma w prawidłowy sposób redaguje przepis.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma ujednocila przepisy ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 83 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą dziewiątą i trzydziestą głosujemy łącznie. Porządkują one przepisy upoważniające do wydania rozporządzenia, w szczególności jednoznacznie przesadzając, że górna granica opłaty za wymianę dokumentów w wyniku zawinionej utraty lub uszkodzenia nie może przekraczać 300% opłaty podstawowej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka trzydziesta pierwsza skreśla zbędny wyraz.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią i pięćdziesiątą siódmą głosujemy łącznie. Ujednocilają one przepisy ustawy, konsekwentnie stanowiąc o „uszkodzeniu” dokumentu, a nie o jego „zniszczeniu” albo „uszkodzeniu lub zniszczeniu”.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 83 senatorów, 31 – za, 52 – przeciw. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawki zostały odrzucone.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Poprawka trzydziesta czwarta skreśla wadliwe odesłanie do odpowiedniego przepisu konwencji wykonawczej Schengen, a także skreśla dookreślenie, że umieszczenie odpowiedniej informacji w Systemie Informacyjnym Schengen następuje „w celu zajęcia dokumentu”.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało, 30 – za, 53 – przeciw.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka została odrzucona.

Głosujemy nad poprawką trzydziestą piątą. Skreśla ona wadliwe odesłanie do odpowiedniego przepisu konwencji wykonawczej Schengen.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

82 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta szósta ma na celu zastąpienie obiektywnej przesłanki braku możliwości wskazania środków finansowych przesłanką niewykazania tych okoliczności przez cudzoziemca.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą siódmą i sześćdziesiątą trzecią głosujemy łącznie. Przenoszą one do merytorycznych przepisów ustawy rozwiązanie na trwałe wpisane do ustawy, błędnie umieszczone w przepisach przejściowych.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawki przyjęte.

Nad poprawkami trzydziestą ósmą, czterdziestą czwartą i czterdziestą dziewiątą głosujemy łącznie. Stanowią one, że przesłanki, o których mowa w art. 304, powinny być przesłankami wydania decyzji, a nie przesłankami wykonania decyzji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka trzydziesta dziewiąta skreśla wymóg pouczenia cudzoziemca o możliwości złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy z uwagi na konieczność poszanowania prawa do życia rodzinnego lub praw dziecka.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami czterdziestą pierwszą i czterdziestą drugą głosujemy łącznie. Porządkują one przepisy, zakładając, że organ może przedłużyć termin dobrowolnego powrotu zarówno w decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, jak i w decyzji zmieniającej decyzję o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka czterdziesta trzecia rozstrzyga, że organ, który wydał decyzję o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, może cofnąć zakaz ponownego wjazdu na terytorium Polski, jeżeli cudzoziemiec wykaże, że została mu przyznana pomoc w dobrowolnym powrocie wynikająca zarówno z ustawy o cudzoziemcach, jak i z ustawy o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka przyjęta.

Poprawki czterdziesta piąta i czterdziesta szósta porządkują przepisy dotyczące zasad finansowania pomocy w dobrowolnym powrocie organizowanej przez organizację pozarządową.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawki przyjęte.

(wicemarszałek J. Wyrówiński)

Poprawka pięćdziesiąta poszerza katalog przesłanek umożliwiających zatrzymanie cudzoziemca, wskazując na okoliczności, w których cudzoziemiec nie wywiązuje się z obowiązków nałożonych na niego w postanowieniu wydanym zamiast postanowienia o umieszczeniu w strzeżonym ośrodku.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki: głosowało 84 senatorów, wszyscy za.

(Głosowanie nr 46)

Poprawki przyjęte.

Nad poprawkami pięćdziesiątą pierwszą i sześćdziesiątą głosujemy łącznie. Korelują one przepisy ustawy dotyczące postanowienia o zastosowaniu mniej dotkliwych środków zastępujących umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka pięćdziesiąta druga zmienia organ Straży Granicznej uprawniony do wydania postanowienia o zastosowaniu środków zastępujących umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia przesądza, że rygor natychmiastowej wykonalności wskazanego w przepisie postanowienia wynika z mocy ustawy, a nie z obligatoryjnego nadania rygoru przez organ Straży Granicznej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

82 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami pięćdziesiątą i pięćdziesiątą piątą głosujemy łącznie. Zakładają one, że sędzia penitencjarny powinien sprawować nadzór nad legalnością i prawidłowością pobytu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku, a nie nad legalnością i prawidłowością umieszczenia cudzoziemca w tym ośrodku.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawki przyjęte.

Zatem nad poprawką pięćdziesiątą szóstą nie głosujemy.

Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta ma na celu prawidłowe wprowadzenie zmian do ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

84 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta zmierza do prawidłowego utrzymania w mocy dotychczasowych rozporządzeń.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

81 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta ujednocza termin wejścia w życie zmian związanych z zasadami przekraczania granicy przez cudzoziemca.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szósta zakłada czternastodniowy okres *vacatio legis* dla zmian związanych z utworzeniem ośrodków Straży Granicznej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 83 senatorów 32 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka odrzucona.

Zatem głosujemy nad poprawką sześćdziesiątą siódmą, która zakłada siedmiodniowy okres *vacatio legis* dla zmian związanych z utworzeniem ośrodków Straży Granicznej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Na 83 senatorów 82 głosowało za, 1 się wstrzymał.
(Głosowanie nr 55)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy, Szanowni Państwo, do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych licznych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 82 senatorów 53 głosowało za, 3 – przeciw, 26 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 56)**

W świetle wyników głosowania stwierdzam, że Wysoka Izba podjęła uchwałę w sprawie ustawy o cudzoziemcach.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 81 senatorów 57 głosowało za, 24 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 57)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad tym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 83 senatorów 55 głosowało za, 28 – przeciw.
(Głosowanie nr 58)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy

– Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 84 senatorów 55 głosowało za, 29 – przeciw.
(Głosowanie nr 59)

Wobec wyników głosowania, Wysoka Izba, stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Komisja Środowiska oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad tym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 82 senatorów wszyscy głosowali za.
(Głosowanie nr 60)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, Wysoka Izba, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Proszę o wyniki.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 61**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad rzeczonym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 62**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad rzeczonym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 83 senatorów, 54 – za, 1 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 502Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Andrzeja Szewińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrzyły wnioski do ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej zgłoszone w toku debaty w dniu dzisiejszym i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, czyli wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie wniosku popartego przez mniejszość połączonych komisji. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Liczna mniejszość połączonych komisji złożyła dalej idący wniosek – o odrzuceniu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? To senatorowie Karczewski, Kogut, Gogacz, Cioch, Pęk, Wiatr, Górski, Sagatowska, Kraska, Mamątow, Martynowski, Pająk, Skurkiewicz, który obchodzi dziś urodziny, Piecha, Słoń, Wojciechowski, Seweryński i pani senator Rotnicka. Nikt nie chce zabrać głosu? Nikt.

A zatem głos zabiera marszałek.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatorów o odrzuceniu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 83 senatorów, 28 – za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 64)

Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy.

Kto jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 81 senatorów, 52 – za, 28 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o systemie powiadamiania ratunkowego.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad rzeczonym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 83 senatorów, 55 – za, 28 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 66)**

Wysoka Izbo, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego.

Dziękuję bardzo za głosowania.

Informuję, że porządek obrad czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu został wyczerpany, włącznie z marszałkiem. *(Wesołość na sali)*

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Informuję ponadto, że oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo proszę senatora Macieja Klimę o wygłoszenie pierwszego oświadczenia.

Senator Maciej Klima:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do pana premiera Donalda Tuska.

Szanowny Panie Premierze!

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe pełni ważną i odpowiedzialną rolę w systemie ratownictwa medycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady jego działania oraz kryteria sugerujące konieczność zadysponowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, zespołu HEMS określają przepisy. Motto Lotniczego Pogotowia Ratunkowego to: „Naszą misją jest niesienie pomocy medycznej wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują, w jak najkrótszym czasie i z zachowaniem najwyższej staranności. Nie uznajemy w niesieniu tej pomocy dyskryminacji z jakiegokolwiek względu, a naszych pacjentów traktujemy z najwyższym szacunkiem i godnością należnymi każdej ludzkiej istocie”.

Zwracam się do pana premiera z prośbą...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panowie Senatorowie, bardzo proszę o uszanowanie wygłaszającego oświadczenia, mimo że nie jest z waszego ugrupowania.)

Zwracam się do pana premiera z prośbą o udzielenie wyjaśnień i odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, czy w dniu 26 września 2010 r. samolot Lotniczego Pogotowia Ratunkowego Piaggio P.180 Avanti o znakach SP-MXH, pełniący dyżur w bazie w Warszawie, wykonał lot z Gdańska do Berlina, transportując w charakterze pasażera pana premiera Donalda Tuska, panią minister zdrowia Ewę Kopacz oraz pana dyrektora Lotniczego Pogotowia Ratunkowego na lotnisko w Berlinie, gdzie oczekiwała na pana premiera delegacja niemiecka?

Po drugie, czy Lotnicze Pogotowie Ratunkowe przewozi i przewoziło w charakterze pasażerów w latach 2008–2012 parlamentarzystów, urzędników lub inne osoby, niezgodnie z obowiązującymi przepisami? I czy takie loty naruszają polskie prawo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze, chociaż o powiadamianiu ratunkowym rozmawialiśmy na tym posiedzeniu...

(Senator Maciej Klima: Ale to nie jest powiadamianie, to jest transport. To jest transport, bo pan premier leciał...)

Bardzo proszę teraz panią senator Janinę Sagatowską.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Oświadczenie swoje kieruję do pana ministra Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Panie Ministrze! Wielkim dziedzictwem narodu polskiego jest bez wątpienia Muzeum Polskie w Rapperswilu. Założone zostało w 1870 r. przez Władysława Platera, z inicjatywy Agatona Gillera, jako Muzeum Narodowe Polskie. Misją tej wspaniałej inicjatywy było zabezpieczenie polskich zabytków historycznych i propagowanie spraw polskich. Tam też znajdowała się urna z sercem Tadeusza Kościuszki.

Muzeum przechodziło różne koleje losu. Komunistyczne władze w początku lat pięćdziesiątych zamierzały przekształcić to muzeum w placówkę propagandową – muzeum ruchu rewolucyjnego, ale w 1951 r. władze miejskie Rapperswilu wypowiedziały umowę dzierżawną. W odpowiedzi na likwidację muzeum w styczniu 1954 r. powstało polsko-szwajcarskie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Jego twórcami byli zarówno Szwajcarzy, jak i polscy emigranci nieakceptujący władzy komunistycznej w Polsce. Dzięki heroizmowi wspaniałych, mądrych, oddanych Polsce i jej dziedzictwu ludzi w 1975 r. muzeum zostało otwarte na nowo, właśnie na zamku w Rapperswilu. Dla Polaków w kraju i na emigracji muzeum i organizowane w nim imprezy stały się na nowo symbolem żywej Polski niepodległej. Liczne zbiory, starodruki, bogata kolekcja polskiej sztuki ludowej, biblioteka, wspaniały księgozbiór – to jedno wielkie nasze polskie dziedzictwo, serce Polski, jak o tym mówi film.

Muzeum przez stulecie pełniło w praktyce funkcję wszechstronnej instytucji propagującej wiedzę o Polsce i jej kulturze, przechowując, chroniąc i pokazując to wielkie dziedzictwo, któremu na imię Polska, jak mówił błogosławiony Jan Paweł II.

Dzisiaj temu muzeum grozi zagłada.

Panie Ministrze, nie można dopuścić do zaprzaczenia tego dziedzictwa, tego heroizmu Polaków, największych Polaków. Proszę pana ministra o informację, jakie działania podjął pan minister osobiście i podległy panu resort w celu ratowania zagrożonego w swoim bycie muzeum, tej wspaniałej placówki, tego naszego wielkiego dziedzictwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Teraz poproszę pana senatora Jana Rulewskiego o wygłoszenie oświadczenia. Czas – pięć minut.

Senator Jan Rulewski:

Tak, Panie Marszałku. Dziękuję za udzielenie głosu.

Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie w sprawie abonamentu radio-wo-telewizyjnego kieruję na ręce marszałek Sejmu, pani Ewy Kopacz, oraz premiera Donalda Tuska.

W maju bieżącego roku skierowałem na ręce premiera apel w sprawie abonamentu radiowo-telewizyjnego. Powodem wystosowania apelu była troska o zachowanie stabilności pracy oraz utrzymanie niezbędnego poziomu mediów publicznych. Wskazałem w nim, że zawirowania polityczne i prawne powodują ucieczkę odbiorców od łozenia danin, co z kolei prowadzi do nieuprawnionej degradacji instytucji publicznych, to zaś jest przeszkodą w budowaniu społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego, w którym publikatory spełniają istotną funkcję. Opisana sytuacja ma miejsce zwłaszcza w Polsce lokalnej. Karykaturalna jest sytuacja, w której telewizja publiczna uzależnia nadanie prognozy pogody od łaski sponsora. Udzielona przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego w imieniu pana premiera odpowiedź na pytanie o prace nad założeniami ustawy dotyczącej opłat abonamentowych oraz późniejsza informacja o przekazaniu sprawy do Sejmu wskazywała na spełnienie oczekiwań nie tylko moich, lecz także rzecznika praw obywatelskich oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także, a może przede wszystkim, indywidualnych odbiorców, zwłaszcza tych, którzy kierując się potrzebą przestrzegania prawa, w obywatelskim odruchu i wbrew niekorzystnemu klimatowi społecznemu nadal uiszczają stosowne opłaty. Ich liczba to zaledwie dziewięćset czterdzieści pięć tysięcy spośród piętnastu milionów rzeczywistych użytkowników.

Panie Premierze, pańska obietnica nie została spełniona. Wprawdzie opracowano założenia do projektu ustawy, a nawet przesłano je do Sejmu, ale pozostają one bytem wirtualnym, gdyż nie są dostępne dla opinii publicznej, a nawet dla senatora. Tu przytaczam moje pismo z października do pani marszałek Kopacz – oczywiście bez odpowiedzi. Co gorsze, wzrosły zbędne koszty i nakłady związane ze wskazanym zawirowaniem prawnym. Rewindykacyjne działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wobec obywateli wywołały falę odwołań i próśb o łagodzenie zobowiązań. Przewiduje się, że w tym roku takich wniosków napłynie w sumie sto czterdzieści tysięcy. Ich obsługa wymaga utrzymywania około dwudziestu etatów. W urzędach skarbowych wobec uchylających się od płacenia abonamentu wystawiono miliony tytułów egzekucyjnych o wartości milionów złotych. Wobec blokady etatów w tych urzędach oznacza to ograniczenia akcji podatkowej, co można wyraźnie

(senator J. Rulewski)

dostrzec w spadku wpływów podatkowych do budżetów centralnego i gmin. Fakty wskazują, że jest to działalność nieefektywna – mówię tu o urzędach skarbowych – gdyż skuteczność egzekucji jest mierna. Konsekwencją tego wszystkiego mogą być zawirowania przy składaniu w przyszłym roku rozliczeń PIT, gdyż w związku z niespłaconymi tytułami nastąpi ściąganie kwot z podatkowych ulg rodzinnych. Rzec można, że w tym zakresie Polska nierządem stoi. Senatorowi RP, członkowi koalicji, adresatowi licznych wniosków i skarg instytucji oraz obywateli w przywołanej sprawie nie przystoi milczenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za zwrócenie uwagi na niezwykle ważki problem. Myślę, że do większości biur senatorskich przychodzą starsze panie, które są obciążone tytułami egzekucyjnymi, nawet za okres, kiedy miały już skończone siedemdziesiąt pięć lat i nie powinny płacić. Świadczy to o bezdusznosci tej całej maszyny.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Stanisławie.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Ja swoje oświadczenie kieruję także do pana prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska.

Szanowny Panie Premierze!

Siedemdziesiąt lat temu, 3 grudnia 1943 r., w ulicznej egzekucji Niemcy rozstrzelali profesora Stefana Bryłę. Stefan Bryła był posłem, obrońcą Lwowa w 1918 r. i Warszawy w 1920 r., a przede wszyst-

kim wybitnym inżynierem, pionierem konstrukcji spawanych, profesorem politechnik warszawskiej i lwowskiej. To autor pierwszych na świecie przepisów spawania konstrukcji stalowych w budownictwie, projektant pierwszego na świecie drogowego mostu spawanego pod Łowiczem i warszawskiego Prudentialu, współautor projektu budynku Muzeum Narodowego w Warszawie i wielu innych obiektów w kraju i za granicą. Przypominając wspaniałą postać naszego wybitnego rodaka, zamordowanego przez okupanta, zwracam uwagę pana premiera na fakt, iż śmierć profesora jest symbolem wielkich strat, jakie poniósł nasz naród w czasie II wojny światowej, strat, które nigdy nie zostały wyrównane i chętnie są zapominane. Zwracam uwagę pana premiera na postać Stefana Bryły jako człowieka, którego życie i dokonania mogą być wzorem dla młodzieży.

Wzywam pana premiera, by pański rząd podjął dzieło popularyzacji wśród młodzieży takich postaci jak Stefan Bryła, by przywracać poczucie dumy narodowej i wiarę we własne możliwości. W realizacji tego dzieła pan premier może liczyć na wsparcie wszystkich patriotycznie usposobionych Polaków. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich – pokój nr 255.

Zamykam czterdzieste czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 11)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.M. Bierecki	-	+	-	+	-	+	-	+	+
7 P.J. Błaszczyk	-	+	-	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	?	-	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B.M. Borusewicz	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	.	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
21 J. Duda	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil	-	+	-	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 H. Hatka	+	-	+	-	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 S. Hodorowicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+
34 S.A. Iwan	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J.M. Jackowski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 K. Jaworski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 S. Jurcewicz	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	-	+	-	+	-	+	-	+	+
39 W. Kilian	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 B.A. Klich	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 M.J. Klima	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R.A. Knosala	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 A. Kobiak	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kogut	.	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Konopka	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 T.W. Kopeć	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K.J. Kutz	?	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 J.W. Lasecki	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 J.F. Libicki	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 R.A. Mamątow	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M.E. Martynowski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
2 A.T. Aksamit
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
21 J. Duda	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
22 M.W. Gil	+	+	+	+	.	+	.	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
32 H. Hatka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
33 S. Hodorowicz
34 S.A. Iwan	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
36 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 S. Jurcewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
38 S. Karczewski
39 W. Kilian	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
41 B.A. Klich	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
42 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R.A. Knosala	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
44 A. Kobiak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
45 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Konopka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
47 T.W. Kopeć	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K.J. Kutz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
50 J.W. Lasecki	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
51 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	-	-	+
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	-	+
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
20 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	?	?	-	-	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
32 H. Hatka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
33 S. Hodorowicz
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?	+	-	-	+
36 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	.	-	.
37 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski
39 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 B.A. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
42 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	-	+
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
44 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
45 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
46 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
49 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
51 J.F. Libicki	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
52 R.A. Mamańtów	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
53 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
56 J. Michalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
57 A.K. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
58 A.A. Możdżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
60 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
61 J.W. Obremski
62 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
64 A.M. Pająk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
66 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+
67 A. Person
68 B.M. Pęk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
69 B.G. Piecha	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
70 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
71 J. Pinior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
72 A.A. Pocij
73 M. Pośrednik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
74 S.P. Preiss	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
75 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
76 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
78 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.
79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	-	-	+
80 J.M. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	-	-	+
82 W.J. Sitarz
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
84 K.M. Słoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
85 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
86 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
87 B.P. Śmigieński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
88 A. Świeykowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
93 M.J. Wojtczak
94 J.A. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
95 R. Zaborowski
96 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
97 J. Zając
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
100 M.A. Ziółkowski
Głosujących	84	84	83	84	84	84	84	84	82	83	84	81	83	83	83	82	81	83	84	82
Za	84	84	83	84	84	84	84	84	82	83	84	81	83	32	82	53	57	55	55	82
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	51	0	3	0	28	29	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	26	24	0	0	0

	61	62	63	64	65	66
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	+
2 A.T. Aksamit
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	+	-	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	-	+	+
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	+	?	+	-	-
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	-	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	-	.	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	-	-	+	+
12 J.M. Chróścikowski	+	+	?	+	-	-
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	+	+
15 H. Cioch	+	+	?	+	-	-
16 L. Czarnobaj	+	+	+	-	+	+
17 G. Czelej	+	+	?	+	-	-
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	+	+	?	+	-	-
20 R. Dowhan	+	+	+	-	+	+
21 J. Duda	+	+	+	-	+	+
22 M.W. Gil	+	+	?	+	-	-
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	-	+	+
24 S. Gogacz	+	+	?	+	-	-
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	-	+	+
26 B.B. Gosiewska	+	+	?	+	-	-
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	+
28 H. Górski	+	+	?	+	-	-
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	+
32 H. Hatka	+	+	+	-	+	+
33 S. Hodorowicz
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	+
35 J.M. Jackowski	+	+	+	+	-	-
36 K. Jaworski	+	+	?	+	-	-
37 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	+
38 S. Karczewski
39 W. Kilian	+	+	+	-	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	+	+
41 B.A. Klich	+	+	.	-	+	+
42 M.J. Klima	+	+	?	+	-	-
43 R.A. Knosala	+	+	+	-	+	+
44 A. Kobiak	+	+	+	-	+	+
45 S. Kogut	+	+	?	+	-	-
46 M. Konopka	+	+	+	-	+	+
47 T.W. Kopeć	+	+	+	-	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	?	+	-	-
49 K.J. Kutz	+	+	+	-	+	+
50 J.W. Lasecki	+	+	+	-	+	+
51 J.F. Libicki	+	+	+	-	+	+
52 R.A. Mamątow	+	+	?	+	-	-
53 M.E. Martynowski	+	+	?	+	-	-

	61	62	63	64	65	66
54 A.A. Matusiewicz	+	+	?	+	-	-
55 Z.H. Meres	+	+	+	-	+	+
56 J. Michalski	+	+	+	-	+	+
57 A.K. Misiólek	+	+	+	-	+	+
58 A.A. Możdżanowska	+	+	+	-	.	+
59 R.K. Muchacki	+	+	+	-	+	+
60 I. Niewiarowski	+	+	+	-	+	+
61 J.W. Obremski
62 N.P. Obrycki	+	+	+	-	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	-	+	+
64 A.M. Pająk	+	+	?	+	-	-
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	+	+
66 B.J. Paszkowski	+	+	?	+	-	-
67 A. Person
68 B.M. Pęk	+	+	?	+	-	-
69 B.G. Piecha	+	+	?	+	-	-
70 L.M. Piechota	+	+	+	-	+	+
71 J. Pinior	+	+	+	-	+	+
72 A.A. Pocij
73 M. Poślednik	+	+	+	-	+	+
74 S.P. Preiss	+	+	+	-	+	+
75 Z.S. Pupa	+	+	?	+	-	-
76 M.D. Rocki	+	+	+	-	+	+
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	-	+	+
78 J. Rulewski	+	+	+	-	+	+
79 J.Z. Sagatowska	+	+	?	+	-	-
80 J.M. Sepioł	+	+	+	-	+	+
81 M. Seweryński	+	+	?	.	.	.
82 W.J. Sitarz
83 W. Skurkiewicz	+	+	?	+	-	-
84 K.M. Słoń	+	+	?	+	-	-
85 A. Szewiński	+	+	+	-	+	+
86 G.A. Sztark	+	+	+	-	?	+
87 B.P. Śmigielski	+	+	+	-	+	+
88 A. Świeykowski	+	+	+	-	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	?	+	-	-
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	-	+	+
92 G.M. Wojciechowski	+	+	?	+	-	-
93 M.J. Wojtczak
94 J.A. Wyrowiński	+	+	+	-	+	+
95 R. Zaborowski
96 A.M. Zając	+	+	?	+	-	-
97 J. Zając
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	-	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	+	+
100 M.A. Ziółkowski
Głosujących	84	84	83	83	81	83
Za	84	84	54	28	52	55
Przeciw	0	0	1	55	28	28
Wstrzymało się	0	0	28	0	1	0

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 44. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Wprowadza się zmiany ustawowe zakładające istotne zmniejszenie strumienia pomocy publicznej dla znaczącej większości osób niepełnosprawnych zatrudnionych na chronionym rynku pracy, a jednocześnie nie ogranicza się w równym stopniu pomocy publicznej dla pracodawców z otwartego rynku pracy. Dużo bardziej efektywne, jeżeli chodzi o uporządkowanie systemu SODiR i ograniczenie nieprawidłowości, byłoby dalsze zmniejszanie wysokości dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych z orzeczoną lekką stopniem niepełnosprawności.

Ustawodawca nie powinien szukać oszczędności we wsparciu finansowym zatrudniania osób niepełnosprawnych z głębokimi i sprzężonymi dysfunkcjami znacznymi i umiarkowanymi. Z informacji uzyskanych od pracodawców w moim okręgu wyborczym wynika, że ich budżety już w obecnej chwili nie są wystarczające, zaś w przypadku dalszego ich obcinania – do wysokości 12% dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych – większość z nich będzie działała poniżej skali opłacalności działalności gospodarczej, co spowoduje utratę spójności finansowej, a w konsekwencji zwolnienia pracowników. Powstaje pytanie: w jaki sposób zwiększyć przychody PFRON przeznaczone na rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych.

W pierwszej kolejności postuluję zmianę art. 21 ustawy o rehabilitacji poprzez wprowadzenie obowiązku dokonywania wpłat na fundusz przez pracodawców zatrudniających co najmniej szesnaście osób w przeliczeniu na pełen etat, a nie dwadzieścia pięć, jak jest dotychczas. Ten wskaźnik jest zbyt wysoki, został ukształtowany przed dwudziestu dwu laty i nie odpowiada obecnej strukturze organizacyjnej pracodawców, bowiem obecnie większość pracowników świadczy prace w małych i średnich podmiotach gospodarczych.

Kolejna postulowana przez samych pracodawców nowelizacja dotyczy zmiany art. 26a – 26e ustawy – chodzi o ograniczenie dofinansowania do wynagrodzeń dla pracodawców zatrudniających nie więcej niż 6% pracowników niepełnosprawnych. Dofinansowanie do wynagrodzeń powinno przysługiwać tym pracodawcom, którzy zatrudniają co najmniej 7% i więcej pracowników niepełnosprawnych. Ustawodawca, wprowadzając opłaty sankcyjne za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych, założył, iż zatrudnienie co najmniej 6% osób niepełnosprawnych u każdego pracodawcy jest oczekiwanym minimum i zwalnia z wpłat na PFRON. Innymi słowy, zatrudnienie tylko 6% pracowników niepełnosprawnych powinno zwalniać pracodawców wyłącznie z obowiązku wpłat na PFRON, ale nie uprawniać do dofinansowania do wynagrodzeń – ten przywilej przysługiwałby dopiero od poziomu 7%. W ten sposób pracodawcy z sektora finansów publicznych i prywatni pracodawcy będą traktowani jednolicie. Przypomnieć należy, iż od 1 lipca 2004 r. pracodawcy z sektora finansów publicznych nie korzystają z dofinansowania do wynagrodzeń niezależnie od liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Wspomniane zmiany umożliwią istotne i szybkie ograniczenie nieprawidłowości u małych i średnich pracodawców, w szczególności z otwartego rynku pracy. Obie zmiany utrudnią również praktykę sztucznego podziału pracodawców na mniejsze podmioty, aby uniknąć obowiązku wnoszenia wpłat na PFRON i jednocześnie korzystać z pomocy publicznej przysługującej za zatrudnianie osoby niepełnosprawnej.

Trzecia i ostatnia propozycja dotyczy wykreślenia art. 22 ustawy o rehabilitacji, to jest udzielania kontrahentom zakładów pracy chronionej zwolnień w zakresie miesięcznych wpłat na fundusz. Rozwiązanie to pozwoli zwiększyć rocznie przychody PFRON o około 300 milionów zł. Przedmiotowe uprawnienie pracodawców z chronionego rynku pracy faktycznie zaburza zasadę konkurencyjności i jest źródłem nieprawidłowości, zwłaszcza w firmach usługowych.

Szczególnej ochronie w systemie aktywizacji zawodowej powinny podlegać spółdzielnie inwalidów, gdzie ma miejsce kumulacja zatrudnienia osób niepełnosprawnych, to jest stanowią oni od 80% do 100% zatrudnionych.

Na sam koniec postulowałbym także zwiększenie liczby kontroli, nie tyle w zakładach pracy, ale na otwartym rynku pracy, jednakże najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie całkowicie nowej ustawy kompleksowo regulującej poruszane zagadnienia.

Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Uważam, że propozycje zawarte w tej ustawie są zmianami idącymi w dobrym kierunku. Powinniśmy ułatwiać procedury umożliwiające cudzoziemcom pobyt w naszym kraju, ponieważ wnoszą oni wiele pozytywów, jeśli chodzi o naszą rzeczywistość, co obrazuje przykład uczelni, którą kieruję. Udział profesorów z zagranicy w procesie tworzenia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie był ogromnym wkładem w rozwój młodej uczelni. Bez nich nie zgromadzilibyśmy kadry koniecznej do utworzenia niektórych wydziałów. Teraz większość z nich ma już obywatelstwo polskie, a ich rodziny związały swoją przyszłość z naszym krajem.

Międzynarodowa kadra naukowa, zagraniczni studenci, wymiany naukowe zawsze podnoszą prestiż uczelni. Na Zachodzie międzynarodowość społeczności akademickich jest jednym z najbardziej cenionych kryteriów oceny jakości kształcenia uniwersytetu oraz elementem wyróżniającym pozytywnie społeczność akademicką w życiu miasta. Ta ustawa ułatwi nam, osobom związanym z systemem szkolnictwa wyższego w Polsce, dążenie do coraz lepszego wykorzystania potencjału naszych uczelni, być może przyczyni się także do złagodzenia skutków czekającego nas niżu demograficznego. Jest to również szansa na otwarcie miast akademickich oraz poszukiwanie najbardziej zdolnych i twórczych kandydatów na przyszłych pracowników naukowych, a także na późniejszą współpracę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Rozpatrywany dzisiaj projekt ustawy o cudzoziemcach ma szczególne znaczenie. Kształtuje on bowiem relacje prawne, jakie zachodzą pomiędzy państwem polskim a cudzoziemcami. Wiele uwarunkowań geopolitycznych sprawia, że z roku na rok Polska cieszy się coraz większym zainteresowaniem obywateli innych państw. Dla wielu z nich nasz kraj nie jest już tylko krajem tranzytowym, ale docelowym miejscem pobytu, wykonywania pracy lub pobierania nauki. Oczywiście wzrost liczby cudzoziemców może rodzić różnorodne skutki, przede wszystkim w obszarze rynku pracy i gospodarki. Abstrahując w tym miejscu od kwestii nielegalnej imigracji, należy stwierdzić, że generalnie zjawisko napływu cudzoziemców przynosi korzyści państwu przyjmującemu.

Obowiązująca obecnie ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach była wielokrotnie nowelizowana, co wynikało nie tylko z potrzeby dostosowywania przepisów do stale zmieniającego się prawa, włączając w to przede wszystkim prawo unijne, ale także z wewnętrznych potrzeb wyrażanych czy to w orzecznictwie, czy to w postaci sygnałów od organów administracji publicznej stosujących przedmiotowe przepisy. Mimo wspomnianych rozlicznych nowelizacji można powiedzieć, że obowiązująca ustawa może być postrzegana w świetle przepisów unijnych jako akt nieaktualny. Wniosek taki płynie chociażby z lektury uzasadnienia do projektu ustawy, z którego wynika, że nowe przepisy krajowe zostaną dostosowane do wielu unijnych aktów prawnych.

Próba ogólnej charakterystyki przepisów, które tworzą nową ustawę o cudzoziemcach, już na wstępie prowadzić musi do wniosku, że jest ona znacznie obszerniejsza od poprzedniczki, co wynika z potrzeby kompleksowego uregulowania całego wachlarza spraw w jednym akcie. Jednocześnie należy podkreślić, że przepisy nowej ustawy zostały w sposób logiczny i przejrzysty podzielone na działy i rozdziały, przez co – jak się wydaje – będzie ona zdecydowanie bardziej przystępna w odbiorze i stosowaniu. Jest to okoliczność szczególnie istotna, bowiem adresatami projektowanych norm – poza organami aparatu państwowego – są najczęściej cudzoziemcy, czyli osoby, które mogą napotkać na rozmaite bariery, na przykład językowe, kulturowe, w powzięciu stosownej informacji o obowiązujących w Polsce przepisach, a – co za tym idzie – dotyczących ich prawach i obowiązkach.

Przechodząc do syntetycznego omówienia wybranych najważniejszych zmian, dodać należy, że wiele obowiązujących przepisów zostało przeniesionych do nowego aktu bez ingerowania w ich wymiar merytoryczny. W tym przypadku zmiany sprowadzają się do lepszego ich uporządkowania. W pozostałym zakresie w wielu przypadkach projektodawca przeformułował procedury w kierunku ich odformalizowania oraz uczynienia ich bardziej przyjaznymi dla cudzoziemców. Co warto podkreślić, nie chodzi w tym przypadku wyłącznie o te osoby, które zamierzają dostać się do naszego kraju lub przebywają w nim legalnie, ale także o nielegalnych imigrantów.

Zachowując pewną chronologię omawiania poszczególnych korzystnych rozwiązań merytorycznych, wypada zacząć od art. 7 projektu ustawy, który wprowadza obowiązek formułowania pouczeń adresowanych do cudzoziemca w języku dla niego zrozumiałym. Obowiązek ten dotyczy postępowania wizowego, postępowania dotyczącego udzielenia zezwolenia na pobyt oraz postępowania w przedmiocie zobowiązania cudzoziemca do powrotu. Jest to istotny postęp, bowiem dotychczas pouczenie tego rodzaju możliwe było do uzyskania w trybie wnioskowym i w bardzo ograniczonym zakresie spraw.

W kolejnym dziale, poświęconym przekraczaniu granicy, na szczególną uwagę zasługują przepisy odnoszące się do małego ruchu granicznego. Wskazany obszar jest niezwykle istotny, biorąc pod uwagę to, że prawie cała polska wschodnia granica stanowi jednocześnie granicę Unii Europejskiej, co daje możliwość korzystania w określonych przypadkach z odrębnego reżimu umożliwiającego bezwizowe przekraczanie granicy państwowej. W nowej ustawie określony został katalog okoliczności, które mogą być podstawą do odmownego rozpatrzenia wniosku o zezwolenie na wjazd na terytorium Polski w ramach małego ruchu granicznego. Kolejne warto podkreślić rozwiązanie polegające na umożliwieniu cudzoziemcowi, który otrzymał decyzję o odmowie udzielenia zezwolenia lub dotyczącą cofnięcia zezwolenia, wniesienie do właściwego konsula wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie czternastu dni od dnia otrzymania takiej decyzji. Przepis tego rodzaju jest z pewnością słuszny, bowiem daje możliwość rewizji podjętej – być może błędnie – decyzji. Na analogicznych zasadach zagwarantowano cudzoziemcom prawo do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w przypadku odmowy wydania cudzoziemcowi tymczasowego polskiego dokumentu podróży. Instytucja ponownego rozpatrzenia sprawy istniała w odniesieniu do procedury wydania, cofnięcia lub unieważnienia wize, niemniej jednak i tutaj projektodawca podjął działania dostosowawcze, wydłużając okres na wniesienie takiego wniosku z dotychczasowych siedmiu do czternastu dni.

Projektodawca utrzymał bez istotnych zmian większość rozwiązań dotyczących przekraczania granicy na podstawie zaproszenia. Ponieważ jednak w praktyce występowały rozbieżności dotyczące określenia wysokości środków niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu cudzoziemca w Polsce, na mocy delegacji wynikającej z art. 57 projektu ustawy szczególnie w tym zakresie dookreśli w rozporządzeniu minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Cały odrębny dział ustawy poświęcony został zezwoleniom na pobyt czasowy, zwanym dotychczas zezwoleniami na zamieszkanie na czas oznaczony. Najważniejsze udogodnienia odnoszące się do przedmiotowych zezwoleń polegają na generalnym wydłużeniu maksymalnego okresu, na jaki takie zezwolenie może być wydane, z dwóch do trzech lat. Spektrum korzystnych zmian jest jednak znacznie szersze. Otóż odstąpiono od wymogu, aby wniosek o wydanie zezwolenia musiał być składany z wyprzedzeniem. Pod rządami dotychczasowej ustawy było to aż czterdzieści pięć dni. Obecnie cudzoziemiec będzie miał prawo złożyć wniosek w przedmiocie zezwolenia na pobyt czasowy nawet w ostatnim dniu swojego legalnego pobytu. Wówczas na czas trwania postępowania administracyjnego pobyt cudzoziemca będzie legalizowany na podstawie odpowiedniej adnotacji, czyli stempla, w dokumencie podróży cudzoziemca.

Kończąc, chciałbym odnieść się jeszcze do zmian, które ogólnie można nazwać integracją procedur. Chodzi w tym miejscu na przykład o przypadki, gdy cudzoziemiec musi uzyskać zarówno zezwolenie na pobyt czasowy, jak i zezwolenie na pracę. Obecnie są przewidziane do tego dwie odrębne procedury i dwa odrębne zezwolenia. Nowe przepisy dopuszczają taką opcję, jednakże oprócz tego przewidują możliwość zainicjowania jednej, rzecz można, zintegrowanej procedury, która daje możliwość uzyskania tych zezwoleń w formie jednego dokumentu, będącego wynikiem jednego postępowania. Opisany przypadek nie jest odosobniony, bowiem na podobnych zasadach połączono postępowania w określonych przypadkach, kiedy pobyt na terytorium Polski wiąże się z wykonywaną tutaj działalnością gospodarczą lub dotyczy wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji.

Wysoka Izbo, charakter niniejszego wystąpienia nie pozwala niestety w pełni odnieść się do wszystkich nowych interesujących przepisów, które są wprowadzane na podstawie przedłożonego projektu ustawy. Niemniej jednak nawet syntetyczna analiza wybranych rozwiązań pozwala stwierdzić, że nowa ustawa o cudzoziemcach jest wynikiem pracy, której podstawy stanowiły nie tylko odgórne wymogi zapisane w prawie unijnym, ale – co również istotne – doświadczenia wywodzące się z praktyki stosowania przepisów prawa. W mojej ocenie z przedstawionego projektu ustawy daje się odczytać pewną zmianę podejścia do cudzoziemców. Stopniowe poszerzanie praw przyznawanych tej grupie osób świadczy o tym, że coraz częściej postrzegane są one w kontekście szans, a nie zagrożeń, co oczywiście jest zjawiskiem ze wszech miar pożądanym. Dziękuję za uwagę i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy o cudzoziemcach.

Przemówienie senatora Mariana Poślednika w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o cudzoziemcach zawiera systemowe zmiany zgodne z kierunkami polskiej polityki migracyjnej. Proponuje się w tej ustawie wiele rozwiązań ułatwiających cudzoziemcom legalizację pobytu na terytorium naszego kraju oraz wprowadza się przepisy zapobiegające sytuacjom delegalizowania pobytu cudzoziemców w Polsce. Przedmiotowa ustawa określa zasady i warunki wyjazdu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu cudzoziemców przez terytorium Polski, pobytu na tym terytorium i wyjazdu cudzoziemców z Polski, a także tryb postępowania oraz organy właściwe w tak zakreślonych sprawach.

Warto podkreślić, iż przedmiotem ustawy są w szczególności: zasady przekraczania granicy, kwestie wydawania wiz (w zakresie nieuregulowanym Wspólnotowym Kodeksem Wizowym), zezwolenia pobytowe – a) zezwolenie na pobyt czasowy, b) zezwolenie na pobyt stały, c) zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej – a także dokumenty wydawane cudzoziemcom; kontrola legalności pobytu cudzoziemców; zobowiązanie cudzoziemca do powrotu; zatrzymanie cudzoziemca, umieszczenie go w strzeżonym ośrodku lub areszcie dla cudzoziemców; prowadzenie rejestrów, ewidencji zaproszeń oraz wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany, oraz zadania i kompetencje Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Ustawa uchyla dotychczasową ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (DzU z 2011 r. nr 264, poz. 1573 z późn. zm.). Obecnie obowiązująca ustawa o cudzoziemcach była wielokrotnie nowelizowana, co spowodowało obniżenie czytelności jej przepisów oraz pogłębiło ich kazuistyczny charakter, a w konsekwencji stworzyło trudności interpretacyjne w stosowaniu ustawy.

Szanowni Państwo, warto przyjąć przedmiotową ustawę, gdyż zgodnie z zasadami techniki prawodawczej jest tak, że jeżeli zmiany wprowadzane w ustawie miałyby być liczne albo miałyby naruszać konstrukcję lub spójność ustawy albo gdy ustawa była już poprzednio wielokrotnie nowelizowana, opracowuje się projekt nowej ustawy. Z pewnością uregulowanie materii dotyczącej cudzoziemców uczyni tę materię bardziej spójną i przejrzystą.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizowanej ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym jest przekazanie zadań z zakresu homologacji obecnie wykonywanych przez ministra właściwego do spraw transportu oraz nowych zagadnień związanych z homologacją dyrektorowi Transportowego Dozoru Technicznego, TDT.

Należy zauważyć, że istotą proponowanych zmian jest z jednej strony przekazanie dyrektorowi Transportowego Dozoru Technicznego wszystkich kompetencji ministra właściwego do spraw transportu w zakresie homologacji, dopuszczania jednostkowego pojazdu i dopuszczania indywidualnego WE pojazdu, a z drugiej strony wraz z przekazaniem tych kompetencji wprowadza się zasadę, zgodnie z którą określone w zmienianych przepisach opłaty i kary stanowią majątek państwa, a nie, jak obecnie, dochód budżetu państwa.

Jak wiadomo, Transportowy Dozór Techniczny, TDT, jest państwową osobą prawną funkcjonującą na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym. TDT podlega ministrowi właściwemu do spraw transportu, dlatego też uważam, że Transportowy Dozór Techniczny posiada delegację do wydawania decyzji administracyjnych, stosowne procedury, które będą mogły być wykorzystane do prawidłowego wykonywania tych zadań, oraz wykwalifikowaną kadrę.

Uważam, że należy przyjąć to rozwiązanie w ustawie o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym, gdyż jestem pewny, że ta nowelizacja usprawni, ułatwi i skróci proces homologacji. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Projekt ustawy, który został przedłożony Wysokiej Izbie w druku nr 492, ma na celu utworzenie w krajowym porządku prawnym podstaw do wdrożenia nowych unijnych przepisów w zakresie wymiany informacji dotyczących zabezpieczenia społecznego. Dodać wypada, że Polska już od czasów akcesji, a więc od 2004 r., aktywnie uczestniczy w wymianie przedmiotowych informacji, niemniej funkcjonujące dotychczas rozwiązania, które opierają się na wymianie dokumentów w formie papierowej, są mało efektywne i kosztowne, dlatego Unia Europejska zobowiązała państwa członkowskie, aby do maja 2014 r. przystąpiły do tak zwanego Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego. Jak wskazuje sama nazwa systemu, jego istotną cechą jest umożliwienie wymiany informacji drogą elektroniczną.

Wypada tu podkreślić, że samo wdrożenie systemu elektronicznego w żadnym wypadku nie oznacza harmonizacji systemów zabezpieczenia społecznego w państwach członkowskich; państwa te zachowają dużą swobodę dotyczącą rozwiązań funkcjonujących w ich prawie wewnętrznym. Przeniesienie kooperacji w przedmiotowym zakresie na płaszczyznę elektroniczną wymaga podjęcia wielu działań mających na celu ustanowienie jednolitych standardów określających między innymi strukturę dokumentu elektronicznego oraz sposób jego wysyłki drogą elektroniczną. Standardy te, nieodzowne dla zapewnienia wymiany informacji w formie elektronicznej, zostały opracowane na poziomie prawodawstwa unijnego – można tu wymienić chociażby rozporządzenie wykonawcze Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) 987/2009 oraz dokumenty opracowane przez komisję administracyjną działającą na podstawie tego rozporządzenia. W pozostałym zakresie, szczególnie jeśli chodzi o wskazanie konkretnych podmiotów krajowych uczestniczących w systemie, wymagane jest podjęcie odpowiednich działań na poziomie państw członkowskich, czego wyrazem jest niniejszy projekt ustawy.

Ze względu na założony cel w projekcie ustawy uregulowane zostały kwestie odnoszące się do funkcjonowania tak zwanych punktów kontaktowych, które, jak wynika z przepisów unijnych, będą odpowiedzialne za właściwe przekierowywanie otrzymywanych informacji. W Polsce będą działały trzy takie punkty, przy czym zakres ich kompetencji będzie różny. Obrazowo można przedstawić to w ten sposób, że obok punktu kontaktowego o kompetencjach ogólnych, którego rolę będzie pełnił Zakład Ubezpieczeń Społecznych, będą funkcjonowały także dwa wyspecjalizowane punkty kontaktowe. Mowa tu o punkcie prowadzonym przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego oraz o punkcie prowadzonym przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak wynika z art. 68a dodawanego do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zakres danych wymienianych w systemie przez punkt kontaktowy prowadzony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie obejmował aż jedenaście pozycji. Do przedmiotowego zakresu należeć będą między innymi świadczenia pieniężne z tytułu choroby, świadczenia z tytułu macierzyństwa, włączając w to także równoważne świadczenia dla ojca, świadczenia z tytułu inwalidztwa i starości, świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także renty rodzinne, zasiłki na wypadek śmierci oraz świadczenia przedemerytalne.

W przypadku pozostałych dwóch punktów zakres przedmiotowy obsługiwanych informacji będzie zdecydowanie węższy. Punkt kontaktowy prowadzony przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego będzie uczestniczył w wymianie danych dotyczących świadczeń rodzinnych oraz świadczeń dla bezrobotnych, a punkt kontaktowy prowadzony przez Narodowy Fundusz Zdrowia będzie odpowiadał za wymianę informacji w zakresie rzeczowych świadczeń zdrowotnych.

Dopełnieniem opisanych zmian jest nowelizacja wielu ustaw polegająca na rozszerzeniu ich o podobny w swej istocie przepis nakazujący wymianę określonych kategorii danych z wykorzystaniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego. Projektodawca uwzględnił tu w szczególności fakt, że krajowy system ubezpieczeń społecznych jest zróżnicowany, gdyż w przypadku niektórych grup zawodowych i niektórych świadczeń dopuszczone są nieco odmienne rozwiązania prawne. Ze względu na to, oprócz konieczności znowelizowania zapisów podstawowej ustawy, czyli ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stosowne zmiany muszą zostać dokonane przede wszystkim w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz w ustawach odnoszących się do zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy określonych służb. W oparciu o to samo założenie nowelizacji podlegają także przepisy odnoszące się do prokuratorów i sędziów w stanie spoczynku. W tym zakresie dane wymieniane będą za pośrednictwem punktu kontaktowego prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Stosowne przepisy wskazujące system elektroniczny jako właściwy do wymiany określonych danych zostały dodane także do art. 21 ustawy o świadczeniach rodzinnych, który odnosi się do kompetencji realizowanych przez samorząd województwa,

a także do art. 8 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy dotyczącego świadczeń dla bezrobotnych. Tu właściwym punktem kontaktowym, co wynika po części z wcześniejszej wypowiedzi, będzie punkt prowadzony przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.

Reasumując, należy stwierdzić, że projekt ustawy w czytelny sposób opisuje rzeczowy zakres informacji oraz właściwość podmiotów krajowych uczestniczących w Systemie Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego. Zaproponowana nowelizacja stanowi tym samym wykonanie zobowiązań nałożonych na nasz kraj w przepisach unijnych. W tym miejscu nie sposób pominąć korzyści, jakie zostaną osiągnięte dzięki przyjęciu opisanych rozwiązań. Mam tu na myśli przede wszystkim znaczne ograniczenie kosztów – średniorocznie łączna liczba dokumentów wystawionych i otrzymanych wynosi prawie dwa miliony sztuk – oraz przyspieszenie wymiany informacji w ogólnounijnym systemie zabezpieczenia społecznego. Przełoży się to oczywiście na tempo prowadzenia samego postępowania, co z zasady będzie korzystne dla beneficjentów usług realizowanych w ramach tego systemu, czyli przede wszystkim dla obywateli państw członkowskich. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ma na celu implementację do polskiego prawa przepisów unijnych regulujących wymianę informacji drogą elektroniczną przez System Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego – EESSI.

Każde z państw zachowuje prawo kształtowania krajowych systemów ubezpieczeń społecznych oraz świadczeń. Prawo europejskie ma natomiast na celu zapobieżenie powstawaniu negatywnych konsekwencji w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz uprawnień do świadczeń w odniesieniu do osób, które migrują zarobkowo w obrębie państw członkowskich Unii Europejskiej.

Proponowane zmiany umożliwiają włączenie polskich instytucji do systemu elektronicznej wymiany danych w obszarze zabezpieczenia społecznego między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. To rozwiązanie oznacza, że w sprawach zabezpieczenia społecznego wymiana informacji między instytucjami działającymi w obrębie państw członkowskich będzie odbywać się za pośrednictwem standardowych dokumentów elektronicznych, co zdecydowanie ją przyspieszy.

Projekt ustawy zakłada stworzenie trzech punktów kontaktowych w taki sposób, aby odpowiednie instytucje odpowiedzialne za swój typ świadczeń prowadziły wymianę informacji. Punkty te powstaną w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz Narodowym Funduszu Zdrowia. Niewątpliwie wiodącą rolę w zakresie wymiany danych będzie odgrywał Zakład Ubezpieczeń Społecznych – na potrzeby ustalania ustawodawstwa właściwego dla sektora świadczeń emerytalno-rentowych, pieniężnych świadczeń wypadkowych, chorobowych i macierzyńskich, dla obsługi systemu rolniczego oraz systemów specjalnych. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zajmie się sektorem świadczeń z tytułu bezrobocia i świadczeń rodzinnych. A jeśli chodzi o Narodowy Fundusz Zdrowia, to jego punkt kontaktowy zajmie się danymi w ramach sektora rzeczowych świadczeń zdrowotnych.

Należy podkreślić, że wymiana takich danych odbywa się obecnie na podstawie formularzy i dokumentów w wersji papierowej, natomiast projektowane zmiany przewidują przekazywanie danych bezpośrednio, czyli drogą elektroniczną w ramach wspólnej, bezpiecznej sieci zapewniającej poufność i ochronę danych. Uważam, że dzięki rozwiązaniom, które są w tej nowelizacji, zwiększy się szybkość wymiany praktycznej i merytorycznej informacji między unijnymi instytucjami zabezpieczenia społecznego. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Z dniem 23 stycznia 2013 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o odpadach, na mocy której dokonano wielu zmian w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Z punktu widzenia analizowanego dziś zagadnienia istotna była nowelizacja art. 402 ust. 6 prawa ochrony środowiska, która przesądzała, że wpływy należne gminie z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów „w przypadku, gdy gmina należy do związku międzygminnego, którego zadaniem statutowym jest gospodarka odpadami, stanowią wyłączny dochód budżetu tego związku międzygminnego i są przeznaczone na jego cele statutowe”. Jak się wydaje, ratio legis przyjętego wówczas zapisu polegało na ukierunkowaniu środków pochodzących ze wspomnianych kar i opłat bezpośrednio i w całości do budżetu związku międzygminnego. Jedynym ustawowym kryterium takiego działania miało być to, czy dany związek międzygminny wykonuje zadania z zakresu gospodarki odpadami.

Funkcjonowanie przepisu w znowelizowanym wówczas kształcie dało podstawy do formułowania niekorzystnych ocen pochodzących przede wszystkim ze strony przedstawicieli samorządów gmin. Przedmiotowym ocenom towarzyszyły zazwyczaj postulaty na rzecz uchylecia cytowanego zdania z art. 402 ustawy – Prawo ochrony środowiska jako w gruncie niekorzystnego dla samorządów gminnych. Owa niekorzystność związana jest, jak już sygnalizowałem, z faktem, że wspomniane wpływy redystrybuowane są w sposób sztywny. Mechanizm taki odbiega od powszechnie funkcjonujących standardów, zgodnie z którymi środki finansowe wpływają do budżetów jednostek samorządu terytorialnego, które z kolei przeznaczają je zgodnie z własnym uznaniem na określone cele. Opisany mechanizm ma też powszechne zastosowanie w przypadku większości związków międzygminnych, które co do zasady finansowane są ze składek pochodzących z budżetów poszczególnych gmin członkowskich.

Wracając do kwestii związków międzygminnych działających w obszarze gospodarki odpadami, należy wskazać na odmienną funkcjonującą rozwiązań. Krytycznym ocenom aktualnego stanu prawnego sprzyjają także przykłady przywołane w uzasadnieniu do niniejszego projektu ustawy. Okazuje się bowiem, że w wielu przypadkach związek międzygminny faktycznie nie ponosi skutków finansowych budowy, eksploatacji i utrzymania składowiska odpadów, które nierzadko nie jest nawet jego własnością.

Powyższy stan rzeczy przesądza o zasadności przyjęcia postulowanych rozwiązań, które w płaszczyźnie merytorycznej sprowadzają się do wykreślenia zdania trzeciego z art. 402 ust. 2 prawa ochrony środowiska. W ten sposób w każdym przypadku obowiązywał będzie sposób podziału środków zgodny z ogólną zasadą. A zatem również w przypadku powołania związku międzygminnego wpływy z tytułu przedmiotowych kar i opłat w 50% stanowią dochód budżetu gminy, a w 10% dochód budżetu powiatu, na którego obszarze składowanie są odpady, przy utrzymaniu zasady proporcjonalnego podziału wpływów w przypadku, gdy składowisko znajduje się na obszarze więcej niż jednej jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla.

Bezpośrednimi beneficjentami przedmiotowej nowelizacji są gminy. Należy zaznaczyć jednak, że w istocie nie chodzi tutaj o wszystkie gminy, ale o te, które uczestniczą w związkach międzygminnych powołanych w celu wykonywania zadań związanych z gospodarowaniem odpadami. W Polsce jest obecnie mniej więcej dziesięć takich związków.

Mimo że nowelizowane przepisy obowiązywały niecały rok, zdążyły już wyrzucić określone skutki. Dlatego też w projekcie ustawy musiał znaleźć się przepis przejściowy. Na jego podstawie projektodawca przewidział, że do wpływów i opłat, do których odnosi się niniejsza nowelizacja, należnych za okres od 23 stycznia 2013 r. do dnia wejścia w życie tego aktu, stosowane będą przepisy dotychczasowe. Ponieważ zasadność przyjęcia zaproponowanych rozwiązań nie budzi wątpliwości, proszę Wysoką Izbę o przychylenie się do przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram niniejszą ustawę ze względu na słuszne przesłanki, jakie leżą u podstaw jej uchwalenia. W przypadku zaśmiecania terenu gminy to właśnie na jednostce samorządu terytorialnego spoczywa największy trud usunięcia tego zagrożenia i ta właśnie jednostka jest najbardziej dotknięta skutkami zaśmiecania. Z tego względu gmina powinna móc wyegzekwować wpływy z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów.

W uzasadnieniu projektu ustawy stwierdza się, że „przedstawiciele gmin w pismach postulujących zmianę wskazanego przepisu wypominają władzom publicznym, że w trakcie dyskusji poprzedzających budowę regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych podkreślane były korzyści wynikające z obowiązujących wówczas przepisów, jakie mogą osiągnąć gminy po wybudowaniu takich instalacji (wpływy z podatku od nieruchomości czy opłat środowiskowych, zatrudnienie mieszkańców gminy). Wskutek zmiany wyżej wymienionej ustawy gminy zostały pozbawione istotnej części spodziewanych zysków z opłat środowiskowych, to jest 50% opłat z tytułu opłat i kar za składowanie i magazynowanie odpadów. Zgodnie z nowymi przepisami przewidywane wpływy z tego tytułu zamiast do gminy mają wpływać do związku międzygminnego”. Jeżeli związek międzygminny ma podjąć się inwestycji polegającej na budowie nowych instalacji, gminy wchodzące w jego skład niewątpliwie ustalą wspólnie zasady finansowania inwestycji oraz zasady rozliczania dochodów z tejże inwestycji. Wprowadzony zatem zmienioną ustawą automatyzm był niejako na wyrost. Dziękuję.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Zmiany, jakie zostały zaproponowane w ustawie o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych zawierają rozwiązania, które mają na celu:

- powoływanie dyrektorów w sądach, w których jest co najmniej dziesięć etatów sędziowskich,
- ustalenie zasad wynagradzania dyrektorów i zastępców dyrektorów.

Dyrektora sądu rejonowego, w którym jest co najmniej dziesięć stanowisk sędziowskich, może powołać minister sprawiedliwości pod warunkiem, iż przemawiają za tym szczególne względy. Obowiązujące już przepisy przewidują, że dyrektorów powołuje się w tych sądach rejonowych, w których jest co najmniej piętnaście stanowisk sędziowskich. W sądach rejonowych, w których nie powoła się dyrektora sądu, zadania dyrektora sądu będą wykonywali dyrektorzy przełożonych sądów okręgowych.

Nowelizacja ustawy modyfikuje także zasady wynagradzania dyrektorów sądów oraz ich zastępców, przywracając im uprawnienia obowiązujące przed dniem 1 stycznia 2013 r., a dotyczące takich składników jak: dodatek stażowy, nagroda jubileuszowa, jednorazowa odprawa w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub na emeryturę.

W związku z powyższym zakresy uprawnień dyrektorów sądów zostaną zrównane z uprawnieniami pozostałych pracowników zatrudnionych w sądach powszechnych.

Pozytywnie oceniam fakt, iż ustawa ma na celu zwiększenie dostępu obywateli do informacji publicznej, co oznacza efektywniejsze zarządzanie informacją publiczną, łatwość wyszukiwania informacji oraz powszechniejszy do niej dostęp.

Należy zauważyć, że przedmiotowa inicjatywa ustawodawcza jest niezbędna z przyczyn wymienionych powyżej. Dziękuję.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przy okazji uchwalania ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych miałem sposobność wypowiedzieć się w kwestii wprowadzanych rozwiązań. Już wtedy podkreślałem, że są to bardzo dobre rozwiązania, oczekiwane przez społeczeństwo. Wciąż jeszcze wiele osób mieszkających w naszym kraju nie ma świadomości, że to księga wieczysta określa zakres praw podmiotowych przysługujących względem nieruchomości. Nie jest jeszcze powszechna świadomość skutków wynikających z niezgodności wpisów w księgach wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym. Brak tej świadomości nierzadko powoduje bolesne konsekwencje. Wielu takim sytuacjom można by z pewnością zapobiec, a przynajmniej znacząco zmniejszyć ich liczbę, gdyby dostęp do ksiąg wieczystych był jeszcze powszechniejszy, łatwiejszy i sprawny. Na szczęście minęły czasy, gdy na odpis z księgi wieczystej trzeba było długo czekać, zaś kwestia wpisu była sprawą kilkumiesięcznego oczekiwania. Decydujący wpływ na to miała informatyzacja ksiąg wieczystych. Dziś obsługa ksiąg odbywa się za pomocą systemu teleinformatycznego. Od pewnego czasu można również przeglądać księgi wieczyste online. Wszystkie te rozwiązania wspaniale sprawdziły się i były zgodne ze społecznym zapotrzebowaniem zarówno profesjonalistów, jak i przykładowego Kowalskiego. Dlatego rozwiązania wprowadzane dziś zmieniając ustawę powinny być wprowadzone jak najszybciej.

Smutny jest fakt, że nie udało się przygotować stosownego oprogramowania informatycznego do terminu wejścia w życie ustawy, choć takie sytuacje nie są specyficzne dla polskiego ustawodawcy, gdyż na przykład dyrektywa Solvency II, która miała wyznaczony bardzo długi okres *vacatio legis*, będzie znów zmieniana właśnie pod kątem terminu wejścia w życie. Jeszcze smutniejszy jest fakt, że zaproponowana poprawka zakłada obowiązywanie prawa wstecz. Choć przyjmuje się, że w pewnych wyjątkowych okolicznościach takie rozwiązanie jest dopuszczalne, ja osobiście uważam, że nie powinno to mieć miejsca. Dziękuję.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego jest regulacja w sposób kompleksowy zagadnień z zakresu systemu powiadamiania ratunkowego. System powiadamiania ratunkowego będzie opierał się na centrach powiadamiania ratunkowego. W projekcie określone zostały zadania systemu powiadamiania ratunkowego. Podstawowym zadaniem pozostaje obsługa zgłoszeń alarmowych kierowanych do numerów alarmowych 112, 997, 998 i 999 w taki sposób, aby zapewnić społeczeństwu łatwy i skuteczny dostęp do numerów alarmowych i umożliwić odpowiednim podmiotom, w szczególności Policji, Państwowej Straży Pożarnej i jednostkom systemu państwowego ratownictwa medycznego, zaangażowanie właściwych zasobów ratowniczych, które powinny być zadysponowane w związku ze zgłoszeniem alarmowym. Ustawa proponuje mechanizmy zgodne z nowoczesnymi rozwiązaniami przyjmowanymi w większości państw UE.

Należy podkreślić, że system składa się z centrów powiadamiania ratunkowego obsługujących zgłoszenia do numerów alarmowych 112, 997, 998 i 999 oraz umożliwiających przekazanie zgłoszenia właściwym służbom w celu zaangażowania ich zasobów ratowniczych. W ramach systemu mogą być obsługiwane także numery 991, 992, 993, 994 i 987 oraz inne numery alarmowe podmiotów, do których zadań należy ochrona życia, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego, mienia lub środowiska.

Ustawa o systemie powiadamiania ratunkowego będzie miała znaczący wpływ na poprawę dostępności usługi powiadamiania alarmowego i zmniejszenie czasu oczekiwania na reakcję służb ratunkowych na zgłoszenie, a tym samym na poprawę bezpieczeństwa obywateli i zwiększenie efektywności współdziałania służb.

System powiadamiania ratunkowego będzie nadzorował i koordynował minister właściwy do spraw administracji publicznej, wojewoda będzie zaś organizował centra powiadamiania ratunkowego, CPR, w strukturze urzędu wojewódzkiego lub będzie mógł, w drodze porozumienia, powierzyć ich organizowanie i prowadzenie staroście lub prezydentowi miasta na prawach powiatu, służbie, inspekcji lub straży wchodzącej w skład zespolonej administracji wojewódzkiej.

Zadania systemu powiadamiania ratunkowego będą wykonywać CPR. Centrum powiadamiania ratunkowego będzie współpracowało z Policją, Państwową Strażą Pożarną, dysponentami zespołów ratownictwa medycznego oraz fakultatywnie z innymi podmiotami, do których zadań należy ochrona życia, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego, mienia lub środowiska; na przykład strażami miejskimi, pogotowiami energetycznymi, pogotowiami gazowymi. CPR będą tworzone w taki sposób, aby możliwe było zapewnienie prawidłowej obsługi zgłoszeń alarmowych, przy zachowaniu jednolitych standardów funkcjonowania na terenie całego kraju, a system powiadamiania ratunkowego będzie tworzony przy zastosowaniu zasady zastępowalności centrów w razie miejscowej awarii systemu teleinformatycznego bądź jego przeciążenia.

W przepisach zmieniających ustawy: o Policji, o ochronie przeciwpożarowej oraz o Państwowym Ratownictwie Medycznym, zaproponowano powołanie odpowiednio: Systemu Wspomagania Dowodzenia Policji, Systemu Wspomagania Decyzji Państwowej Straży Pożarnej oraz Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego. Systemy te są systemami teleinformatycznymi wspierającymi działania jednostek Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz ratownictwa medycznego oraz umożliwiającymi przyjmowanie zgłoszeń alarmowych z centrów powiadamiania ratunkowego.

System powiadamiania ratunkowego będzie finansowany z budżetu państwa.

W pełni przychyliam się do przyjęcia rozwiązań proponowanych w ustawie o systemie powiadamiania ratunkowego, gdyż ma ona na względzie życie, zdrowie i bezpieczeństwo obywateli oraz ochronę środowiska. Ponadto jestem pewny, że przedmiotowa ustawa wprowadzi usprawnienia i ułatwienia oraz skróci czas oczekiwania na przybycie służb ratunkowych. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Biereckiego i Henryka Ciocha

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Na terenie kraju działa ponad szesnaście tysięcy jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, w ramach których społecznie działa prawie pół miliona członków, w zdecydowanej większości rolników. Członkowie OSP gaszą pożary, ale także usuwają skutki nawałnic, powodzi czy wypadków samochodowych.

Zdecydowana większość jednostek OSP posiada samochód, którego średnia wieku wynosi ponad dwadzieścia lat, a zapewnienie sprawności jego działania zlecane jest przez gminy – najczęściej za symboliczne pieniądze – rolnikom ochotnikom. W regionach wschodniej Polski jednostki OSP działające na wsi często wykorzystują wozy bojowe z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, zatem jedynie bezprykładne poświęcenie osób, którym powierzono opiekę nad „samochodami strażackimi”, umożliwia wypełnienie nałożonych na nich obowiązków.

Niestety to bezgraniczne oddanie przejawiające się tym, że często za kilkadziesiąt złotych miesięcznie rolnik ochotnik utrzymuje w stałej gotowości bojowej samochód strażacki, w myśl przepisów skutkuje wykluczeniem rolnika z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU z 2009 r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) jednoznacznie określa, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy-zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu. Również art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (DzU z 2008 r. nr 50, poz. 291 z późn. zm.) wyraźnie wskazuje, że osoba, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie może korzystać z ubezpieczenia społecznego rolników. W związku z tym każda okoliczność uzyskania prawa do ubezpieczenia społecznego wynikającego z regulacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych skutkuje wykluczeniem danej osoby z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. O skali problemu świadczy fakt, że zdecydowana większość gmin zawiera z rolnikiem ochotnikiem jako kierowcą konserwatorem sprzętu strażackiego umowę-zlecenie, a zatem problem ten dotyczy kilkunastu tysięcy osób.

Należy podkreślić, że rozwiązaniem nie jest indywidualny, jednostkowy sposób rozstrzygnięcia problemu przez prezesa KRUS poprzez unieważnienie – o czym informują media – decyzji poszczególnych oddziałów KRUS, na mocy których wykreśla się rolnika kierowcę strażaka z ubezpieczenia rolniczego.

Zwracamy się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jak ministerstwo zamierza rozwiązać problem wykluczenia z systemu ubezpieczenia KRUS rolników, którzy wykonują podpisane z gminami umowy-zlecenia?
2. Dlaczego pomimo wieloletniego równoległego odprowadzania składek zdrowotnych za rolnika strażaka zarówno do KRUS, jak i do ZUS, dopiero teraz, po rozpoczęciu działalności systemu eWUŚ wykryto brak spójności przepisów ubezpieczeniowych?
3. Jaka liczba rolników strażaków została poinformowana o wykreśleniu z ubezpieczenia rolniczego w związku z zaistniałą sytuacją?
4. Czy w przypadku systemowych zmian w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników planowane jest uregulowanie sprawy rolników dwuzawodowców? Chodzi o to, aby osoby, które w przeszłości ubezpieczone były zarówno w KRUS, jak i w ZUS, mogły doliczyć do okresu ubezpieczenia rolniczego okresy ubezpieczenia, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów.

Grzegorz Bierecki
Henryk Cioch

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bonisławskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu 2011 r. do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpłynął wniosek miasta Łodzi pt. „Łódź – wielokulturowy krajobraz miasta przemysłowego” dotyczący uznania wytypowanych obiektów oraz obszarów miasta Łodzi za pomnik historii przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumentacja została opatrzona rekomendacją pana Wojciecha Szygendowskiego, łódzkiego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Przedstawiona we wniosku propozycja uznania za pomnik historii wytypowanych obiektów oraz obszarów miasta Łodzi jest wynikiem szczegółowych analiz przeprowadzonych przez ekspertów z zakresu architektury, historii sztuki oraz ochrony dziedzictwa kulturowego i odnosi się bezpośrednio do historii rozwoju miasta, która jest ściśle związana z przemysłem włókienniczym. Idea uznania za pomnik historii elementów historycznego krajobrazu wpisuje się w ogólnoswiatowy kierunek ochrony dziedzictwa kulturowego, w którym szczególną uwagę zwraca się na znaczenie i rangę historycznych krajobrazów miejskich.

Ponadto chciałbym zaznaczyć, iż podczas ogólnopolskiej konferencji „ProRevita 2010 – zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów poprzemysłowych” miasto Łódź zaprezentowało zakres wniosku szerokiemu gronu naukowemu oraz przedstawicielom Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Prezentowany materiał spotkał się wówczas z ogólnym zainteresowaniem i poparciem. Wyrażam przekonanie, iż naszemu miastu – wyróżniającemu się różnorodnością wartościowych, zabytkowych obiektów architektonicznych – należy się tak szczególna forma nobilitacji, jaką jest uznanie za pomnik historii. Dlatego też niepokoi mnie fakt, iż prace związane z uznaniem łódzkiej propozycji trwają już ponad dwa i pół roku, a przez ten czas do wnioskodawcy nie dotarły żadne informacje czy sugestie dotyczące ww. dokumentacji.

Wobec powyższego kieruję do Pana Ministra uprzejmą prośbę o informację, z jakich powodów procedura jest w tym konkretnym przypadku tak bardzo rozłożona w czasie oraz kiedy przewiduje się jej zakończenie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Bonisławski

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Chróścikowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Zgodnie z art. 7 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (DzU z 2010 r. nr 101, poz. 648 z późn. zm.) za inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych uważa się inwalidztwo będące następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych między innymi w związku z pobytem w niewoli lub w obozie dla internowanych.

Zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego (sygnatura: II URN 47/95) w przypadku byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych ubiegających się o renty inwalidów wojennych obowiązuje szczególny tryb postępowania orzeczniczego przy rozpatrywaniu tych spraw przez komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, a także i przez biegłych sądowych – określony przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie zasad działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (DzU nr 36, poz. 166), które weszło w życie 23 lipca 1983 r. Przed tą datą obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1968 r. (DzU nr 31, poz. 206 ze zm.), w oparciu o które prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu w Urzędem do Spraw Kombatantów oraz Zarządem Głównym ZBOWiD wydał wytyczne nr 7 z dnia 24 grudnia 1975 r. (znak: Os 70-10/75) celem prawidłowego stosowania zasad orzecznictwa w przypadkach badania byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i kombatantów. Zgodnie z tymi wytycznymi za pozostające w związku z pobytem w obozie koncentracyjnym komisje lekarskie uznają w szczególności następstwa zranień, kontuzji i innych obrażeń oraz choroby, które powstały w czasie pobytu w obozie lub po zwolnieniu, a do powstania których przyczyniły się warunki pobytu w obozie lub następstwa tych chorób. Należą do nich: utrwalony poobozowy zespół pourazowy; wieloukładowa nieodwracalna przewlekła choroba poobozowa (tzw. syndrom KZ) jako późne następstwa obozowej traumatyzacji psychosomatycznej; poobozowa astenia przewlekła postępująca (z dominacją objawów neuropsychicznych lub somatyczno-vegetatywnych); poobozowe przedwczesne starzenie.

Zwróciły się do mnie osoby, u których lekarze specjaliści zdiagnozowali tak zwany syndrom KZ powstały w wyniku przebywania w niewoli lub w obozie dla internowanych. Jednakże lekarze orzecznicy nie uwzględniają syndromu KZ i wydają odmowne decyzje w sprawie przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku z pobytem w obozie.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

1. Czy ministerstwo dostrzeże wyżej wymieniony problem?
2. W ilu przypadkach w ostatnich latach przyznane zostały świadczenia dla osób cierpiących na syndrom KZ?
3. Co ministerstwo zamierza zrobić w kwestii przyznawania świadczeń dla osób cierpiących na syndrom KZ?

Z poważaniem
Jerzy Chróścikowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniewa Rynasiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Wprowadzenie rozporządzeniem (rozporządzenie w sprawie egzaminowania osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez egzaminatorów oraz wzorów dokumentów stosowanych w tych sprawach z dnia 12 lipca 2012 r.) nowych zasad egzaminowania kandydatów ubiegających się o uzyskanie prawa jazdy nie przyniosło pożądanych przez ministerstwo efektów. Nowe zasady spowodowały przestój w pracy ośrodków szkolenia kierowców, zniechęciły potencjalnych kursantów do podchodzenia do egzaminu, stanowią również barierę dla osób pragnących zmienić kwalifikacje zawodowe. Skala negatywnych skutków nie została przewidziana przez ministerstwo, które skupiło się na ograniczeniu „uczenia się na pamięć” testów na prawo jazdy. Ministerstwo nie przewidziało finansowych i społecznych skutków dokonanych zmian. Działalność ośrodków szkolenia kierowców została znacznie osłabiona, zanotowano wynoszący około 40% spadek zainteresowania kursami na prawo jazdy, co ma realne przełożenie na zatrudnianie egzaminatorów oraz na funkcjonowanie przedsiębiorstw zajmujących się organizowaniem kursów. Osoby nieaktywne na rynku pracy, które do przekwalifikowania muszą uzyskać prawo jazdy, napotykają realną barierę, zarówno ekonomiczną, jak i czasową, która dodatkowo eliminuje ich z rynku pracy. Znacznie spadło zainteresowanie kursami zawodowymi. W woj. wielkopolskim działalność zamknęło około 80 szkół jazdy, w woj. lubelskim – około 130 ośrodków.

Przyczyną tej sytuacji jest zmiana systemu egzaminowania, polegająca na utajnieniu bazy pytań egzaminacyjnych. Zauważyć należy, że samo utajnienie pytań czy też wytycznych do ich ustalenia jest działaniem zupełnie pozbawionym uzasadnienia w praktyce. Dla takiego egzaminu, jakim jest egzamin na prawo jazdy, elementem koniecznym jest szybka reakcja na zastaną sytuację. Sytuacje opisane w pytaniach egzaminacyjnych powinny być realne i możliwe do odtworzenia w rzeczywistości, a nauczanie się automatycznego reagowania jedynie przyczyni się do podniesienia praktycznej wiedzy kursanta, która weryfikowana jest również w drugiej części egzaminu. Ze względu na brak wiarygodnych źródeł informacji dotyczących zakresu materiału, z którego ułożone zostały pytania, wiele podmiotów oferujących swoje produkty, na przykład przez Internet, tworzy własne, nieaktualne lub nieprawidłowe bazy pytań, które wprowadzają kandydatów w błąd.

Co więcej, kursant, który podszedł do egzaminu teoretycznego i nie uzyskał wymaganej liczby punktów, nie może zweryfikować swojej wiedzy poprzez sprawdzenie, jakie błędy popełnił. Z informacji udzielonych przez ministerstwo transportu (odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 12906 w sprawie nowego rozporządzenia o szkoleniu i egzaminowaniu kandydatów na kierowców i kierowców pojazdów silnikowych) czytamy: „(...) po zakończeniu części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy każda osoba egzaminowana może wnieść o przekazanie arkusza zawierającego między innymi numery kolejno wyświetlonych jej pytań oraz oznaczenia udzielonych przez nią odpowiedzi oraz liczbę błędów i liczbę punktów uzyskanych za każde pytanie. Przepisy rozporządzenia nie przewidują możliwości druku wykorzystanych podczas egzaminu pytań”. Sytuacja taka powoduje niepewność wśród osób podchodzących do egzaminu, nie stwarza możliwości weryfikacji wiedzy ani rzetelnego przygotowania się do kolejnego egzaminu. Jawność pytań lub szczegółowych zagadnień tudzież kryteriów oceny odpowiedzi na pytania testowe stanowi niezbędną przesłankę prawidłowego przygotowania się kursanta do egzaminu oraz zdania części teoretycznej. Specyfika tego egzaminu polega na przygotowaniu do sytuacji na drodze, a optymalnym sposobem utrwalenia wiedzy w tym zakresie jest wielokrotne powtórzenie odpowiedzi na dane pytanie, co jest możliwe jedynie po zaznajomieniu się z jego treścią. Wielokrotne powtórzenie danej partii materiału gwarantuje powodzenie na egzaminie. Według informacji ministerstwa podstawę części teoretycznej egzaminu stanowi ustawa o ruchu drogowym, jednak z informacji powziętej od osób podchodzących do egzaminu wynika, iż wśród pytań figurują takie, które zupełnie odbiegają od jakichkolwiek standardów edukacyjnych i nie znajdują podstaw w ustawie o ruchu drogowym – na przykład pytanie o wymiary tablicy rejestracyjnej.

Par. 18 ust. 1 rozporządzenia ministra transportu w sprawie szkolenia osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, instruktorów i wykładowców z dnia 13 lipca 2012 r. stanowi, iż egzamin wewnętrzny, o którym mowa w art. 23 ust. 2 pkt 4 ustawy, składa się z części: 1) teoretycznej, przeprowadzanej w sali

wykładowej przy użyciu testu komputerowego. W związku z tym powstaje pytanie: skąd ośrodki szkoleniowe mają pozyskiwać pytania do testu wewnętrznego, na podstawie którego weryfikowana jest wiedza kursanta? Brakuje ustawowych regulacji w tym zakresie. Instruktorzy, nie dysponując ścisłymi wytycznymi oraz materiałami, na podstawie których mają nauczać, nie są w stanie rzetelnie przygotować kursantów, co ma bezpośrednie przełożenie na liczbę osób zainteresowanych kursem.

Według art. 117 ustawy o ruchu drogowym egzamin na prawo jazdy jest egzaminem państwowym, który sprawdza kwalifikacje osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz kierujących pojazdami. Nie wszystkie jednak elementy egzaminu teoretycznego licują z jego charakterem.

W związku z powzięciem niepokojących informacji o nieprawidłowościach wynikających z systemu egzaminowania kandydatów ubiegających się o uzyskanie prawa jazdy, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki podmiot jest uprawniony do układania pytań, które zostały włączone do puli pytań egzaminacyjnych?
2. Jakie uprawnienia posiadają osoby wyznaczone do układania pytań?
3. Czy zamówienie bazy pytań odbyło się w ramach realizacji zamówienia publicznego?
4. Czy podmiot układający pytania (lub członkowie zarządu tego podmiotu) prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na przygotowywaniu do egzaminu na prawo jazdy?
5. Czy poprawność tych pytań, ich zasadność i stopień sprawdzanej wiedzy został zweryfikowany przez ministerstwo? Jeśli tak, to w jaki sposób i przez kogo? Czy pytania te podlegają okresowej weryfikacji przez ministerstwo?
6. Czy w związku z wymaganiami dotyczącymi przygotowania kandydata do egzaminu ośrodki szkoleniowe otrzymują wytyczne z ministerstwa tożsame z bazą pytań na egzaminie państwowym, w zakresie których powinny nauczać swoich kursantów?
7. Proszę o wskazanie podstawy prawnej do utajnienia pytań, a jeśli nie ma takiej podstawy, proszę o przekazanie pytań egzaminacyjnych.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Premier!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o ingerencję w sprawie planowanych zmian w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych, Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój, które mają się dokonać poprzez znaczące obniżenie kwot przeznaczonych na dofinansowanie projektów w latach 2013 i 2014.

Projekt zmiany programu zakłada ograniczenie kwot przeznaczonych na dofinansowanie wniosków, co w konsekwencji ograniczy liczbę wniosków gmin, które mogą zostać dofinansowane.

Planowane zmiany są niezasadne tym bardziej, że termin złożenia wniosków upłynął ostatniego dnia września br. Wszystkie wnioski sporządzone były w oparciu o obowiązujące wtedy przepisy. Oznacza to, iż w przypadku zmiany przepisów po naborze wniosków i wobec tak małej zakładanej puli wniosków praktycznie 90% z nich zostanie odrzuconych.

Lubuskie jednostki samorządu terytorialnego złożyły 41 wniosków. W ocenie lubuskich gmin przyjęcie proponowanej ogólnej kwoty dofinansowania na poziomie niewiele przekraczającym 10 milionów zł przyczyni się do tego, że realizacja programu możliwa będzie jedynie w przypadku kilku jednostek.

Ze względu na to uważam za zasadne podjęcie działań mających na celu powstrzymanie zmiany warunków programowania.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o rozszerzenie programów „Owoce w szkole” oraz „Szlanka mleka”, tak by objęły one dzieci z oddziałów zerowych. Po zmianach programy powinny objąć łącznie dzieci z oddziałów 0 oraz z klas I–III. Od następnego roku szkolnego (wrzesień 2014 r.) dzieci z rocznika klas zerowych mają być obligatoryjnie włączone do klas pierwszych. W takim wypadku działaniem zasadniczym jest objęcie pomocą żywieniową tej grupy wiekowej. Doświadczenie oraz badania naukowe pokazują, iż zapewnienie odpowiednich składników odżywczych w tej grupie wiekowej jest wskazane.

Działania Ministerstwa Edukacji Narodowej zmierzające do włączenia roczników oddziałów 0 (sześciolatków) do klas I muszą wywoływać działania ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Mając to na uwadze, uważam za zasadne ponowne przeanalizowanie rozporządzeń dotyczących tego problemu.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela wywołuje niezadowolenie wśród środowisk związanych z systemem oświaty. Głosy protestu dotarły również do mojego biura senatorskiego w postaci „Apelu do Parlamentarzystów” wystosowanego przez Regionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Olsztynie.

Zwłaszcza jedna z zapowiadanych zmian – propozycja umieszczenia komisji dyscyplinarnej I instancji przy organie prowadzącym szkołę – szczególnie niepokoi i zasługuje na krytykę. Jeśli ta zmiana wejdzie w życie, to w komisjach rozpatrujących często bardzo nieprzyjemne i delikatne sprawy zasiądą osoby z tego samego środowiska co nauczyciel poddawany ocenie. Takie rozwiązanie zagraża zasadzie bezstronności orzekania, która powinna być bezwzględnie zachowana. Komisje dyscyplinarne mogą przemienić się w narzędzia nacisków czy lokalnych rozgrywek personalnych. Nie można do tego dopuścić. Komisje powinny pozostać usytuowane tak jak dotychczas, czyli przy wojewodzie.

Szanowna Pani Minister, jakie są powody, dla których proponuje się taką zmianę? Uważam, że warto powtórnie przeanalizować i zweryfikować argumenty, które skłoniły pracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej do zaproponowania takiego rozwiązania.

Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zgłaszają się kolejne osoby, które czują się pokrzywdzone odebraniem prawomocnie przyznanych na stałe świadczeń opiekuńczych przysługujących opiekunom osób niepełnosprawnych, których niepełnosprawność powstała po ukończeniu osiemnastego roku życia. Nie mają możliwości uzyskania specjalnego zasiłku opiekuńczego ze względu na niemożność spełnienia wszystkich wymogów, zwłaszcza zaś udokumentowania świadectwem pracy faktycznej rezygnacji z zatrudnienia w związku z podjęciem opieki nad bliską osobą niepełnosprawną.

Tego wymogu nie spełnia między innymi gnieźnianin od wielu lat opiekujący się swoim chorym i niepełnosprawnym bratem. Nie może spełnić tego wymogu, ponieważ jest bezrobotny, a wcześniej utrzymywał się ze stypendium socjalnego, które mu przysługiwało jako studentowi (do czerwca 2013 r.). Obecnie podjęcie pracy oznaczałoby pozostawienie brata bez opieki, ponieważ nie może on liczyć na kompleksowe wsparcie ze strony reszty rodziny (trudno zrezygnować z dobrze płatnej pracy na rzecz niskiego zasiłku, zwłaszcza gdy jest bliska osoba bezrobotna, która może opiekować się chorym).

Z uwagi na istotę i zasięg problemu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, które zdecydowanie poprawią dramatyczną sytuację wielu takich rodzin.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie w mediach pojawia się bardzo dużo informacji na temat zabiegu usunięcia zaćmy. Dotyczą one braku możliwości dopłacenia przez pacjentów do ponadstandardowych soczewek oraz możliwości leczenia za granicą w związku z dyrektywą transgraniczną. Narodowy Fundusz Zdrowia zdecydował się jednocześnie na obniżenie wyceny zabiegów usunięcia zaćmy. Z punktu widzenia pacjentów oczekujących w kolejce na zabieg może to być bardzo dobra informacja, oczywiście pod warunkiem, że NFZ nie zmniejszy kwoty ogólnej przeznaczonej na te procedury. Daje to szansę na skrócenie czasu oczekiwania na operację, z którą nie można zwlekać.

Ja jednak pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na inną ważną kwestię, a mianowicie na rehabilitację wzroku. W ostatnim weekendowym wydaniu „Gazety Polskiej Codziennie” oprócz kwestii dopłat opisana jest sprawa skandalicznie niskich nakładów na rehabilitację wzroku osób niewidzących.

Rehabilitacja osoby, która straciła widzenie, jest niezwykle ważna. Taki pacjent musi nauczyć się żyć samodzielnie. Podstawowe czynności, które do tej pory wykonywał sam, stają się bardzo trudne, a wręcz niemożliwe. Ponadto potrzebna jest opieka okulistyczna i psychologiczna, żeby odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

W tym samym artykule czytamy, że w całej Polsce usługi z zakresu rehabilitacji wzroku świadczy zaledwie dziesięć ośrodków w siedmiu województwach. Czy to oznacza, że w pozostałych dziewięciu województwach Polacy nie tracą wzroku? Przytoczone w tymże materiale dane statystyczne z GUS mówią, że na koniec grudnia 2012 r. w Polsce orzeczoną niepełnosprawność miało około 1,8 miliona osób. A na rehabilitację wzroku w tym roku przewidziano około 1,7 miliona zł. Z prostego działania matematycznego wynika, że na taką osobę przeznaczone jest około 0,94 zł, czyli bardzo mało. Cieszy fakt, że większość tych środków finansowych przeznaczona jest na dzieci, które dotknęło to nieszczęście, ale nie powinniśmy zapominać o wszystkich innych, którzy tej pomocy również potrzebują.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Ile środków zostało przeznaczonych w 2013 r. na świadczenie dotyczące rehabilitacji wzroku i jakie kwoty są planowane na rok 2014?
2. Dlaczego w pozostałych dziewięciu województwach nie ma specjalistycznych ośrodków oferujących usługi rehabilitacji wzroku?
3. Czy Ministerstwo Zdrowia albo Narodowy Fundusz Zdrowia posiadają dane, ile osób korzysta z usług takich ośrodków?

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług opodatkowaniu polega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terenie kraju. Jednocześnie ustawodawca przewidział opodatkowanie niektórych czynności stawkami obniżonymi lub zwolnienie od podatku jako formę preferencyjnego traktowania szczególnych grup podatników.

Na podstawie art. 83 ust. 1 wspomnianej ustawy stawkę podatku w wysokości 0% stosuje się do dostaw części dla armatorów jednostek pływających wymienionych enumeratywnie w pkt 1 lit. g, gdzie zostały wyszczególnione „statki szkolne i badawcze rybołówstwa morskiego oraz statki ratownicze morskie”. Ustawodawca zapomniał postawić przecinka po zwrocie „statki szkolne i badawcze” a przed zwrotem „rybołówstwa morskiego”, nie istnieje bowiem kategoria statków szkolnych i badawczych rybołówstwa morskiego!

W poprzednim brzmieniu statki szkolne i badawcze były zwolnione z podatku od towarów i usług wprost brzmieniem przepisu. Urzędy skarbowe stosują przepisy zwolnieniowe literalnie i w związku z brakiem przedmiotowego przecinka do statków szkolnych i badawczych nie można zastosować stawki podatkowej 0%, można ją zastosować jedynie do nieistniejących statków szkolnych i badawczych rybołówstwa morskiego.

Konsekwencje podatkowe takiego niedopatrzania są niezwykle istotne dla polskich szkół morskich, które posiadają badawcze i szkolne jednostki pływające i na których ciąży obowiązek utrzymywania ich w jak najlepszym stanie, remontów oraz zakupu nowych urządzeń i składników wyposażenia potrzebnych do szkolenia przyszłych oficerów i marynarzy. W związku z tym postuluję zmianę brzmienia przepisu, czyli wstawienie przecinka pomiędzy zwrotem „statki szkolne i badawcze” a zwrotem „rybołówstwa morskiego”.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się zbulwersowani przedstawiciele 45 gmin w okręgu wyborczym, z którego mam zaszczyt pełnić mandat. Irytację samorządowców wzbudziła informacja o decyzji dotyczącej likwidacji przez Energa SA Biura Obsługi Klienta w Ciechanowie. Jest to już druga tak radykalna decyzja (w IV kwartale 2012 r. zostało zamknięte BOK w Mławie) pozbawiająca ogromną rzeszę mieszkańców możliwości opłacania rachunków za prąd bez konieczności płacenia prowizji. Stwarza to też utrudnienia dla ponad 160 tysięcy obywateli Polski w zgłaszaniu reklamacji czy w występowaniu o podłączenie energii. Proponowana mieszkańcom forma płatności za prąd – tj. płacenie za pośrednictwem internetu lub infolinii – nastęrcza dużych problemów osobom starszym, a to one w znakomitej większości są odbiorcami energii na terenie Północnego Mazowsza. Stąd też apel samorządowców, będących reprezentantami społeczności lokalnej, aby podczas podejmowania decyzji o likwidacji kierować się nie tylko rachunkiem ekonomicznym i planem biznesowym.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, jakie przesłanki stoją za likwidacją BOK w Ciechanowie. Proszę też o informację, czy przed podjęciem tej decyzji odbyły się konsultacje z samorządami i szeroko pojętą opinią publiczną.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdaleny Gaj

W dniu 1 lutego 2012 r. podczas 5. posiedzenia Senatu RP omawiany był punkt porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Podczas debaty zadałem Pani Prezes pytania dotyczące przeprowadzenia postępowania koncesyjnego i konsekwencji nieprzyznania koncesji dla Fundacji „Lux Veritatis”. W swoich pytaniach odnosiłem się do sytuacji, w której w wyniku postępowania sądowego przed sądem administracyjnym nastąpiłoby uchylene decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i wszyscy ci, którzy uzyskali już koncesje, pozostałoby bez koncesji, a ponieważ podpisali oni już umowy z przywołanym tu Emitalem – czy też mieli zamiar je podpisać – naraziłoby to Skarb Państwa na straty liczące wiele dziesiątek milionów.

Na tak postawione pytanie Pani Prezes zobowiązała się do odpowiedzi, mówiąc: „zobowiązuję się, że w momencie, kiedy przyjdę do Urzędu Komunikacji Elektronicznej i będę miała dostęp do decyzji administracyjnych wydanych przez Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz przez Krajową Radę, udzielę panu senatorowi odpowiedzi na piśmie”. Niestety, co stwierdzam z przykrością, do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi nie otrzymałem, co trudno nie uznać za przejaw lekceważenia Senatu RP przez urzędnika państwowego wysokiego szczebla.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezydent miasta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Zwracam się z prośbą o informację, jaki jest miesięczny koszt ponoszony przez m.st. Warszawę za pobyt jednego dziecka w następujących placówkach prowadzonych przez m.st. Warszawę:

1. w żłobku,
2. w przedszkolu,
3. w domu dziecka.

Proszę o podanie danych z rozbiciem na bieżące koszty operacyjne oraz koszty całkowite, z uwzględnieniem również kosztów pozyskania (na przykład kupna czy budowy) budynków i wszelkich pochodnych.

Jan Maria Jackowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Przemysława Błaszczyka,
Waldemara Krasę, Grzegorza Biereckiego,
Michała Seweryńskiego, Kazimierza Wiatra,
Stanisława Karczewskiego, Andrzeja Pajaka, Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Janinę Sagatowską, Wiesława Dobkowskiego,
Stanisława Gogacza, Alicję Zając, Grzegorza Czeleja,
Henryka Ciocha i Marka Martynowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego

Fundacja „Lux Veritatis” – nadawca TV Trwam – otrzymała koncesję na nadawanie na multipleksie pierwszym. O możliwość cyfrowego nadawania dla tej jedynej katolickiej stacji na polskim rynku medialnym upominały się miliony Polaków w Polsce i poza jej granicami, jednakże do dnia dzisiejszego, mimo wniesienia stosownej opłaty, miejsca na multipleksie dla TV Trwam nie ma.

W związku z tym na podstawie art. 63 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483 ze zm.), art. 2, art. 221 §1 i §3, art. 227, art. 229 pkt 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. DzU z 2000 r. nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz §5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (DzU nr 5 poz. 46) w związku z ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej (DzU nr 153, poz. 903) zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, dlaczego prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zobowiązany na podstawie art. 7 Konstytucji RP do działania na podstawie i w granicach prawa, nie zastosował się do przepisu art. 7 ust. 2 ustawy o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej i niezwłocznie dokonał zmiany decyzji nr DZC-WTY-5157-14/11(3) z dnia 31 października 2011 r., na mocy której Telewizja Polska SA bezprawnie uzyskała rezerwację częstotliwości na multipleksie pierwszym do dnia 27 kwietnia 2014 r.

Ze względu na to, że obowiązek przestrzegania prawa przez organ władzy publicznej wynika z aktu najwyższej rangi, jakim jest Konstytucja RP, co oznacza, że jest to nakaz bezwzględnie obowiązujący, zwracamy się o podjęcie natychmiastowych działań w trybie nadzoru nad prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej przywracających stan zgodności z prawem. Pragniemy nadmienić, że każdy dzień niezgodnego z prawem utrzymywania przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej uprzywilejowanej pozycji Telewizji Polskiej SA oznacza między innymi dla Fundacji „Lux Veritatis” – nadawcy TV Trwam – niemożność uzyskania decyzji o rezerwacji częstotliwości (pomimo otrzymania i opłacenia koncesji), a tym samym rozpoczęcia rozpowszechniania programu w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny.

Jan Maria Jackowski
Przemysław Błaszczyk
Waldemar Kraska
Grzegorz Bierecki
Michał Seweryński
Kazimierz Wiatr
Stanisław Karczewski
Andrzej Pajak
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz

Bohdan Paszkowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Janina Sagatowska
Wiesław Dobkowski
Stanisław Gogacz
Alicja Zając
Grzegorz Czelej
Henryk Cioch
Marek Martynowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego, Andrzeja Pajaka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Waldemara Krasę,
Andrzeja Matusiewicza, Przemysława Błasczyka,
Bohdana Paszkowskiego i Alicję Zajęc**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwosci Marka Biernackiego

W związku z naszym oświadczeniem z 29 października 2013 r. oraz otrzymaną odpowiedzią z dnia 22 listopada bieżącego roku, za którą dziękujemy, zwracamy się o doprecyzowanie informacji i podanie konkretnie, jaka jest liczba adwokatów, psychologów, dziennikarzy, nauczycieli, wychowawców, muzyków, duchownych, w tym duchownych katolickich oraz pozostałych duchownych, lekarzy w grupie osób skazanych za czyny o charakterze pedofilskim.

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słón
Henryk Górski
Andrzej Paják
Grzegorz Wojciechowski
Waldemar Kraska
Andrzej Matusiewicz
Przemysław Błasczyk
Bohdan Paszkowski
Alicja Zajęc

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 239b ordynacji podatkowej mówi o nadawaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznym decyzjom podatkowym. Sposób wykonywania tego przepisu przez organy podatkowe budzi pewne wątpliwości. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie następujących informacji: statystyki dotyczącej korzystania z tego przepisu przez organy podatkowe w latach 2009, 2010, 2011 i 2012, a w szczególności statystyki w zakresie nakładania rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie przesłanki, o której mowa w art. 239b §1 pkt 4.

Z szacunkiem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Zwracam się u przejmą prośbą o zajęcie stanowiska w następującej sprawie. Art. 239b ordynacji podatkowej mówi o nadawaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznym decyzjom podatkowym. Przedstawiciele środowiska lokalnych przedsiębiorców zwrócili mi uwagę na wątpliwy z punktu widzenia praw obywatelskich sposób stosowania tych przepisów.

Art. 239b §1 przewiduje cztery przesłanki, jeżeli chodzi o możliwość nadania rygoru. Jednocześnie art. 239b §2 przewiduje, iż nadanie rygoru możliwe jest tylko wówczas, gdy organ uprawdopodobni, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Okazuje się, że w praktyce organów podatkowych, a nawet w orzecznictwie sądów administracyjnych częste jest takie rozumienie przepisów, iż przesłanka z art. 239b §1 pkt 4 utożsamiana jest z uprawdopodobnieniem, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Organy podatkowe zwlekają z wszczynaniem postępowań, by narastały odsetki, a po wszczęciu postępowania, krótko przed upływem terminu przedawnienia nadawany jest rygor natychmiastowej wykonalności, by potem w wyniku procedur egzekucyjnych przerwać na tej podstawie termin przedawnienia. Finalnie zbliżanie się terminu przedawnienia staje się tak naprawdę przesłanką przerwania terminu przedawnienia.

Bardzo proszę o udzielenie następujących informacji. Czy Rzecznik Praw Obywatelskich znany jest ten proceder organów podatkowych? Czy Rzecznik Praw Obywatelskich uważa taką wykładnię przepisów postępowania za prawidłową? Jeżeli wykładnia ta nie jest prawidłowa, to czy Rzecznik Praw Obywatelskich widzi możliwość podjęcia jakichś działań w tego typu sprawach?

Moim zdaniem takie stosowanie przepisów art. 239b ordynacji prowadzi w istocie do obchodzenia przez organy podatkowe przepisów o przedawnieniu. Wydaje się, że utożsamienie przesłanek z art. 239b §1 pkt 4 i art. 239b §2 ordynacji podatkowej nie jest prawidłowe. Gdyby ustawodawca chciał osiągnąć taki skutek, przepis raczej mówiłby wprost, iż w przypadku przesłanki z art. 239b §1 pkt 4 nie stosuje się art. 239b §2, choć bardzo wątpliwe jest to, czy takie rozwiązanie można uznać za zgodne z konstytucją. Skoro takiego wyłączenia nie ma, organ podatkowy, stosując art. 239b §1 pkt 4, zobowiązany jest również oddzielnie uprawdopodobnić przesłankę, o której mowa w art. 239b §2 ordynacji.

Pozwalam sobie prosić o zajęcie stanowiska w tej sprawie przez Rzecznik Praw Obywatelskich, gdyż stwierdzenie, że obecna praktyka organów podatkowych i sądów administracyjnych jest prawidłowa, wymagałoby podjęcia interwencji ustawowej i jestem gotów zainicjować wprowadzenie stosownych zmiany w obowiązujących przepisach. Jeżeli praktyka ta nie jest prawidłowa, mamy do czynienia z bulwersującym naruszeniem praw obywateli i w takim przypadku bardzo bym prosił Panią Profesor o podjęcie stanowczych, zdecydowanych działań.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z zapytaniem w imieniu gminy miejskiej, która udziela zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej na podstawie uchwały nr XXVIII/200/12 Rady Miejskiej Dzierżoniowa z dnia 26 listopada 2012 r., do której zastosowanie ma rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 2008 r. w sprawie warunków udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną (DzU nr 146 poz. 927).

Na podstawie §13 tego rozporządzenia – „pomoc na warunkach określonych w rozporządzeniu może być udzielana do dnia 31 grudnia 2013 r.” – sformułowano następujący zapis wspomnianej uchwały: §16 „pomoc na warunkach określonych w niniejszej uchwale może być udzielana do dnia 31 grudnia 2013 r.” Zapis ten ogranicza możliwość udzielania na mocy obowiązującej uchwały zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej po dniu 31 grudnia 2013 r.

Jednocześnie na mocy przepisów unijnych przewidziany został sześciomiesięczny okres dostosowawczy. Możliwość udzielania pomocy regionalnej w półrocznym okresie przejściowym uzależniona jest jednak od zmiany (okresu obowiązywania) przez Ministerstwo Finansów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 2008 r. w sprawie warunków udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną i zmiany na podstawie znowelizowanego rozporządzenia RM obowiązywania prawa miejscowego, tj. uchwały nr XXVIII/200/12 Rady Miejskiej Dzierżoniowa z dnia 26 listopada 2012 r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości stanowiącego regionalną pomoc inwestycyjną.

Wspomniana gmina podczas negocjacji ze strategicznym inwestorem złożyła już deklarację odnośnie do udzielenia w okresie przejściowym – jako rodzaj zachęty – zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na planowaną inwestycję.

Istotne jest szybkie sfinalizowanie inwestycji, gdyż opóźnienie w tej materii może spowodować wycofanie się inwestora, co z kolei może wiązać się z negatywnymi skutkami ekonomicznymi dla gminy, w związku z tym proszę o zajęcie stanowiska w sprawie uregulowania stanu prawnego w opisanym przypadku.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie dotarły do mnie niepokojące informacje na temat dwóch skarg formalnych złożonych do Komisji Europejskiej przez Konfederację Lewiatan. Dotyczą one funkcjonującego w Polsce generalnego zakazu reklamy aptek i ich działalności, który został wprowadzony ustawą refundacyjną. W ocenie konfederacji art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne mówiący o zakazie reklamy jest prawdopodobnie sprzeczny z prawodawstwem unijnym, gdyż ogranicza swobodę działalności gospodarczej i prowadzi do nierównego traktowania podmiotów.

Niemal dwuletni okres funkcjonowania ustawy pokazuje, że ze względu na niejasność zapisów w tym zakresie mamy do czynienia z wątpliwościami interpretacyjnymi. Przede wszystkim jednak zakaz ten uniemożliwił aptekom informowanie o ofercie leków niepodlegających refundacji. Tymczasem zwykłe sklepy, w których nie ma wykwalifikowanego personelu, z powodzeniem sprzedają te same produkty i mogą informować klientów o swojej ofercie. Aptekarze skarżą się, że w wyniku tej regulacji pacjenci udają się po leki nierefundowane w miejsca, w których nie ma możliwości skorzystania z fachowej porady farmaceutów, co może prowadzić do nieprawidłowego przyjmowania wymienionych preparatów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy przedstawiciele resortu zdrowia rozważają zmianę brzmienia artykułu o generalnym zakazie reklamy aptek i ich działalności?
2. Czy leki i inne produkty niepodlegające refundacji ze środków publicznych powinny być oferowane i reklamowane przez drogerie, supermarkety, kioski czy nawet stacje benzynowe?
3. Jak wyglądają regulacje dotyczące zakazu reklam w innych krajach europejskich?

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie jest konsekwencją niepokojących sygnałów, które docierają do mnie w sprawie budowy elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Redzikowie w powiecie słupskim.

Mieszkańcy regionu oraz przedstawiciele władz samorządowych czują się pomijani w procesie negocjacji w sprawie budowy tarczy. Jak sami mówią, nie są bezpośrednio informowani o postępach prac, uzgodnieniach i zapadających decyzjach. Na problem zwracają uwagę również lokalne media, które istotne informacje otrzymują z drugiej ręki. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie strategii dialogu z lokalną społecznością oraz polityki informacyjnej ministerstwa prowadzonej w tej sprawie.

W tym roku starosta słupski dwukrotnie starał się o spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej oraz nowym ambasadorem USA w Polsce. Jak sam mówi, otrzymał wymijające odpowiedzi i ostatecznie do żadnego spotkania nie doszło. Władze Słupska nie uzyskały odpowiedzi w sprawie rekompensaty za utrudnienia związane z planowaną budową bazy i ewentualnego przyznania przez Agencję Mienia Wojskowego innych terenów pod miejskie lotnisko. Na brak kontaktu z władzami centralnymi uskarża się również wójt gminy Słupsk, który oczekiwał odpowiedzi na pytania, jaka dokładnie będzie lokalizacja bazy oraz z jakimi ograniczeniami muszą liczyć się mieszkańcy. Czy w takim razie władze samorządowe są traktowane jako równorzędny partner w rozmowach? Czy Pan Minister jest w stanie odpowiedzieć na zgłaszane przez samorządowców wątpliwości?

Mieszkańcy są również zaniepokojeni tym, że nie są podejmowane działania ze strony zarówno amerykańskiej, jak i ministerstwa w kwestii zagospodarowania lotniska w Redzikowie. Teren niszczy i, jak dotąd, nie widać żadnych perspektyw na zmianę tego stanu rzeczy. Czy znane są plany dotyczące tego, w jaki sposób w najbliższym czasie podejmowane będą działania mające na celu zabezpieczenie tego obszaru i ewentualnie przygotowanie go pod przyszłą budowę tarczy antyrakietowej? Czy istnieje możliwość, że lotnisko zostanie otwarte także dla celów cywilnych?

Proszę również o informacje, jakie z polskiego punktu widzenia znaczenie dla budowy tarczy w Redzikowie może mieć zawarte w Genewie porozumienie z Iranem. Czy w obliczu oddalenia irańskiego zagrożenia, w uznaniu Pana Ministra, USA będą kontynuować program budowy tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej? Czy porozumienie w istotny sposób wpłynie na deklarację amerykańskiego sekretarza stanu Johna Kerry'ego, który podczas niedawnej wizyty w Polsce deklarował powstanie tarczy do 2018 roku?

Uprzejmie proszę o rozwianie przedstawionych wątpliwości.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak Panu wiadomo, po wejściu Polski do UE w 2004 r. zaczęto wprowadzać przepisy europejskie dotyczące produkcji kruszyw. Wprowadzone zostały wówczas, między innymi, normy PN-EN 13043, dotycząca kruszyw do mas bitumicznych, i PN-EN 12620, dotycząca kruszyw do betonów. Do czasu wprowadzenia norm unijnych istniały polskie, sprawdzone procedury obowiązujące podczas procesu produkcji. Wymogi europejskie spowodowały liberalizację podejścia do możliwości stosowania różnych rodzajów skał, które wcześniej nie były używane na szeroką skalę w budownictwie drogowym. W Polsce stosowano głównie bazalt i granit, tymczasem nowe normy dopuszczają stosowanie wszystkich surowców (każdej skały) w skali całego kraju. Wprowadzenie nowych norm spowodowało utrudnienia w działalności polskich producentów kruszyw bazaltowych, granitowych i melafirowych, a jednocześnie przyczyniło się do wzrostu aktywności wielkich producentów zagranicznych. Zagraniczne koncerny zaczęły wykupywać polskie kopalnie, tworząc wielkie podmioty gospodarcze zdolne produkować rocznie 3–5 mln ton kruszyw. Odbyło się to kosztem udziału polskich producentów w rynku.

W lobbowaniu na rzecz stosowania konkretnych rodzajów skał – wapienie, dolomity, granity, żwiry – pomógł dokument aplikacyjny WT-1, który wskazuje odpowiednie zakresy badań i wymagania w przypadku kruszyw stosowanych do budowy dróg z poszczególnych kategorii ruchu. W wyniku tych działań zmniejszono na przykład wymogi dotyczące ścieralności z 20% do 25%, co pozwoliło dopuścić więcej rodzajów skał do zastosowania w przypadku warstw ścieralnych dróg o najwyższych kategoriach. Upřednio warstwy ścieralne były domeną bazaltów o ścieralności w granicach 6–10%. Przez pięćdziesiąt lat bazalt był uznawany za najlepsze i sprawdzone kruszywo wykorzystywane do budowy dróg. Istnieje oczywiście kilka minusów wydobywania bazaltu, to jest: koncentracja dużych złóż na Dolnym Śląsku, co oznacza wysokie koszty transportu do odległych zakątków kraju; twardość skały oraz jej abrazyjność, co znacznie zwiększa koszty jej wydobycia, a także koszty jej przerobienia oraz rozsiania na pożądane kruszywo drogowe (do czego nie dochodzi podczas wydobywania tzw. skał miękkich: diabazów, dolomitów, wapieni, żwirów). To wszystko przyczynia się do trudnego położenia ekonomicznego producentów drogowych kruszyw bazaltowych. A w dodatku z obwieszczenia Pana Ministra z dnia 7 sierpnia 2013 r. (Dz.Urz. RP „Monitor Polski” z dnia 9 września 2013 r.) wynika, że w 2014 r. obowiązywać będzie dla bazaltu stawka opłaty eksploatacyjnej w wysokości 1,10 zł za jedną tonę, podczas gdy dla tzw. skał miękkich, których koszty wydobycia i przetworzenia są niższe, stawki opłaty są również zdecydowanie niższe i wyniosą 0,80 zł dla diabazów, 0,90 zł dla dolomitów, 0,72 zł dla wapieni.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozpatrzenie możliwości ujednolicenia opłat eksploatacyjnych tak, by nie istniały preferencje dla producentów materiałów o gorszych parametrach użytkowych.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji i odpowiedzi na następujące pytania dotyczące funkcjonowania tak zwanej tarczy antykorupcyjnej.

1. Czy w ocenie Pana Premiera dotychczasowe funkcjonowanie tzw. tarczy antykorupcyjnej w latach 2009–2013 spełniło oczekiwania rządu Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Czy planuje Pan Premier zmiany w funkcjonowaniu, zarządzaniu i kontroli nad procesami związanymi z zamówieniami publicznymi w latach 2013–2015?

3. Jakie instytucje, ewentualnie osoby, odpowiadają za nieprawidłowości w funkcjonowaniu tzw. tarczy antykorupcyjnej w zakresie zamówień publicznych związanych z informatyzacją instytucji rządowych, publicznych oraz w zakresie zamówień związanych z infrastrukturą transportową?

4. Czy istnieje zagrożenie zablokowania środków unijnych w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami (korupcyjnymi) w zakresie realizowanych inwestycji powiązanych finansowo ze środkami unijnymi?

Z poważaniem
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji w sprawie liczby postępowań i zarzutów prokuratorskich postawionych w latach 2005–2013 wobec ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów poszczególnych resortów, urzędników państwowych wysokiego szczebla, osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach państwowych. Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile jest postępowań, ile zarzutów prokuratorskich skierowano wobec wysokich rangą urzędników państwowych (ministrów, sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów) w latach 2007–2012?

2. Ile postępowań prokuratorskich prowadzono w latach 2005–2012 wobec wskazanych osób? Ile z tych postępowań umorzono?

3. Czy osoby, przeciwko którym toczyły się postępowania prokuratorskie, nadal sprawują swoje funkcje w instytucjach rządowych?

4. Ilu urzędnikom państwowym wysokiego szczebla zostały postawione zarzuty korupcyjne w latach 2005–2012? Proszę o informację wraz z podziałem na poszczególne lata.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, czy wszyscy urzędnicy (ministrowie, sekretarze i podsekretarze stanu, dyrektorzy departamentów) w latach 2005–2012 posiadali uprawnienia do dostępu do dokumentów o klauzuli „ściśle tajne” przez cały okres pełnienia obowiązków służbowych (poza okresem sprawdzania przez odpowiednie służby)?

Łączę wyrazy szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Najwyższa Izba Kontroli w opublikowanym w październiku bieżącego roku raporcie dotyczącym uzyskiwania i przetwarzania przez uprawnione podmioty danych z billingów, informacji o lokalizacji oraz innych danych przedstawia ilościowe zestawienie w zakresie złożonych zapytań o dane telekomunikacyjne. Według danych przedstawionych w raporcie, które, jak zaznaczono, są jedynie danymi szacunkowymi, Policja tylko w 2011 r. złożyła blisko 1 milion 449 zapytań, które dotyczyły między innymi: wykazów połączeń, danych abonentów, danych lokalizacyjnych, danych dotyczących użytkowników zakończenia sieci. Straż Graniczna skierowała w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. 521 tysięcy 903 zapytania o dane telekomunikacyjne. Centralne Biuro Antykorupcyjne w tym samym okresie zapytało o dane Polaków 143 tysiące 306 razy. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego sięgała po dane telekomunikacyjne 179 tysięcy 676 razy.

Wobec powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Premiera o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki udział procentowy w przytoczonych danych stanowiły zapytania o dane telekomunikacyjne dotyczące osób wykonujących zawody zaufania publicznego, to jest osób, w stosunku do których należy respektować tajemnicę zawodową: notarialną, adwokacką, radcy prawnego, lekarską lub dziennikarską?

2. Jaki udział procentowy w przytoczonych danych stanowiły zapytania o dane telekomunikacyjne dotyczące posłów i senatorów RP?

3. Czy obecne ustawodawstwo w tym zakresie gwarantuje bezpieczeństwo zachowania tajemnicy zawodowej obowiązującej osoby wykonujące zawody zaufania publicznego?

4. Jakie działania zamierza podjąć rząd RP, aby w przyszłości chronić osoby wykonujące zawody zaufania publicznego?

Łączę wyrazy szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Obecnie Polska posiada liczną flotę samolotów transportowych: zakupionych zostało 16 samolotów C-295 i otrzymano 5 samolotów Hercules. Koszty zakupu, utrzymania samolotów, szkolenia załóg i utrzymania całej niezbędnej infrastruktury są bardzo wysokie. W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi zasadności wydawania na ten cel ograniczonych środków przeznaczonych na obronność kraju proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jak wygląda obecnie wykorzystanie samolotów do celów transportowych w kraju i za granicą?
2. Jaki jest średni roczny nalot jednego samolotu z podziałem na samoloty CASA i Hercules (bez uwzględnienia czasu lotów szkolnych)?
3. Jaki procent wylatanych godzin przypada na loty związane z misjami zagranicznymi? Na jakim dystansie wykonywany jest przeciętny lot? Z jakim wykorzystaniem udźwigu (liczba pasażerów, ciężar ładunku)?
4. Jaki procent wylatanych godzin przypada na loty krajowe? Na jakim średnim dystansie wykonywany jest przeciętny lot? Z jaką liczbą pasażerów (z procentowym rozbięciem na liczbę pasażerów w poszczególnych grupach: 1–9, 10–19 i powyżej)? Jaki jest przeciętny ciężar ładunku?
5. Skoro te samoloty transportowe są naszym wkładem do NATO, to czy nie lepsze byłyby samoloty bojowe lub śmigłowce, które zwiększałyby potencjał obronny naszego kraju?
6. Jaki jest plan użycia samolotów transportowych w przypadku konfliktu zbrojnego z bezpośrednim udziałem Polski?
7. Jaka jest przewidywana żywotność takich samolotów w przypadku konfliktu zbrojnego (ile godzin)? Lotniska byłyby zniszczone jako pierwsze, szczególnie że nasza obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa jest wątpliwa.
8. W jakim stopniu zakup tak dużej liczby samolotów transportowych przyczynił się do zwiększenia rzeczywistego potencjału obronnego Polski? Czy pieniądze przeznaczone na zakup samolotów i ich utrzymanie nie mogły być wykorzystane w inny sposób, na przykład poprzez zakup samolotów szkolno-bojowych lub śmigłowców przeznaczonych do zwalczania broni pancernej? Co stało na przeszkodzie, aby dokonać takiego wyboru, który w sposób realny zwiększałby potencjał obronny Polski?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Media publiczne w obecnym stanie prawnym finansowane są w znacznej mierze z wpływów pochodzących z opłat abonamentowych, odsetek za zwłokę w ich uiszczaniu oraz kar za używanie niezarejestrowanych odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych. Zasady finansowania mediów publicznych zostały zaś określone w ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Obowiązujące przepisy nakładają na posiadaczy odbiorników radiowych czy telewizyjnych konieczność rejestracji tych urządzeń, która jest równoznaczna z powstaniem obowiązku uiszczania opłaty w postaci abonamentu radiowo-telewizyjnego. Należy wskazać, iż omawiane akty prawne nakładają jedynie obowiązek uiszczania abonamentu w przypadku posiadania radia czy telewizora, pomijając zupełnie wielofunkcyjne urządzenia nowej technologii, jakimi są komputery, laptopy, tablety czy inne urządzenia mobilne umożliwiające odbiór programów radiowych i telewizyjnych. W związku z tym posiadacze tych urządzeń nie są zobligowani przepisami prawa do płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Obecna regulacja wiążąca opłatę z posiadaniem odbiornika radiowego lub telewizyjnego zdaje się zatem anachronizmem w dobie postępu technologicznego.

Należy ponadto podkreślić, iż istniejący abonament radiowo-telewizyjny nie spełnia obecnie swojej roli. Źródłem nieefektywności obowiązującego systemu są między innymi liczne próby uchylania się od obowiązku uiszczania tej opłaty. Przykładem takich zachowań jest powszechna praktyka rejestrowania odbiorników znajdujących się w gospodarstwie domowym na osobę objętą zwolnieniem wskazanym w art. 4 ustawy o opłatach abonamentowych oraz wykazywanie, iż obowiązkowi opłaty w danym gospodarstwie podlega jedynie osoba, która jest zwolniona od jej uiszczania. Zjawisko to jest w istocie obchodzeniem prawa.

Wobec tego konieczna zdaje się zmiana przepisów, która uniemożliwiłaby ubieganie się o zwolnienie w przypadku, gdy osoba wyłączona na podstawie wskazanego wcześniej artykułu zamieszkuje w gospodarstwie domowym z osobami, które nie spełniają przesłanek ubiegania się o omawiane zwolnienia. Taka regulacja uniemożliwiłaby unikanie obowiązku uiszczania abonamentu radiowo-telewizyjnego.

Należy wskazać także na nagminną praktykę uchylania się od tej opłaty przez przedsiębiorców, którzy aktualnie są zobowiązani uiszczać abonament za każdy posiadany odbiornik.

Sądzę zatem, iż koniecznością jest nowelizacja ustawy w zakresie systemu naliczania poboru opłat oraz jej egzekucji. W mojej ocenie zmiany powinny zmierzać w istocie do obniżenia opłaty abonamentowej, a jednocześnie wdrożenia mechanizmów gwarantujących jej skuteczną egzekucję.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie możliwości podjęcia stosownych działań w celu rozwiązania opisanych problemów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Instytucja ustalenia oraz zaprzeczenia rodzicielstwa jest regulowana przepisami ustawy z dnia 26 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Obowiązujące przepisy prawne wskazują na możliwość zaprzeczenia ojcostwa przez męża matki, matkę dziecka oraz dziecko po osiągnięciu pełnoletniości. Z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa może wystąpić mężczyzna, który uprzednio uznał dziecko, jeżeli powziął informacje, że dziecko od niego nie pochodzi. Legitymację w tym zakresie posiada także matka dziecka, która potwierdziła ojcostwo. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazują także na możliwość zaprzeczenia macierzyństwa w przypadku, gdy w akcie urodzenia dziecka widnieje jako jego matka kobieta, która dziecka nie urodziła. W tym przypadku istnieje możliwość wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa.

W obecnym stanie prawnym zaprzeczenie ojcostwa nie jest jednak dopuszczalne po śmierci dziecka. Wyłączenie możliwości zaprzeczenia ojcostwa we wskazanym przypadku stanowi istotne ograniczenie. Obowiązujące przepisy wyłączają także możliwość ustalania przez rodziców i zaprzeczania macierzyństwa po śmierci dziecka, na co wskazuje art. 61¹⁵ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Należy podkreślić, iż zakaz zaprzeczenia macierzyństwa w obecnym stanie prawnym ma charakter bezwzględny, ponieważ art. 61¹⁶ omawianej ustawy wyłącza również możliwość wystąpienia z powództwem przez prokuratora w przypadku śmierci dziecka. Wskazany przepis przewiduje jedynie możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie macierzyństwa w razie śmierci dziecka, które wystąpiło wcześniej na drogę sądową, przez jego zstępnych.

W moim przekonaniu nie należy pomijać także instytucji bezskuteczności uznania ojcostwa, która ma doniosłe znaczenie w dzisiejszych realiach. Jak stanowi art. 83 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa po śmierci dziecka jest niedopuszczalne, zatem w świetle obowiązujących przepisów mężczyzna, który uznał ojcostwo za życia dziecka, a po jego śmierci powziął informacje, że dziecko od niego nie pochodzi, nie może dochodzić na drodze sądowej ustalenia stanu prawnego zgodnego ze stanem rzeczywistym.

Regulacje prawne wskazują, iż niedopuszczalne jest wszczęcie lub kontynuowanie wcześniej wszczętego postępowania po śmierci dziecka. Należy przede wszystkim podkreślić, iż w przypadku śmierci dziecka w trakcie procesu o zaprzeczenie macierzyństwa, zaprzeczenie ojcostwa czy ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa na mocy art. 456 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, postępowanie co do zasady umarza się zarówno w przypadku, gdy dziecko jest powodem, jak i pozwany.

Analiza aktualnych przepisów we wskazanych przypadkach budzi poważne wątpliwości. W środowisku prawniczym podnoszone są opinie o niezgodności przytoczonych regulacji prawnych z ustawą zasadniczą. Ponadto wyrażane są postulaty dążenia do zgodności stanu cywilnego z prawdą rzeczywistą, co zagwarantuje przestrzeganie prawa człowieka do znajomości własnego pochodzenia. Do kwestii zaprzeczenia ojcostwa odniósł się nawet Trybunał Konstytucyjny.

W moim przekonaniu obecny stan prawny pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony rodziny, która stanowi, iż „rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Omawiane przepisy są ponadto niezgodne z zasadą, która została wyrażona w art. 47 ustawy zasadniczej, stanowiącą, iż każdy ma prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Powszechnie wskazuje się bowiem, iż rodzic powinien mieć prawo do ustalenia pokrewieństwa z dzieckiem, a dziecko jest uprawnione do posiadania wiedzy o swoim pochodzeniu. Wskazać należy, że obecnie istnieje poważne zagrożenie niezgodności stanu prawnego widniejącego w aktach stanu cywilnego ze stanem rzeczywistym, co godzi zarówno w dobro dziecka, jak i w dobro rodziny. Podkreśla się ponadto, iż pochodzenie dziecka jest istotne także w przypadku kwestii majątkowych takich jak dziedziczenie. Możliwość ustalenia więzi biologicznych i więzi rodzinnych jest wartością mającą doniosłość prawną.

Wyrażając pełną aprobatę dla podnoszonych opinii środowisk prawniczych, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o powzięcie odpowiednich działań, w tym o zainicjowanie zmian legislacyjnych w celu rozwiązania opisanych problemów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Przepisy ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym przewidują co do zasady wnioskowy tryb dokonywania wpisów w rejestrze. Zgodnie z art. 19 ustawy wnioski składane są w kwalifikowanej formie pisemnej, to znaczy na urzędowych (kolorowych) formularzach. Wnioski mogą być składane także na formularzach jednobarwnych (wydruk komputerowy) lub na kserokopiach formularzy urzędowych. Ustawa przewiduje możliwość złożenia wniosku drogą elektroniczną pod warunkiem opatrzenia go bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Szczegółowe uregulowania w tym zakresie zapisano w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu i miejsca ich udostępniania.

Analizując zapisy przywołanego rozporządzenia, nietrudno dostrzec, że przewiduje ono aż osiemdziesiąt osiem wzorów formularzy dotyczących dokonania określonych wpisów w rejestrze. Liczba ta w pewnym zakresie wynika z wielości stanów faktycznych i prawnych, które są możliwe do ujawnienia – wnioski można klasyfikować między innymi ze względu na rodzaj podmiotu lub okoliczności, które mają być wpisane do rejestru. Ponadto niektóre formularze pełnią rolę formularzy, nazwijmy to, głównych (na przykład KRS-W2 – Wniosek o rejestrację podmiotu w rejestrze przedsiębiorców – spółka komandytowo-akcyjna), a niektóre są formularzami uzupełniającymi (na przykład KRS-WA – Oddziały, terenowe jednostki organizacyjne, KRS-WH – Sposób powstania podmiotu, KRS-WK – Organy podmiotu / wspólnicy uprawnieni do reprezentowania spółki itp.), które mogą być wykorzystane wraz z odpowiednim formularzem głównym.

Stosowanie zdefiniowanych formularzy ma oczywiście pewne zalety, sprzyja uporządkowaniu przekazywanych informacji i zazwyczaj stanowi ułatwienie dla samych wnioskodawców, którzy działając w oparciu o gotowe druki, nie muszą samodzielnie odszukiwać w przepisach prawa zakresu danych i informacji podlegających przekazaniu. Jednak, jak wskazałem, znaczna liczba dostępnych formularzy w wielu przypadkach utrudnia działanie. Dotyczy to w szczególności osób, które stawiają pierwsze kroki w życiu gospodarczym i nie osiągnęły jeszcze odpowiedniej biegłości w opisanym zakresie. Powyższy stan rzeczy generuje także pewne trudności po stronie sądów obsługujących postępowanie rejestrowe. Warto przy tym zauważyć, że zakres danych w wielu formularzach i towarzyszących im formularzach uzupełniających jest bardzo podobny, a różnica często sprowadza się do interpretacji tych danych w zależności od charakteru dokonywanego wpisu. Wskazane okoliczności dają zatem podstawy do rozważań nad możliwymi sposobami uproszczenia pewnych materialno-technicznych aspektów postępowania rejestrowego.

Jestem przekonany, że idąc z duchem czasu warto rozważyć opracowanie i zamieszczenie na stronach Krajowego Rejestru Sądowego ogólnodostępnej aplikacji, która pełniłaby funkcję generatora wniosków. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o udostępnienie wersji elektronicznej formularzy określonych cytowanym rozporządzeniem, te bowiem są już dostępne na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości, ale o stworzenie oprogramowania, które na podstawie przekazywanych danych na bieżąco dostosowywałoby zakres informacji objętej wnioskiem do konkretnego przypadku (mówiąc w dużym uproszczeniu: wskazanie opcji „rejestracja podmiotu” oraz „spółdzielnia” powodowałby wygenerowanie interaktywnego formularza opartego na formularzu KRS-W5 – Wniosek o rejestrację podmiotu w rejestrze przedsiębiorców – spółdzielnia). W ten sposób wnioskodawca mógłby skupić się wyłącznie na informacjach, które powinien przekazać, a nie na tym, jaki formularz w tym celu wybrać. Zakres danych opierałby się oczywiście na zakresie danych przekazywanych na podstawie aktualnie dostępnych wzorów formularzy, przez co wygenerowany wniosek – pod względem zakresu umieszczonych w nim informacji – nie różniłby się od wniosku sporządzonego w tradycyjnej formie, czyli na papierowych formularzach.

Co więcej, zastosowanie formy interaktywnej umożliwiłoby bieżące informowanie wnioskodawcy o różnego rodzaju błędach, co z kolei pozwoliłoby zwiększyć prawdopodobieństwo, że wniosek zostanie wypełniony prawidłowo. W dalszej kolejności wygenerowany wniosek, po opatrzeniu go podpisem elektronicznym, mógłby być przesyłany drogą elektroniczną lub, po wydrukowaniu i podpisaniu odręcznym, składany w formie tradycyjnej. Przedmiotowa aplikacja mogłaby działać równolegle do obowiązujących aktualnie rozwiązań odnoszących się do papierowych formularzy urzędowych.

Wydaje się przy tym, że opracowując rzeczoną aplikację, w pewnym zakresie można wykorzystać zgromadzone doświadczenia związane z funkcjonującymi rozwiązaniami odnoszącymi się do uproszczonego trybu zgłoszenia do rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8a ust. 6 przywołanej na wstępie ustawy). Ze względu na to zwracam się do Pana Ministra z prośbą o dokonanie analizy w zakresie celowości i faktycznych możliwości wypracowania rozwiązań zaproponowanych w niniejszym oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Jak wynika z art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, „rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych powinien być dostosowany do potrzeb ludności i zapewniać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy”. Zgodnie z kolejnym ustępem cytowanego artykułu kompetencja w przedmiotowym zakresie realizowana jest w drodze uchwały rady powiatu. Zobowiązanie władz samorządu powiatowego do przyjęcia rozkładu godzin pracy aptek ma zatem na celu ustanowienie pewnego minimalnego standardu dostępności do usług farmaceutycznych, co nabiera szczególnego znaczenia w czasie, kiedy dostępność ta może być potencjalnie ograniczona (w szczególności chodzi tutaj właśnie o niedzielę, święta, dni wolne od pracy i porę nocną).

Opisany stan prawny w większości przypadków nie budzi wątpliwości. Warto jednak rozpatrzyć go w kontekście pewnego szczególnego stanu faktycznego, chodzi o te powiaty ziemskie, które bezpośrednio sąsiadują z powiatami grodzkimi. Powiaty takie są przeważnie słabiej zurbanizowane w porównaniu z sąsiadującymi z nimi powiatami grodzkimi. Stąd w znakomitej większości przypadków w powiatach ziemskich dostępność aptek jest stosunkowo mniejsza niż w powiatach grodzkich. Co więcej, w dużych miastach (powiatach grodzkich) nierzadko zdarzają się także apteki działające całodobowo. W praktyce zatem – jeśli weźmie się pod uwagę konieczność zaopatrzenia się w leki w porze, kiedy dostępność aptek jest ograniczona, na przykład w porze nocnej – dla mieszkańca powiatu ziemskiego zazwyczaj zdecydowanie wygodniej i szybciej jest udać się do apteki działającej na terenie powiatu grodzkiego, niż szukać dyżurującej apteki w jego powiecie.

Wspomnieć należy także o szczególnych uwarunkowaniach przestrzennych – przeważnie jest tak, że powiat grodzki jest otoczony powiatem ziemskim – które sprawiają, że dyżurująca w danym powiecie ziemskim apteka może być oddalona nawet o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania osoby potrzebującej lekarstw. Wybór – z punktu widzenia mieszkańca – jest zatem oczywisty.

Trudno w takim przypadku kierować jakiegokolwiek zastrzeżenia pod adresem rady powiatu ziemskiego. Ta bowiem ustala rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych w oparciu o sieć aptek, które znajdują się na obszarze jej powiatu. Z formalnego punktu widzenia przyjęcie przedmiotowego rozkładu pozwala wypełnić wymagania ustawowe, jednak w praktyce takie działanie rzadko spełnia potrzeby ludności. W opisanych realiach mieszkańcom powiatów ziemskich przeważnie łatwiej jest dotrzeć do apteki w sąsiednim mieście niż do dyżurującej apteki na drugim końcu ich powiatu.

W związku z tym coraz powszechniejsze są głosy świadczące o zasadności przyjęcia takich rozwiązań ustawowych, które dawałyby możliwość ustalania harmonogramu dyżurów łącznie – na zasadzie wyjątku od ogólnie przyjętych rozwiązań – przez powiaty ziemski i grodzki. W ten sposób oba samorządy miałyby możliwość ustalenia jednego wspólnego rozkładu godzin pracy aptek, co z pewnością pozwoliłoby lepiej spełnić przesłanki „dostosowania do potrzeb ludności” i „zapewnienia dostępności świadczeń”.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie podjęcia stosownej inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Zespół Szkół Ogólnokształcących Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego International School of Bydgoszcz funkcjonuje w naszym mieście na podstawie umowy pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Dowództwem Naczelnego Sojuszniczego Dowódcy Transformacji (HQ SACT), dotyczącej ustanowienia i wsparcia CSSP (JFTC) NATO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 6 ust. 2 omawianej umowy wskazuje, że w ramach obowiązków Państwa Przyjmującego określono wsparcie i ułatwienie organizacji międzynarodowej dla szkoły zlokalizowanej w sąsiedztwie JFTC.

International School of Bydgoszcz od 2009 r. znajduje się w budynku po Miejskim Ośrodku Kultury. Według postanowienia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego może w nim przebywać około 120 dzieci. Zajęcia lekcyjne prowadzone są w języku angielskim zgodnie z programem International Baccalaureate – niewątpliwie generuje to dodatkowe wysokie koszty utrzymania szkoły. Liczba uczniów z roku na rok systematycznie wzrasta, głównie w wyniku utworzenia w Bydgoszczy dwóch nowych formacji NATO, to jest Batalionu Łączności i Centrum Eksperckiego Policji Wojskowych.

W wyniku powyższych uwarunkowań szkoła dysponuje jedynie ofertą edukacyjną do pierwszej klasy liceum, stąd też uczniowie muszą kontynuować dalszą naukę w innej placówce. Ograniczenia wynikające z obecnej lokalizacji powodują, że Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, będący organem prowadzącym, nie ma możliwości dotrzymania warunków umowy zawartej z MEN nr MEN/2012/DKOW/1114, szczególnie zapisu dotyczącego zapewnienia edukacji na każdym etapie kształcenia.

Standardy panujące w obecnie użytkowanym budynku znacznie odbiegają od międzynarodowych wymogów. Brakuje zaplecza laboratoryjnego, a małe sale użytkowane są przez kilku nauczycieli. Ponadto budynek nie jest dostosowany do obsługi osób niepełnosprawnych (brakuje podjazdów, windy etc.). Ograniczone są możliwości prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, co przy nowej lokalizacji dawałoby możliwość uczestniczenia w zajęciach w Centrum Edukacji Kultury Fizycznej i Sportu.

Z planu inwestycyjnego, jaki w dniu 29 maja 2013 r. (BR.074/1263/12/13) prof. dr hab. Janusz Ostoja-Zagórski przesłał do pani Krystyny Szumilas, wynika, że nowa lokalizacja szkoły w pełni będzie odpowiadała standardom międzynarodowym, umożliwi prowadzenie zajęć w salach językowych, salach poszczególnych przedmiotów oraz w innych salach w pełni wyposażonych i przystosowanych.

Z wiadomych mi informacji wynika, że zarówno rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, jak i dyrekcja szkoły kierowały prośby o wsparcie finansowe dla programu inwestycyjnego na zadanie pod nazwą „Zmiana sposobu użytkowania budynku internatu ZSB na Niepubliczny Zespół Szkół Ogólnokształcących Dzieci i Młodzieży NATO”. Władze miasta Bydgoszczy w ramach wsparcia dla zobowiązań rządowych oraz współdziałania z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego zapowiedziały, że mogą przekazać nieodpłatnie budynek po dawnym internacie Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Pestalozziego 18. Budynek będący oficjalnie darowizną (darowizna budynku była przedmiotem sesji Rady Miasta w lutym 2013 r.), wymaga on jednak remontu oraz pełnej adaptacji między innymi w zakresie stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenia elewacji, kompleksowego remontu pomieszczeń. Wymiany i dostosowania wymagają również instalacje wodno-kanalizacyjne oraz ciepłownicze.

Należy wskazać, że Uniwersytet Kazimierza Wielkiego gotowy jest do ogłoszenia przetargu na wyłonienie wykonawcy dla nowej inwestycji, oczekuje jedynie konkretnej decyzji z MEN w sprawie udzielenia wsparcia finansowego. Wedle zadania inwestycyjnego pod nazwą „Zmiana sposobu użytkowania budynku internatu ZSB na Niepubliczny Zespół Szkół Ogólnokształcących Dzieci i Młodzieży NATO” wymagane jest zabezpieczenie środków w następujących terminach: 7 stycznia 2014 r. na realizację robót oraz 1 czerwca 2014 r. na zakup pierwszego wyposażenia.

Powyższa inwestycja wymaga wsparcia finansowego dla realizacji zadania inwestycyjnego i podjęcia bardzo szybkich działań w tej sprawie. Wiem, iż w tej sprawie kierowano zapytania zarówno do pani Krystyny Szumilas, jak i do wiadomości panów: Tomasza Siemoniaka, Radosława Sikorskiego oraz Jana Vincenta-Rostowskiego. Ministerstwo Edukacji Narodowej rozeznane jest w sprawie. Pomimo że miasto Bydgoszcz zapewniło inny budynek, uniwersytet nie otrzymał wsparcia finansowego na remont.

Mając na względzie potrzebę budowania wizerunku Polski na arenie międzynarodowej, a co za tym idzie konieczność realizacji międzynarodowych zobowiązań oraz zapewnienia zabezpieczenia lokalowego rosnącej

liczbie dzieci żołnierzy i personelu Centrum Szkolenia Sił Połączonych (JFTC), Batalionu Łączności oraz Centrum Eksperymentalnej Policji Wojskowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest decyzja w sprawie dofinansowania przedmiotowego zadania inwestycyjnego ze środków budżetu państwa?

2. Czy jest możliwość uzyskania potwierdzenia finansowania inwestycji ze środków budżetu MEN w terminie odpowiadającym harmonogramowi przedstawionemu przez Uniwersytet w terminie do stycznia 2014 r.?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Kieruję do Pana pytanie dotyczące budowy drogi szybkiego ruchu S-5 w części województwa kujawsko-pomorskiego. Parlamentarzyści naszego województwa otrzymali bowiem od ministra transportu, pana Sławomira Nowaka, informację, iż budowa drogi S-5 rozpocznie się w 2015 r. Podczas spotkania z dyrektorem regionalnego Oddziału GDDKiA Mirosławem Jagodzińskim, które miało miejsce w Bydgoszczy dnia 25 listopada, poinformowano nas, iż budowa drogi rozpocznie się dopiero w 2016 r.

W związku z powyższymi rozbieżnościami kieruję do Pana Dyrektora prośbę o udzielenie informacji: który z powyższych terminów rozpoczęcia prac jest aktualny? Proszę o wyjaśnienie, czy nastąpiła zmiana planów co do daty rozpoczęcia budowy drogi S-5, czy informacje przekazane parlamentarzystom przez ministra Sławomira Nowaka były nieprecyzyjne, czy może Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy zmienił priorytety inwestycji drogowych?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Mamąta

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi do mnie informacjami, iż Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ we wrześniu br. bezprawnie rozwiązał z placówką Sensor Cliniq Sp. z o.o. mieszczącą się przy ul. Kaczej 8 w Warszawie umowę w zakresie okulistyki, w tym także w zakresie operacji zaćmy, które klinika wykonywała w ramach kontraktu z NFZ z sukcesami od jedenastu lat, apeluję o podjęcie działań mających na celu przywrócenie stanu rzeczy sprzed decyzji Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Umowa na wykonywanie zabiegów w zakresie okulistyki w placówce Sensor Cliniq została wypowiedziana za pobieranie od pacjentów kliniki opłat jedynie za świadczenia ponadstandardowe, które nie są w żaden sposób uwzględnione w koszyku świadczeń gwarantowanych Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest to o tyle dziwna sytuacja, że powszechnie wiadomo, iż wszystkie placówki okulistyczne i nie tylko – czy to prywatne, czy publiczne – pobierają od pacjentów dopłaty za usługi dodatkowe, nieujęte w wykazie gwarantowanych świadczeń, i nie jest to proceder niezgodny z przyjętym w kraju prawem. Podejrzenia budzi fakt, że klinika Sensor tylko z powodu pobierania takich dodatkowych opłat została pozbawiona umowy z NFZ na wykonywanie m.in. zabiegu usunięcia zaćmy.

W całej sprawie dodatkowo warto zwrócić uwagę na rażącą beczynność pani prezes NFZ Agnieszki Pachciarz, która nie ustosunkowała się w ustawowym terminie czternastu dni do zażeń kierowanych przez spółkę Sensor Cliniq. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o jak najszybszą interwencję w tej sprawie, gdyż brak rozstrzygnięcia sprawy najdalej do 20 grudnia br. spowoduje nieodwracalne szkody, ponieważ po tym terminie nie będzie prawnej możliwości cofnięcia rozwiązania umowy i tym samym przywrócenia stanu sprzed wrześniowej decyzji Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Moja prośba to również apel dwóch tysięcy pacjentów, którzy przez decyzję NFZ stracili możliwość przeprowadzenia w placówce Sensor Cliniq m.in. zabiegu usunięcia zaćmy. Pacjenci, którzy bardzo długo oczekiwali na wyznaczony termin operacji, są obecnie zmuszeni do szukania pomocy w innych placówkach posiadających stosowne umowy z NFZ. Jest to bez wątpienia sytuacja kuriozalna, żeby ludzie, którzy i tak oczekiwali wiele miesięcy na termin zabiegu, musieli ponownie stawać w kolejce, co niejednokrotnie wiąże się z kilkunastomiesięcznym – przypomnę, że ponownym – oczekiwaniem na zabieg w innej placówce.

Raz jeszcze zwracam się o zajęcie stanowiska w przedstawionej kwestii i o podjęcie interwencji, która zaowocuje przywróceniem umowy na wykonywanie usług z zakresu okulistyki w klinice Sensor.

Z wyrazami szacunku
Robert Mamąta

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W związku z ostatnimi wydarzeniami na Ukrainie, a tym samym niepewną sytuacją polityczną w tym kraju, rodzą się zasadnicze pytania o zabezpieczenie żywotnych interesów RP na miejscu.

Powstaje pytanie, czy polskie służby dyplomatyczno-konsularne podjęły działania zmierzające do zapewnienia ciągłości dostaw surowców z linii przesyłowych biegnących przez Ukrainę do Polski. Chodzi w tym przypadku o surowce strategiczne, takie jak ropa czy gaz.

Ponadto czy zostały podjęte działania w celu zabezpieczenia naszej granicy z Ukrainą przed niepożądanymi działaniami ze strony grup, którym może zależeć na eskalacji napięcia, jak i przeniesieniu konfliktu wewnętrznego na arenę międzynarodową, a co za tym idzie, czy przewidziano ewentualność przyjęcia większej fali uchodźców z terenu Ukrainy, a jeśli tak, to co uczyniono dla ich ewentualnego przyjęcia na przykład w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Wreszcie czy polscy obywatele, jak i przedstawiciele polskiej mniejszości mają ułatwiony dostęp do polskich placówek dyplomatyczno-konsularnych w sytuacjach krytycznych dzięki na przykład całodobowym dyżurom pracowników tychże placówek lub uruchomieniu specjalnego numeru telefonu dla wskazanych grup, tak aby polscy dyplomaci mogli od razu lokalizować problem i przystępować do działania.

Andrzej Misiółek

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiolka

Oświadczenie skierowane do wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka

W związku ze złożoną przez wojewodę śląskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargą na Radę Miasta Zabrze (sygnatura skargi IFIII.0552.3.2013) w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały nr XXV/261/04 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Zabrze – obszar „C”, zwracam uwagę, że wykazane przez wojewodę śląskiego w skardze jako niezgodne z prawem zapisy planu miejscowego są zapisami nagminnie stosowanymi w obowiązujących miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na terenie całego województwa. Dlatego też zasadne jest pytanie, dlaczego wojewoda śląski skierował skargę, wnosząc o stwierdzenie nieważności jedynie jednego z obowiązujących na terenie Zabrze planów zagospodarowania przestrzennego, zamiast dokonać kontroli wszystkich dokumentów planistycznych obowiązujących w Zabrzu oraz planów miejscowych obowiązujących w całym województwie, które to dokumenty posiadają podobne zapisy, będące w ocenie wojewody niezgodne z prawem i stanowiące podstawę do stwierdzenia nieważności planu miejscowego.

Mając to na uwadze, wnoszę o przeprowadzenie kompleksowej kontroli wszystkich dokumentów planistycznych na terenie województwa i zaskarżenie do wojewódzkiego sądu administracyjnego wszystkich obowiązujących dokumentów planistycznych niezgodnych z obowiązującym prawem. Proszę także o poprawne wypełnianie funkcji nadzorczych przez wojewodę, funkcji nadzorczych polegających na kontroli nowo powstających planów miejscowych i – w przypadku występowania zapisów niezgodnych z prawem – orzekaniu o nieważności takiej uchwały w ustawowym terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia uchwały. Nie można bowiem dłużej tolerować sytuacji, kiedy w obrocie prawnym całymi latami znajdują się niezgodne z prawem dokumenty planistyczne, na podstawie których wydawane są inne decyzje administracyjne, naliczane są opłaty planistyczne, wypłacane są odszkodowania i gminy dokonują wykupu nieruchomości, co prowadzi do poważnych finansowych konsekwencji dla samorządów terytorialnych. Dokonanie kontroli obowiązującego aktu prawa miejscowego, jak w przypadku zaskarżonego przez wojewodę zabrzańskiego planu miejscowego, dopiero po dziewięciu latach od jego uchwalenia pokazuje jedynie zakres zaległości w tym zakresie.

Podniesione przez wojewodę w przesłanej skardze rodzaje nieprawidłowości naruszających przepisy prawa znajdują się w wielu innych planach miejscowych zagospodarowania przestrzennego, których przykłady można wymienić:

1. uchwała nr XXVIII/289/04 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 5 lipca 2004 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum Zabrze – obszar „A”;
2. uchwała nr XLI/467/97 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 13 października 1997 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Maciejów w Zabrzu;
3. uchwała nr XVIII/155/03 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 10 listopada 2003 r. w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej im. Mikołaja Kopernika w Zabrzu;
4. uchwała nr XLIII/562/09 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 14 września 2009 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w północnej części miasta Zabrze;
5. uchwała nr XV/160/11 Rady Miejskiej w Zabrzu z dnia 17 października 2011 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Zabrze dla terenów położonych w dzielnicy Grzybowice.

Praktycznie w każdym planie miejscowym na terenie Zabrze występują nieprawidłowe, zakwestionowane przez wojewodę śląskiego zapisy, podobne zapisy znajdują się także w planach miejscowych na terenie całego województwa. Podam dla przykładu:

1. uchwała nr XLI/1010/2002 Rady Miejskiej w Gliwicach z 10 października 2002 r. w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice;
2. uchwała nr XXXVII/1089/2010 Rady Miejskiej w Gliwicach z dnia 15 lipca 2010 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice dla terenu położonego po wschodniej stronie ulicy Tarnogórskiej, obejmującego część dzielnicy Szobiszowice i Zatorze;
3. uchwała nr XXIX/458/2004 Rady Miejskiej w Bytomiu z dnia 25 sierpnia 2004 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego nr 99 poz. 2806 z 20 października 2004 r.) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Bytomia pod nazwą „Plan Rewitalizacji i Rozwoju Śródmieścia (ReRoŚ)”;

4. uchwała nr XXXVII/686/13 Rady Miasta Chorzów z dnia 3 października 2013 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Chorzów dla części obszaru gminy Chorzów położonego w rejonie ulicy Dąbrowskiego 22.

Przywołane obowiązujące dokumenty planistyczne zawierające zakwestionowane przez wojewodę zapisy niezgodne z prawem stanowią tylko przykłady wrywkowej kontroli dokumentów tego typu z terenu Zabrze i miast ościennych (Gliwice, Bytom, Chorzów), a niedozwolone zapisy występują powszechnie, co jest naganne i może stanowić poważne zagrożenie finansowe dla samorządów terytorialnych na terenie województwa śląskiego. Mając to na uwadze, proszę o dokonanie kompleksowej, systematycznej kontroli wszystkich dokumentów planistycznych, miasto po mieście, rozpoczynając od miasta Zabrze, na terenie którego nie zauważono identycznych nieprawidłowych zapisów w pozostałych planach; analizowano jedynie jeden z istniejących planów, pozostawiając inne nieprawidłowości w obrocie prawnym.

Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusza Sałajewskiego

Zwracam się do Państwa w sprawie wpisywania na listę radców prawnych nowych członków. W ostatnich latach znacząco przybywa nowych radców prawnych. Są to zwykle osoby, które odbyły aplikację i zdały egzamin państwowy. Mój niepokój budzi sytuacja faktyczna tych osób. Jak się dowiedziałem, aplikanci z końcem roku kończą aplikację i nie mogą już dłużej zastępować radców prawnych przed sądami. Egzamin państwowy odbywa się w drugiej połowie marca, zaś jego wyniki udostępniane są około maja. Następnie w różnych terminach, w zależności od izby, ma miejsce ślubowanie radców prawnych i dopiero po nim mogą oni wykonywać zawód radcy prawnego.

Jak się dowiedziałem w różnych izbach, ślubowanie ma miejsce w różnych terminach. I tak, we Wrocławiu ślubowanie odbyło się już 19 czerwca 2013 r., w Lublinie i Koszalinie – na początku lipca, w Krakowie była to połowa lipca, w Łodzi koniec lipca, a w Katowicach ślubowanie odbyło się dopiero w połowie września.

Zapewne dla wielu radców prawnych przerwa w prawie do występowania przed sądami jest szczególnie bolesna, gdyż wyklucza ich z ustalonego porządku zawodowego. Przez okres co najmniej pół roku nie mogą oni występować przed sądami, co dla tych osób, które pracują w kancelariach zajmujących się prowadzeniem sporów sądowych, może oznaczać rozwiązanie stosunku pracy lub utratę dotychczasowych zarobków.

W związku z tym uprzejmie proszę o podanie powodów, dla których istnieją tak duże rozbieżności w terminach złożenia ślubowania przez nowych radców prawnych. Proszę o wskazanie okoliczności, które są od Państwa niezależne, a powodują opóźnienie w dopuszczeniu nowych radców do wykonywania zawodu, oraz koniecznych działań, jakie winny zostać podjęte, aby w przyszłości te opóźnienia nie występowały.

Ponadto uprzejmie proszę o przedstawienie Państwa stanowiska, w którym momencie nabywa się uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego oraz czy jest możliwe, aby najpierw nabyć obowiązek uiszczania składek radcowskich, zaś dopiero po kilku miesiącach, na skutek złożenia ślubowania, nabyć uprawnienia do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Z poważaniem
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

20 czerwca 2013 r. skierowałem oświadczenie senatorskie do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka. Niestety w obszernej odpowiedzi ministerstwa nie znalazłem konkretnej odpowiedzi na podstawowe pytanie zawarte w moim oświadczeniu. Pozwolę więc sobie zadać je powtórnie.

Jako polityk związany z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem z niepokojem śledzę przez ostatnich kilka lat losy połączeń kolejowych w moim województwie. Jednym z kluczowych połączeń jest trasa Wrocław – Jelenia Góra.

Wyremontowana w tym roku trasa przez Wałbrzych jest trasą górską, a co za tym idzie – krętą, więc pociąg musi utrzymywać niewysokie prędkości, a zarówno remonty takiej trasy, jak i korzystanie z niej, wiążą się z wyższymi kosztami niż w przypadku tras omijających tereny górskie.

Czy był rozpatrywany wariant połączenia Wrocław – Jelenia Góra poprzez przyłączenie Jeleniej Góry do głównej trasy Wrocław – Drezno, na przykład na wysokości Bolesławca przez Lwówek Śląski? Czy oszacowano koszt takiej inwestycji i jak wypadł on w porównaniu z obecnie zrealizowaną inwestycją? Jakie były kluczowe powody rozstrzygnięcia na korzyść obecnie zrealizowanej trasy? Czy porównywano możliwe do uzyskania czasy przejazdu w obu wariantach?

Pozwolę sobie nadmienić, że dzięki remontowi znacznie skrócono czas przejazdu z Wrocławia do Jeleniej Góry: z trzech i pół godziny do dwóch i pół godziny, jednak odległość (koleją) między miastami wynosi 127 km, więc średnia prędkość pociągu nieznacznie tylko przekracza 50 km/h. Jest to prędkość związana ze specyfiką linii lokalnej – krętej i ze stacjami w wielu wioskach – akceptowalna przy połączeniach lokalnych i pracowniczych, niezadawalająca jednak w przypadku połączenia stolicy województwa z dawnym miastem wojewódzkim, stolicą regionu turystycznego.

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Na początku lutego 2012 r. na konferencji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego minister Sławomir Nowak deklарował, że za dwa lata będziemy mogli przebyć koleją drogę między Wrocławiem a Warszawą w trzy i pół godziny. Proszę o informacje, czy deklarowany termin będzie dotrzymany.

Obecnie nie ma połączeń kolejowych, w ramach których czas podróży byłby krótszy niż pięć godzin. Sprawia to, że wyjazd wrocławianina do stolicy wiąże się ze spędzeniem dziesięciu godzin w pociągu. Zwykła urzędnicza delegacja albo wyjazd biznesowy są skomplikowanym przedsięwzięciem, a rodzinny wyjazd do muzeum czy na wystawę łatwiej jest wrocławianom zorganizować do Berlina, Drezna, Pragi, a nawet Wiednia.

Brak połączenia kolejowego między Wrocławiem a Warszawą to spuścizna dawnych granic między miastami oraz siedemdziesięciu lat zaniedbań.

Pani Minister! Zwracam się z prośbą o ponowne rozpatrzenie możliwości budowy szybkiego połączenia kolejowego między Wrocławiem a Warszawą. Uważam, że najprostszym rozwiązaniem pod względem finansowym i inwestycyjnym, a także z punktu widzenia kosztów eksploatacyjnych, jest połączenie około pięćdziesięciokilometrową linią kolejową Wieruszowa i Sieradza oraz elektryfikacja 45 km linii kolejowej Oleśnica – Kępno. Rozpoczęta już budowa tunelu średnicowego w okolicach Łodzi pozwoliłaby połączyć Wrocław i Warszawę koleją w linii niemal prostej, tak że pociągi mogłyby przewozić pasażerów w dwie i pół godziny (w przypadku tylko jednego zatrzymania – w Łodzi).

Proponowaną przez pana ministra Nowaka trasę przez Częstochowę i Włoszczowę (zwaną w branży protezą koniecpolską) traktuję jako ciekawe rozwiązanie tymczasowe. Nie może być ono jednak uważane za ostateczne z następujących powodów: po pierwsze, koszty przygotowania obu linii są zbliżone i małe wobec rezygnacji z budowy kolei dużych prędkości; po drugie, docelowa trasa Wrocław – Warszawa byłaby krótsza o prawie 100 km, co przełoży się na koszty eksploatacji, ceny biletów i koszty ekologiczne, a także czas kolejarzy i pasażerów; po trzecie, połączenie to zwiąże gospodarczo i kulturowo trzecie i czwarte pod względem wielkości miasta Polski, to jest Wrocław i Łódź, a jednocześnie pozwoli wykorzystać efekt synergii z istniejącą trasą Warszawa – Łódź.

Jestem oczywiście gotów zaangażować się w pomoc w poszukiwaniu sposobu przyspieszenia prac planistycznych. Przedstawiany pomysł nie jest nowy. Miał być realizowany już w XIX wieku, a potem przed II wojną światową.

Ostatnio pomysł nie był nagłaśniany, ponieważ planowano budowę równoległej do proponowanego rozwiązania trasy kolei dużych prędkości Warszawa – Wrocław (tak zwana Linia Y, której realizację odłożono na przełomie lat 2011/2012 na nieokreśloną przyszłość).

Wydaje mi się, że ponowne rozważenie proponowanego wariantu byłoby kompromisem i ukłonem wobec prezydenta miasta Wrocławia oraz marszałków województw dolnośląskiego i łódzkiego, którzy już na konferencji 8 lutego 2012 r. we Wrocławiu krytykowali plany ministra Nowaka jako nierealne.

Z szacunkiem
Jarosław Obremski

Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Na czterdziestym trzecim posiedzeniu Senatu obecnej, ósmej kadencji dnia 13 listopada 2013 r. rozpatrzona została ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Był to projekt rządu reprezentowanego przez ministra sprawiedliwości. Ustawa wprowadza do polskiego systemu prawnego rozwiązanie przewidujące terapię w warunkach izolacji sprawców przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, którzy z powodu zaburzeń psychicznych mogą ponownie popełnić tego typu przestępstwo.

Sejm uchwalił ustawę na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 23 października 2013 r., a w dniu 25 października 2013 r. marszałek Senatu skierował ją do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Zdrowia.

Ustawa ściśle wiąże się z problematyką kodeksową, dotyka też wrażliwej sfery podstawowych, konstytucyjnych praw obywatelskich i zasad stanowiących podstawy systemu prawnego. Z tych względów, moim zdaniem, źle się stało, że ustawy tej nie rozpatrywała również senacka Komisja Ustawodawcza, do której zakresu działania – zgodnie z regulaminem – należy między innymi ogólna problematyka legislacyjna, kwestie dotyczące spójności prawa oraz regulacji kodeksowych. Jeśli Pan Marszałek raczy podzielić mój pogląd, proszę o informację, jak będziemy unikać takich uchybień w przyszłości.

Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Pocięja

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Zwracam się do Pana w imieniu ponad dwóch tysięcy mieszkańców Warszawy i okolic – pacjentów okulistycznego szpitala Sensor mieszczącego się w Warszawie przy ul. Kaczej.

W ostatnich dniach dotarły do mnie bulwersujące informacje o sposobie potraktowania tych ludzi przez Mazowiecki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia. Szeroko informowały o tym ogólnopolskie media oraz przedstawiciele szpitala. Szczególnie poruszyła mnie lektura listów pisanych przez pacjentów tego szpitala. Cytuję: „Czuję się potraktowana przez NFZ jak przedmiot urzędniczej bezduszności. Restrykcje wobec lecznicy nie powinny szkodzić pacjentom i powodować przerwania zaczętej terapii”. Z innych listów bije bezsilność i przerażenie przeważnie starszych ludzi, których poinformowano, iż nie będą mieli wykonanych planowanych zabiegów.

Przedstawiona mi historia problemu rozpoczęła się w czerwcu br., kiedy to Mazowiecki Oddział Wojewódzki NFZ po przeprowadzeniu kontroli w szpitalu Sensor dopatrywał się uchybień w działalności tej placówki, oskarżając ją o pobieranie od pacjentów opłat za zabieg usunięcia zaćmy, który jednocześnie był finansowany przez NFZ. Nałożył więc na placówkę karę finansową, a potem, we wrześniu br., rozwiązał z nią umowę, stosując trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Szpital Sensor jeszcze w czerwcu odwołał się do prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, uznając nałożoną karę za bezzasadną, a po otrzymaniu wypowiedzenia umowy, we wrześniu, odwołał się również od tej decyzji, uzasadniając, że opłaty pobierane od pacjentów były w rzeczywistości dopłatą do zabiegu finansowanego przez NFZ i związane były z zastosowaniem przy zabiegu soczewek, które nie są przez fundusz refundowane. Jak więc rozumiem, była to dopłata za materiał ponadstandardowy, a jej wysokość związana była z różnicą w kosztach soczewek standardowej i ponadstandardowej. Prezes NFZ do dziś nie zajęła stanowiska w sprawie odwołania złożonego przez szpital.

Na skutek braku rozpatrzenia sprawy przez prezes Narodowego Funduszu Zdrowia szpital, wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia umowy z NFZ, musiał poinformować pacjentów o braku możliwości wykonania zabiegów, na które byli zapisani. Dotyczy to ponad stu pacjentów, którzy mieli zaplanowaną operację w grudniu (umowa wygasa 20 grudnia br.), a także ponad dwóch tysięcy pacjentów, którzy mieli zaplanowane operacje na rok 2014. Dodatkowo szpital utracił możliwość przedłużenia umowy z NFZ na rok 2014. Umowy ze szpitalami aneksowane są do 30 listopada br., a ponieważ w przypadku szpitala Sensor obowiązuje wypowiedzenie, nie ma możliwości udziału w tym procesie.

Sytuacja ta spowodowała, że ponad dwa tysiące pacjentów musi poszukiwać innego szpitala, który podejmie się operacji. Mają to zrobić we własnym zakresie – na podstawie listy umieszczonej na stronie internetowej MOW NFZ. Pacjenci są w wieku podeszłym, często niesamodzielni. Z przedstawionych mi informacji wynika, że czas oczekiwania na zabieg w proponowanych placówkach wynosi od 1,5 roku do nawet 3 lat. Pacjenci zapisujący się do innej placówki umieszczani są na liście oczekujących zgodnie z kolejnością zgłoszenia, a więc trafiają na sam koniec kolejki, czyli de facto dowiadują się, że jakość ich życia i stan zdrowia nie poprawi się, jak się spodziewali, lada dzień, ale za kilka lat.

Panie Ministrze, jeśli wszystko w tej sprawie odbywało się zgodnie z prawem, to może należałoby się zastanowić się nad zmianą prawa? Czy w tym sporze prawnym pomiędzy NFZ a szpitalem nie zapomniano o najważniejszym – o pacjencie? Czy urzędnicy NFZ dokonali analizy możliwości innych szpitali w zakresie przyjęcia nadprogramowych pacjentów? Czy mieli świadomość, iż wyznaczone wcześniej na podstawie wskazań medycznych terminy operacji nie powinny być przekładane? Jest Pan nie tylko ministrem, ale i lekarzem. Każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej m.in. osobom w podeszłym wieku (zgodnie z Konstytucją RP).

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra jako nadzorującego NFZ o pilne przyjrzenie się tej sprawie i udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy Mazowiecki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia przeprowadził od czerwca br. podobne kontrole w innych szpitalach okulistycznych w Warszawie i sprawdził, czy szpitale te również pobierają dopłaty od pacjentów?

2. Czy środki finansowe, które zostały odebrane szpitalowi Sensor w związku z wypowiedzeniem umowy (za jedenaście dni grudnia br.) zostały rozdysponowane do innych placówek, a jeśli tak, to na jakiej podstawie nastąpił ten podział?

3. W jaki sposób i pomiędzy jakie placówki zostały rozdysponowane środki finansowe, które teoretycznie powinny być zarezerwowane w budżecie funduszu na rok 2014 r. dla szpitala Sensor?

4. Czy Mazowiecki Oddział NFZ podjął działania – a jeśli tak, to jakie – by „przenieść” pacjentów szpitala do innej placówki tak, by mogli oni zostać zoperowani w terminie wyznaczonym w szpitalu Sensor?

5. Dlaczego postępowanie odwoławcze prowadzone przez prezes Narodowego Funduszu Zdrowia trwa tak długo? Dlaczego pani prezes do dziś nie ustosunkowała się do złożonego przez szpital Sensor odwołania?

6. Jakie działania kontrolne (nadzorcze) podjęło Ministerstwo Zdrowia, by wyjaśnić całą sytuację i pomóc pacjentom, którzy zostali pozbawieni możliwości operacji w terminie wyznaczonym nawet kilka miesięcy temu?

7. Czy prawdziwa jest informacja medialna, iż NFZ obniża wyceny leczenia zaćmy, a lecznice i szpitale dostaną nawet o 1/3 pieniędzy mniej niż obecnie?

Jako ostatnie zadam Panu pytanie, które zawarł w swoim liście osiemdziesięcioletni pacjent: „W jaki sposób NFZ zabezpieczył moje prawo do wykonania operacji zaćmy w alternatywnym miejscu i terminie uwzględniającym okres mojego oczekiwania w Sensor Cliniq?”.

Z poważaniem
Aleksander Pociąg

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Premierze!

W dzisiejszych czasach często mówi się o ułatwieniach dla przedsiębiorców, wprowadzanych po to, aby mogli oni łatwiej zakładać firmy albo zawieszać działalność gospodarczą, gdy jest taka potrzeba. W związku z wieloma sygnałami od przedsiębiorców chciałbym zwrócić uwagę na nieprzyjazne przedsiębiorcom przepisy o zawieszeniu działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niezatrudniającą pracowników.

Zgodnie z art. 14a w związku z art. 27a i 27b ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca niezatrudniający pracowników może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej na okres od jednego miesiąca do dwudziestu czterech miesięcy. Zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej oraz wznowienie wykonywania działalności gospodarczej następuje na wniosek przedsiębiorcy złożony na piśmie właściwemu organowi ewidencyjnemu. Ponadto art. 26 i 27 wyżej wymienionej ustawy stanowią między innymi, że wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej może być również złożony na formularzu zgodnym z określonym wzorem wniosku osobiście albo wysłany listem poleconym. Ponadto wniosek wysłany listem poleconym zgodnie z art. 27 ust. 9 musi być opatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, którego własnoręczność poświadczona jest przez notariusza. O ile podpis własnoręczny nie budzi żadnych wątpliwości, to poświadczenie przez notariusza już tak. Jest to bardzo duże utrudnienie dla przedsiębiorcy, który z jakichś przyczyn musiał zawiesić swoją działalność, a osobiście nie może stawić się w urzędzie po to, by złożyć wniosek o zawieszenie, na przykład jeśli wraca do miasta po godzinach urzędowania, gdzie znajduje się właściwy urząd, a urząd jest już nieczynny.

Czy ze względu na powyższe nie warto zastanowić się nad zmianą uregulowań prawnych, które na przykład pozwolą osobie, której przedsiębiorca udzieli pełnomocnictwa, bez poświadczania przez notariusza, zawiesić w imieniu przedsiębiorcy działalność gospodarczą?

Z poważaniem
Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W bieżącym roku grupa świadczeniodawców województwa zachodniopomorskiego, działając w imieniu prowadzonych przez nich przedsiębiorstw podmiotów leczniczych – jako świadczeniodawcy wykonujący świadczenia opieki zdrowotnej w rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, wykonywane w warunkach domowych na podstawie umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia – zwróciła się do mnie pisemnie o poparcie ich uwag dotyczących projektu Zarządzenia nr .../2013/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej domowej.

Szczegóły dotyczące w/w sprawy przedstawione są w pismach (zał. 1 i zał. 2) dołączonych do niniejszego oświadczenia.

Zał. 1 – Część treści pisma skierowanego do mnie przez świadczeniodawców.

Zał. 2 – Uwagi świadczeniodawców do projektu Zarządzenia nr .../2013/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia...

Z wyrazami szacunku
Sławomir Preiss

Oświadczenie złożone przez senatorów Janinę Sagatowską i Zdzisława Pupę

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Spółceństwo gminy Jeżowe, sołectwa Jeżowe Podgórze, w związku z planowaną budową drogi S19 domaga się zmiany zamierzonego przebiegu jej trasy. Mieszkańcy sołectwa Jeżowe Podgórze słusznie zauważają, że planowany przebieg drogi dotyka historycznych terenów wsi. Historia pierwszych pokoleń mieszkańców Jeżowego sięga przełomu XVI i XVII wieku i rozpoczyna się w miejscu na Górach Kościelnych, które dziś mają być zniszczone. Miejsce to nie jest ujęte w rejestrze zabytków, ale jest odnotowane w archiwum archidiecezji krakowskiej, w której znajdowała się pierwsza parafia w Jeżowie. Figuruje ono również w księgach parafialnych. Miejsce to funkcjonuje od wieków w świadomości mieszkańców, którzy je pielęgnują i odwiedzają – to dla nich miejsce święte. Sama nazwa geograficzna, Góry Kościelne, dobitnie podkreśla istnienie w tym miejscu kościoła i cmentarza. Lokalna społeczność nie wyobraża sobie, aby to historyczne i święte miejsce uległo likwidacji.

Kolejną bardzo ważną sprawą dla kilkuset właścicieli domów i gospodarstw jest ich zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Mieszkańcy mają uzasadnione obawy co do planów budowy drogi na terenach zwanych Stawami. To tereny, które nawet kilka razy w roku w naturalny sposób chronią mieszkańców Jeżowego przed zalaniem domów, gromadząc podczas dużych opadów setki tysięcy metrów sześciennych wody i tworząc naturalny zbiornik. Zabranie każdego metra tego terenu spowoduje bardzo realną groźbę powodzi, zalewania domów i gospodarstw.

W wyniku określonego zaplanowania przebiegu drogi kilka rodzin narażonych jest na wysiedlenie i utratę dobytku. Spodziewać się też można wzmożenia ruchu na drodze wojewódzkiej nr 861, która stanie się drogą dojazdową do węzła w Podgórzu.

Mieszkańcy obawiają się, że piękne i niezwykle wartościowe krajobrazowo miejsca mogą być zdegradowane w wyniku realizacji planowanego przebiegu drogi S19 i występują w obronie lasu Załuże oraz lasu Borczyny, przez które ma prowadzić proponowana droga, uznając te tereny za zasadniczą część ekosystemu Jeżowego. Tutaj znajdują się dopływy rzeki Jeżówki. Jest to również siedlisko wielu unikalnych gatunków ptaków, takich jak jastrząb, sowa, czarny bocian i dudek, a także nietoperza, rzadko spotykanych gatunków płazów i gadów oraz całej gamy ssaków.

Mieszkańcy podkreślają również, że realizacja drogi zgodnie z obecną propozycją niesie ze sobą poważne konsekwencje dla dotąd nieeksploatowanych złóż wód geotermalnych czy złóż borowiny. Potwierdzają to wyniki odwiertów górniczych i badań geofizycznych.

W chwili obecnej społeczność Jeżowego czuje się oszukana, ponieważ wielokrotnie przekazywane przez nią uwagi i podejmowane przez samorząd uchwały dotyczące optymalnego przebiegu drogi nie są brane pod uwagę. Mieszkańcy, wykazując się determinacją, domagają się uznania za podmiot w konsultacjach społecznych. Obecnie toczące się konsultacje mieszkańcy uznają jedynie za formalność wymaganą przy procesie inwestycyjnym, dokonywaną z pominięciem merytorycznych uwag i propozycji ze strony najbardziej zainteresowanych, czyli mieszkańców tej ziemi.

Podkreślenia wymaga fakt, że mieszkańcy Jeżowego nie są przeciwni inwestycji budowy drogi S19. W podejmowanych uchwałach Rada Gminy w Jeżowie wskazywała optymalne warianty przebiegu drogi S19, które nie budziłyby protestów społecznych. Niestety liczne apele samorządowców oraz mieszkańców pozostają bez odzewu ze strony decyzyjnych instytucji.

Szanowna Pani Minister!

Jako doświadczeni samorządowcy, parlamentarzyści trzech kadencji Senatu, a przede wszystkim mieszkańcy regionu doskonale znamy miejscowość Jeżowe i jego mieszkańców. Wiemy, że jest to społeczność uczciwa, bardzo kochająca swoją ziemię. Są to ludzie oddani tradycji i przywiązani do lokalnej kultury. Dlatego wiemy, że ich protest wypływa z autentycznej troski o dobro miejscowości Jeżowe. W pełni popierając ich działania, zwracamy się do Pani Minister o dokonanie rewizji planowanego przebiegu drogi S19 przez sołectwo Jeżowe Podgórze i wzięcie pod uwagę uwag przekazywanych przez społeczność i samorząd gminy Jeżowe.

Bardzo prosimy o przekazanie informacji o podjętych przez Panią Minister działaniach zmierzających do wyboru optymalnego wariantu przebiegu drogi S19 przez miejscowość Jeżowe.

Z poważaniem
Janina Sagatowska
Zdzisław Pupa

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego,
Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka i Janinę Sagatowską**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracamy się do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o udzielenie informacji, czy zostaną zapewnione środki finansowe na budowę drogi ekspresowej S74 na odcinku południowej obwodnicy Opatowa oraz dwujezdniowej drogi krajowej nr 9 klasy GP na odcinku zachodniej obwodnicy Opatowa w woj. świętokrzyskim. Czy budowa tych dróg zostanie włączona do listy inwestycji zaplanowanych do realizacji na 2014 r.?

Brak tego rozwiązania komunikacyjnego jest niezmiernie uciążliwy i niebezpieczny dla mieszkańców Opatowa i wpływa na degradację oraz niszczenie zabytkowej części miasta. Ciągłe, ale nadal niezrealizowane zapewnienia o rychłym rozpoczęciu prac wywołują niepokój i drastyczne protesty społeczeństwa Opatowa.

Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Janina Sagatowska

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego,
Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka i Janinę Sagatowską**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracamy się do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o udzielenie informacji, dlaczego lek Glivec stosowany w leczeniu nowotworów jest refundowany przez NFZ tylko w przypadku terapii u dorosłych pacjentów. Polskie dzieci do 18. roku życia, w przeciwieństwie do swoich europejskich rówieśników, są pozbawione takiej możliwości i szansy na wyleczenie. Miesięczna terapia tym lekiem kosztuje około 10 tysięcy zł.

Informację o takim nierównym traktowaniu pacjentów i dyskryminacji ze względu na wiek przekazujemy Panu Prezesowi Rady Ministrów na podstawie sytuacji dwunastoletniego Wojtka z Krajna k. Kielc, który zakończył pierwszy, operacyjny etap leczenia w CZD w Warszawie i (dzięki jednej z fundacji wspierających leczenie) ma zapewnioną kurację lekiem Glivec do 20 grudnia bieżącego roku. Cała kuracja kosztuje około 200 tysięcy zł. W zbiórkę potrzebnych na leczenie Wojtka pieniędzy zaangażowała się również lokalna społeczność, organizując m.in. koncerty i festyny.

Prosimy o informację, czy w tym konkretnym, bardzo dobrze rokującym przypadku jest szansa na refundację leku ze strony NFZ, gdyż środki zgromadzone dzięki akcjom charytatywnym mogą okazać się niewystarczające.

Prosimy też o informację, czy Ministerstwo Zdrowia podejmie działania zmierzające do systemowego załatwienia sprawy, gdyż terapia lekiem Glivec w przypadku dzieci nie jest leczeniem eksperymentalnym, ale popartą pozytywnymi przykładami szansą na wyleczenie i życie.

Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie media donoszą o zatrważających wynikach analiz firmy badawczej IMS Health, według których w Polsce od początku bieżącego roku upadło aż 1030 aptek (m.in. „Puls Biznesu” z 2013.11.15 – „He-katomba na rynku aptecznym”). Większość z nich to małe, indywidualne placówki, które nie poradziły sobie w trudnej sytuacji, jaka zapanowała na rynku po wejściu w życie ustawy refundacyjnej.

Wprowadzone ustawą refundacyjną regulacje od początku 2012 r. systematycznie osłabiały kondycję krajowych aptek. Z jednej strony znacznie obniżono poziom marży detalicznej, z drugiej zaś zakazano aptekom reklamowania swojej działalności. Wyeliminowało to wiele istniejących wcześniej patologii, polegających na oferowaniu za symboliczny grosz leków podlegających refundacji ze środków publicznych. Aptekom zakazano jednak równocześnie informowania pacjentów o ofercie w odniesieniu do leków i produktów niepodlegających refundacji. Apteka jest obecnie jedynym podmiotem, który nie może podać do publicznej wiadomości informacji o posiadanym asortymencie leków nierefundowanych, mimo że z punktu widzenia zdrowego rozsądku, zdrowia publicznego i bezpiecznej farmakoterapii wskazane jest, aby to właśnie do aptek pacjenci udawali się po zakup tych produktów. Taką informację mogą podawać sklepy spożywcze, drogerie, kioski, a nawet stacje benzynowe.

Organy inspekcji farmaceutycznej dokonują przy tym bardzo surowej interpretacji przepisów w tym zakresie, uznając za złamanie zakazu reklamy praktycznie każde działanie apteki mające na celu komunikację z pacjentem. W praktyce doprowadziło to do sytuacji, w której apteki w obawie przed grożącymi im sankcjami rezygnują z podejmowania prób kierowania jakichkolwiek komunikatów do pacjentów. Dlatego w aptekach przestały funkcjonować m.in. programy opieki farmaceutycznej, które miały dużą wartość edukacyjno-profilaktyczną zwłaszcza dla starszych pacjentów, którzy często właśnie w pierwszej kolejności w apteczkę szukają profesjonalnej porady w zakresie terapii.

Aby przetrwać w tych trudnych warunkach, apteki łączą się obecnie w sieci lub przystępują do sieci już istniejących. Pozwala im to na optymalizację kosztów utrzymania i daje narzędzia umożliwiające zwiększenie sprzedaży. Zakaz reklamy aptek i ich działalności, wyrażony w art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne, uderza zarówno w apteki sieciowe, jak i nienależące do sieci. Te drugie jednak z uwagi na utrudnione warunki funkcjonowania i słabszą pozycję na rynku jeszcze bardziej cierpią wskutek funkcjonującej obecnie regulacji, notorycznie przegrywając w walce o uwagę klienta z dyskontami i innymi placówkami, które mogą informować o oferowanym asortymencie leków i produktów niepodlegających refundacji. Fakt, że indywidualne placówki radzą sobie najgorzej, potwierdzają wyniki wspomnianej analizy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi monitoring sytuacji na rynku aptecznym pod kątem liczby zamykanych i otwieranych placówek?

2. Czy w resorcie rozważana jest możliwość dokonania takich zmian w ustawie, które pozwoliłyby aptekom informować pacjentów o ofercie leków i produktów niepodlegających refundacji, co dałoby aptekom szanse przetrwania na rynku?

Z poważaniem
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana z następującą i naszym zdaniem bardzo istotną sprawą, która wymaga albo jednoznacznej interpretacji poprzez zajęcie przez Pana Ministra stanowiska, albo stosownej zmiany obowiązujących przepisów prawa.

Powzięliśmy informację, że niektóre firmy działające na terenie województwa zachodniopomorskiego napotykać trudności w realizacji koncesji na wydobycie kruszyw naturalnych ze złóż zlokalizowanych na terenach Lasów Państwowych. Trudności te wynikają z faktu, że z jednej strony organy wykonawcze gmin nie chcą wydawać decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegających na eksploatacji złóż tych kopalni, z drugiej zaś strony nie ma dla tych terenów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i nie ma woli ze strony organów gmin, aby te plany wprowadzać, nawet na koszt przedsiębiorców. Podkreślamy, że chodzi tylko o takie sytuacje, w których firmy posiadają już koncesje eksploatacyjne wydane przez marszałka województwa zachodniopomorskiego, jak również zatwierdzone przez właściwe urzędy górnicze plany ruchu zakładu górniczego oraz posiadają stosowną zgodę ministra na przeznaczenie terenów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne. Co więcej, złoża te są oznaczone i zarejestrowane w rejestrze obszarów górniczych.

Z uwagi na to, że obszary i tereny górnicze wyznaczone koncesją położone są na terenach Lasów Państwowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (DzU z 2004 r., nr 121, poz. 1266 z późn. zm.) przed rozpoczęciem eksploatacji takich złóż inwestor musi uzyskać decyzję właściwego dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych o wyłączeniu tych gruntów z produkcji leśnej. Dopiero po uzyskaniu rzeczony decyzji o wyłączeniu gruntów z produkcji leśnej możliwa jest eksploatacja kopalni. Decyzja o wyłączeniu gruntów leśnych z produkcji może zostać wydana w odniesieniu do gruntów przeznaczonych na cele nieleśne wynikające z planu zagospodarowania przestrzennego, decyzji o warunkach zabudowy lub decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego.

Z powyższego wynika, że w przypadku braku wyżej wskazanych decyzji bądź aktów prawa miejscowego – decyzji o warunkach zabudowy albo miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego czy decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego – firmy posiadające koncesje eksploatacyjne nie mogą zrealizować swoich praw i obowiązków wynikających z koncesji. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w takiej sytuacji Skarb Państwa zostaje pozbawiony wpływów z podatków oraz opłat eksploatacyjnych. Taki stan rzeczy rażąco narusza porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym plan miejscowy sporządza się obowiązkowo, jeżeli wymagają tego przepisy odrębne. Z kolei przepis art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze stanowi, że obszary i tereny górnicze uwzględnia się w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Ponadto przepis art. 95 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy – Prawo geologiczne i górnicze stanowi, że udokumentowane złoża kopalni oraz udokumentowane wody podziemne w granicach projektowanych stref ochronnych ujęć oraz obszarów ochronnych zbiorników wód podziemnych w celu ich ochrony ujawnia się w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz planach zagospodarowania przestrzennego województwa.

Naszym zdaniem podczas interpretacji przywołanych powyżej przepisów należy kierować się wykładnią celowościową, bowiem tylko taka wykładnia prowadzi do wniosku, że dla terenów i obszarów górniczych gminy muszą bądź uchylać plany zagospodarowania przestrzennego, bądź zmieniać treść obowiązujących planów. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadzi do wniosku, że gminy mają w tym względzie zupełną dowolność, co z kolei implikuje uznanie, że gminy mogą de facto uniemożliwić firmom zrealizowanie koncesji. Takie sytuacje mają niestety miejsce na terenie województwa zachodniopomorskiego.

W naszym przekonaniu takie działanie organów gminy może stanowić przejaw niedopuszczalnej dyskryminacji firm w podjęciu zamierzonej działalności gospodarczej, pomimo posiadania prawnej legitymacji do jej prowadzenia na podstawie koncesji. Ponadto powoduje to kolizję w działaniach organów samorządowych różnego szczebla. Z jednej bowiem strony mamy koncesję wydaną przez marszałka województwa, z drugiej zaś strony mamy decyzje albo brak decyzji organów gminy, które w konsekwencji uniemożliwiają wykonanie

decyzji marszałka. Prowadzi to do nieskuteczności aktów prawnych wydawanych przez marszałka. Rodzi to również uzasadnioną wątpliwość, czy takie działania organów gmin nie pozostają w sprzeczności z art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Narusza to także interes Skarbu Państwa, który zostaje pozbawiony wpływów z podatków oraz opłat eksploatacyjnych.

Konkludując, prosimy o udzielenie informacji, jakie jest stanowisko Pana Ministra w niniejszej sprawie i czy Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej planuje podjąć w tej kwestii jakąkolwiek inicjatywę ustawodawczą, która wyeliminuje w przyszłości takie sytuacje.

Prosimy również o wskazanie ewentualnych tymczasowych rozwiązań, które umożliwią posiadaczom koncesji eksploatacyjnych ich realizację pomimo obstrukcyjnych działań ze strony gmin.

Grażyna Sztark

Piotr Zientarski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Bogdana Pęka, Przemysława Błasczyka,
Bohdana Paszkowskiego, Jana Marię Jackowskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila,
Stanisława Gogacza, Beatę Gosiewską, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pajęka, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Janinę Sagatowską, Grzegorza Czeleja,
Wojciecha Skurkiewicza i Jerzego Chróscikowskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Prosimy o wyjaśnienie, z jakich powodów przez okres ponad ośmiu miesięcy nie rozpatrzył Pan Premier sprawozdania z działalności prokuratora generalnego i nie zajął stanowiska w przedmiocie jego przyjęcia bądź odrzucenia.

Ta zwłoka w zajęciu stanowiska wobec sprawozdania sprawia wrażenie, że stawia Pan prokuratora generalnego w sytuacji długotrwałej zależności od Pana decyzji, co z kolei prowadzi do podejrzeń, że prokuratura nie jest w pełni niezależna od władzy wykonawczej. Dlaczego Pan Premier dopuścił do takiej sytuacji?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk
Przemysław Błasczyk
Bohdan Paszkowski
Jan Maria Jackowski
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil
Stanisław Gogacz
Beata Gosiewska
Marek Martynowski
Andrzej Pajęk
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Janina Sagatowska
Grzegorz Czelej
Wojciech Skurkiewicz
Jerzy Chróscikowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Bogdana Pęka, Przemysława Błasczyka,
Bohdana Paszkowskiego, Jana Marię Jackowskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Kazimierza Wiatra, Beatę Gosiewską,
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka,
Grzegorza Czeleja, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Mieczysława Gila, Janinę Sagatowską,
Stanisława Gogacza i Jerzego Chróscikowskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Przewodniczący!

Po trwających wiele miesięcy protestach społecznych, apelach i manifestacjach, w których wzięły udział miliony obywateli, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała, acz niechętnie i z oporami, miejsce dla Telewizji Trwam na multipleksie cyfrowym telewizji naziemnej. Mimo że od decyzji rady upłynęło już kilka miesięcy, mimo że wydawca Telewizji Trwam, czyli Fundacja „Lux Veritatis”, uiściła należne i dość wysokie opłaty koncesyjne, miejsce na multipleksie dotychczas nie zostało jej udostępnione. Pytamy o przyczynę tej zwłoki, w której z przykrością zmuszeni jesteśmy dopatrywać się dyskryminacji katolickiej Telewizji Trwam, albowiem inne telewizje po uzyskaniu koncesji nie czekają na miejsce tak długo.

Prosimy o wyjaśnienie, czy Telewizja Trwam otrzyma przyznane jej miejsce na multipleksie, a jeśli tak, to kiedy. Dlaczego znów występują takie problemy w odniesieniu do katolickiej telewizji?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk
Przemysław Błasczyk
Bohdan Paszkowski
Jan Maria Jackowski
Wiesław Dobkowski
Wojciech Skurkiewicz
Kazimierz Wiatr
Beata Gosiewska
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Grzegorz Czelej
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Mieczysław Gil
Janina Sagatowska
Stanisław Gogacz
Jerzy Chróscikowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Bogdana Pęka, Przemysława Błasczyka,
Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Beatę Gosiewską, Marka Martynowskiego, Grzegorza Czeleja,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Wiesława Dobkowskiego i Mieczysława Gila**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o rozważenie kwestii przywrócenia Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

W wyniku reformy sąd w Rawie Mazowieckiej, po ponad trzystu latach istnienia, został włączony do struktury sądu w Skierniewicach. Mimo iż nadal odbywają się tam rozprawy sądowe, to, naszym zdaniem, istnieje obawa, że jest to początek całkowitej likwidacji tego sądu.

Naszym zdaniem przyjęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości kryterium istnienia sądu jedynie w postaci liczby etatów orzeczniczych jest niewystarczające. O tym, czy w danej miejscowości ma istnieć sąd rejonowy, powinna decydować m.in. analiza liczby wpływających do sądu spraw, skuteczności i szybkości ich rozpoznawania, a także odległości, jakie strony postępowania będą musiały pokonać, aby dotrzeć do sądu.

Za przywróceniem sądu w Rawie Mazowieckiej przemawia wiele argumentów, m.in. fakt, że sąd w Rawie Mazowieckiej obsługuje, oprócz prawie 49 tysięcy mieszkańców powiatu rawskiego, także mieszkańców gminy Głuchów (6052 osoby) i Kowiesy (3161 osób), co oznacza, iż liczba obsługiwanych osób wynosi powyżej 60 tysięcy. Ponadto, jak wynika z informacji, sąd ten prowadzi znacznie ponad 6 tysięcy spraw oraz ma dobre opinie co do funkcjonowania.

Zatem prosimy Pana Ministra o powtórne przeanalizowanie sprawy i rozważenie przywrócenia Sądu Rejonowego dla mieszkańców Rawy Mazowieckiej i okolic, bowiem wprowadzone zmiany są społecznie nieuzasadnione i nie poprawią funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, ludzie w małych miastach chcą mieć łatwy dostęp do wymiaru sprawiedliwości i mają do tego prawo. Likwidacja sądu w Rawie Mazowieckiej nie przynosi żadnych oszczędności, a jedynie utrudnia mieszkańcom dotarcie do prezesa sądu ze skargami.

Prosimy o szczegółowe poinformowanie o wynikach przeprowadzonej analizy i o stanowisku Pana Ministra w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk
Przemysław Błasczyk
Bohdan Paszkowski
Wojciech Skurkiewicz
Beata Gosiewska
Marek Martynowski
Grzegorz Czelej
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczaka,
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka,
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Henryka Górskiego, Wiesława Dobkowskiego,
Mieczysława Gila, Grzegorza Czeleja,
Wojciecha Skurkiewicza i Jerzego Chróścikowskiego**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W sprawie spółki Pork Handel Sp. z o.o. już dwukrotnie zwracałem się do Pana Prokuratora Generalnego w oświadczeniach senatorskich, jednakże w związku z tym, iż docierają do mnie kolejni poszkodowani przez tę spółkę rolnicy, chcielibyśmy prosić Pana o pewne wyjaśnienia.

1. Czy wobec nowego właściciela spółki Pork Handel, pana Janusza Rowickiego, został orzeczony sądowy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej? Jeśli tak, to kiedy i na jak długo? Z moich informacji wynika, iż taki zakaz był orzeczony trzykrotnie, między innymi przez Sąd Rejonowy w Toruniu VII Wydział Gospodarczy i Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy (sygn. akt X GZd 61/10).

Pojawia się tu zasadna wątpliwość, czy osoba, która dokonywała wpisu w KRS, sprawdziła, czy wobec osób wpisywanych do rejestru sądowego jako właściciele jest orzeczony zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Prosimy o informacje, czy jest to w jakiś inny sposób weryfikowane.

2. Czy pan Rowicki, właściciel spółki Pork Handel, jest właścicielem innych spółek, a jeśli tak, to jakich? Czy klienci tamtych spółek nie są także narażeni na utratę pieniędzy?

3. Z informacji przekazanych przez zainteresowanych (oszukanych rolników) wynika, iż pani Dominika Lewandowska, która widnieje w rejestrze jako prezes zarządu spółki Pork Handel, de facto nie wykonuje tych obowiązków. Co więcej, zgodziła się ona pełnić tę funkcję fikcyjnie, za pieniądze (protokół z zeznań KRP w Warszawie z dnia 15 października 2013 r.)

4. |Pragniemy zwrócić uwagę Pana Prokuratora na sprawę pani Genowefy A., która to sprawa dotyczy dostarczenia chorych prosiąt w związku z opinią biegłego, prof. dra hab. Franciszka Przały, który wykazał posługiwanie się sfałszowanym świadectwem zdrowia zwierząt. Fakt ten może zasadnie wskazywać, iż spółka Pork Handel od początku chciała oszukać panią Genowefę A.

5. Dodatkowo prosimy Pana Prokuratora o informacje, jaki jest stan postępowania Prokuratury Rejonowej w Łowiczu w sprawie oszustwa spółki Pork Handel i niezapłacenia za dostarczoną trzodę rolnikom z terenu powiatu łowickiego. Są to: Zofia S., Tomasz S. i Arkadiusz D. (sygn. akt DS/1192/13). Czy prokuratura w prowadzonym postępowaniu zweryfikowała, czy w dniu zakupu tuczników od poszkodowanych rolników spółka posiadała środki finansowe na uregulowanie w ciągu czternastu dni należności powstałych w wyniku wystawienia faktury? Jak wynika z zeznań byłych członków zarządu (zeznań złożonych na posterunku Policji w S. w dniu 26 września 2013 r. przez panią Magdalenę G. i w dniu 7 października 2013 r. przez pana Cezarego D. oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie w dniu 28 października 2013 r. przez panią Annę S.), za zakupioną od rolników trzodę ubojnia wypłaciła spółce należne pieniądze. Czemu zatem rolnicy nie otrzymali tych pieniędzy? Czy ta kwestia podlegała sprawdzeniu w toku prowadzonego postępowania? Jeśli nie, to dlaczego, jeśli tak, to jakie są wnioski?

Prosimy także o uwzględnienie w tej sprawie postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy (sygn. akt X GZd 61/10).

W dniu 11 września 2013 r. złożono pismo (sygn. akt I C 322/11), z którego wynika, że prokuratura prowadzi czynności w tej sprawie. Jeśli tak nie jest, to prosimy nasze oświadczenie w tym zakresie potraktować jako zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Pork Handel wobec rolników.

Panie Prokuratorze, sprawa rolników poszkodowanych przez spółkę Pork Handel nabiera rozmiarów afery. Dlaczego zatem jest traktowana opieszale? Czas w tym przypadku ma ogromne znaczenie. Czy z afery Amber Gold zostały wyciągnięte jakieś wnioski? Ewidentnie widać, że nie, bowiem osoby z orzeczonym zakazem

prowadzenia działalności nadal ją prowadzą. Informacja o tym jest powszechnie dostępna, jest także przekazywana w mediach.

Prosimy o przekazanie szczegółowych wyjaśnień.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamątow
Bogdan Pęk
Przemysław Błaszczuk
Marek Martynowski
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil
Grzegorz Czelej
Wojciech Skurkiewicz
Jerzy Chróścikowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Grzegorza Czeleja,
Beatę Gosiewską, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pajęka, Jana Marię Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Stanisława Gogacza i Kazimierza Wiatra**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do przewodniczącego Zespołu do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem Macieją Laską

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Przewodniczący!

Prosimy o wyjaśnienie, czy prokuratura oraz PKBWL badały okoliczności przeprowadzonej w przeddzień katastrofy, to jest w dniu 9 kwietnia 2010 r., naprawy samolotu, który potem uległ katastrofie w Smoleńsku.

Na stronie trzydziestej trzeciej raportu komisji Millera jest wzmianka o tym, że samolot w dniu 8 kwietnia 2010 r. podczas lotu z Pragi z premierem Tuskiem na pokładzie miał kolizję z ptakiem, w wyniku czego doszło do uszkodzenia osłony radaru. Nazajutrz, to jest 9 kwietnia 2010 r. uszkodzenie to zostało naprawione przez personel nieprzeszkolony do tego rodzaju napraw. Była to ostatnia naprawa samolotu, który następnego dnia rozbił się w Smoleńsku. Pragniemy zatem zapytać, czy okoliczności tej naprawy zostały zbadane w ramach śledztwa prokuratury oraz badań PKBWL.

Chodzi w szczególności o następujące kwestie. Czy zbadano, w jakich okolicznościach stwierdzono, że doszło do kolizji z ptakiem? Dlaczego po tej kolizji samolot nie zawrócił do Pragi? Czy było to zgodne z procedurami bezpieczeństwa? Kto personalnie dokonywał naprawy uszkodzenia? Kto wyznaczył ekipę do przeprowadzenia tej naprawy? Dlaczego naprawę powierzono nieprzeszkolonej ekipie? Czy brakowało przeszkolonego personelu? Czy ekipa dokonująca naprawy była nadzorowana przez BOR lub inne służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo lotu prezydenta RP? Prosimy o poinformowanie, czy wszystkie te kwestie były szerzej i dogłębniej badane, a jeśli tak, to jakie są wyniki tych badań.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Bogdan Pęk
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil
Grzegorz Czelej
Beata Gosiewska
Wojciech Skurkiewicz
Marek Martynowski
Andrzej Pajęk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słóń
Henryk Górski
Stanisław Gogacz
Kazimierz Wiatr

Treść

44. posiedzenia Senatu w dniach 4 i 5 grudnia 2013 r.

(Obrady w dniu 4 grudnia)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
senator Kazimierz Wiatr	5
Głosowanie nr 1	6
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu- blicznych	
senator sprawozdawca	
Leszek Czarnobaj	6
Sprawozdanie mniejszości Komisji Budżetu i Fi- nansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Bierecki	8
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialne- go i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	11
senator Jarosław Obremski	12
senator Leszek Czarnobaj	12
senator Janusz Sepioł	12
senator Ryszard Knosala	12
senator Janusz Sepioł	13
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	14
senator Bogdan Pęk	14
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	14
senator Jarosław Obremski	15
senator Andrzej Matusiewicz	15
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	16
senator Bogdan Pęk	16
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	16
Otwarcie dyskusji	
senator Janusz Sepioł	17
senator Andrzej Matusiewicz	17
senator Jarosław Obremski	18
senator Bogdan Pęk	19
senator Jan Maria Jackowski	20
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu- blicznych	
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński	22
Sprawozdanie mniejszości Komisji Budżetu i Fi- nansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Marek Martynowski	22
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Rulewski	23
senator Piotr Gruszczyński	24
senator Marek Martynowski	24
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	24
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Martynowski	25
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	25
senator Andrzej Pająk	25
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń	26

Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o cudzoziemcach	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	26
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Michał Seweryński	27
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
szefer Urzędu	
do Spraw Cudzoziemców	
Rafał Rogala	29
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Matusiewicz	30
senator Stanisław Gogacz	30
szefer Urzędu	
do Spraw Cudzoziemców	
Rafał Rogala	30
senator Marek Konopka	31
szefer Urzędu	
do Spraw Cudzoziemców	
Rafał Rogala	31
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Witold Sitarz	32
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Aleksander Pocięj	32
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Ireneusz Niewiarowski	32
Wznowienie obrad	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi	
senator Henryk Cioch	33
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Skarbu Państwa	
Rafał Baniak	33
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Owczarek	34
Wznowienie obrad	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Martynowski	34
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju	
Zbigniew Rynasiewicz	35
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Jan Michalski	35
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	37
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski	39
senator Zbigniew Meres	39
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie	
Pracy i Polityki Społecznej	
Radosław Mleczo	39
senator Robert Mamątow	40
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie	
Pracy i Polityki Społecznej	
Radosław Mleczo	40
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska	
Sprawozdanie Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Stanisław Gorczyca	41
Wznowienie obrad	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Witold Gintowt-Dziewałtowski	41
senator Jan Maria Jackowski	42
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Środowiska	
Piotr Woźniak	43
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Robert Mamątow	43
Zapytania i odpowiedzi	

senator Jarosław Lasecki	44	o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw	
senator Robert Mamańtow.	44	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Prawo- rządności i Petycji	
senator Alicja Zajęc	44	senator sprawozdawca	
senator Robert Mamańtow.	44	Ryszard Knosala	53
sekretarz stanu		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		sekretarz stanu	
Jerzy Kozdroń	44	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Alicja Zajęc	44	Jerzy Kozdroń	53
sekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Zamknięcie dyskusji	
Jerzy Kozdroń	45	Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie niektó- rych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej	
senator Bohdan Paszkowski	45	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu- blicznych	
senator Jarosław Lasecki.	45	senator sprawozdawca	
senator Andrzej Matusiewicz.	45	Kazimierz Kleina.	53
sekretarz stanu		Sprawozdanie mniejszości Komisji Budżetu i Fi- nansów Publicznych	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		senator sprawozdawca	
Jerzy Kozdroń	45	Henryk Cioch.	57
Otwarcie dyskusji		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator Jarosław Lasecki.	46	podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		w Ministerstwie Finansów	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece		Hanna Majszczyk	58
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Prawo- rządności i Petycji		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Marek Martynowski	60
Bohdan Paszkowski	48	senator Jan Rulewski.	61
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Bohdan Paszkowski	49	w Ministerstwie Finansów	
sekretarz stanu		Hanna Majszczyk	61
w Ministerstwie Sprawiedliwości		senator Maciej Klima.	62
Jerzy Kozdroń	49	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		w Ministerstwie Finansów	
Zamknięcie dyskusji		Hanna Majszczyk	62
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie usta- wy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym		senator Marek Martynowski	62
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Prawo- rządności i Petycji		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		w Ministerstwie Finansów	
Ryszard Knosala	50	Hanna Majszczyk	63
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator Jan Rulewski.	63
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		w Ministerstwie Finansów	
Jerzy Kozdroń	50	Hanna Majszczyk	63
Zapytania i odpowiedzi		senator Stanisław Kogut	63
senator Bohdan Paszkowski	50	senator Krzysztof Słoń	64
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		w Ministerstwie Finansów	
Jerzy Kozdroń	51	Hanna Majszczyk	64
senator Bohdan Paszkowski	51	senator Krzysztof Słoń	65
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		w Ministerstwie Finansów	
Jerzy Kozdroń	51	Hanna Majszczyk	65
senator Henryk Cioch	52	senator Stanisław Kogut	65
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		w Ministerstwie Finansów	
Jerzy Kozdroń	52	Hanna Majszczyk	65
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		senator Andrzej Kobiak	65
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		senator Jan Rulewski.	67

senator Marek Borowski	69	Głosowanie nr 2	82
senator Jan Filip Libicki	70	Głosowanie nr 3	82
senator Mieczysław Augustyn	71	Podjęcie uchwały	
senator Jan Maria Jackowski	72	Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie usta-	
senator Jan Rulewski	73	wy o finansach publicznych oraz niektórych innych	
senator Stanisław Kogut	74	ustaw (cd.)	
senator Jan Filip Libicki	75	Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu	
senator Grzegorz Bierecki	76	Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz	
senator Jan Michalski	77	Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Henryk Cioch	77	senator sprawozdawca	
senator Robert Dowhan	78	Leszek Czarnobaj	82
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 4	82
sekretarz stanu		Głosowanie nr 5	82
w Ministerstwie		Podjęcie uchwały	
Pracy i Polityki Społecznej		Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
Jarosław Duda	78	o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych	
Komunikaty		ustaw (cd.)	
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 6	83
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych		Głosowanie nr 7	83
ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (cd.)		Podjęcie uchwały	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu-		Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
blicznych		o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (cd.)	
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 8	83
Kazimierz Kleina	81	Głosowanie nr 9	83
senator Jan Rulewski	81	Podjęcie uchwały	

(Obrady w dniu 5 grudnia)

Wznowienie posiedzenia		Maciej Jakubowski	87
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		senator Jan Maria Jackowski	88
o systemie informacji oświatowej		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
senator sprawozdawca		Maciej Jakubowski	88
Andrzej Szewiński	84	Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialne-		senator Kazimierz Wiatr	88
go i Administracji Państwowej		senator Jan Maria Jackowski	89
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Jadwiga Rotnicka	84	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej		Maciej Jakubowski	90
Maciej Jakubowski	85	Punkt 14. porządku obrad: ustawa o systemie powia-	
Zapytania i odpowiedzi		damiania ratunkowego	
senator Grzegorz Wojciechowski	85	Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialne-	
podsekretarz stanu		go i Administracji Państwowej	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej		senator sprawozdawca	
Maciej Jakubowski	85	Zbigniew Meres	90
senator Jan Maria Jackowski	86	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Waldemar Kraska	92
w Ministerstwie Edukacji Narodowej		senator Grzegorz Wojciechowski	92
Maciej Jakubowski	86	senator Zbigniew Meres	93
senator Jan Maria Jackowski	86	senator Helena Hatka	93
senator Andrzej Matusiewicz	86	senator Jarosław Lasecki	94
senator Grzegorz Wojciechowski	87	senator Grzegorz Wojciechowski	94
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Meres	94
w Ministerstwie Edukacji Narodowej		Wystąpienie przedstawiciela rządu	

podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski	95	Głosowanie nr 36	103
Zapytania i odpowiedzi		Głosowanie nr 37	104
senator Krzysztof Słoń	96	Głosowanie nr 38	104
senator Waldemar Kraska	96	Głosowanie nr 39	104
senator Andrzej Matusiewicz.	97	Głosowanie nr 40	104
podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski	97	Głosowanie nr 41	104
senator Andrzej Pająk	98	Głosowanie nr 42	104
senator Krzysztof Słoń	98	Głosowanie nr 43	104
senator Grzegorz Wojciechowski	98	Głosowanie nr 44	104
podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski	98	Głosowanie nr 45	104
senator Andrzej Pająk	99	Głosowanie nr 46	105
podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski	99	Głosowanie nr 47	105
senator Grzegorz Wojciechowski	100	Głosowanie nr 48	105
podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski	100	Głosowanie nr 49	105
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 50	105
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 51	105
Komunikaty		Głosowanie nr 52	105
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 53	105
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o cudzoziemcach (cd.)		Głosowanie nr 54	105
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		Głosowanie nr 55	106
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 56	106
Michał Seweryński	101	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 10	101	Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (cd.)	
Głosowanie nr 11.	101	Głosowanie nr 57	106
Głosowanie nr 12	101	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 13	101	Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym (cd.)	
Głosowanie nr 14	101	Głosowanie nr 58	106
Głosowanie nr 15	101	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 16	101	Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem Systemu Elektronicznej Wymiany Informacji dotyczących Zabezpieczenia Społecznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie nr 17	101	Głosowanie nr 59	106
Głosowanie nr 18	102	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 19	102	Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (cd.)	
Głosowanie nr 20	102	Głosowanie nr 60	106
Głosowanie nr 21	102	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 22	102	Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)	
Głosowanie nr 23	102	Głosowanie nr 61	106
Głosowanie nr 24	102	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 25	102	Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (cd.)	
Głosowanie nr 26	102	Głosowanie nr 62	107
Głosowanie nr 27	103	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 28	103	Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 29	103	Głosowanie nr 63	107
Głosowanie nr 30	103	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 31	103	Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej (cd.)	
Głosowanie nr 32	103	Sprawozdanie połączonych Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorial-	
Głosowanie nr 33	103		
Głosowanie nr 34	103		
Głosowanie nr 35	103		

nego i Administracji Państwowej		Oświadczenie złożone	
senator sprawozdawca		przez senatora Ryszarda Góreckiego	144
Andrzej Szewiński	107	Oświadczenie złożone	
Sprawozdanie mniejszości połączonych Komisji		przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	145
Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu		Oświadczenie złożone	
Terytorialnego i Administracji Państwowej		przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	146
senator sprawozdawca		Oświadczenie złożone	
Kazimierz Wiatr	107	przez senatora Andrzeja Grzyba	147
Głosowanie nr 64	108	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 65	108	przez senatora Jana Marię Jackowskiego	148
Podjęcie uchwały		Oświadczenie złożone	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o systemie powia-		przez senatora Jana Marię Jackowskiego	149
damiania ratunkowego (cd.)		Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 66	108	przez senatora Jana Marię Jackowskiego	150
Podjęcie uchwały		Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenia		Jana Marię Jackowskiego, Przemysława Błaszczyka,	
senator Maciej Klima	108	Waldemara Kraskę, Grzegorza Biereckiego,	
senator Janina Sagatowska	109	Michała Seweryńskiego, Kazimierza Wiatra,	
senator Jan Rulewski	109	Stanisława Karczewskiego, Andrzeja Pająka,	
senator Stanisław Kogut	110	Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego,	
Wyniki głosowań		Andrzeja Matusiewicza, Bohdana Paszkowskiego,	
Przemówienia i oświadczenia senatorów		Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,	
przekazane do protokołu, niewyłoszone		Janinę Sagatowską, Wiesława Dobkowskiego,	
podczas 44. posiedzenia Senatu		Stanisława Gogacza, Alicję Zając,	
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba		Grzegorza Czeleja, Henryka Ciocha	
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	123	i Marka Martynowskiego	151
Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego		Oświadczenie złożone przez senatorów	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	124	Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka,	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	125	Grzegorza Wojciechowskiego, Waldemara Kraskę,	
Przemówienie senatora Mariana Poślednika		Andrzeja Matusiewicza, Przemysława Błaszczyka,	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	127	Bohdana Paszkowskiego i Alicję Zając	152
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	128	przez senatora Kazimierza Jaworskiego	153
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	129	przez senatora Kazimierza Jaworskiego	154
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	131	przez senatora Stanisława Jurcewicza	155
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	132	przez senatora Stanisława Jurcewicza	156
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	133	przez senatora Kazimierza Kleinę	157
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	134	przez senatora Kazimierza Kleinę	158
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	135	przez senatora Macieja Klimę	159
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	136	przez senatora Macieja Klimę	160
Oświadczenie złożone przez senatorów		Oświadczenie złożone	
Grzegorza Biereckiego i Henryka Ciocha	137	przez senatora Macieja Klimę	161
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Bonisławskiego	138	przez senatora Macieja Klimę	162
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Jerzego Chróścikowskiego	139	przez senatora Ryszarda Knosalę	163
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Grzegorza Czeleja	140	przez senatora Ryszarda Knosalę	164
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Roberta Dowhana	142	przez senatora Ryszarda Knosalę	165
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Roberta Dowhana	143	przez senatora Ryszarda Knosalę	167

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka	168	Stanisława Gogacza, Beatę Gosiewską, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Janinę Sagatowską, Grzegorza Czeleja, Wojciecha Skurkiewicza i Jerzego Chróścikowskiego	189
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka	170	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Kazimierza Wiatra, Beatę Gosiewską, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Grzegorza Czeleja, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Mieczysława Gila, Janinę Sagatowską, Stanisława Gogacza i Jerzego Chróścikowskiego	190
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Mamąta	171	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Beatę Gosiewską, Marka Martynowskiego, Grzegorza Czeleja, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Wiesława Dobkowskiego i Mieczysława Gila.	191
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka	172	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Beatę Gosiewską, Marka Martynowskiego, Grzegorza Czeleja, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Wiesława Dobkowskiego i Mieczysława Gila.	192
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka	173	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Grzegorza Czeleja, Wojciecha Skurkiewicza i Jerzego Chróścikowskiego	194
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	175		
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego	176		
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego	177		
Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę	178		
Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Pocięja	179		
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika	181		
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa	182		
Oświadczenie złożone przez senatorów Janinę Sagatowską i Zdzisława Pupę	183		
Oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka i Janinę Sagatowską	184		
Oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Słonia, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Jana Marię Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka i Janinę Sagatowską	185		
Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark	186		
Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego	187		
Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Stanisława Gogacza, Beatę Gosiewską, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Stanisława Gogacza i Kazimierza Wiatra	194		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X

